

PROTOKÓŁ

XXV sesji

RADY MIASTA LUBLIN
VII KADENCJI (2014-2018)

2 lutego 2017 r.

Spis treści:

| | |
|--|-----|
| Ad. 1. Otwarcie sesji | 4 |
| Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin | 21 |
| Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXIV sesji Rady Miasta | 22 |
| Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta Lublin między sesjami | 22 |
| Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:..... | 24 |
| Ad. 5. 1. zamiaru zmiany siedziby Przedszkola nr 4 w Lublinie | 24 |
| Ad. 5. 2. ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin | 29 |
| Ad. 5. 3. składania wniosku o przyjęcie do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej oraz innej publicznej formy wychowania przedszkolnego | 29 |
| Ad. 5. 4. wyłączenia z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie oraz likwidacji Technikum Pocztowno-Telekomunikacyjnego im. Obrońców Poczty Gdańskiej..... | 30 |
| Ad. 5. 5. zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie | 30 |
| Ad. 5. 6. projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego | 31 |
| Ad. 5. 7. projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych działających na terenie miasta Lublin | 58 |
| Ad. 5. 8. zmiany uchwały nr 600/XXIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu miasta Lublin oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania przez jednostki systemu oświaty funkcjonujące na terenie miasta Lublin prowadzone przez osoby fizyczne lub prawne inne, niż miasto Lublin..... | 58 |
| Ad. 5. 9. ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych oraz innych publicznych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin | 59 |
| Ad. 5. 10. wjazdu pojazdów elektrycznych City Tour na Stare Miasto w Lublinie | 59 |
| Ad. 5. 11. rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 470/XVIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 19 maja 2016 r..... | 84 |
| Ad. 5. 12. zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok | 93 |
| Ad. 5. 13. uchwały zmieniającej uchwałę nr 621/XXIV/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej | 94 |
| Ad. 5. 14. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I w rejonie ulicy Nałęczowskiej..... | 94 |
| Ad. 5. 15. zatwierdzenia taryf Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Lublin na okres od 1 marca 2017 r. do 28 lutego 2018 r..... | 95 |
| Ad. 5. 16. upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2017 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin..... | 102 |
| Ad. 5. 17. ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na rok 2017.... | 102 |
| Ad. 5. 18. ustanowienia pomników przyrody | 103 |

| | |
|---|-----|
| Ad. 5. 19. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobliżu ulicy Wiązowej..... | 103 |
| Ad. 5. 20. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Bukietowej 7 | 104 |
| Ad. 5. 21. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin | 104 |
| Ad. 5. 22. wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin..... | 105 |
| Ad. 5. 23. wydania opinii na lokalizację kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29..... | 105 |
| Ad. 5. 24. wydania opinii na lokalizację kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29..... | 116 |
| Ad. 5. 25. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 56..... | 118 |
| Ad. 5. 26. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 56..... | 121 |
| Ad. 5. 27. zmiany uchwały nr 363/XXII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe | 122 |
| Ad. 6. Informacja nt. sytuacji finansowej i organizacyjnej spółki Port Lotniczy Lublin S.A. | 126 |
| Ad. 7. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Lublin z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2016 roku | 147 |
| Ad. 8. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania komisji stałych Rady Miasta Lublin za rok 2016. | 147 |
| Ad. 9. Sprawozdanie z prac Komisji doraźnej Rady Miasta Lublin do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019..... | 148 |
| Ad. 10. Interpelacje i zapytania radnych | 148 |
| Ad. 11. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin | 170 |
| Ad. 12. Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 204 | 171 |
| Ad. 13. Wolne wnioski i oświadczenia | 171 |
| Ad. 14. Zamknięcie obrad | 172 |

Obrady XXV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 2 lutego 2017 r. (czwartek) w godz. 9⁰⁰ – 21¹⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.”

[Listy obecności](#) radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią [załączniki nr 1 – 4](#) do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

| | |
|------------------------|---|
| Piotr Kowalczyk | – przewodniczący Rady Miasta |
| Jarosław Pakuła | – wiceprzewodniczący Rady Miasta |

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie i [porządek obrad](#) przesłane radnym stanowią [załącznik nr 5](#) do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Szanowni Państwo! Otwieram XXV sesję Rady Miasta Lublin.

Serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, witam państwa radnych, witam mieszkańców, witam media lubelskie, witam posła na Sejm Sylwestra Tułajewa, witam pana prezydenta i jego służby.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 30 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem obrad, na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego radny, który się tak ładnie tutaj uśmiecha, pan radny Bartosz Margul. Brawa. (oklaski).

Zapraszam państwa wiceprzewodniczących do współprowadzenia dzisiejszych obrad. Przechodzimy do omówienia porządku.

Zawiadomienie o sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 18 stycznia, natomiast porządek szczegółowy pismem z dnia 26 stycznia.

Informuję państwa, że pismem z dnia 1 lutego prezydent miasta wycofał projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu restrukturyzacji zadłużenia użytkowników lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin obowiązującego w latach 2017-2022” (Przedmiotowy projekt uchwały na [druku nr 804-1](#) stanowi [załącznik nr 6](#) do protokołu). Informuję, że o zdjęcie tego projektu uchwały wnioskowały również trzy komisje Rady Miasta – Komisja Budżetowa, Komisja Rozwoju i Komisja ds. Rodziny.

Mamy kilka wniosków do porządku obrad, które będziemy przegłosowywać.

Po pierwsze – prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – to jest projekt na druku nr 838-1).

I mamy wnioski do porządku obrad, które będziemy przegłosowywać. Jest wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska dotyczący projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I w rejonie ulicy Baśniowej, ale prezydent miasta informuje, że w takim razie, skoro jest taki wniosek, to sam wycofuje ten projekt z dzisiejszego porządku obrad, w związku z tym wniosek jest bezprzedmiotowy.”

Radny Leszek Daniewski „Panie przewodniczący, tu nic nie słyhać... O, właśnie, lepiej...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale ja mówię naprawdę głośno, nie jestem... Już tutaj pan Sołtys działa. Będę starał się mówić jeszcze głośniej. Informuję tylko, że projekt na [druku nr 820-1](#) zostaje wycofany z porządku obrad, pan prezydent wycofuje ten projekt. (Przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Mamy kolejny wniosek Komisji Rozwoju Miasta i Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dot. projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – skwer Grażyny Chrostowskiej – jest to wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Kolejny wniosek Komisji Rozwoju oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków o zdjęcie projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – most Rotmistrza Witolda Pileckiego.

Kolejny wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej dot. projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ulicy Krężnickiej 7b. Kiedy będziemy już głosować, ja oddam głos przewodniczącemu Komisji, który chce uzasadnić ten wniosek.

Oraz mamy wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczący projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin. Informuję jednakże państwa, że ten projekt nie został jeszcze wprowadzony do porządku obrad, a jest już wniosek o zdjęcie go. W związku z tym ustalimy, że najpierw będziemy procedować wprowadzenie od porządku obrad, a potem, zgodnie z kolejnością, jeżeli on wejdzie do porządku, to będziemy głosować zdjęcie go z porządku. Jakby nie ma innego wyjścia w tym zakresie.

To są wszystkie te, które mam. Czy ktoś z państwa radnych ma jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad? Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.”

Radny Tomasz Pitucha „Nagłośnienie nam nie działa, panie przewodniczący... Teraz słyhać, ale niektóre stanowiska mają nieczynne nagłośnienie.

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę na to, że do tych wniosków, które pan zgłosił, będą głosy w trybie „za”, „przeciw”, także proszę przy każdym punkcie dopuścić do możliwości tych głosów.

Natomiast chciałbym, w imieniu grupy radnych, złożyć projekt uchwały, prosić o wprowadzenie do porządku w sprawie zmiany uchwały nr 363/XII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe. Za chwilę dostarczę panu przewodniczącemu i państwu radnym druk, na którym będzie projekt. Teraz go przeczytam: *Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz art. 31 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje: § 1. W § 4 ust. 4 lit. c) uchwały nr 363/XII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe po słowie „głuchych” dodaje się słowa „lub był uczestnikiem igrzysk paraolimpijskich lub igrzysk głuchych”. § 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Lublin. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.*

Uzasadnienie. Uchwała nr 363 z 2015 roku w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe – w tej uchwale znalazł się zapis umożliwiający aplikowanie o stypendium sportowcom – uczestnikom igrzysk olimpijskich. Jest dokładnie zapis, że mogą się ubiegać o to stypendium sportowcy, którzy na igrzyskach olimpijskich zajęli miejsca od 1 do 8 lub byli uczestnikami igrzysk olimpijskich. Natomiast brak jest takiego zapisu w odniesieniu do uczestników igrzysk paraolimpijskich, którzy mogą otrzymać to stypendium tylko, jeżeli na igrzyskach paraolimpijskich zajęli miejsca od 1. do 8. Zdaniem autorów niniejszego projektu sportowcy pełnosprawni, jak i niepełnosprawni powinni mieć jednakowe kryteria ubiegania się o stypendium. To jest zmiana ważna o tyle, że z naszego miasta cztery osoby – z tego, co się dowiedzieliśmy – były uczestnikami igrzysk paraolimpijskich. To są sportowcy, którzy trenują stale i biorą udział w eliminacjach, w kwalifikacjach igrzysk paraolimpijskich i w związku z tym nie znajdujemy uzasadnienia dla tego faktu, aby inaczej ustanawiać im kryteria, niż sportowcom pełnosprawnym. No, niemniej jednak taki zapis znalazł się w uchwale nr 363 z 2015 roku o stypendiach. Wydaje nam się, że uchwała powinna być bezsporna, zwłaszcza, że termin składania wniosków upływa 10 lutego i zasadnym jest, żeby tę uchwałę przegłosować w dniu dzisiejszym.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Biuro rozda te projekty uchwał. Czyli mamy wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad.

Czy są jeszcze jakieś wnioski do porządku? W takim razie będziemy je po kolei głosować.

Jako pierwszy mamy wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały prezydencki – rozszerzenie porządku o punkt w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – tzw. Skwer Stanisława Kalinowskiego (druk nr 838-1). Czy są głosy w dyskusji – dwa głosy „za”, 2 głosy „przeciw”?”

Radny T. Pitucha „Ja mam tylko pytanie, panie przewodniczący: czy w odniesieniu do tego projektu są wypełnione kryteria formalne, czy dotarła opinia Rady Dzielnicy Śródmieście?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, to wnioskodawczyni *de facto* projektu uchwały, pani przewodnicząca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak. Bardzo proszę.”

Radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak „Panie przewodniczący, ja nie chciałabym merytorycznie co do projektu, natomiast zastanawiam się tylko proceduralnie. Czy my musimy ten projekt w tym momencie wprowadzać? Bo skoro jest wniosek o wycofanie, to czy nie jest on bezprzedmiotowy z uwagi na to, że projektu nie ma? Ja się tylko po prostu nad tym zastanawiam: czy my będziemy teraz toczyć...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani przewodnicząca, głosujemy teraz wprowadzenie do porządku obrad. Jest projekt uchwały prezydenckiej dotyczący wprowadzenia. Gdyby prezydent...”

Radna B. Stepaniuk-Kuśmierzak „To może pan prezydent wycofa, bo my będziemy teraz się przerzucać argumentami, zaczniemy wchodzić w merytorykę, a myślę, że skoro on ma nie być procedowany dzisiaj, to jest to bez sensu kompletnie.”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Wycofuję, czyli nie wprowadzam tego projektu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Prezydent wycofuje ten projekt uchwały, w związku z tym jakby obydwie wnioski stają się bezprzedmiotowe.

W takim razie kolejny wniosek – o zdjęcie z porządku obrad (jest to wniosek Komisji Rozwoju Miasta i Komisji Kultury) o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – tzw. Skwer Grażyny Chrostowskiej. Tu będą dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Bardzo proszę, „przeciw”, pan przewodniczący Tomasz Pitucha – pierwszy głos.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Głos „przeciw” w kontekście tego, że uzasadnieniem dla wniosku o zdjęcie na Komisji Gospodarki Komunalnej był brak formalnych aspektów, znaczy brak formalności dołączonych do tego projektu. Otóż, w toku rozmów dowiedzieliśmy się, że projekt został wysłany do konsultacji, natomiast konsultacja nie została przez Radę Dzielnicy zrealizowana. Rada Dzielnicy nie musi zabierać stanowiska w tej sprawie i tak też się stało w tym przypadku. Dokładnie stanowisko... znaczy Rada nie odebrała nawet korespondencji po dwukrotnym doręczeniu przez Urząd Miasta. Kodeks postępowania administracyjnego tutaj określa to, że dwukrotne nieskuteczne nieodebranie uznaje się za skuteczne doręczenie i Rada mogła na ten temat się wypowiedzieć, gdyby odebrała korespondencję.

Natomiast chcę przypomnieć, że projekt posiada również... Także nie było głosów przeciwnych tutaj. Natomiast projekt posiada również zgodę właściciela terenu i projekt nazwania tego skweru imieniem Grażyny Chrostowskiej jest zasadny, z uwagi na to, co już podnosiliśmy w uzasadnieniu. Jest to lublińska, osoba zasłużona, która też została w czasie II wojny światowej zamordowana przez niemieckich okupantów w obozie koncentracyjnym i dodatkowo... znaczy jej jakby walorem jest to, że była początkującą poetką, patriotką i również mieszkała w okolicy tego skweru. Nazwanie tego skweru imieniem Grażyny Chrostowskiej otwiera szereg możliwości dla działań edukacyjnych.

Mamy szkołę im. Grażyny Chrostowskiej, więc ta interakcja wartości, jakie nie- sie ta bohaterka z młodymi ludźmi, którzy uczą się w szkole, możliwość organi- zacji różnorodnych działań aktywnych na tym skwerze wydaje nam się taką war- tością, która wnosi coś pozytywnego w życie naszego miasta. To w uzasadnie- niu.

Natomiast jest też zgoda właściciela terenu i chciałbym zapytać, bo do tej pory nie pytaliśmy może pana prezydenta, jakie jest zdanie pana prezydenta w kontekście tej uchwały, bo po raz trzeci uchwała jest zdejmowana ze względu na jakieś proceduralne zarzuty, chociaż jeszcze tylko wspomnę, bo będę o tym szerzej mówił w drugiej uchwale, że nie ma takiego formalnego wymogu, aby projekt grupy radnych podpisany przez trzech radnych był opiniowany w jakichś dodatkowych ciałach. Projekt nie może ze względów formalnych być zdjęty z tej sesji, ponieważ został właściwie złożony, we właściwym terminie i właściwie podpisany. Także proszę, po pierwsze, o opinię pana prezydenta, jak pan pre- zydent to widzi, a państwa radnych o nie zdejmowanie tego z porządku obrad i przegłosowanie projektu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie prezydencie. Czy pan chce zabrać głos teraz? Bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „Po pierwsze – chciałem tylko panu przewodniczącemu powie- dzieć, że to nie są jakieś ciała, tylko rady dzielnic, które bardzo szanujemy, bo są partnerami i prezydenta, i Rady Miasta w realizacji tego programu rozwoju i jednocześnie w zapewnieniu takiego sprawnego zarządzania miastem w kon- tekście potrzeb mieszkańców. I dobrze byłoby, gdybyśmy szanowali utworzone przez nas rady dzielnic w kontekście oczywiście opinii, które wyrażają, ważną dla nas wszystkich. Ale tutaj zgadzam się z panem przewodniczącym, że stwo- rziliśmy możliwość wypowiedzenia się przez Radę Dzielnic i jeśli z powodów zapewne jakichś obiektywnych Rada się nie wypowiedziała w tym terminie, który był wystarczająco długi, to nie widzę przeszkód, żeby tę uchwałę doty- czącą tego skweru przy dworcu PKP dzisiaj procedować. Chodzi o szanowanie procedur demokratycznych, które tutaj ustaliliśmy i stąd, jeśli chodzi o tę uchwałę, to proponuję, by ją dzisiaj procedować, jeśli oczywiście Rada taki po- rząddek obrad przyjmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałbym na wstę- pie powiedzieć, bo to dotyczy nie tylko zdjęcia z porządku tej akurat uchwały, ale całości. Także chciałbym dzisiaj do kolegów zaapelować, przede wszystkim do koleżanek i do kolegów, abyśmy nie używali na tej sali stwierdzenia „nie uprawiamy polityki, bo tu jest Rada Miasta”. Niestety, to stwierdzenie na tej Ra- dzie się nie przyjmie. Tu jest polityka. Polityki nie ma, jeszcze na szczęście, właśnie w jednostkach pomocniczych samorządu terytorialnego, jakimi są rady dzielnic. Chociaż też można się nad tym zastanawiać. Byłem przewodniczącym rady dzielnic i proszę państwa, nie pamiętam i nie przypominam sobie, żeby Rada Miasta akurat tak mocno pytała się rad dzielnic, których obligatoryjne sta- nowisko nie jest wiążące dla Rady Miasta, o ustalanie pewnych uchwał. Więc

prosiłbym przede wszystkim przy ustalaniu porządku obrad pana przewodniczącego, aby nie wprowadzał do punktu porządku obrad i na komisje, bo to jest... oczywiście my pracujemy i chcemy pracować jak najwięcej, takich właśnie uchwał, jeżeli nie są zaopiniowane przez rady dzielnic, bo to się wiąże z absurdem. Będzie taka dzisiaj uchwała, która zapewne będzie zdjęta, gdzie procedujemy już ją dwa lata. I to jest dla nas ujma i wstyd dla Rady Miasta, żebyśmy sobie nie mogli poradzić na przykład z taką uchwałą – za chwilę będę też o niej mówił. Natomiast, wracając do tego tematu, o którym my mówimy – skoro pan prezydent mówi, że – z całym szacunkiem oczywiście do rad dzielnic – że pan przewodniczący rady dzielnicy nie odebrał listu poleconego i z tego powodu są wstrzymane właściwie jakieś tutaj sprawy legislacyjne prawa miejscowego, żeby to tak nazwać, bo to nie jest tak, że my sobie jutro wychodzimy, tak jakbyśmy się umawiali na brydża, z kolegami zasiadamy, tylko przyznanie, czy nazewnictwo, czy nazwa tego placu powoduje, że trzeba zaprosić rodzinę, którą znam, pani Chrostowskiej, to jest jakaś data wiążąca, jakiejś rocznicy, prawda, i to nie jest tak, że... już mieliśmy taki przypadek na Męczenników Majdanka, który się skończył skandalem; więc bawienie się w polityczne, zdecydowanie polityczne gierki, bo to jest polityczna zagrywka, że rzucamy to na radę dzielnicy... Ja powiem tak: rozmawiam z przewodniczącymi rady dzielnicy i powiem państwu, że są takie korespondencje, że przychodzą już po terminie, ale one może nie są tak ważne, jak powiedzmy ta sprawa. To nie dotyczy tylko nazewnictwa, to dotyczy się zmiany planów miejscowych zagospodarowania, bardzo ważnych decyzji czasami w tej części miasta, gdzie znajduje się rada dzielnicy i w tym momencie, proszę państwa, ktoś, kto pracuje nad tym, składa wnioski, zbiera podpisy, a my akurat się posiłkujemy... Ja nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żeby konsylium profesorskie – może już tutaj troszeczkę będę sarkastycznie podchodził – pacjenta aplikuje na operację i mówią: „No, wiecie, chyba jeszcze chyba go nie zoperujemy, zapytajmy się może lekarza rodzinnego, co on o tym myśli”. Z całym szacunkiem dla rad dzielnic, bo to są ważne jednostki, ale nie mówmy tego, że rada dzielnicy naprawdę nam tutaj w czymś przeszkadza. Ja ostatni przykład podam. Skoro tak to jest ważne, to proszę państwa, zrobmy tak w najważniejszej ustawie, jaką jest ustawa budżetowa, też zapytajmy rad dzielnic, co one o tym sądzą. Jeżeli rada dzielnicy przyjmie to, że jest negatywna, to nie uchwalajmy budżetu na tym poziomie, jaki tu proponujemy. Więc nie bawmy się w absurdy, polityka na tej sali jest i myślę, że będzie do końca już, bo nie damy rady bez tej polityki robić, znaczy pracować, natomiast wszystkie, praktycznie wszystkie inicjatywy, które wnosi Klub Prawa i Sprawiedliwości, niestety większością – państwo macie dzisiaj większość – są w tej chwili niestety tak utracane. Czyli się niektóre uchwały bez opinii, bo są takie, bez opinii rad dzielnic jakby puszcza – tak w cudzysłowie tutaj – a jak już widziecie państwo, że nie macie argumentów, to argumentujecie albo radami dzielnic, albo opinią jakiejś tam rady „X”, „Y”, rady przestrzeni, rady... Pan prezydent nie wiem, ilu ma tych doradców swoich – pięćdziesięciu – bo są tacy doradcy. Ja powiem państwu jedno: ja nie widziałem żadnego doradcy, doradcy merytorycznego na żadnej komisji, a jeżeli państwo widzieli... - **(Głos z sali „Widziałem...”)** – Tak, widział pan? – **(Głos z sali – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia)** – A, to przepraszam, przepraszam pana prezesa, tak, jak najbardziej, na sporcie tak, ale większość...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale bardzo proszę...”

Radny Z. Ławniczak „Ale większość tych doradców niestety nie ma... Ale, no, tyle w tym temacie, bo naprawdę zaczynamy grę i taka sama będzie sytuacja z panem Górskim za chwilę zapewne, o której będziemy za chwilę mówić. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, w kolejności, tu były dwa głosy „przeciw” zdjęciu, za chwilę będą dwa głosy w kolejności – pan przewodniczący Banach i pan przewodniczący Krawczyk – głosów „za”. Ja tylko odpowiem na wniosek pana radnego Ławniczaka o to, żebym nie wprowadzał do porządku obrad projektów, które nie spełniają pewnych kryteriów. No, niestety, czy „stety” prawo nie upoważnia przewodniczącego rady do stosowania prewencyjnej oceny legalności projektów uchwał. To może oceniać tylko i wyłącznie Wojewoda Lubelski, w związku z tym tak naprawdę, choćby projekt był najbardziej absurdalny nawet, no to niestety do porządku obrad ja wprowadzam, natomiast Rada Miasta może projekt ocenić – czy wprowadza, czy nie wprowadza, a w końcu i tak wojewoda dokonuje oceny legalności tych projektów. Bardzo proszę, pan przewodniczący Banach.”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Ja chce przypomnieć jedynie jeden precedens – myślę, że pan radny Eugeniusz Bielak najlepiej go pamięta. W ostatnim czasie Naczelny Sąd Administracyjny, proszę państwa, Naczelny Sąd Administracyjny wydał wreszcie po wielu miesiącach walki, decyzję zresztą inną niż nasz Wojewódzki Sąd Administracyjny, wydał decyzję dotyczącą ulicy Franczaka „Lalka”. Dopiero. Ja nie wierzę w to, żeby Rada Dzielnicy Felin była przeciwna ostatniemu z Żołnierzy Wyklętych, nie wierzę w to. Rada Dzielnicy Felin poszła do sądu z powodu tego, że zabrakło przy tamtej uchwale jej opinii. Ja to państwu przypominam. I owszem, Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że bez tej opinii można było taką nazwę nadać, ale przypominam, że zdanie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego było inne. Z tego powodu, szanowni państwo, dbajmy o te procedury, dbajmy o te procedury, żebyśmy znowu nie ugrzęźli w takiej sytuacji. Bo pytanie jest takie: co będzie, jeśli Rada Dzielnicy „Za Cukrownią” pójdzie z tym do sądu? Pytanie: po co nam to? Pytanie: po co nam to? Dziękuję bardzo. – (**Radny Piotr Gawryszczak** „Dziesiąta, nie „Za Cukrownią”, Dziesiąta.”).”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny Michał Krawczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tutaj mamy nie tylko kwestię opinii rady dzielnicy, ale także opinii Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów w mieście Lublin, który został powołany po to, żeby opiniować zgłaszane przez grupy mieszkańców, radnych i inne podmioty propozycje nazw ulic i placów w Lublinie. Państwo nie zwróciliście się o opinię do Zespołu ds. nazewnictwa i chciałbym zapytać: dlaczego się o taką opinię nie zwracacie? Opinia Zespołu ds. nazewnictwa dla nas, jako radnych, oczywiście nie jest wiążąca, ale ja, przed podjęciem decyzji, taką opinię chciałbym usły-

szęć. Proszę powiedzieć: dlaczego to jest tak, że jeśli Klub Platformy Obywatelskiej zgłasza wniosek o nazwanie skweru w centrum miasta, bo taki wniosek do pana przewodniczącego Rady Miasta wczoraj złożyliśmy, to w piśmie przewodnim zwróciliśmy się o opinię właściwej terytorialnie rady dzielnicy i o opinię Zespołu ds. nazewnictwa? Pan przewodniczący – prawdopodobnie idzie to tą drogą proceduralną – skieruje do pani dyrektor Gajak, pani dyrektor Gajak skieruje to na Zespół ds. nazewnictwa, wszelkie formalności zostaną dochowane, za dwa miesiące, czy za trzy miesiące, czy za pół roku dowiemy się, że Zespół zaopiniował w taki sposób, rada w taki sposób i Rada Miasta podejmie uchwałę. Dlaczego państwo nie możecie przestrzegać prawa? I nie mówcie tu o polityce, tylko mówmy o zwyczajnym przestrzeganiu procedur w mieście. Dlaczego nie możecie dochować wszelkich procedur – zwrócić się tak jak my o opinię Zespołu ds. nazewnictwa – po to, żebyśmy mieli klarowną, jasną sytuację za miesiąc, czy za dwa miesiące? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy jakby tok dyskusowania w tej sprawie...”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie ma kwestii formalnej, więc tutaj...”

Radny P. Gawryszczak „W kwestii formalnej: chciałem zapytać pana przewodniczącego, odpowiadając na uwagę pana radnego. Czy, jeśli wnioskodawcy składają taki projekt uchwały o nazwaniu ulicy, placu, czegokolwiek, czy pan przewodniczący nie powinien także, jeśli przestrzegamy procedur, skierować taki wniosek o opinię do odpowiedniej rady dzielnicy i do Zespołu ds. nazewnictwa ulic w mieście Lublinie? Czy to każdy zainteresowany powinien wiedzieć, bo może nie wszyscy wiedzą, że trzeba to skierować do rady dzielnicy, do Zespołu ds. nazewnictwa. Przecież to jest w gestii pana przewodniczącego Rady Miasta Lublin, prawda? Więc proszę odpowiedzieć panu radnemu: czy pan skierował ten projekt uchwały, który już złożony został pół roku temu – nie wiem, nie pamiętam, kiedy – czy został skierowany do Zespołu ds. nazewnictwa? Bo, jak słyszeliśmy, do Rady Dzielnicy była próba przekazania.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Odpowiadając informuję, że przewodniczący Rady, zgodnie z procedurą istniejącą w tym Urzędzie od lat 26, przekazuje wszystkie projekty uchwał, które do niego wpływają, zgodnie ze swoją kompetencją, do prezydenta miasta Lublin – i tylko to...”

Radny P. Gawryszczak „No, panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To, co się dalej dzieje z tym projektem, to jest inna sprawa. Natomiast jest tzw. ścieżka legalistyczna – tak bym ją nazwał – i ścieżka uznana za jakąś tradycję. Informuję, że Zespół ds. nazewnictwa ulic nie jest ciałem, które musi obligatoryjnie oceniać projekt uchwały, natomiast rady dzielnic tak.”

Radny P. Gawryszczak „Dobrze, panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To wynika z jakichś tam...”

Radny P. Gawryszczak „To jeszcze chciałem zapytać w takim razie: czy pan prezydent, wiedząc o zasadach demokratycznych, czy o jakiejś legislacji, czy skierował ten projekt uchwały do Zespołu ds. nazewnictwa?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tego to nie wiem, to trzeba byłoby...”

Prez. K. Żuk „Pan mecenas Dubiel.”

Radca prawny Zbigniew Dubiel „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Jeśli mogę, mimo wszystko, jeśli państwo pozwolą, też parę słów formalnoprawnych dotyczących tych pytań oczywiście i tej kwestii.

Przede wszystkim miło jest mi państwu zakomunikować – myślę, że wszyscy dowiedzieliśmy się ze środków masowego przekazu – że skarga Rady Miasta Lublin – byłem pełnomocnikiem Rady Miasta Lublin – złożona do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie została uwzględniona i Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie zmienił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który stwierdził nieważność uchwały Rady Miasta Lublin dotyczącej zmiany nazewnictwa ulicy i oddalił skargę, oddalił skargę grupy osób, mieszkańców, która była przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym. Jest to o tyle istotne, że kwestia opinii rady dzielnicy była podstawową kwestią, która zaważyła na stwierdzeniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie nieważności uchwały. Nie mam jeszcze uzasadnienia pisemnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale z tych ustnych motywów, które Sąd wyraził wynika, że Sąd nie zanegował potrzeby opiniowania nazewnictwa ulic. Kwestia skwerów, placów publicznych, to jest ta sama podstawa prawna, a w tamtym konkretnym stanie faktycznym przyjął – proszę wybaczyć, nie dlatego, że pisałem skargę, ale miałem przyjemność reprezentować Radę Miasta – argumenty ze skargi kasacyjnej, że skoro upłynął termin 21-dniowy, wyznaczony statutem dzielnic do wyrażenia opinii, to oznacza, że Rada Miasta mogła po tym terminie podjąć uchwałę, bo w przeciwnym wypadku Rada Miasta byłaby jak gdyby przyblokowana – mówiąc językiem potocznym – radą dzielnicy, ale statuty rad dzielnic mówią wyraźnie, że w sprawie nazewnictwa ulic rada ma termin 21 dni, jak i w innych na wyrażenie opinii i tam była kwestia upływu tego terminu, a nie bezprzedmiotowości opinii rad dzielnic. Wynika to ze statutu dzielnicy. Jest to prawomocny wyrok, będzie chyba w komunikacie, ale ta uchwała jest w obrocie prawnym i po kilku latach ta nazwa ulicy, z punktu widzenia formalnoprawnego, nie budzi jakiegokolwiek wątpliwości. W związku z tym, szanowni państwo, opinia rady dzielnicy – jeszcze raz powtórzę: wynika to z zapisu statutu dzielnicy – jest w tych sprawach nazewnictwa ulic wprost sformułowana. Nie potrafię odpowiedzieć w tej chwili, czy do Zespołu nazewnictwa ulic, nie wiem, czy koleżanka, pani dyrektor Gajak mnie wesprze, ale myślę, że nie, że nie było tego wniosku skierowanego, bo dotychczasowa praktyka była taka, że Zespół nazewnictwa ulic nie budzi wątpliwości jako ciało doradcze. To nie jest oczywiście komisja Rady, jak czasami

gdzieś nam się tutaj zdarza powiedzieć. Działał, jeśli chodzi o wnioski pana prezydenta, tak jak przed chwilą uzgodniłem z panem prezydentem, jak ja rozumiem, panie prezydencie, wszystkie wnioski dotyczące uchwał, jeżeli będą pochodziły czy to od grupy mieszkańców, czy od grupy radnych, po przesłaniu przez Biuro Rady Miasta Lublin, przez pana przewodniczącego do prezydenta, bo oczywiście to nie przewodniczący Rady występuje, a nie prezydent, będą też kierowane w tej chwili do Zespołu ds. nazewnictwa ulic. Dotychczasowa praktyka, jak ja rozumiem, była taka, że to były tylko wnioski, które pan prezydent składał w formie projektów uchwał, a więc myślę, że jeśli pani dyrektor Gajak nie zaprzeczy, to myślę, że ten wniosek nie był – potwierdza – nie był skierowany do Zespołu ds. nazewnictwa ulic; takiej praktyki nie było. Tak, jak pan radny Krawczyk powiedział, opinia Zespołu na pewno nie jest tutaj obligatoryjna i nie jest, moim zdaniem, przeszkodą formalnoprawną – podkreślam: formalnoprawną – do podjęcia, do procedowania tej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma już dyskusji...”

Radny P. Gawryszczak „Ale po tych wyjaśnieniach chciałbym jeszcze jedno zdanie powiedzieć.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie ma dyskusji już w tym punkcie.”

Radny P. Gawryszczak „Ale nie dyskusję...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to jest punkt... zabranie głosu...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, chciałbym...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ostatnio zadał pan pytanie, na które otrzymał pan odpowiedź, natomiast jeżeli chce pan wygłaszać jakieś oświadczenie, były dwa głosy „za”...”

Radny P. Gawryszczak „W związku z tym chciałbym wezwać pana radnego Krawczyka...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...dwa głosy „przeciw”...”

Radny P. Gawryszczak „...żeby wycofał się ze stwierdzenia...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to już jest dyskusja...”

Radny P. Gawryszczak „...że my – Klub Radnych PiS-u – nie możemy przestrzegać prawa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To jest wchodzenie w dyskusję...”

Radny P. Gawryszczak „...tak, jak Klub Radnych Platformy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę o określenie...”

Radny P. Gawryszczak „...bo my przestrzegamy prawa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „...tematu głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu głosowania...”

Radny Jan Madejek „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny J. Madejek „Panie przewodniczący, chciałem poprosić o 10 minut przerwy dla Klubu Platformy Obywatelskiej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę 10-minutową do godziny 10.00.”

Po przerwie:

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, przerwa zostaje przedłużona o kolejne 10 minut. Dziękuję.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Wznawiamy obrady po przerwie, będziemy dalej procedować. Jesteśmy przy punkcie dotyczącym wniosku Komisji Rozwoju Miasta, Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dot. zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – Skwer Grażyny Chrostowskiej. Jesteśmy po dyskusji. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem punktu z porządku obrad? Bardzo proszę. – (**Radna Małgorzata Suchanowska** „Gdzie moja karta? Nie mam karty.”) – Czy pani radna ma problem ze znalezieniem karty? To czekam. – (**Radna M. Suchanowska** „Tak. Proszę chwileczkę, panie przewodniczący. Jest. Dziękuję.”) – Proszę. Kto jest „przeciw”? – (**Głos z sali** „Już zdjęli...”; **Radny Dariusz Jezior** „Co jest? Co jest, że zdejmujecie? Co jest?”) – Kto „się wstrzymał”? Przy 16 „za”, 14 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zdjęła punkt z porządku obrad. (Przedmiotowy projekt uchwały na [druku nr 830-1](#) stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

Kolejny wniosek – Komisji Rozwoju Miasta i Komisji Kultury dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 831-1). Dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja chciałbym zapytać kolegów radnych z Platformy, co takiego macie panowie przeciwko... państwo przeciwko Rotmistrzowi Pileckiemu, że tak uparcie zdejmujecie ten projekt z sesji Rady Miasta, próbujecie zdjąć? Co takiego macie przeciwko nazwaniu? Przypomnę tylko, że Klub PiS-u popiera waszych wniosków. Nie dalej, jak na ostatniej sesji był wniosek, nawet bez procedowania, rad dzielnic, bo 700 tys. zł było, prawda, do zagospodarowania z ministerstwa, więc wtedy nieważna była opinia rady dzielnic, opinia innych gremiów, trzeba było pilnie przegłosować, radni PiS-u głosowali to; natomiast tutaj po raz kolejny próba zdjęcia mostu Rotmistrza Pileckiego. Co takiego macie przeciwko Rotmistrzowi Pileckiemu? To jest jedno pytanie. – (**Radny D. Jezior** „Wnuki UB-ków z wnukami AK-owców walczą. To jest...”) – Druga sprawa, kwestia formalna, która zajęła nam trochę czasu przy poprzedniej uchwale. Tutaj pan prezydent zwrócił się do stosownych rad dzielnic i zostały wyczerpane terminy konsultacyjne, nie było głosów przeciwnych treści tej uchwały.

Chciałbym też zapytać pana prezydenta, ile wniosków społecznych, od organizacji wpłynęło w sprawie nadania nazwy Pileckiego mostowi i dlaczego nie zostały one dołączone do dokumentacji tej sprawy dla radnych? Bo takie wnioski były od lubelskich organizacji, leżą w Ratuszu dwa, albo trzy miesiące i chciałbym zapytać, ile jest tych wniosków.

I może ostatnie pytanie o opinię pana prezydenta dotyczącą nazwania tego mostu imieniem „Most Pileckiego”, zanim radni, jak przypuszczam, zdejmą to z porządku; chciałbym zapytać pana, panie prezydencie, jakie pan ma sam osobiście zdanie na temat nazwy „Most Rotmistrza Witolda Pileckiego”? Dziękuję bardzo.”

Prez. K. Żuk „W tej ostatniej kwestii, panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Teraz, panie prezydencie, czy po zakończeniu dyskusji?”

Prez. K. Żuk „To potem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Ławniczak, w trybie głosu „przeciw”. Bardzo proszę... W trybie głosu „przeciw” zdjęciu. To jest drugi głos.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! I tutaj mamy podobną sytuację, tylko tutaj już nie można się powołać na tę procedurę, że rada dzielnic nie opiniuje. Proszę państwa, ja wczoraj taki argument słyszałem też, że mosty w Lublinie nie są nazwane, więc najlepiej w ogóle nie nazywać, chociaż jestem „przeciw”. Proszę państwa, w Warszawie mosty są nazwane szczytnymi nazwami – już nie będę wymieniał: Grota-Ro-weckiego i tak dalej, i tak dalej – i to ułatwia mieszkańcom generalnie komunikację, bo jeżeli nawet gdzieś się przemieszczamy samochodem, ktoś pyta, gdzie jesteśmy – no, na moście – Na którym? – Na Bystrzycy. No i tyle. To tak trochę sarkastycznie. I sarkastycznie mogę powiedzieć: to nazwijmy to *no name*, żeby to był most bez nazwy i po prostu może w ten sposób procedujemy. To jest kolejny przykład na to, że Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłasza inicjatywę – bohatera narodu naszego – i po prostu że to jest akurat inicjatywa Klubu

Prawa i Sprawiedliwości, państwo nie chcecie tego procedować i zasłanianie się wszelkimi kruczkami, aby tego po prostu nie wnieść do porządku obrad, i uciekacie po prostu przed odpowiedzialnością znowu, odkładając to w terminie. Ja już nie będę powtarzał, bo zgadzam się tutaj zupełnie z kolegą przewodniczącym. A, właśnie, jest most – kolega podpowiada mi przewodniczący – Lutostawskiego, więc te argumenty, które państwo podnosicie, są naprawdę nie do przyjęcia.

Jeszcze może tylko dodam na koniec: wszystkie inicjatywy szanujemy, ale jeżeli na wiadukcie kolejowym grupa, czy tam powiedzmy jeden inicjator chce napisać „Szacun na dzielni” – nie wiem, czy to w formie grypsery, czy nie grypsery, czy półgrypsery, i potem go jakby korygują i jednak dochodzi do tego, że będzie jakiś neon, który tam będzie, wisiał, no to ja nie wiem. Jednym dajemy przyzwolenie na pewne zachowania, a tutaj w poważnej – uważam – sprawie niestety nie dajmy. To takie inicjatywy, proszę państwa, są dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Ja też może wniosę taką inicjatywę, bo mam fajne ulice na swoim osiedlu, że ulica Uśmiechu – powiem, że wszyscy się śmiejemy i też neony tam będziemy wszyscy wstawiać, albo na ulicy Gościnniej powiemy „Jesteśmy bardzo gościnni”. Wiecie państwo, to są pewne absurdy. Podchodźmy do tematu na tej sesji Rady Miasta poważnie, bo po prostu to są kolejne przepychanki polityczne – jeszcze raz podkreślam: polityczne – i to z państwa strony. W Warszawie rządzi pani z Platformy Obywatelskiej, pani Gronkiewicz-Waltz i wiem na pewno, że nie ma takich problemów z nazwami, jak tutaj, w Lublinie. Po prostu są przepychanki. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Nowak, bardzo proszę, w trybie głosu „za”, tak?”

Radny Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! *Ad vocem* głosu radnego Ławniczaka. W Warszawie była, że tak kolokwialnie powiem, awantura o nienadanie honorowego obywatelstwa panu Janowi Pietrzakowi – też takie rzeczy się zdarzają. Natomiast w kontekście Lublina, bo tutaj kilka słów chciałem powiedzieć – no, proszę państwa, mi jest bardzo przykro, że w kontekście jednej z najwybitniejszych postaci w historii Polski, bezapelacyjnie jednej z najwybitniejszych postaci w kontekście Rotmistrza Witolda Pileckiego toczy się taki mocno niefortunny spór – (**Radny D. Jezior** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale prosiłbym, panie radny, się uspokoić, bo naprawdę emocje są niepotrzebne...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie radny, jak pan zabiera głos, nikt do pana nie krzyczy...”

Radny M. Nowak „...a zabraliście już państwo głos, ja również chciałbym kilka słów powiedzieć... - (**Radny D. Jezior** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie wiem, czy żenadą jest to, że Rotmistrz Pilecki jest jedną z najwybitniejszych postaci w historii XX wieku; dla mnie nie jest, panie radny, ja jestem inicjatorem nazwania ulicy Rotmistrza Pileckiego przed kilkoma laty, kilka osób, które są na tej sali, to czyniło. Ale proszę państwa, nie stawiajcie tej sprawy w ten sposób, że ktoś jest przeciwko Rotmistrzowi, bo to nieprawda,

bo tak samo ja mógłbym powiedzieć, że pan radny Bielak był przeciwko Franczakowi, co też jest nieprawdą, więc tego nie mówię, ale jeżeli państwo używacie takich argumentów, to ja użyję swojego argumentu: nie róbcie takich rzeczy, bo nikt z tutaj zgromadzonych osób nie jest przeciwko Rotmistrzowi Pileckiemu. Natomiast problem jest gdzie indziej usytuowany. Szanowni państwo, po pierwsze – opinie rad dzielnic, o których mówiliśmy, które nie są wprawdzie wiążące, ale w dwóch wypadkach na trzy nie zapadły; po drugie – jedna opinia rady dzielnicy jest negatywna i też nie dlatego, że państwo nie chcą Rotmistrza Pileckiego, tylko jest inna, alternatywna propozycja. – (**Głos z sali** „Czy to jest negatywna opinia?”) – Nie, nie, to jest opinia, która mówi... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Dobrze, zaraz się zwrócimy... Ale pozwólcie mi skończyć, no, szanowni państwo, na Boga kochanego, no pozwólcie mi skończyć.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale proszę pozwolić...”

Radny M. Nowak „Proszę państwa...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...ale proszę pozwolić mówić radnemu.”

Radny M. Nowak „...jest inna, alternatywna propozycja nazwania tego mostu. Czy to jest propozycja Rotmistrza Witolda Pileckiego? Pytam was. Nie jest. No, to jest pozytywna dla Rotmistrza Pileckiego? Nie jest. Szanowni państwo, tych propozycji jest bardzo dużo. Sam zetknąłem się z kilkoma bardzo ciekawymi, w tym również waszą propozycją – bardzo dobrą – ale pozwólcie wypowiedzieć się radom dzielnic, lublinianom, może zrobimy jakiś plebiscyt.. – (**Głos z sali** „Referendum zrobimy...”) - ...bo nazywamy, bądź co bądź, bardzo istotny most w tym mieście, most, który jest symbolem pewnej samorządowej aktywności, ale też pewnej historycznej chwili, to jest most, który stawiany jest w 700-lecie istnienia naszego miasta i może właśnie to jest najlepsza nazwa, bo taka propozycja też padła, może; są alternatywne propozycje; myślę, że nad każdą z nich się powinniśmy pochylić. Natomiast upychanie nogą tak wybitnej postaci i mówienie, a wręcz wmawianie nam, że jesteśmy przeciw, no, to wybaczcie państwo, ja się z tym zgodzić po prostu nie mogę i jest mi przykro, i jest mi przykro. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan radny Margul – bardzo proszę.”

Radny Bartosz Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Po pierwsze – bardzo, bardzo nie podobał mi się argument przewodniczącego Pituchy, jest bardzo niestosowny, bo ja mogłem analogicznie zapytać, co państwo macie przeciwko rozwojowi Lublina, skoro głosujecie przeciwko budżetowi miasta, więc nie używajmy może takich argumentów. Poza tym z boku padła bardzo haniebna wypowiedź pana radnego Jeziora – nie wiem, za którego uważa się, czy wnuków UB, czy AK, co pan wspomniał. Mój dziadek był w AK, więc być może pan się uważa po drugiej stronie. Natomiast prosiłbym, żeby się pan wycofał z tych słów, haniebnych bardzo na tej sali.

Proszę państwa, bądźmy konsekwentni. Skoro my ze swojej strony wycofaliśmy jedną uchwałę z jedną nazwą ulicy ze względu na dobry obyczaj, bo trzymajmy się po prostu dobrego... stwórzmy ten dobry obyczaj, że za każdym razem Zespół nazewnictwa powinien opiniować, stwórzmy ten obyczaj. Myśmy wycofali swoją uchwałę, wycofaliśmy przed chwilą uchwałę o pani Chrostowskiej, w związku z tym konsekwentnie wycofajmy tę nazwę, tym bardziej, że się pojawia wiele alternatywnych nazw, więc stwórzmy jakąś debatę publiczną na ten temat, a nie jakieś *ad hoc* wrzucanie i na siłę upychanie.

Kolejna sprawa. Nazwa Pileckiego jest już, funkcjonuje w Lublinie, jest ulica taka i nie jest to też dobry obyczaj, żeby w dwóch różnych miejscach nazywać tą samą nazwą patrona.

Kolejna sprawa. Na chwilę obecną to jest budowa, to jeszcze nie jest most, więc też nie wiem, czy był taki obyczaj, żeby budowę nazywać.

Także takie sprawy, a ja liczę, że pan radny Jezior wycofa się ze swoich haniebnych słów. Dziękuję bardzo.'

Radny T. Pitucha - poza mikrofonem „W kwestii sprostowania, bo pan radny podał nieprawdziwe dane...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie, ale nie ma takiego czegoś, jak kwestia sprostowania i muszę pilnować jednej rzeczy – mamy dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”...”

Radny T. Pitucha „Ale to prezydent kieruje...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Kwestie sprostowania są w punkcie dotyczącym oświadczeń radnych i stanowisk, w związku z tym pod koniec sesji może pan sprostować tego typu wypowiedź...”

Radny T. Pitucha „Ale proszę tylko zauważyć, panie radny, że grupa radnych składa projekt...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę o określenie tematu głosowania...”

Radny T. Pitucha „...nie do Zespołu do opiniowania, tylko do Rady, i pan prezydent...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Sesja, proszę o określenie tematu głosowania...”

Radny T. Pitucha „...ma w swoich obowiązkach i w zakresie czynności skierowanie tego, jeżeli taka była potrzeba.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę nie zabierać głosu w punkcie, w którym już nie można zabierać głosu. Mamy określony temat głosowania.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Nie zbiera, powtarzamy głosowanie.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę powtórzyć głosowanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Powtarzamy. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zdjęciem? Bardzo proszę, przykładamy karty do czytników. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zdjęła punkt z porządku obrad. (Przedmiotowy projekt uchwały na [druku nr 831-1](#) stanowi [załącznik nr 9](#) do protokołu)

Kolejny mamy wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej dotyczący zdjęcia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Krężnickiej 7b. O uzasadnienie projektu uchwały bardzo proszę pana przewodniczącego Komisji pana Leszka Daniewskiego.”

Radny Leszek Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wczoraj na Komisji Komisja podjęła, na mój wniosek, jednogłośnie decyzję o skierowaniu do Rady Miasta prośbę o zdjęcie z porządku tego punktu dotyczącego sprzedaży części nieruchomości przy Krężnickiej 7b. W posiedzeniu Komisji uczestniczyła grupa mieszkańców rejonu ulicy Tęczowej, Ziółowej i Zagajnikowej, z tego względu, że od kilkunastu lat PKP zamyka przejazd, który prowadzi w ciągu ulicy Zagajnikowej. Był zamykany wielokrotnie i mieszkańcy uznali, że sprzedaż tego kawałka tej działki odbierze im w ogóle jakąkolwiek nadzieję na przywrócenie tego przejazdu w ciągu wspomnianej już ulicy Zagajnikowej. Historia tego przejazdu sięga już kilkunastu lat i tutaj przy bardzo mocnym zaangażowaniu Zarządu Dróg i Mostów, Rady Dzielnicy Zemborzycy, również z moim udziałem, niestety nie udało nam się utrzymać tego przejazdu. W tej chwili zmieniły się władze i zarząd PKP i mam nadzieję, że może coś w tej kwestii się zmieni i z taką nadzieją pozostali mieszkańcy wychodząc wczoraj z Komisji, że może uda się z nowymi władzami PKP dogadać w kwestii wykonania, czy przywrócenia tego przejazdu. Zarząd Dróg i Mostów dość mocno był zaangażowany, za co dzisiaj dziękuję. No, niestety nie udało się. Kolej stanęła na swoim i przejazd zamknęła. Rozumiem też potrzeby finansowe miasta, bo taka była pewnie idea zgłoszenia tego projektu, niemniej jednak, jeśli jakkolwiek wątpliwość pozostaje, a przede wszystkim opracowany jest plan zagospodarowania przestrzennego dla Zemborzycy, może się zdarzyć tak, że jeśli jakieś siły spowodują, że nowe władze PKP ugną się pod naciskiem tutaj radnych z różnych opcji i również pana prezydenta, to ten przejazd zostanie przywrócony, na pewno jest on niezbędny dla mieszkańców, spowoduje to wielkie udogodnienie.

Natomiast, dziękując za postawę Zarządowi Dróg i Mostów, za wykonanie remontu 1,5-kilometrowego odcinka ulicy Tęczowej. Gdyby przejazd został zachowany w ulicy Zagajnikowej, nie trzeba by było robić tak kosztownych remontów ulicy Tęczowej, tylko ten odcinek jest może 200 metrów, który łączyłby Zagajnikową z ulicą Krężnicką przez zamknięty w tej chwili przejazd dla mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję – dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Pan radny Popiel w trybie głosu?”

Radny P. Popiel „Za zdjęciem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Za zdjęciem. Dobrze, bardzo proszę.”

Radny Piotr Popiel „Dziękuję bardzo. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! To, co się wydarzyło, to uważam, że jest skandalem ze strony Urzędu Miasta. Państwo – tu chyba Wydział Gospodarowania Mieniem ten wniosek przedkładał, tak, ale Urząd reprezentuje pan prezydent Krzysztof Żuk, a pragnę przypomnieć, że rok temu odbyło się spotkanie w terenie z udziałem pana prezydenta Szymczyka. Inicjatywa sprzedaży tej nieruchomości w tym momencie jest dla mnie zupełnie niezrozumiała, to są działania przeciwko samym mieszkańcom. Bardzo się cieszę i dziękuję mieszkańcom za to, że w ciągu dwóch godzin potrafili się zebrać i przyjechać tu, do Ratusza, żeby swoje racje przedstawiać. Nie rozumiem wypowiedzi mojego przedmówcy z prostej przyczyny – no, jeśli się podaje argumenty, że dba się o źródło finansowania, mówimy o dochodach miasta, to ja pytam: o jakich dochodach? Jeśli cena rynkowa w tamtym rejonie 1 ara nieruchomości to jest około 12 tys. zł, a ta nieruchomość ma 12 arów, to jest koszt, zyska dla Gminy Lublin około 150 tys. zł, przy czym prawdopodobnie byłby zdecydowanie mniejszy, bo tam są dwie służebności ustanowione. Więc ja teraz pytam: czy w przypadku przekazywania 700 tys. zł na utrzymanie roczne fontanny na Placu Litewskim, w kontekście pozyskania 150, maksymalnie 150 tys. zł, czy w ogóle te dochody powinny być uwzględniane w tym momencie? Mieszkańcy domagali się już od wielu lat prawa przejazdu. W tym momencie nie ma, a mało tego – sprzedaż tej nieruchomości mogłaby doprowadzić do nawet zablokowania przejścia. Nie rozumiem, dlaczego w ogóle ta propozycja została skierowana tutaj pod rozważenie, pod procedowanie na sesji Rady Miasta. Wniosek dla mnie jest absurdalny, mamy rozpoczęcie procedury uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego rejonu; miasto, zamiast pomagać mieszkańcom, chce zrobić krok dokładnie w drugą stronę. Jeśli w przyszłości, bo nie znamy rozwiązań planistycznych, miałyby być tam droga, bez względu na to, czy zostanie to pozytywnie zaopiniowane przez PKP, to do momentu uchwalenia tego planu powinniśmy całkowicie zrezygnować z tak absurdalnych pomysłów sprzedaży takich nieruchomości. Apeluję do pana prezydenta w tym momencie o to, aby do końca procedowania nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tego typu propozycje się nie pojawiały. Niech planiści rozstrzygną, jaki układ komunikacyjny pozwoli zabezpieczyć pierwotne potrzeby mieszkańców przejścia do ulicy Krężnickiej, a dopiero później zastanawiamy się o sprzedaży, bo 150 tys. zł po stronie dochodów zupełnie mnie nie przekonuje, a myślę, że mieszkańców również.

Reasumując, uważam niniejszą propozycję za całkowicie absurdalną i zamiast pomóc mieszkańcom miasto chciało zrobić krok wstecz. I apeluję tutaj do panów prezydentów o to, żeby rozmowy z PKP, które były zapoczątkowane rok temu, mające usprawnić ciąg komunikacyjny i przejąć część terenów od PKP, żeby te rozmowy rzeczywiście zostały podjęte i żeby zostały zakończone, bo póki co, rok czasu minął, a tego rozwiązania nie ma.

Wieczorem jeszcze – tu słowa podziękowania w kierunku Zarządu Dróg i Mostów – jeszcze po naszej Komisji pojechałem do tych mieszkańców, mieszkańcy wyrażają podziękowania – może to wczoraj nie wybrzmiało, bo zupełnie pod innym kątem ta dyskusja została skierowana – ale mieszkańcy bardzo

mocno dziękują za wysypanie destruktem ulicy Zagajnikowej, o co wnioskowałem, jak również poprawienie stanu technicznego ulicy Tęczowej. Bardzo za to, w ich imieniu, dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie ma, w takim razie przechodzimy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? – (**Głosy z sali „Brawo.”**) – Taka mała rzecz, a pogodziła Radę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję wszystkim w imieniu wszystkich mieszkańców.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Kto „się wstrzymał”? 31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – rada wyjątkowo jednomyślna w tej sprawie – projekt został zdjęty z porządku obrad. (Przedmiotowy projekt uchwały na [druku nr 827-1](#) stanowi [załącznik nr 10](#) do protokołu)

Kolejny projekt uchwały – wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków... A, on jest już nieaktualny, z uwagi na to, że został wycofany projekt dotyczący tzw. Skweru Stanisława Kalinowskiego.

Mamy jeszcze jeden wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe. Czy ktoś w trybie dwa „za”, dwa „przeciw” chciałby się wypowiedzieć? Nie. W takim razie proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada wprowadziła projekt do porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będzie to ostatni punkt merytoryczny – nie widzę sprzeciwu, w takim razie tak też czynimy.”

[Zmieniony porządek obrad](#) stanowi [załącznik nr 11](#) do protokołu

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.

W dniu 9 grudnia ubiegłego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał trzy wyroki w sprawach ze skarg Prokuratora Rejonowego Lublin-Północ stwierdzając częściową nieważność trzech uchwał Rady Miasta. W sprawach tych wyroków i postępowań mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniu 20 grudnia ubiegłego roku Kolegium RIO w Lublinie podjęło uchwałę w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały naszej Rady w sprawie możliwości składania deklaracji na podatek od środków transportowych. Tak samo możecie państwo zapoznać się z tokiem i odpowiedzią prezydenta w tej sprawie w Biurze Rady Miasta.

W dniu 18 stycznia tego roku Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wydał wyrok ze skargi kasacyjnej Rady Miasta Lublin od wyroku WSA w Lublinie w sprawie zmiany uchwały w sprawie nazwy – to jest ta nazwa ulicy Józefa Franczaka „Lalka”. NSA na mocy tego wyroku uchylił wyrok WSA i oddalił skargę. Oznacza to, że przedmiotowa uchwała została podjęta zgodnie z prawem i od dnia wydania wyroku, tj. 18 stycznia br., w całości podlega wykonaniu oraz stosowaniu.

Informuję, że w dniu 4 stycznia wpłynęło pismo RIO w Lublinie dotyczące kompleksowej kontroli gospodarki finansowej miasta Lublin. W dniu 25 stycznia br. do Biura Rady Miasta wpłynęły dwie uchwały Składu Orzekającego RIO zawierające pozytywne opinie o prawidłowości planowanej kwoty długu miasta oraz możliwości finansowania deficytu przedstawione w uchwale budżetowej miasta Lublin na 2017 rok.

W dniu 9 stycznia tego roku otrzymałem pismo z Biura Dialogu Inicjatyw Obywatelskich Kancelarii Prezydenta RP informujące, że zapoznano się z naszym stanowiskiem z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie reformy edukacji.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXIV SESJI RADY MIASTA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Zatwierdzenie protokołu XXIV sesji Rady Miasta.

Protokół XXIV sesji był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra od 19 stycznia, był wyłożony również do wglądu przy listach obecności. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę, w takim razie poddaję pod głosowanie.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XXIV sesji Rady Miasta? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 19 „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” Rada zatwierdziła protokół XXIV sesji Rady Miasta.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA LUBLIN MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja o działalności Prezydenta Miasta Lublin między sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak bardzo syntetycznie. Jak zwykle, zgłoszę do protokołu informację z zakresu spraw społecznych, a z takich ważniejszych kwestii, to po pierwsze – chciałem tylko przypomnieć, że zainaugurowaliśmy obchody 700-lecia miasta Lublin. Tych projektów będzie ponad 1000 przez cały rok, w przyszłym tygodniu będziemy prezentowali szczegółowy program, wraz z harmonogramem, natomiast ten spektakl, który się odbył w Centrum Spotkania Kultur, spektakl – tak to nazwać trzeba – „Zakochani w Lublinie” będzie powtórzony, będziemy chcieli go powtórzyć 15 sierpnia, wtedy kiedy zakończymy Jarmark Jagielloński i będzie to centrum obchodów

700-lecia nadania praw miejskich na Placu Zamkowym, bo o tym już z artystami rozmawiamy.

Przedstawiliśmy koncepcję rewitalizacji i zagospodarowania doliny rzeki Bystrzyca – potężne przedsięwzięcie, które w tej chwili jest w procesie konsultacji. Tutaj czekamy na uwagi mieszkańców, rad dzielnic, ale zmiany obejmą około 1000 ha, 50 km ścieżek rowerowych, 50 km ciągów pieszych, więc już chociażby z tego widać, że te działania inwestycyjne w zakresie infrastruktury będą tutaj ogromne, a oprócz tego jest przecież mnóstwo innych zadań, które związane są z jakością życia i z ochroną środowiska.

Urząd Miasta i cztery lubelskie uczelnie podpisali kolejną umowę partnerską – tu o dostępie do zbioru danych przestrzennych i utworzeniu repozytorium danych przestrzennych. Mówię o tym dlatego, że to jest kolejny przykład dobrej współpracy Urzędu i uczelni, służący zresztą również i potrzebom dydaktycznym, ale też i coraz częściej z zasobów kadrowych uczelni korzystamy przy różnego rodzaju analizach, które są nam potrzebne.

Pomijając już bardziej szczegółowe uwagi, czy wydarzenia, chciałem zwrócić uwagę, że Lublin stał się już centrum konferencyjnym. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze odbywa się u nas coraz więcej ogólnopolskich, czy międzynarodowych konferencji. Jedną z nich mieliśmy przedwczoraj – Gala Outsourcing Stars 2016 – wielkie wydarzenie sektora nowoczesnych usług dla biznesu, a jest to o tyleż dla nas istotne, że tutaj mamy swój mały lubelski sukces, bo w ostatnich latach – mówimy tutaj o tej kadencji 2010-2014 i obecnej – powstało 70 nowych firm w tym zakresie, w tym blisko 60 w sektorze IT, firm informatycznych, które właściwie wydrenowały – przepraszając za słowo – podaż informatyków w Lublinie i mamy stworzonych łącznie ok. 7,5 tys. miejsc pracy. Jesteśmy takim goniącym pierwszą ligę miast – Kraków, Poznań, Wrocław, pomijając Warszawę, czy Gdańsk – jesteśmy na dobrej drodze, żeby w najbliższym czasie być na poziomie, czy nawet mieć więcej firm z tego obszaru, jeśli chodzi o Łódź i Katowice, co pokazuje zainteresowanie miastem Lublin, ale też i bardzo dobrą współpracę zespołu, który przyciąga inwestycje i też dobrą współpracę z developerami, którzy budują powierzchnie biurowe, nie mając umów komercjalizujących te powierzchnie, natomiast wspólnie z nami współpracując nad przyciągnięciem inwestycji.

Była również Gala XV-lecia Pracodawców Lubelszczyzny Lewiatan. Warto wspomnieć o tym, dlatego że jest to jedna z tych organizacji, które powstały na początku lat 90., zrzeszają naszych przedsiębiorców, od których – można powiedzieć – inwestycji też dużo zależy, jeśli chodzi o rozwój lubelski PKB, czy też tworzenie miejsc pracy.

I wreszcie podsumowaliśmy rok sportowy, nagradzając najlepszych naszych sportowców. Dziękuję bardzo.”

Głos z sali – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Nie ma dyskusji w tym punkcie. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Dobrze, oświadczenia są w punkcie dotyczącym oświadczeń, natomiast w tym punkcie nie ma oświadczeń.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 5. 1. ZAMIARU ZMIANY SIEDZIBY PRZEDSZKOLA NR 4 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 805-1](#)) stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zamiaru zmiany siedziby Przedszkola nr 4 w Lublinie. Jeżeli nie będzie głosów „przeciw”, to zarządę głosowanie bez dyskusji. Jest. W takim razie myślę, że możemy odpuścić uzasadnienie projektu uchwały. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! W imieniu mieszkańców chciałbym zadać kilka pytań odnośnie tejże placówki. Mianowicie, co się stanie, jeśli rodzice dzieci, które aktualnie chodzą do przedszkola, tak, Urszulanek, jeśli nie przeniosą dzieci do nowej placówki, jak rzeczywiście zarządzanie wtedy będzie wyglądało?

Pytanie odnośnie samego lokalu: czy zajęcia będą się odbywały tylko na parterze w nowym budynku, czy na drugim piętrze, czy na pierwszym piętrze? Są niejasności w tej materii. No, trzeba też zapytać, czy to rozwiązanie, które w tym momencie jest przedstawiane, czy jest to rozwiązanie docelowe.

Kolejne z pytań to: co z przedszkolem obecnie funkcjonującym na Starym Mieście? Dochodzą głosy, że ma być ono w krótkim czasie również zamknięte. I wsłuchując się w głosy mieszkańców, uważam za stosowne faktycznie, aby przedstawić rodzicom ten nowy budynek, aby mogli się z nim zapoznać przed podjęciem decyzji, czy chcą przenosić swoje dzieci w to miejsce, czy też nie, więc coś na zasadzie dni otwartych, jeśli tam by się dało zrobić – myślę, że byłby to dobry krok w kierunku mieszkańców. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Ja mam jedno pytanie. Z uwagi na to, że tych dzieci w przedszkolu, w budynku Sióstr Urszulanek – tak to nazwijmy – jest spora grupa, mam pytanie, bo akurat nie brałem udziału w posiedzeniu Komisji Oświaty, bo w niej nie jestem, stąd to pytanie: czy jak gdyby wszystkie dzieci przejdą do szkoły podstawowej? Bo tam mówiło się o trzech jak gdyby grupach, czy trzech działach. Czy będzie może czwarta grupa tych dzieci? I czy te dzieci wszystkie pomieszczą się – to, co pan radny Popiel mówił – na jednym poziomie? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie. W takim razie myślę, panie prezydencie, że tak jak pan chciał, to udzielę głosu pani Ewie Dumkiewicz – bardzo proszę.”

Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Uchwała, która została przedłożona państwu, jest wynikiem wdrażanej reformy systemu

edukacji. Mianowicie w obiekcie funkcjonuje znakomita lubelska szkoła, która doskonale wpisała się, jeśli chodzi o osiągnięcia uczniów, w mapę edukacyjną miasta i województwa; jest to szkoła podstawowa prowadzona przez Siostry Urszulanki. Dotychczas Siostry Urszulanki wynajmowały pomieszczenia dla potrzeb Przedszkola nr 4. Z uwagi na to, że z mocy prawa każda 6-letnia szkoła podstawowa staje się szkołą ośmioletnią, również ta, prowadzona przez Siostry Urszulanki, Siostry Urszulanki muszą stworzyć warunki funkcjonowania dla oddziałów klasy VII i dla oddziałów klasy VIII. W związku z powyższym proponuję dotyczącą przeniesienia siedziby przedszkola. Przenosimy siedzibę razem z tą siedzibą tylko i wyłącznie, nie ma mowy tutaj o innej możliwości, niż przeniesieniem całej jednostki organizacyjnej, jaką jest przedszkole, zatem państwo nauczyciele i zatrudnieni w niej pracownicy. Na pewno wszystkie dzieci, które aktualnie uczęszczają do tego przedszkola, od roku szkolnego 2017/2018 nie będą w tym przedszkolu, dlatego że tej chwili te dzieci, które są w wieku 7 lat, rozpoczną od 1 września 2017 roku edukację w szkołach. Jeżeli wszystkie dzieci nie przejdą do tego przedszkola, to odpowiednio na te wolne miejsca, które będą, zostanie dokonany nabór, albowiem tak stanowi prawo. Rodzice mają prawo przenieść dziecko np. do przedszkola, które znajduje się bliżej miejsca zamieszkania tego dziecka. Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości w zasobach miasta znalezienia innego lokalu na potrzeby tego przedszkola, a musimy też pogodzić interesy; więc te, które są związane ze wzrostem stopnia organizacyjnego szkoły oraz te, które są związane z potrzebą zapewnienia miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym. Na pewno na dzień dzisiejszy jest to jedyne możliwe rozwiązanie, a czy ono będzie docelowe, do końca trudno na tym etapie jeszcze odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o zajęcia, które będą prowadzone w przedszkolu, te zajęcia będą prowadzona na parterze i nie ma takiej potrzeby, żeby odbywały się na wyższych kondygnacjach. Jest jednak sprawą oczywistą, że dzieci z przedszkoli różnych odwiedzają szkoły, w związku z powyższym pewnie zdarzą się takie sytuacje, że nie same zajęcia, ale na przykład spacer dzieci po budynku szkoły może się odbyć.

Zamierza się zorganizować w budynku Szkoły Podstawowej nr 24 sale, które zaspokoją potrzeby trzech grup przedszkolnych. Dziękuję bardzo. No, czwarta spośród tych, które są, to jest grupa, z której dzieci rozpoczną edukację w szkole podstawowej.

Jeżeli chodzi o Przedszkole nr 26 na Starym Mieście, na razie nie ma żadnych informacji, które dotyczyłyby wypowiedzenia lokalu, który jest wynajmowany przez miasto na potrzeby tego przedszkola. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym zapytać w kontekście właśnie tego przeniesienia Przedszkola nr 4 do Szkoły Podstawowej nr 24. Od wielu lat pani dyrektor Szkoły nr 24 prosiła o remont tej szkoły i czy przy okazji przeniesienia Przedszkola nr 4 do Szkoły nr 24 pan prezydent przewidział możliwość jakiegoś nawet drobnego, poza oczywiście przystosowaniem pomieszczeń dla dzieci, remontu Szkoły nr 24? Bo stan tego budynku, stan tej szkoły nie jest najlepszy, on wymaga remontu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

Radny P. Dreher „Ja mam jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący. Ponieważ mówimy, że przedszkole przejdzie do Szkoły Podstawowej nr 24 na ulicę Niecałą, tak, i wszystko tutaj jest jasne i jest okay, natomiast *a propos* tej szkoły mam jedno pytanie. Ponieważ ta szkoła została bardzo mocno okrojona z ulic, z tego co wiem, ulic obwodu tych dzieci, które uczęszczają do tej szkoły, tutaj jest pytanie: dlaczego ta szkoła została okrojona aż o 16 ulic kosztem Szkoły Podstawowej nr 19? Tutaj jest taka obawa, że w poszczególnych latach po prostu nie będzie naboru do szkoły podstawowej. No, to jest jednak szkoła podstawowa, a przedszkole będzie tam tylko miejscem nie na zawsze, tylko na pewien czas. Czy jak gdyby później część tych ulic wróci do pani dyrektor, czy też nie? To jest pytanie tutaj zasadnicze jak gdyby o funkcjonowanie w przyszłości tej szkoły, bo nie chodzi o to, żeby tę szkołę zamienić na przedszkole, tylko żeby tam dalej była podstawówka do końca, więc jest pytanie, dlaczego tylu ulic – 16 – odeszło do Szkoły Podstawowej nr 19, gdzie już ma swoje, i to też nie ma mało, a nagle jeszcze dostaje dodatkowe ulice. Proszę bardzo o odpowiedź na to pytanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, przewodniczący Banach. (Widzimy panią).”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Panie Przewodniczący! To pytanie pana przewodniczącego Drehera oczywiście wychodzi poza tę uchwałę, bo o sieci, rozumiem, będziemy dyskutowali za chwilę. To po pierwsze.

Po drugie – rzeczywiście to chyba był mój błąd, że nie zaprosiłem wszystkich państwa na bardzo burzliwe posiedzenie Komisji Oświaty, które zresztą odbywało się, ostatnie posiedzenie Komisji Oświaty, które odbywało się w tej sali, ponieważ brało w nim udział pewnie ok. 60 gości. Być może źle, że nie zaprosiłem również tam państwa radnych, bo rzeczywiście wtedy te wszystkie argumenty wymienialiśmy. I prośba jest taka do szanownych państwa radnych, w imieniu właśnie przewodniczącego Komisji Oświaty, żebyśmy tę dyskusję na temat sieci przełożyli już do tego punktu – to po pierwsze; po drugie – żebyśmy wszelkie wypowiedzi dotyczące nowej sieci szkół, patrzyli na nie w kontekście tej wielkiej reformy, którą zlecono nam do realizacji i patrzyli z dużą wyrozumiałością na wszystkie propozycje Wydziału Oświaty i Wychowania. Serdecznie dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Wiceprzewodniczący Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Przewodniczący! Widzę zgłaszających się – jedną panią – mieszkankę zapewne naszego miasta, zgłaszającą się do głosu. Bardzo proszę o udzielenie tego głosu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli nie będzie sprzeciwu Wysokiej Rady, udzielę głosu pani. Zapraszamy tutaj panią, może tutaj, gdzie pani dyrektor Dumkiewicz stoi, do mikrofonu – będzie nam dużo łatwiej, a może tutaj bliżej. Dobrze.”

Pani Małgorzata Szczepańska – mieszkanka miasta Lublin „Dzień dobry, nazywam się Małgorzata Szczepańska, jestem mamą jednego z przedszkolaków. Jesteśmy tutaj jako rodzice, z racji tego, że w tym momencie padło dla nas też nowe stwierdzenie dotyczące przedszkola, że to będzie tymczasowa siedziba. Czyli co to dla nas rodziców oznacza – że co, że za kilka lat, za rok, za dwa znowu będziemy się borykać z tą samą sytuacją, którą w tej chwili mamy? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz to jest to, że nam zależy, żeby były cztery oddziały, a nie trzy, ponieważ są rodzice, którzy mają młodsze dzieci, starsze i jeżeli, wiadomo, mamy malucha i mamy zerówkowicza, to chcemy, żeby to było w jednym miejscu, tak jak było do tej pory, a nie tu wieziemy jedno dziecko, tu drugie. Z racji tego, że jeżeli zostanie nam zabrana „zerówka”, bardzo dużo rodziców zrezygnuje z tego przedszkola, a przedszkole ma naprawdę bardzo dobrą opinię i renomę. I chcielibyśmy wiedzieć, co z tym fantem będzie zrobione. A wiemy, że jest taka możliwość, żeby wygospodarować jeszcze jedną salę dla tej „zerówki”, a jest to dla nas bardzo ważne, bo ja, jako mama, posyłając syna do tego przedszkola, chciałam, żeby on do końca w tym przedszkolu był – jako maluch, starszak i „zerówka”, a w tym momencie borykam się z decyzją, czy go zostawić tutaj, czy go posłać gdzie indziej, gdzie będzie „zerówka”. I na pewno jest wielu rodziców, którzy podzielą moją opinię. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Ja powtórzę jeszcze jedno zdanie, od którego zacząłem wspomnianą Komisję Oświaty i Wychowania. Szanowni państwo, znów wytwarzamy atmosferę taką, że oto samorząd sobie wymyślił jakieś zmiany. Proszę państwa, samorząd sobie nic nie wymyślał, my jesteśmy w większości obecnej na tej sali zdecydowanie przeciwni tym wszystkim zmianom, które są, ale są. Ja też uważam, że najlepiej by było tak, jak jest teraz i też bym chciał, żeby Siostry Urszulanki nie musiały nam wypowiadać tej umowy, bo taka sytuacja, jaka dzisiaj jest, ona jest bardzo dobra dla wszystkich – dla miasta, dla Urszulanek, a przede wszystkim dla dzieci i rodziców, natomiast mamy reformę, Urszulanki tego przedszkola nie zmieszczą, musimy je gdzieś upchnąć, brzydko mówiąc. Nie możemy znaleźć prywatnego lokalu i go wynajmować, dlatego że mamy miejsce w szkole. Bylibyśmy posądzeni o niegospodarność. Mamy miejsce w szkole i to jest jedyne rozsądne rozwiązanie, które nie budzi również wątpliwości w kwestii dyscypliny finansowej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Czy pan prezydent chciałby zabrać głos, czy pani dyrektor?”

Prez. K. Żuk „Panią dyrektor poprosimy.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Od razu sprostuję. Nie ma takiego pojęcia, jak tymczasowa siedziba. Ja może pytanie poprzednie, dotyczące docelowości, zrozumiałam w kontekście jakiegoś bardzo odległego czasu. Oczywiście, jeżeli

w tej chwili zorganizowane zostanie przedszkole, to przez cały cykl to przedszkole będzie funkcjonowało.

Proszę państwa, jeśli chodzi o dzieci sześciolatnie i o „zerówkę”, to w tej chwili, jeżeli państwa dzieci są trzylatkami, czterolatkami i pięciolatkami, bo sześciolatki pójdą do szkoły, to w następnym roku dzieci pięcioletnie będą sześciolatkami, czterolatkami pięcioletnimi i tym podobne, to znaczy, że to przygotowanie roczne odbędzie się w tym przedszkolu, czyli nie ma takiego zagrożenia, żeby dziecko nie odbyło rocznego przygotowania przedszkolnego w tym przedszkolu, w którym rozpoczęło swoją edukację.

Jeżeli chodzi o pogodzenie tych wszystkich interesów i remont, to chcę powiedzieć, że pan dyrektor Dziuba był w placówce, bardzo dokładnie ją obejrzał i jakieś środki, których wysokość jeszcze na dzień dzisiejszy jest trudna do określenia, będą przekazane i będzie przeprowadzony, w miarę możliwości, taki remont, jaki jest potrzebny, żeby placówka mogła realizować dobrze cele statutowe.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o kwestię, która jest związana z ulicami, ja tylko krótko powiem, żeby nie było żadnych wątpliwości. Proszę państwa, jeżeli tworzymy szkoły, które powstają z przekształcenia gimnazjów, to trzeba też im stworzyć obwody i jest to konsekwencja zmian obwodów szkół istniejących, co nie oznacza, że jeżeli na przykład rodzeństwo dziecka uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 24, to dzieci z tej rodziny nie będą mogły uczęszczać, bo potem my ustalimy kryteria i dzieci będą mogły uczęszczać. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ja tylko może dopowiem to, co może zaczął pan przewodniczący Mariusz Banach, że Wydział szukał optymalnego również miejsca wśród komercyjnych obiektów, tylko to jest naprawdę trudne w dosyć szybkim czasie, z uwagi na fakt, że tu obowiązują bardzo restrykcyjne przepisy – i sanepidowskie i ppoż. W związku z tym nie udało się tego znaleźć w ciągu kilku miesięcy, a obiekt musi być dostosowany tak, żeby dzieci mogły pójść do nowej siedziby już od 1 września, a to wymaga czasu. W związku z tym ja bardzo dziękuję tu i pani dyrektor Ewie Dumkiewicz-Sprawce i pani dyrektor Czołowskiej, bo naprawdę starały się i przez te dwa, czy trzy miesiące ostatnie wiem, że takie poszukiwania optymalnego obiektu, już nawet nie z uwagi na koszty, były podejmowane. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 27 „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 651/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 13](#) do protokołu

AD. 5. 2. USTALENIA KRYTERIÓW WRAZ Z LICZBĄ PUNKTÓW W POSTĘPOWANIU REKRUTACYJNYM DO PUBLICZNYCH PRZEDSZKOLI, ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH ORAZ PUBLICZNYCH INNYCH FORM WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 822-1](#)) stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 30 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 652/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu

AD. 5. 3. SKŁADANIA WNIOSKU O PRZYJĘCIE DO PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA, ODDZIAŁU PRZEDSZKOLNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ ORAZ INNEJ PUBLICZNEJ FORMY WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 823-1](#)) stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie składania wniosku o przyjęcie do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej oraz innej publicznej formy wychowania przedszkolnego. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 30 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 653/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu

AD. 5. 4. WYŁĄCZENIA Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 IM. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO W LUBLINIE ORAZ LIKWIDACJI TECHNIKUM POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEGO IM. OBROŃCÓW POCZTY GDAŃSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 836-1](#)) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – w sprawie wyłączenia z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie oraz likwidacji Technikum Pocztaowo-Telekomunikacyjnego im. Obrońców Poczty Gdańskiej. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 30 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 654/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu

AD. 5. 5. ZMIANY SIEDZIBY ZESPOŁU SZKÓŁ ODZIEŻOWO-WŁÓKIENNICZYCH IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 837-1](#)) stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 24 „za”, 3 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 655/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu

AD. 5. 6. PROJEKTU DOSTOSOWANIA SIECI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW DO NOWEGO USTROJU SZKOLNEGO

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 832-1](#)) stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Jest sprzeciw. Bardzo proszę, radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Pojawił się pewien problem, tak, pewien problem, nie wiem, czy to akurat przy tej uchwale powinienem to powiedzieć, czy przy następnej, ale pojawił się problem i taka wątpliwość, bo pani dyrektor Dumkiewicz tłumaczyła już to, ale jakoś może tak nie zrozumiałem, ale w każdym bądź razie chodzi o to, że tak: Gimnazjum nr 9 ma być wygaszone, nie powstanie tam z niego szkoła podstawowa, ma powstać w przyszłości, za rok dopiero liceum, w miejscu Gimnazjum nr 9. I teraz moja wątpliwość jest następująca: jeśli przez rok nie będzie naboru, ten rok 2017/2018 szkolny, to czy to nie spowoduje pewnych zawirowań? I pytanie: dlaczego właśnie w tej szkole nie moglibyśmy utworzyć liceum już od roku 2017/2018? Bo wtedy byłaby przerwa roczna, w związku z tym także pewnie jakieś komplikacje byłyby dla nauczycieli i dla dyrekcji, i dla funkcjonowania szkoły, chyba że się mylę. Bardzo bym prosił o wyjaśnienie, czy rzeczywiście nie moglibyśmy zdecydować się na to, że liceum w tym budynku Gimnazjum nr 9, liceum Zapory powstaje, może ogłaszać nabór już od roku 2017/2018. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, radny Bielak i przewodniczący Banach.”

Radny Eugeniusz Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Ja mam prośbę. Nie będę mówił o zmianie sieci, natomiast chcę prosić pana prezydenta, żeby poczekać z przenoszeniem – ja miałem w poprzednim punkcie zabierać głos – Zespołu Szkół Włókienniczych, dlatego że nie wiemy na dzień dzisiejszy, na dobrą sprawę, ile dzieci będzie potrzebowało chodzić do podstawówek. Wiemy, że jest zrobiona sieć i przejścia, i niektóre gimnazja, powiedzmy, w niektórych gimnazjach powstają podstawówki, i czas pokaże, czy na przykład w Gimnazjum nr 14 będą dzieci, natomiast uważam, że podnoszenie kosztów reformy i robienie remontu w Gimnazjum nr 2, jest przedwczesne. Ja bym prosił, żeby tam filia... żeby ze Szkoły nr 23 mogły chodzić dzieci do podstawówki, dlatego że w tej chwili przy tej rejonizacji dzieci będą musiały być z Rudnika dowożone. I panie prezydencie, prawda jest taka – i to trzeba powiedzieć wszystkim, i mieszkańcom – że w przeciągu trzech lat miasto Lublin nie planuje wybudować szkoły na Rudniku. I gdzie mają się podziać te dzieci? Tam będzie ok. 600-700 dzieci, które będą dowożone. Nie patrzmy może tak na rejonizację. Ja mam prośbę do Wydziału Oświaty, wiem, że pani dyrektor, państwo się napracowaliście, rozmawiałem na ten temat, ale prośbę mam taką, żeby nie patrzeć na rejonizację, żeby postarać się przyjąć więcej dzieci do 23, żeby rodzice

nie musieli z dalekiej Ponikwody wozić dzieci, dlatego że podnoszenie kosztów uważam, że może być niepotrzebne, bo jeżeli nie uda się, bo miasto... Powiedziałem 3 lata, na pewno w przeciągu 2 lat tam szkoła nie powstanie, bo nie ma takiej możliwości fizycznej, nawet gdybyśmy dali pieniądze, to będzie bardzo ciężko. I prośba, żeby pomyśleć o tych dzieciach z Ponikwody, bo dopiero wprowadzenie tej reformy za rok czasu pokaże, jaka jest statystyka dzieci. Ja szanuję pracę państwa Wydziału Oświaty i Wychowania, że dbacie o to, żeby pracownicy mieli pracę, natomiast trzeba bardziej spojrzeć na te dzieci małe; i mnie przeraża, jeżeli rodzice z dalekiej Ponikwody będą dowozić kilkanaście kilometrów dzieci. Ja to robiłem, bo dzieci, wiadomo, trzeba budzić małe dzieciaki, tak jak pani tutaj mówiła i ja słyszałem wyraźnie, co pani mówiła, bo pani musi wstać o godzinie 5.30, żeby wozić dzieci do szkoły w odległe tereny. Chciałbym, żeby tego uniknąć. I uważam, że przenoszenie błyskawiczne „włókiennika” w tym roku jest zbędne. Proponuję, żeby poczekać z rok czasu i w budynku, który był nowo remontowany – Gimnazjum nr 2 – 2 lata temu remont był tam robiony, żeby nie burzyć tam ścian, żeby nie wyburzać, żeby tam powstała filia 23 tymczasowo. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Marcin Nowak. Przepraszam, przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Rzeczywiście, tak jak wspomniał radny Bielak, po pierwsze – trzeba tutaj złożyć wyrazy szacunku dla Wydziału Oświaty i Wychowania, który przez ostatnie dwa miesiące pracuje, w dosłownym tego znaczeniu, od rana do ciemnej nocy. Wykonano ogromną pracę, że w tak krótkim okresie wielu mówiło, że to nie jest możliwe i rzeczywiście, gdyby nie zaangażowanie wszystkich pracowników Wydziału Oświaty, to to by się na pewno nie udało. My mamy projekt nowej sieci. Ja przypominam państwu, że to dzisiejsze głosowanie nie jest jeszcze głosowaniem ostatecznym, bo ten projekt będzie w tej chwili opiniowany przez Kuratora Oświaty i wróci do nas już z tą opinią, również z opinią związków zawodowych.

Rzeczywiście, kilka problemów przy tej okazji wynikło. Wiemy dobrze, że w tej chwili – tego też nie ma co ukrywać – ta pierwotna sytuacja dosyć dużej zgody wśród dyrektorów lubelskich placówek oświatowych niestety trochę odchodzi w zapomnienie; wiemy, że spowodował to projekt sieci szkół. Wydaje się, że dyrektorzy szkół podstawowych nie bardzo zdawali sobie sprawę, albo nie dopuszczali do siebie myśli, tego, o czym mówiła pani dyrektor, że kiedy przekształcamy szkoły gimnazjalne, to siłą rzeczy musimy również stworzyć im nowe obwody. Prawdą jest również to – mało o tym mówimy – że te obwody, z takim trudem przygotowane przez Wydział Oświaty, są tak naprawdę jedynie rzeczą zupełnie porządkową. Pan dyrektor Jarośniński używa sformułowania, że one będą służyły głównie do rozliczania obowiązku szkolnego i pewnie tak będzie. Mamy tę poprawkę w nowej ustawie, mówiącej wyraźnie o tym, że to rodzice będą decydowali o tym, gdzie posła swoje dziecko do szkoły i prawdą jest to, że dzisiaj lubelskie szkoły – i gimnazjalne, i podstawowe – z pewnością też trochę spijają śmietankę z poprzednich lat pracy i te szkoły, które mają dobrą opinię i które tę opinię wypracowały sobie przez lata, będą dzisiaj pewnie z tego korzystały – trzeba to też przy tej okazji powiedzieć.

Na koniec też moje usprawiedliwienie. Ja brałem też udział, starałem się jak najpełniej w tworzeniu tego dzisiejszego dokumentu. Trudno mi jednak za nim dzisiaj zagłosować. Proszę sobie też jakoś zrozumieć, że ja jutro o 7.45 zaczynam lekcje w Gimnazjum nr 16 i trudno mi będzie moim kolegom powiedzieć, że zagłosowałem za zamknięciem naszej szkoły. Dziękuję bardzo.'

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Przewodniczący! Bardzo proszę o udzielnie głosu pani z końca sali.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dzień dobry pani z końca sali. Jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, udzielę pani głosu. Nie widzę sprzeciwu. Zapraszam bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie przewodniczący, od 10 minut trzymam rękę i chcę zabrać głos.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, to w takim razie bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Nie, nie, proszę bardzo, dopuścił pan panią, pani ma pierwszeństwo oczywiście.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, tak jak mówiłem.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę bardzo, pani jest gościem, proszę bardzo.”

Przewodnicząca Rady Rodziców przy Gimnazjum nr 9 w Lublinie Pani Małgorzata Tylus „Ja chciałbym w imieniu szerokiego grona rodziców i mieszkańców zainteresowanych sprawą wnieść taką prośbę do państwa o poprawkę w uchwale, aby nasze Gimnazjum nr 9 mogło rozpocząć nabór od 2017 roku, ponieważ dla nas rok przerwy w naborze stanowi ogromne zagrożenie, że ta szkoła w ogóle przetrwa. 28 grudnia pani dyrektor Urszula Sławek wniosowała o to, aby nasza szkoła, jako liceum ogólnokształcące, mogła rozpocząć nabór od 2017 roku, ale spotkała się ze stanowczym sprzeciwem. Na samym początku, już 7 grudnia, gdzie było zebranie w Wydziale Oświaty i Wychowania, opcja, jaka została przedstawiona dla szkoły odnośnie samodzielnego liceum, to było liceum z naborem od 2019 roku. Argument, jaki usłyszeliśmy, był taki, że nasza szkoła musi dać pierwszeństwo obecnemu Gimnazjum nr 10, które również przekształca się w liceum i ono może prowadzić nabór do 2017 roku. Argument bardzo absurdalny i ja go komentować nie będę. Następnie zmieniono, że liceum może zacząć nabór od 2018 roku. Nie dano tutaj szans nawet na przedstawienie argumentów. To była bardzo stanowcza decyzja, praktycznie z naszej strony tak jakby nieodwołalna, znaczy z państwa strony nieodwołalna. I jeszcze jeden argument, który usłyszeliśmy, jest taki, że Gimnazjum nr 10, któremu oczywiście bardzo dobrze życzymy i sukcesów, które rozpocznie nabór od 2017 roku, ma przygotowaną ofertę. Nasza szkoła również ma przygotowaną ofertę, więc bardzo prosimy, aby nasza szkoła mogła rozpocząć nabór od 2017

roku, ponieważ zestawiając sytuację tych dwóch szkół, to nasza szkoła jest w tym momencie po prostu w naszych oczach dyskryminowana i traktowana bardzo niesprawiedliwie, w szczególności, że zrobiliśmy ankietę wśród uczniów klas trzecich obecnych gimnazjum i na chwilę obecną zadeklarowało ponad 2 klasy – to jest ponad 50 uczniów – że chcieliby kontynuować naukę w tej szkole jako liceum od 2017 roku. Więc bardzo byśmy prosili, aby szkoła mogła nadal funkcjonować ciągle, nieprzerwanie i mogła rozpocząć nabór od 2017 roku. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Czy pani przewodnicząca chce zabrać głos? Bardzo proszę, przewodnicząca Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Cieszę się, że przede mną głos zabierała pani w imieniu Gimnazjum nr 9, bo ja w podobnym tonie w imieniu Gimnazjum nr 2. Otóż, projekt dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych do nowego ustroju szkolnego wiąże się m.in. z likwidacją, z wygaszaniem Gimnazjum nr 2 przy ulicy Lwowskiej. Mieliśmy poprzednio projekt uchwały, który dotyczył tego budynku. Gimnazjum ma być wygaszone i przeniesiony w to miejsce Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych. Szanowni państwo, dlaczego wracam, można powiedzieć, do poprzedniej uchwały, która zazębia się o punkt, który w tej chwili procedujemy? Otóż, proszę państwa, macie przed sobą apel w imieniu Gimnazjum nr 2, pod którym podpisało się ok. 900 osób – są to rodzice, mieszkańcy, grono pedagogiczne, społecznicy z osiedla Kalinowszczyzna. Podpisy zostały zebrane bardzo szybko – w ciągu dwóch dni – i są aktem, można powiedzieć, wołania o pomoc i wsparcie, w celu niewygaszania i nieprzenoszenia w to miejsce innej szkoły, która bez wątplenia wymaga tego – myślę tutaj o „włókienniku” – ale chcę powiedzieć, dlaczego, dlaczego ta szkoła powinna zostać na dzielnicy – z kilku powodów – i połączyć się ze Szkołą nr 23, tak jak mówił mój kolega Eugeniusz Bielak.

Otóż, proszę państwa, kilka aspektów na to się składa – przede wszystkim fakt, że szkoła ma ogromne tradycje od 70 lat, wspierała bazę dydaktyczną, dostosowaną do potrzeb nauczania V-VIII, sale do nauki takich przedmiotów, jak: fizyka, biologia. Koszt dostosowania takich pomieszczeń, z tego co słyszałam w Wydziale Oświaty, to jest ok. 100 tys. zł, więc po pierwsze – oszczędności, po drugie – nakłady inwestycyjne poniesione – czyli termomodernizacja, po trzecie – baza, proszę państwa, sportowa, zespół boisk, boisko do tenisa ziemnego, „Orlik”, który tam wybudowaliśmy. Są to obiekty dostosowane dla dzieci i młodzieży właśnie tej młodszej. Ponadto, proszę państwa, bezpieczeństwo – szkoła ogrodzona, w pełni dostosowana do wymogów bezpieczeństwa. Tego nie ma w szkołach, które się proponuje, aby przejęły tych uczniów, nie aż w takim stopniu.

Ponadto, chcę zauważyć, jak ważną rolę pełni ta placówka dla dzielnicy. Otóż, przeniesienie do budynku młodzieży, która w 80 procentach jest spoza naszej Gminy – myślę tutaj o „włókienniku” – nieco wyalienuje tę młodzież z życia dzielnicy. Do tej pory szkoła pełniła funkcję takiego łącznika, takiego ogniwa między radą dzielnicy, między mieszkańcami i młodzieżą, były organizowane różne imprezy na boiskach osiedlowych, które były w zasobach szkolnych –

myślę tutaj o boisku w wąwozie, czyli poza terenem szkoły. Są na sali społecznicy, którzy wiedzą, jak ważne jest, aby na dzielnicy została szkoła, z której młodzież, rodzice będą współpracowali z lokalną społecznością. Dlatego, w myśl tego, co pani powiedziała przede mną, ja też proszę, aby ta szkoła mogła nadal pełnić tę funkcję i to z naborem do szkoły podstawowej od nowego roku szkolnego, w połączeniu ze Szkołą nr 23, która ma świetną bazę dla najmłodszych dzieci – tych I-V – ta zaś mogłaby pełnić rolę podstawówki, która uzupełnia tę bazę dydaktyczną dla młodzieży starszej – V-VIII.

I jeszcze do protokołu, panie przewodniczący, chciałabym prosić, aby moje wcześniejsze głosowanie zaliczyć jako pomyłkowe, ja chciałam głosować „przeciw” przeniesieniu szkoły włókienniczej. Dziękuję bardzo. I chciałabym jeszcze podkreślić, że praca, którą włożył Wydział Oświaty w przygotowanie tej reformy, była nieoceniona, tak jak mój kolega powiedział, niemniej jednak najlepiej by było nic nie ruszać, nie zmieniać; niemniej jednak jesteśmy zmuszeni do pewnych kroków. Ja nie będę popierała projektu tej uchwały, z racji chociażby tych dwóch szkół – Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 9. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Do protokołu zostało zapisane. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak i przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Kilka słów w tej materii, no, bo proszę państwa, my tutaj dyskutujemy o pewnej reformie, tylko należy naszą dyskusję skoncentrować na jeden kluczowy temat, dlaczego my o tym dyskutujemy. Bo ja przypomnę, proszę państwa, że to nie my, jako Rada Miasta, wykreowaliśmy ten problem, a problem powstał na płaszczyźnie ministerialnej, a nam takie „kukułcze jako” zostało podrzuczone. Przypominam sobie, jak z radnym Mariuszem Banachem i z Piotrem Kowalczykiem, jako Wspólny Lublin, przygotowaliśmy stanowisko w sprawie nielikwidowania gimnazjów, następnie przygotowaliśmy stanowisko w sprawie dofinansowania do już niestety zatwierdzonej reformy, tylko że to jest, proszę państwa, konsekwencja tego, co wydarzyło się na płaszczyźnie ogólnokrajowej. No, niestety, musimy wyjść naprzeciw oczekiwaniom ministerialnym, oczekiwaniom rządowym i podjąć takie, a nie inne decyzje, czasami trudne i bolesne, ale postawiono nas przed pewnym faktem dokonany; i ja sam jestem tutaj mocno zdegustowany pewnymi rozwiązaniami – od tych makro, po te mikro – natomiast nie mam wątpliwości, że musimy się niestety do tego odnieść i te głosy prawdopodobnie nigdy by nie powstawały, gdyby nie fakt, że ktoś na siłę próbował samorządy taką formułą uszczęśliwić. Dlatego wyraźnie chciałbym to w przestrzeni publicznej wyartykułować, że samorząd jest pewną ofiarą, tak jak państwo, tak jak społeczność szkół, tego stanu rzeczy, który niestety został nam na siłę wciśnięty. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jeszcze, nawiązując do głosu przedmówcy, chciałem wszystkich państwa, którzy jesteście dzisiaj na sali, uświadomić o tym, że nie byłoby dzisiejszej

dyskusji, dzisiejszych nerwów nauczycieli, rodziców, dzieci i nie byłoby dwugodzinnego posiedzenia Komisji Oświaty w ostatni wtorek, gdyby nie wymyślona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości kompletnie niepotrzebna reforma oświaty, która wywraca polski system edukacyjny – znakomicie funkcjonujący, na co są dowody – do góry nogami.

To, o czym mówił pan radny Marcin Nowak – oczywiście, zgadzam się z tym: to rząd Prawa i Sprawiedliwości powinien ponosić odpowiedzialność za wprowadzanie tej reformy, a nie chować się za plecami samorządów, chować się za plecami prezydentów miasta, których ustawą zobowiązało się do przedstawienia sieci szkół. Pan prezydent Krzysztof Żuk musiał, zgodnie z ustawą, przedstawić nową sieć szkół, a my, jako Rada Miasta, musimy się do tej sprawy odnieść.

Więc ta reforma jest bardzo sprytnie wprowadzana, wbrew – ja zwrócę na to państwa uwagę – wbrew opinii większości Polaków, bo z najnowszych badań wynika, że większość Polaków, kiedy dowiedziała się, jak ta reforma faktycznie będzie przebiegać w rzeczywistości, jakie skutki przyniesie dla nich, dla ich rodzin, dla ich wnuków, dla ich dzieci, jest przeciwko tej reformie. Pani minister stale uśmiecha się do kamer, mówi, że wszystko jest w porządku, dzisiaj powiedziała o tym, że do czerwca trzeba przeszkolić, bagatela 100 tys. nauczycieli klas I-IV i VII z nowej podstawy programowej, której jeszcze nie ma. Zobaczymy, czy do końca czerwca uda się te 100 tys. osób przeszkolić i jaka będzie jakość tych szkoleń, w związku z tym, że będą prowadzone w tak szybkim tempie.

Na ostatniej sesji Rady Miasta pan radny Gawryszczak na przykład żartował, że trzeba będzie przycinać nóżki w krzeselkach, żeby dzieci miały gdzie siedzieć. Panie radny, nikomu tu nie jest do śmiechu. I wydaje mi się, że temat, o którym rozmawiamy, nie powinien być przedmiotem żartów, bo to jest bardzo poważny problem. Ludzie, którzy stoją za nami, boją się o swoje miejsca pracy, rodzice nie wiedzą, a jeśli zaraz dzisiaj się dowiedzą, bo pewnie tę nową sieć szkół przyjmujemy, dowiedzą się, gdzie będą wozic swoje dzieci, dlaczego będą musieli zmieniać tym dzieciom szkołę po kilku latach, miejsce szkoły i tak dalej, i tak dalej. Nikomu w tej sprawie nie jest do śmiechu i to nie jest miejsce na żarty.

Ja tylko jeszcze przypomnę, że ta reforma, a raczej ta „deforma”, nie skończy się na tej uchwale, którą podejmiemy dzisiaj i podejmiemy za miesiąc, ostatecznie ustalając nową sieć szkół. Przypomnę, że roczniki dzieci 2003, 2004 i 2005 spotkają się w 2019 roku u progu szkół średnich. Według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej zamieszczonych na stronie Ministerstwa, będzie to 720 tys. dzieci. W 2010 roku było to 438 tys. dzieci. Więc jest pytanie: gdzie te wszystkie dzieci, które skumulowane zostaną w 2019 roku w staraniach o dostanie się do szkół średnich, zostaną pomieszczone? Różnica wynosi 280 tys. osób. Kumulacja roczników będzie miała kolejne konsekwencje, ponieważ te skumulowane trzy roczniki dzieci urodzonych w 2003, 2004 i 2005 roku spotkają się przy naborze do szkół wyższych... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Oprócz tego chciałbym państwu przypomnieć, że jednym z argumentów za likwidacją gimnazjów było to, że w gimnazjach jest najwyższy poziom agresji. Ja przypominam, że z wyników badań Instytutu Badań Edukacyjnych wynika...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, ja przepraszam... Rozmawiamy o dostosowaniu sieci szkół w Lublinie, a nie o zasadności lub niezasadności reformy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący...”

Radny T. Pitucha „...to już słyszeliśmy...”

Radny M. Krawczyk „Ale dostosowanie sieci szkół, panie radny...”

Radny T. Pitucha „To już słyszeliśmy na ostatniej sesji...”

Radny T. Pitucha „...wynika z reformy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale jakby nie patrzeć, uzasadnieniem tego projektu jest reforma, przyczyną jest reforma, w związku z tym rozmawiamy o tym. Dzisiaj jest jakby sesja poświęcona reformie oświaty. – (**Głos z sali** „Sieć szkół.”) – No, nie możemy... Ale sieć szkół jest wynikiem reformy oświaty...”

Radny M. Krawczyk „Nie sposób jest o tej reformie nie mówić...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...o tym rozmawiamy.”

Radny M. Krawczyk „Ja przypomnę, że największy poziom agresji nie jest wcale, co wynika z badań Instytutu Badań Edukacyjnych, w gimnazjach, tylko największa przemoc i agresja jest wśród uczniów w szkołach podstawowych, w klasach V i VI.

Przypomnę również, że reforma to nie tylko zmiana organizacyjna, ale to także ogromna zmiana merytoryczna. Nowe podstawy programowe przedstawione przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, o czym na tej sali zresztą też mówiliśmy, były krytykowane przez ekspertów, także przez przedstawicieli resortów rządu pani premier Beaty Szydło. Ja oczywiście, tak jak i moi przedmówcy, chciałbym wyrazić wielkie uznanie zarówno dla pana prezydenta, jak i dla pani dyrektor za ten ogrom pracy, który państwo włożyliście w przygotowanie nowej sieci szkół. I chciałbym wyrazić uznanie za to, że tych konfliktów, które są w Lublinie, jest niewiele w stosunku do innych miast, bo taka jest prawda. Natomiast nie sposób przypomnieć o tym, jaka jest przyczyna tego, że dzisiaj w ogóle zajmujemy się tym tematem, a państwo za naszymi plecami, i mieszkańcy Lublina martwią się o to, gdzie, w jakim standardzie będą się uczyć ich dzieci, wnuki i tak dalej.

Chciałbym na koniec poprosić jeszcze o udzielenie głosu pani Celinie Stasiak, przewodniczącej Okręgu Lubelskiego ZNP. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Moment, moment. Widzę tutaj las rąk w górze ze strony radnych i widzę, tak, pan na końcu też się zgłasza – panu, jeżeli nie będzie sprzeciwu Rady, też udzielię głosu i pani prezes Celinie Stasiak również udzielię głosu, jeżeli nie będzie sprzeciwu, ale już po wyczerpaniu dys-

kusji przez radnych. W tym momencie otwieram opcję „dyskusja” i proszę o zapisywanie się do głosu przez radnych. Bardzo proszę, pan radny Marek Wójtowicz.”

Radny Marek Wójtowicz „Ja się nie zgłaszałem, przepraszam.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! No, tak jak mówiłem i tak, jak prorokowałem, polityka dzisiaj króluje, pan Krawczyk tutaj już politycznie jakby wypowiedział się i to zdecydowanie politycznie, bo na poprzednich komisjach generalnie podnoszono, pan Krawczyk też, to jego słowa są, mówił, że 17 mln zł na tę reformę to jest kolosalna suma, kolosalna, to jest kolosalna suma – tych 17 mln. Proszę państwa, 105 mln jest przeznaczonych na całą modernizację Raławickich, gdzie jest to zadanie bardzo krytykowane, czy akurat takie kwoty musimy wydawać. Natomiast, skoro tworzymy nowe pracownie dydaktyczne, skoro są to pracownie chemii i fizyki, to znaczy, że tego nie było, to znaczy, że uczniowie mieli lukę jakąś w tej dziedzinie wiedzy. Natomiast, skoro są dodatkowe... Każda reforma na pewno przynosi zmiany, a państwo, jak robiliście swoje zmiany i wprowadzaliście sześciolatki do szkół, to było wszystko dobrze. Proszę państwa, zapatrzeni jesteśmy strasznie w Unię Europejską i ten system, i musimy jakby cały czas dostosowywać. Niekoniecznie. W Stanach Zjednoczonych szkoła jest ośmioletnia, czteroletnia średnia, nie musimy patrzeć na ten system edukacji. Proszę państwa, to dobre jedyne zdanie, które padło, że w Lublinie właściwie nie ma takiego dużego problemu, chociaż państwo wszyscy jesteśmy zgodni, że Wydział Oświaty, pani dyrektor wniosła bardzo duży wkład pracy i niestety przy takich reformach da się to... jest to konieczne.

Proszę państwa, ale szerzej spójrzmy tylko na ten temat, bo patrzymy z pupy może całej Polski. Państwo jesteście w Klubie oczywiście Platformy Obywatelskiej, Klub jest polityczny i musicie po prostu tak mówić. Proszę zwrócić, że Klub Platformy Obywatelskiej, ten w Sejmie, chciał, aby było referendum w tej sprawie i proszę państwa, na ogólnopolskich portalach przeprowadzono takie ankiety, przeprowadzono takie badanie opinii publicznej w Polsce i proszę państwa, o dziwo, 85% Polaków nie chce żadnego referendum i wręcz zgadza się, to znaczy się zgadza z tą reformą. Proszę państwa, pytanie zasadnicze: czy tę reformę można było odkładać? Zapewne tak, zapewne można było ją przesunąć w czasie, zrobić więcej konsultacji, więcej przygotowań, na pewno tak. Natomiast w tym układzie jesteśmy już po tym, że ustawa weszła w życie i musimy ją wykonać. I nie płaczmy nad tym, że nam ktoś tam dodał dwie lewe roboty, bo my jesteśmy tutaj od tego, żeby pracować, radni są od tego, żeby właśnie wykonywać prawo wyższego rzędu, jakie jest niestety, są ustawy i to może niestety właśnie, dlaczego niestety, a „stety”. I dlatego, proszę państwa, nie jesteśmy tylko od tworzenia prawa miejscowego, bo najlepiej, jakbyście państwo, mając większość w Radzie Miasta, sami tworzyli to prawo i mówili, że to jest wszystko jak najbardziej piękne, ładne i cudowne, ale są też trudne problemy i od tego jest Rada Miasta, bo tutaj pracujemy, żeby i te trudne problemy rozwiązywać, bo nie wszystkim będzie się to, proszę państwa, podobać. Także przyjmijmy to do siebie, że sześciolatki – państwo pamiętacie, jak poprzedni rząd miał jaki

opór duży i myśmy tu nie krzyczeli też tak mocno w tym temacie. Musimy jakoś przyjąć jakiś *consensus*, myślę, że państwo już po zamknięciu tego problemu, bo myślę, że pan też niech nie podnosi, panie radny Krawczyk, że dziadkowie, czy tam rodzice. Rodzice chodzili właśnie do ośmioletnich szkół podstawowych i poziom, jaki był na studiach w poprzednich latach studentów był o wiele, wiele wyższy, niż jest w tej chwili. No, niestety studenci – nie chcę tutaj mówić – ale też i wykładowcy uczelniani mają zastrzeżenia, że ten poziom właściwie studentów zszedł do poziomu średniej szkoły, tej, która była kiedyś. Także troszeczkę może mniej emocji; polityka, jak myślę, będzie cały czas tutaj się pojawiać w dzisiejszej sesji Rady, bo jesteśmy chyba na to, też jako Klub tutaj Prawa i Sprawiedliwości, przygotowani, że państwo będziecie nas krytykować. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Państwo Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Tak słuchając wypowiedzi pana Michała, to miałoby się wrażenie, że otoczeni jesteśmy plakatami, bannerami, że ludzie tutaj krzyczą, że skandują, że dzieją się niestworzone rzeczy w naszej oświacie. To tak z jednej strony, jakby tak się wsłuchać. Z drugiej strony, wsłuchując się w laudację na temat Wydziału Oświaty, jak to dobrze miasto przygotowuje ten nowy system i nową sieć, słuchając tych dwóch wypowiedzi, wydaje mi się tutaj, że mamy do czynienia z jakąś niesłychaną, nielogiczną, nie-logiką i demonicznym podejściem. Panie kolego Michale, proszę nie demonizować. To po pierwsze. Ale jeden taki problem widzę i chciałbym się bardzo precyzyjnie do niego ustosunkować i poprosić o bardzo precyzyjną odpowiedź. Chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pani, która mówiła o Gimnazjum nr 9. Z wypowiedzi pani zrozumiałem, że odpowiedź Wydziału była zdecydowana i stanowcza, zdecydowana i stanowcza na „nie”. I chciałbym poznać argumenty Wydziału, chciałbym powiedzieć, dlaczego tak stanowczo i tak zdecydowanie „nie” powiedzieliście na tę inicjatywę, co leży u podstaw takiej stanowczej postawy. I chciałem zapytać: czy możliwa byłaby na przykład taka sytuacja, tak teoretycznie: otóż, obecnie w gimnazjum znajdują się trzy roczniki – klasa pierwsza, klasa druga, klasa trzecia. Klasa trzecia pójdzie gdzieś, do jakiegoś liceum trzyletniego... cztero-... Trzy, tak, trzyletniego, okay. Klasa druga stanie się klasą pierwszą... trzecią. Klasa pierwsza stanie się klasą drugą. Co przeszkadza, pani dyrektor, aby jednocześnie, już w tym roku, już we wrześniu otworzyć czteroletnie liceum i zaprosić do tej dobrej szkoły, zaprosić uczniów do tej szkoły? Czy jest jakaś przeszkoda? Do pierwszej klasy. Otworzyć czteroletnie liceum, wygaszając to gimnazjum. Chciałbym poprosić o precyzyjną odpowiedź, dlaczego jest to niemożliwe. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mając takiego dyrektora, panie prezydencie, jak pani Dumkiewicz-Sprawka i to wyzwanie, które żeście razem podjęli – i pan prezydent, i Wydział, i radni – ja jestem pewna, że wszystko się dobrze ułoży, ponieważ każda reforma wprowadzana będzie u nas w mieście Lublinie, będzie na pewno

funkcjonowała sprawnie, ponieważ wiemy, że pani Dumkiewicz przygotowała to bardzo dokładnie. Ja jestem... Brakuje mi słów uznania, jeśli chodzi o pracę pani Dumkiewicz i mam nadzieję, że absolutnie nie będzie żadnych problemów w przyszłości.

Przykro mi jest właśnie, że polityka społeczna, w której głównie chodzi o oświatę i wychowanie naszych dzieci, spowodowała dzisiaj dyskusję taką trochę polityczną – polityczną w innym wzglądzie, nie społecznym, tylko w takim, że docinek politycznych. Nie róbnmy tego, bo mieszkańcy Lublina słuchają, słuchają i jest im przykro, że wybierają radnych, którzy zamiast skupić się nad sprawami społecznymi, mieszkańców Lublina, zajmują się właśnie takimi utarczkami i docinaniem sobie. Poziom naszej debaty – Rady Miasta – jest bardzo niski. Ja jestem radną drugiej kadencji i nie było tego, nie było tego. I tu się zwracam do pana przewodniczącego Piotra Kowalczyka, żeby jakoś wpłynął na jakość obrad Rady Miasta, ponieważ to jest przykre, że ja, jako radna, dostaję telefony i naprawdę mówię wam, koledzy, trudno mi odpowiedzieć, dlaczego jest taka jakość debaty Rady Miasta. Przepraszam, że poruszam tę sprawę dzisiaj, ale powinno nam wszystkim zależeć, żeby reforma była wprowadzona dobrze, żeby rodzice byli zadowoleni, a ja jestem pewna, że będzie dobrze, ponieważ osoby, które odpowiadają za to, są kompetentne i będzie wszystko dobrze, niech rodzice będą spokojni. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Pitucha – bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Dwa zdania wstępu. Ja się właściwie bardzo cieszę z wypowiedzi pana radnego Krawczyka. Po pierwsze – dlatego, że one jakby pokazują, że w Radzie Miasta Lublin jakby skończył się fałszywie lansowany taki stereotyp, czy hasło „Bez polityki” – no, widać, że tutaj tak naprawdę nie chodziło o dyskusję nad siecią szkół, tylko nad polityką i chyba pan radny Krawczyk żałuje, że nie kandydował do Sejmu, bo jego wypowiedź nadawałaby się raczej na ławy sejmowe.

Natomiast drugie zdanie w tym kontekście, to właśnie rząd Platformy Obywatelskiej nie słuchał obywateli, kiedy protestowali przeciwko sześciolatkom i między innymi dlatego były efekty później wyborcze takie, jakie były. Rząd Prawa i Sprawiedliwości tutaj realizuje reformę, którą obiecał, ale to już ostatnie zdanie, które w tym kontekście fałszywego założenia „Bez polityki” mówię.

Natomiast chciałem się odnieść do samej treści uchwały. Dostaliśmy ten apel o pomoc społeczności lokalnej oraz rodziców uczniów obecnego Gimnazjum nr 2. Uczestniczyłem we wczorajszej Komisji Oświaty i tam rzeczywiście państwo zabieraliście głos, natomiast tutaj piszecie, że przez dwa dni zbierane były te głosy, a jakby nawiązujecie też do tego, co się stało wczoraj, bo od wczoraj stało się jeszcze tyle, że i Wydział Oświaty był w samej szkole i pewne odpowiedzi padły tutaj, na Komisji, więc teraz nie wiem, czy mówicie państwo, że zebrane głosy w ciągu dwóch dni, ale rozumiem, że wcześniej, niż samo to pismo datowane na wczoraj, bo nie minął nawet jeden dzień, więc chyba nie są uwzględnione tutaj te argumenty. Ale dlatego chciałem zapytać, bo w tym piśmie państwo wnoszą – z Gimnazjum – pewne zarzuty, które w moim przekonaniu nie są zarzutami takimi prawdziwymi, czy popartymi faktami. Na przykład piszą,

że nie odbyły się żadne konsultacje z przedstawicielami dzielnicy Kalinowszczyzna, mieszkańcami, rodzicami, uczniami oraz pracownikami szkoły w tym zakresie. Chciałbym dopytać o to, czy rzeczywiście te zarzuty, chociaż mam jakieś przekonanie wręcz graniczące z pewnością, że te konsultacje w zakresie takim, jak powinny być, były i te zarzuty nie są do końca prawdziwe. Natomiast państwo tutaj, w tym piśmie przedstawiają racjonalne argumenty przemawiające za utworzeniem podstawówki – lokalizacja dobra, termomodernizacja szkoły, świetne wyposażenie, pracownie dydaktyczne, stołówka, duży kompleks boisk „Orlik”. Ja się z tym oczywiście zgadzam w stu procentach, tylko nie ma tutaj najważniejszego argumentu – moim zdaniem – merytorycznego, tego, który wybrzmiał właśnie na konsultacjach w Wydziale, na wielu rozmowach, które żeśmy spędzili z panią dyrektorem, z panem dyrektorem. Brakuje tu uczniów w tej szkole. I teraz problem jest – w moim przekonaniu – taki, że jakby ten wniosek obrony gimnazjum, którego uczniowie tak odchodzą już w tej chwili z tamtej szkoły, no, nie jest do końca adekwatny, dlatego że on dąży do tego, żebyśmy utworzyli tam podstawówkę lub też filię, ale z drugiej strony narazili na brak uczniów w okolicznych szkołach. Przede wszystkim właśnie te szkoły, nauczyciele w szkołach już istniejących. I dlatego z trudem przyjmuję te argumenty, które są tutaj, w tym apelu skierowanym do nas. Ale właśnie proszę o pytanie, bo może ja tutaj jeszcze czegoś nie rozumiem lub też argumenty w tym zakresie są jednak zasadne, podnoszone w tym apelu.

Pytanie jeszcze mam takie w kontekście tego, co wypowiedziała pani z Gimnazjum nr 9 na temat wniosku o to, żeby przyspieszyć nabór, żeby od tego roku zrobić nabór w tej szkole. Ja bym prosił o przedstawienie argumentów, jakimi się kierował Wydział, że ten nabór został odroczony i ewentualnie o skomentowanie tej obawy środowiska szkolnego, które obawia się o to, że może jakby mieć pewną trudność, to może spowodować pewne trudności – brak tego naboru.

Jeszcze pytanie jest takie: czy jest możliwe w ogóle, żeby absolwenci tegorocznej trzeciej klasy gimnazjum poszli do nowo tworzonego czteroletniego liceum. No właśnie, czy jest możliwe, żeby poszli do czteroletniego liceum. Chodzi mi o odpowiedź na to pytanie.

Jeszcze chciałem zakończyć może sformułowaniem tego, co już tutaj kilka razy padało. Mieliśmy okazję, sam miałem okazję uczestniczyć w tych konsultacjach ze środowiskami szkół, rodziców, rad rodziców, nauczycieli, dyrektorów i również dziękuję za wykonaną pracę państwu z Wydziału Oświaty, bo wydaje mi się, jestem przekonany, że zostało to przepracowane w sposób najlepszy z możliwych, racjonalny. Są niejaki zastrzeżenia, kilka – właśnie m.in. „dziewiątka” i ta „dwójka” – wynikające z obaw środowiska, ale tutaj cały czas potrzebujemy tych argumentów, może potrzebujemy jeszcze raz je wypowiedzieć, ponowić, żeby zarówno wszyscy radni, ale też i środowisko było przekonane, że to jest naprawdę decyzja słuszna, czy najlepsza. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – chciałbym zwrócić uwagę, bo już w rozmowie z panią dyrektorem na komisji mówiłem o tym, ale chciałbym to wyartykułować wprost. W tej chwili rozmawiamy o sieci szkół podstawowych. I tu pojawia się szkoła podstawowa ośmioletnia,

czyli tworzymy do roku 2017-2018 szkolnego siódmą klasę, w zamian za pierwszą klasę gimnazjum. W tej chwili system oświaty był taki, że w pierwszej klasie gimnazjum pojawiały się różni uczniowie – w różnym wieku, o różnych zdolnościach – bardzo często tacy, którzy nie byli do końca zdolnymi uczniami i w związku z tym nasz system oświaty umożliwiał coś takiego, jak klasy przyuczające do zawodu. I tutaj pojawia się taki dobry moment, żeby – może nie dzisiaj, ale na pewno trzeba by to zrobić może w marcu, najpóźniej w kwietniu na sesji – ustalić, która siódma klasa, w której szkole naszej lubelskiej, bo myślę, że nie więcej, ale w jednej szkole powinna być taka klasa, albo kilka klas, albo może w kilku szkołach po jednej klasie, ale to już wszystko do uzgodnienia, byłaby klasą, oddziałem przysposabiającym do pracy. Dlaczego jest to takie ważne i dla nas może być korzystne? Dlatego, że w gminach ościennych, nawet z dużej odległości od Lublina, mogą się pojawić takie dzieci, które mogą w konsekwencji trafić na przykład o ośrodku w Radzynie, w Zamościu, we Włodawie, który jest prowadzony przez Ochotnicze Hufce Pracy, i tam do szkół tamtejszych, i tam pobierać naukę oraz być przystosowywanym do zawodu, do pracy, natomiast jest to korzyść także dla miasta, ponieważ za każdym uczniem w tej chwili idą pieniądze, w związku z tym, gdyby określić to w marcu, albo najpóźniej w kwietniu, że będą takie klasy siódme z oddziałami przysposabiającymi do zawodu, do pracy, to może się okazać, że przybędzie nam jeszcze uczniów, a w związku z tym przybędzie nam subwencji oświatowej; więc to taki mój apel, żeby tego nie przegapić i nie czekać do września, kiedy wejdzie w życie rozporządzenie, tylko żeby to ustalić już na przykład na sesji marcowej, za miesiąc, bo to może być naprawdę przyływ kolejnych pieniędzy z subwencji oświatowej. To jest jedna rzecz. Taka tylko drobna uwaga, przepraszam.

Natomiast generalną uwagę mam oczywiście do wypowiedzi radnych, którzy są przeciwni reformie oświaty. Rzeczywiście kiedyś, kiedy – za rządów Jerzego Buzka, europoła Platformy Obywatelskiej – wprowadzana była reforma polegająca na wprowadzeniu gimnazjów, wydawało się, że powrót do pomysłu szkoła podstawowa, czy szkoła powszechna i gimnazjum, jak było przed wojną, doprowadzi do takiej sytuacji, że absolwenci tych gimnazjów to będą tak, jak absolwenci przed wojną. To byli ludzie, tak, to byli ludzie, którzy coś znaczyli, którzy wychodzili stamtąd wyedukowani, ale wyedukowani nie tylko, jeśli chodzi o wiedzę, ale także obywatelsko wyedukowani. Natomiast niestety, i tylko człowiek ograniczony upiera się przy swoich błędach, niestety te gimnazja, czy ten system, który został wprowadzony za rządów Jerzego Buzka, nie sprawdził się. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość szło do wyborów z jednym z pomysłów, aby przywrócić normalność w polskiej oświacie i właśnie teraz to realizuje. Strasznie mieszkańców, rodziców tym, że pojawiają się jakiegokolwiek zawirowania, to tak, jakby ktoś leczony na raka był straszony, że obetnie mu się paznokieć. No, sorry, czasami są potrzebne gwałtowne i mocne zmiany. Przez osiem lat Platforma Obywatelska powodowała kolejny chaos w polskiej oświacie, choćby tym, że nakazywała rodzicom posyłanie dzieci sześciolletnich, nie przygotowanych do bycia w szkole podstawowej, właśnie do klasy pierwszej szkoły podstawowej. Wtedy jakoś nie słyszałem apelu Rady Miasta Lublin zdominowanej przez radnych Platformy Obywatelskiej, żeby tego nie robić, bo to jest polityczne, bo to jest niszczenie polskiej oświaty. I co państwo zrobiliście z tym nadmiarem młodzieży, z tym półtora etatu, że tak powiem, uczniów wtedy w klasach pierw-

szych? No, jakoś się udało, w różny sposób, ale jakoś nie słyszałem takich protestów i nie czytałem o protestach radnych Platformy Obywatelskiej, że to będzie niedobre dla miasta; a jeszcze z innej strony – proszę zwrócić uwagę – na czele miasta, na stanowisku prezydenta od dziesięciu lat jest osoba związana z Platformą Obywatelską. Pan prezydent Żuk także za kadencji prezydenta Wasilewskiego był jego prawą ręką, był wiceprezydentem miasta, zastępcą prezydenta miasta. I proszę zwrócić uwagę: przez dziesięć lat można było doprowadzić do tego, że w gimnazjach lubelskich pojawiłyby się w większej ilości, niż w tej chwili jest, pracownie fizyczne, chemiczne, o których państwo pisaliście w swojej uchwale, że w tej chwili do wszystkich trzeba wprowadzić, we wszystkich trzeba stworzyć nowe pracownie fizyczne i chemiczne. A co robiliście przez dziesięć lat, żeby w gimnazjach lubelskich, nawet kiedy nie było wiadomo, że gimnazja zostaną zlikwidowane, żeby takie pracownie się pojawiały? Co zrobiliście? Nic. A co zrobiliście, jeśli chodzi o sieć szkół? Bo jeśli w tej chwili jesteśmy postawieni pod murem, że na Ponikwodzie, czy przy Rudniku nie ma szkoły, a tam rozwija się budownictwo mieszkaniowe, to było wiadomo już dziesięć lat temu, że się będzie rozwijało. A co jest na Czubach, kiedy szkoła jest przepełniona i nie ma perspektyw na to, że przez najbliższe dwa, trzy lata uda się tam zbudować szkołę, a już dawno było wiadomo, że Czuby się rozwijają? W związku z tym nie zrzucajcie winy na rząd Prawa i Sprawiedliwości, który przywraca normalność w polskiej oświacie i chce, żeby za parę lat nasze dzieci, albo nasze wnuki były edukowane tak, jak to było robione w II Rzeczypospolitej, kiedy była oświata i wychowanie, i kiedy ci właśnie młodzi ludzie wtedy przez 20 lat dorastający w Rzeczypospolitej II, potrafili rzucić na stos wszystko, co mieli, po to, żebyśmy dzisiaj mogli sobie takie bajki opowiadać. I proszę państwa, bijmy się w piersi własne. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Brzozowski.”

Radny Stanisław Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! No cóż, *nobody is perfect* – powiedział filozof – no i ja też nie jestem doskonały i przypuszczam, że też pan radny Krawczyk nie jest doskonały, więc możemy założyć, chociaż z jego tonu wynika, że jest bardzo przekonany do swoich racji, ale może się mylić; i ja co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości.

Co do uchwały – uchwała na pewno też nie jest doskonała, bo nic, co zostało przez człowieka stworzone, nie jest doskonałe, natomiast patrząc nawet i powołując się na słowa radnego Krawczyka, który sam stwierdził, że tych protestów u nas w Lublinie jest stosunkowo niewiele, świadczyłoby to o tym, że ta reforma i ta uchwała jest dobrze przygotowana. Bo gdyby była źle przygotowana, to tych protestów byłoby znacznie więcej. Na pewno jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził, i w tym przypadku mamy też do czynienia z taką sprawą, no, ale myślę, że właśnie przyszłość pokaże, że wszystko powoli ułoży się i będzie funkcjonowało, tym bardziej, że proszę państwa, jeśli ktoś uważa, że reforma jest niepotrzebna, to ja myślę, że albo to jest kompletny dyktant, albo człowiek, który zupełnie nie ma rozeznania w poziomie naszego szkolnictwa. Oczywiście tutaj są dwie kwestie, bo jedna to jest sprawa administracyjna, a druga to jest kwestia poziomu szkolnictwa. Ja akurat przykładam

większą wagę do podniesienia tego poziomu, o czym tutaj mówił mój przedmówca, radny Gawryszczak. No, ale wszystko jest, jakby powiedzieć, potrzebne i ta reforma stanowi pewną całość.

Jeszcze bym zwrócił uwagę na taki aspekt pewnego rodzaju hipokryzji w tych wypowiedziach kolegów z Platformy Obywatelskiej, ponieważ to już też było tutaj podnoszone – poziom arogancji władzy za czasów ostatnich ośmiu lat koalicji Platformy i PSL był taki wysoki, szczególnie jeśli to dotyczy chociażby nawet właśnie kwestii, o której tutaj dzisiaj rozmawiamy, że teraz użalanie się i powoływanie się, jakie to nieszczęście nas dotyka, że musimy reformę, to zakrawa po prostu na kpinę. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja, w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi moich kolegów, jeszcze raz odniosę się do poruszonego przeze mnie tematu związanego z likwidacją Gimnazjum nr 2, ponieważ padły tutaj pewne stwierdzenia, które świadczą o tym, że ten poziom wiedzy może być niewystarczający. Otóż, padło stwierdzenie, że do tej pory nie było pracowni specjalistycznych w szkołach podstawowych, takich jak pomoce naukowe do nauki biologii, fizyki, czy chemii. Otóż, oczywiście, że nie było, bo w szkole podstawowej na poziomie nauki klas I-IV nie ma fizyki, czy chemii, więc tych pracowni nie było, ale te pracownie są już w gimnazjach. Nie trzeba by było tworzyć nowych pracowni, gdyby istniejące Gimnazjum nr 2 połączyć ze Szkołą nr 23 i stworzyć placówkę, która ma przy stosowaną bazę dydaktyczną i bazę sportową. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy konsultacji, które tutaj wywołał kolega i odniósł się do apelu. Konsultacje w Wydziale Oświaty były oczywiście, ja w nich uczestniczyłam i kolega radny, było dodatkowe spotkanie zorganizowane przez dyrekcję Wydziału Oświaty z przedstawicielami gimnazjów i szkół podstawowych, czyli z dyrekcją. Nie było konsultacji w zakresie tego czynnika społecznego i rodziców.

Kolejną kwestią, proszę państwa, są te podpisy. Podpisy zostały zebrane przed apelem, z tego co wiem – ja ich nie zbierałam, tylko zbierali je rodzice – i dołączone do apelu. I chyba nie ma tutaj nic dziwnego, że rodzice i mieszkańcy bronią szkoły, która wrosła w klimat i otoczenie tej dzielnicy, i chcą, aby pozostała. Jeszcze raz, przed podjęciem decyzji związanej z podjęciem uchwały o sieci szkół, bardzo proszę, abyście koledzy i koleżanki wzięli pod uwagę te argumenty, które macie i w apelu, i które były wcześniej omawiane na Komisji Oświaty. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Ja też bym, szanowni państwo, apelował jednak o pewien poziom merytoryczności, bo potem z nas się trochę śmieją, szczerze mówiąc, jeżeli na jednej sesji któryś z radnych się dowiaduje, że w gimnazjach nie ma świetlic, dzisiaj państwo myślą wyposażenie szkół. Oczywiście, jeżeli my mówimy o wyposażeniu pracowni, to mówimy o szkołach

podstawowych, bo w gimnazjach są te pracownice, w niektórych są może mniej wykorzystywane, natomiast zasadniczo są; a kiedy mówimy o wyposażeniu pracowni, to mówimy o szkołach podstawowych, gdzie fizyki i chemii po prostu nie było, był przedmiot przyroda; że odwołujemy się do 20-lecia międzywojennego – rzeczywiście świetnego okresu historii polskiej edukacji – choć wtedy, przypominam, korzystało z niej znacznie mniej, procentowo mniej uczniów niż dzisiaj, to wtedy, przypominam, gimnazja funkcjonowały, były podstawą edukacji, mieliśmy gimnazja czteroletnie zakończone małą maturą.

Natomiast szanowni państwo, dwa zdania na temat tych lęków, bo dzisiaj się dużo mówi o tym, że my tutaj wzbudzamy lęki, że chcemy na tym jakiś kapitał polityczny ugrać. Proszę państwa, jeżeli państwo wypowiedzicie się w imieniu rządu, ja proszę bardzo, powiedzcie, czego się te dzieci będą uczyły, bo nie ma podstawy programowej. To jest pierwsze pytanie, które rodzice dzisiaj zadają nauczycielom: „Proszę mi powiedzieć, czego moje dziecko będzie się uczyło w tej czwartej, w tej siódmej klasie”, a my mówimy: „Pojęcia nie mamy”, bo jest dzisiaj 1 lutego, a nie mamy podstaw programowych, nie ma tego rozporządzenia. Dzisiaj pani minister ma ogłosić informacje z konsultacji ze specjalistami w tej sprawie. Proszę państwa, podstawa programowa to jest początek, potem pisze się podręcznik i na podstawie tej właśnie wspomnianej podstawy programowej nauczyciele piszą swoje programy nauczania. Kiedy mają to zrobić? I proszę nie mówić, że nie ma podstaw do lęku, bo to jest zaklinanie rzeczywistości. Problem jest taki, że wszyscy mówimy o tym, że dzieci się mają lepiej uczyć, a nikt nie mówi o tym, czego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Zdaje się, że pan radny Popiel się zgłaszał, tak? Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja pokrótce tylko się odniosę do tego apelu, który został tutaj mi przedstawiony, dotyczącego obecnego Gimnazjum nr 2. No, dziwię się, że piszecie państwo, że nie było żadnych konsultacji. Jeśli rzeczywiście tak się stało, bo bardzo mi przykro z tego powodu, bo w mojej ocenie rzeczywiście do takich konsultacji powinno dojść i bardzo mi przykro, i mówmy tutaj wyraźnie, że to pan prezydent Krzysztof Żuk razem z kompetentnymi osobami reprezentującymi Wydział, jeden czy drugi, jest zobligowany do takich konsultacji, więc jeśli rzeczywiście nie było, to po prostu mi z tego powodu przykro.

Ponadto, jeśli pani tutaj w swoim wystąpieniu zwracała się do nas, jako do radnych z poprawką, to muszę powiedzieć, że – wie pani – no, projekt, który został przygotowany, jest projektem prezydenckim. Wydział Oświaty i Wychowania, z tego co się orientuję, przygotował ten dokument, prezydent kieruje go na obrady sesji Rady Miasta Lublin, no i tak jest w tym momencie, tak się stało, więc w mojej opinii to, co państwo mówicie, powinniście państwo merytorycznie ten czas poświęcić na dyskusję z Wydziałem Oświaty, bo ja, jako radny Rady Miasta Lublin, jestem zobligowany do tego, aby zagłosować nad tym projektem uchwały, czyli na druku nr 832-1, który to dotyczy nie tylko państwa placówki lecz po prostu całego miasta, tak, natomiast nie mogę się zgodzić z tym, żeby niedoskonałości w jednej placówce zaważyły nad projektem całej uchwały. To, co państwo rzeczywiście dacie radę z Wydziałem Oświaty uzgodnić, no to to po

prostu będzie procedowane na samej sesji Rady Miasta, natomiast bardzo mi przykro, jeśli faktycznie tak się stało – cytuję – „nie odbyły się żadne konsultacje z przedstawicielami dzielnicy Kalinowszczyzna, mieszkańcami, rodzicami, uczniami oraz pracownikami szkoły w tym zakresie”. No, z tego powodu jest mi po prostu przykro, bo tak nie powinno się oczywiście dziać.

No, wypowiedź pana Michała wzbudziła już tutaj wiele emocji, ale chyba najpiękniejsze było to, że pan Michał po swoim wystąpieniu uciekł i nie słuchał tego, co się... Słuchał pan. Bardzo się cieszę, że jednak wyraża pan tę rewolucyjną czujność. Mam nadzieję, że te argumenty pana przekonały – jeśli nie, to mi przykro.

I chciałbym się także zwrócić tutaj, tak troszkę przypomnieć historię. Ja pamiętam, jak była wprowadzana ustawa o powołaniu, o tym, żeby sześciolatki szły do szkół, no i pamiętam konsekwencje, jakie były. I muszę powiedzieć, że z naszej strony zachowywaliśmy się jeszcze naprawdę w miarę spokojnie. No, teraz widać – państwo sobie pozwalacie na więcej. A chcę przypomnieć tutaj, panie Michale, że akurat – już nie mówiąc o skutkach społecznych, pan tu wspominał o skutkach finansowych też – no właśnie, no tak to było, że miała być rozbudowywana m.in. Szkoła Podstawowa nr 30, miał być dobudowywany segment, najpierw 3 mln zł, a w wersji finalnej miało to kosztować nas 11 mln zł. I pamiętam minę też pana prezydenta na spotkaniu z mieszkańcami i tę radość, jaka na jego twarzy była, kiedy był postawiony przed takimi faktami. No, cieszę się, że to jakoś mamy już za sobą, naprawdę nie demonizujemy tego, co się dzieje. Natomiast trzymam kciuki za mieszkańców, no bo rzeczywiście do konsultacji takowych powinno dojść. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Radni opozycyjni wykazują się tutaj masą hipokryzji, bo jeżeli byśmy zsumowali, ile razy wypowiedziacie państwo słowo „Platforma” w czasie sesji, to podejrzewam, że jest to dużo razy więcej, niż z naszej strony słowo „PiS”. Natomiast, jeżeli już mówimy o tej reformie, to jeżeli polityka warszawska, polityka rządu wchodzi nam z butami do samorządu i powoduje takie konsekwencje, to państwo nie uciekniecie przed tym. Nie oczekujcie państwo, że prezydent stanie naprzeciwko ludzi, którzy są niezadowoleni z tej reformy i powie, że sobie sam wymyślił tę nową siatkę szkół, bo tak nie jest. To, co się dzieje, jest wynikiem waszej reformy, zresztą ciężko to w ogóle reformą nazywać. Państwo porównujecie tę reformę do sześciolatek. Ja sobie skali takich protestów, jaka jest teraz, ja sobie nie przypominam przy sześciolatek, tym bardziej, że tam można było dostrzec jakiegokolwiek korzyści tej reformy, m.in. bardzo duże rozluźnienie w przedszkolach, bo jeden rocznik uciekał do szkoły i to była jedna z podstawowych korzyści takiego rozwiązania. Natomiast ja tutaj nie dostrzegam żadnych korzyści z tej reformy, poza zamieszaniem, które spowodowaliście i niezadowoleniem, które próbujecie teraz, jak to zgrabnie przed chwilą radny Popiel, przerzucić na prezydenta.

Pan radny Jezior pyta się o licea czteroletnie, czy dzieci od razu – no, ja proponuję stanąć naprzeciwko dzieci i powiedzieć, że mają się rok dłużej uczyć z powodu reformy pani Zalewskiej.

A słowa, które pan radny Gawryszczak był uprzejmy wypowiedzieć, że tylko człowiek ograniczony upiera się przy swoich błędach, to ja bym zadedykował pani Zalewskiej. Dziękuję bardzo.”

Radny D. Jezior „Bartosz, my słowo „Platforma” używamy także w kontekście platforma współpracy, platforma porozumienia...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Ja mam taką prośbę, bo dzisiaj przegłosujemy tę rejonizację: czy nie będzie można przyjrzeć się temu bliżej i później poprawiać tego? Dlatego, że tu mam przykład „dziewiętnastki”, z Bazylianówki. Ja nie twierdzę, że coś źle zostało zrobione, bo na pewno Wydział Oświaty wyliczył dokładnie, ile dzieci gdzie będzie chodziło, natomiast prosiłbym, żeby do tych szkół na Tumidajskiego i do nr 23 chodziły dzieci, które są z Ponikwody, które są z sąsiednich ulic, żeby nie musieli rodzice dowozić na Szkolną, gdzie nie jest to miejsce bezpieczne. Ja z młodzieżą, jak pracowałem, z zawodówki i tam trzeba było przejść na Szkolną, zajęcia praktyczne były, to po prostu strach było chodzić tam. I uważam, że powinno się dostosować w miarę... Ja rozumiem, że teraz nie można wszystkiego wiedzieć, dlatego że część rodziców będzie miała możliwość i to mnie jak gdyby uspokoiło, bo pani dyrektor Dumkiewicz na spotkaniu powiedziała, że rodzice, jeżeli będą gdzieś dowozić dzieci, czy do pracy dojeżdżają, to tam będą dzieci te przyjęte. I myślę, że to tak będzie i tu proszę jedynie, żeby do Szkoły 23 przyjąć, czy I-IV, czy powiedzmy do 23. dzieci starsze, żeby po prostu miały zajęcia przez rok, czy dwa w Gimnazjum nr 2, gdzie są gotowe sale, przygotowane pracownie i tak dalej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jeszcze raz chciałem państwa tylko prosić bardzo serdecznie o nierobienie takiej politycznej manipulacji tym wszystkim. Państwo cały czas... widzę, już pan radny Margul nawet stenotypistkę mógłby sobie zatrudnić, bo już notuje wszystkie wypowiedzi nasze. Naprawdę nie trzeba tego notować, można sobie nagrać.

Proszę państwa, ja tylko przypomnę takie zdarzenie, które miało miejsce na sesji pod koniec roku, gdzie państwo żeście rozgrywali właśnie tą reformą swoją politykę i tutaj właściwie pod nieobecność naszą, bo akurat nas nie było w tym czasie na sali, weszła grupa studentów – tak, studentów, sympatyków takiej organizacji na trzy litery – i przynieśli nam różgi. Proszę państwa, potem wpisaliście państwo na swoich portalach, że gimnazjaliści wręczyli różgi radnym, co jest zupełną nieprawdą. Więc to nie jest reforma szkolnictwa wyższego, być może ona taka nastąpi, jeżeli pan minister Gowin będzie ją kontynuował, ale ona jest bardzo dobrze konsultowana ze studentami, ze środowiskiem studentckim i ta dyskusja trwa, natomiast nie manipulujemy. Ja rozmawiałem z tymi rzekomymi gimnazjalistami, którzy okazali się studentami, i mam to wszystko w dokumentach, także nie manipulujemy po prostu naprawdę tym, co się tutaj dzieje. Przejdźmy do merytorycznej dyskusji. Zobaczycie państwo i przekonacie

się, że za kilka lat naprawdę będziecie zadowoleni. Dzisiaj to może faktycznie jest dla niektórych w jakiś sposób niekorzystne, będzie to zmiana jakichś stanowisk, zmiana organizacyjna, to zawsze w jakiś sposób jest trochę ciężkie do zaakceptowania, ale na pewno poprawi to jakby system szkolnictwa. I naprawdę nie mówmy, że dzieci będą zagrożone. Ja chodziłem do szkoły ośmioletniej, chyba wszyscy naprzeciwko mnie siedzący państwo też i powiem szczerze – nie wiem, czy ktoś z państwa, włącznie z panem prezydentem, ma jakieś doświadczenia z tego, że właśnie uczęszczał do takiej szkoły ośmioletniej. Mamy tego przykłady, że absolwenci do dzisiaj mają ze sobą kontakt, do dzisiaj mile wspominają i nauczycieli, i poziom nauczania też nie odbiegał absolutnie od standardów i był dość wysoki. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że widzę parę głosów w dyskusji, zrobimy tak: otworzę opcję „dyskusja”, po czym zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i wszyscy, którzy chcą, zapisują się do głosu i jeżeli mój wniosek przejdzie, to później dyskusja będzie zamknięta po liście dysku-tantów. Na koniec udzielę głosu panu na końcu, który się cały czas zgłasza, pani Celinie Stasiak, pani prezes i panu prezydentowi, jeżeli będzie chciał za-brać głos...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, jest pewien sprzeciw w kontekście inna propozycja, żeby udzielić teraz głosu tym osobom, które się zgłaszały spoza grupy radnych, żeby radni mogli odnieść się ewentualnie do tego, co zo-stanie powiedziane. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, niechże tak będzie. Zapraszam pana z końca sali najpierw. Proszę o przedstawienie się – do mikrofonu bardzo proszę.”

Pan Jan Puchała „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Człowiek, który oddał 52 lata swojego zawodowego, sportowego życiorysu dla dzielnicy Kali-nowszczyzna. Pierwsze boisko powstało w wąwozie po byłej cegielni. Później powoli rozbudowywaliśmy, powstał stadionik. Dzięki działaczom, radnym boisko co pewien czas zyskiwało coraz lepszą jakość. Podobnie z „Orlikiem” – tyle za-chodu, tyle walki o to, żeby powstał, i powstał. Dzięki działaczom, dzięki pań-stwu radnym powstał piękny „Orlik”. Ten „Orlik” pasuje, że od godziny 8. rano do godziny 16. może wychodzić równocześnie cztery klasy – od zerówki do po prostu ósmej klasy, mogą powstać tak, jak były, szkoły, klasy sportowe. Pań-stwo pamiętają – w 23., kiedyś za pana Herbina była koszykówka, wychowywał reprezentantów Polski. Podobnie było w 37. – dawnej szkole podstawowej – piłka ręczna zasilala „Montex” na każdym kroku. I teraz, proszę państwa, przyj-dzie młodzież, która będzie korzystać do godziny 16.00 sporadycznie, tam sportu nie będzie. Można to zagospodarować, ale to trzeba by było na siłę dzieci z przedszkoli pędzić po prostu na ten „Orlik”. Ja widzę proste rozwiązanie. Dwie szkoły – 23 i powstała, czy to 37 po byłym Gimnazjum nr 2 – szkoła zda egza-min. Powiem, dlaczego. Mówi się, że nie ma dzieci. Otóż, proszę państwa, tak jak tu jedna z pań mówiła, do szkoły się dowozi jedno dziecko, do przedszkola drugie; jak jest po drodze, to jest super, to się podjeżdża, odjeżdża i szybciotko,

natomiast lokalizacja tutaj szkoły włókienniczej po prostu naprawdę będzie utrapieniem dla dzielnicy. Oni w pierwszej chwili, niektórzy, pomyśleli „dobrze będzie, fajnie, dziewczyny fajne przyjadą i tak dalej, i odjadą”. Natomiast ja bym chciał, żeby naprawdę i to boisko w wąwozie, i ten „Orlik” na co dzień był wykorzystany, wtedy ze spokojem z laseczką będę po nim chodził. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zapraszam panią prezes Celinę Stasiak.”

Prezes Zarządu Okręgowego ZNP w Lublinie C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzyma projekt przegłosowany dzisiaj przez państwa do zaopiniowania, dlatego z całą uwagą wsłuchiwałam się w państwa argumenty i państwa głosy. Jeżeli państwo tak politycznie spieracie dzisiaj się na sali, to może tylko postaram się, chociaż w jakimś drobnym zakresie, państwa pogodzić. Otóż, tę reformę wprowadzał pan Jerzy Buzek, dzisiaj faktycznie poseł Platformy Obywatelskiej, ale wówczas to był premier rządu AWS-u. Dlatego nikt z państwa dzisiaj nie może się czuć wolny od tej dyskusji, czy odpowiedzialności za wówczas wprowadzoną reformę.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wówczas zgłaszał bardzo poważne zastrzeżenia do tej reformy, ale nie ze względu na gimnazja, tylko ze względu na to, że ówczesna reforma wprowadzała licea profilowane, które miały być alternatywą dla liceów zawodowych, dla szkolnictwa zawodowego i była bardzo złym pomysłem. To dzisiaj mamy bardzo małą ofertę szkolnictwa zawodowego i była taka pani minister edukacji, jak pani Krystyna Łybacka, która przynajmniej przywróciła technikę i rozpoczęła proces uzdrawiania szkolnictwa zawodowego. I być może państwo możecie uznać, że skoro nie rozumiem reformy, to jestem laikiem, to jednak pamięć mam dobrą o procesach zachodzących w oświacie i także wiedzę na temat tego, co się może wydarzyć, dlatego od początku mówiliśmy o chaosie, dlatego od początku mówiliśmy o bardzo dużych skutkach społecznych, dlatego od początku mówiliśmy, że to na was spadnie odpowiedzialność za wdrożenie tej reformy, zarówno finansowa, logistyczna, jak i społeczna. Bo dzisiaj państwo stoicie przed bardzo trudnym zadaniem – zadaniem, które na dzień dzisiejszy trzeba wykonać i faktycznie chcę tutaj bardzo, bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu Rady Miasta Lublin, panu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi, panu przewodniczącemu Piotrowi Kowalczykowi za bardzo prospołeczne podejście wówczas, kiedy pani minister ogłaszała reformę. Bo ci panowie, co byście nie powiedzieli, państwo radni, ci panowie wyciągnęli rękę do nauczycieli, już wówczas zastraszonego i sfrustrowanego – napisali list i powiedzieli: „My zadamy o wasze etaty”. Być może dlatego dzisiaj jest większy spokój w Lublinie, niż w jakimkolwiek innym mieście. To pan prezydent i pan przewodniczący uspokajali środowisko. I co dzisiaj powiecie państwo: działalni politycznie, czy niepolitycznie, czy jak? Nie, działali w interesie mieszkańców Lublina. Chciałam również podziękować dyrektorom Wydziału, na ręce pani dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki, ale również, drodzy państwo, dyrektorom szkół i społecznościom szkół, bo w tej dyskusji brały udział społeczności lokalne i szkolne. Są nieporozumienia, są wątpliwości i my jesteśmy od tego, aby przypilnować wszystkich państwa, aby każdy nauczyciel

i każdy pracownik niepedagogiczny znalazł pracę w Lublinie. Oczywiście kwestią dyskusyjną jest jeszcze ułożenie, czy rocznika w 9 Gimnazjum, czy też jednego oddziału w Przedszkolu nr 4. Będziemy wspierali wszystkie te działania, które będą prowadziły do uzyskania *consensusu* w tym zakresie. Natomiast wdrażamy jednocześnie referendum. Tak, my chcemy, żeby się naród wypowiedział w tym zakresie. Skoro nie słuchano głosów racjonalnych, tych, które to głosy wychodziły od praktyków, od dyrektorów, od nauczycieli, które wskazywały na niedogodności reformy i na niedociągnięcia reformy pisane w bardzo szybkim tempie, z wieloma poprawkami, i tutaj pan radny wspominał o tym również o podstawach programowych, o tym, jak nauczyciele będą uczyli, mając do realizacji dwa programy, wdrażając nową reformę. I proszę państwa, podwyżki, jakie uzyskują, to jest 40 zł brutto – 40 zł brutto nauczyciel o najwyższych kwalifikacjach. Takie podwyżki otrzyma nauczyciel, tak jest w projekcie, w rozporządzeniu płacowym. Ja myślę, państwo radni, że jeżeli nie uda nam się w referendum, a rząd deklarował słuchania społeczeństwa, więc w zależności od wyników referendum zobaczymy, jakie będą tego efekty. Jeżeli nie uda nam się powstrzymać tej reformy, to proszę, abyście państwo, jako Rada Miasta, również wyrazili podziękowanie nauczycielom gimnazjów, dlatego, że dzisiaj mówienie, że jest to przywracanie dobrej szkoły, czy to oznacza, że te szkoły były złe? To jesteście państwo w błędzie, bo szkoły lubelskie i w całej Polsce osiągają dobre wyniki nauczania i to na każdym szczeblu edukacyjnym – szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. Efekty są z taką dynamiką kroczącą uzyskiwania coraz lepszych efektów edukacyjnych. Dlatego naszym zdaniem nie ma powodów do wdrażania tej reformy, co nie oznacza, że nie pochylilibyśmy się nad projektami zmieniającymi podstawy programowe, liczbę godzin. Jeżeli w trzyletnim cyklu liceum jest mniej więcej tyle samo godzin, co w proponowanym czteroletnim, to jaka to jest różnica? I ja rozumiem państwa sentyment, przyzwyczajenia do tej dawnej szkoły ośmioletniej, ale czas poszedł już o 17 lat do przodu i nie można tworząc czegoś dobrego niszczyć tego, co było dobre, a oświata nasza jest, była i jeżeli po tej reformie będzie dobra, to tylko dzięki nauczycielom. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W takim razie tak zrobimy, jak mówiłem, że składam w tej chwili wniosek o zamknięcie dyskusji, jednocześnie otworzę opcję „dyskusja”, kto się ma z państwa zgłosić, to się zgłosi, a potem, jeżeli wniosek uzyska wymaganą większość, to te osoby, które się zapisały, oczywiście będą się mogły jeszcze wypowiedzieć. W takim razie najpierw robię opcję dyskusja, bardzo proszę. 3 osoby, spisujemy sobie. Proszę, wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 11. Proszę bardzo... (Nie reaguje mi przycisk) Proszę jeszcze raz. (Nie działa.) Miałem do pana prośbę podczas ostatniej sesji, żeby nie opuszczać, bo ciężko nam w takich sytuacjach, kiedy pana nie ma, a nie działa system. Poszło. Kto z państwa jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? (Gdyby pan był łaskaw się nie ruszać...) Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, ja mam jeszcze taką prośbę, żeby zanim pierwsza osoba z listy „dyskusja” zabierze głos, żeby może Wydział, bo padło bardzo dużo pytań, żeby Wydział się odniósł do tych, które...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale chciałbym odczytać wynik głosowania: „za” – 14, „przeciw” – 7, 1 „wstrzymujący się”, w związku z tym dyskusja, po wyczerpaniu listy dyskutantów, będzie zamknięta i pańska prośba jest?”

Radny T. Pitucha „Żeby w tej chwili udzielić głos panu prezydentowi lub też Wydziałowi, jeżeli taka będzie wola pana prezydenta, odpowiedzi na te pytania, które były zadane, bo część z nich w ogóle troszkę po prostu się wyjaśni i nie będzie dalej...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jasne, ale potem będzie problem, jeżeli zabiorą głos trzy osoby... Czy pan prezydent chce zabrać teraz głos, czy wyczerpaniu listy dyskutantów? Po wyczerpaniu chce zabrać głos prezydent. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko sprostować kilka, może nie sprostować, ale odnieść się do kilku stwierdzeń, które tutaj padły. Nikt nie mówi, że szkoły były złe, tak jak to sugerowała pani Celina Stasiak. Szkoły osiągały swoje wyniki w swoich kategoriach oczywiście, natomiast reforma, po pierwsze reforma, czy celem reformy nie jest likwidacja gimnazjów, tylko reforma ma dużo szerszy kontekst.

Co do tego, że podstawa programowa i te działania, które w tym kierunku idą, są pozytywne. Takie są komentarze osób z Wydziału Oświaty naszego Ratusza, że pozytywnie przyjmują założenia te, które są w podstawach programowych formułowane.

Natomiast, jeszcze tylko kwestia, żeby wyjaśnić po prostu, bo tutaj też była sprawa, że bardzo niska podwyżka dla nauczycieli będzie, więc nie ma mowy jeszcze w tej chwili o podwyżce, z tego, co się orientuję i chyba taka jest informacja na stronach ministerstwa, pracuje cały czas zespół w ministerstwie w sprawie podwyżek, ustalenia tych warunków, więc nie można mówić, że rząd tutaj nic nie zrobił. To trzeba spojrzeć wstecz, co zostało zrobione, kiedy była ostatnia podwyżka dla nauczycieli, bo o ile pamiętam, to bardzo dawno już jej nie było, natomiast teraz jest taki plan, jest taka zapowiedź. Natomiast to, co się teraz wydarza, to jest waloryzacja płac, z uwzględnieniem inflacji kilkuletniej, bo od 2012 przynajmniej roku poprzedni rząd takich rzeczy nie robił. No, to jest tylko ustalenie faktów, bo już nie chcę się znowu wgłębiać. Zadałem kilka pytań i mam nadzieję, że po zakończeniu wypowiedzi radnych dostanę na nie odpowiedzi. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja jeszcze raz odniosę się do moich wcześniejszych wypowiedzi i do tematu, który dotyczy likwidacji Gimnazjum nr 2. Otóż, pan radny Pitucha zadał pytanie, skąd wziąć dzieci, bo o tym nie mówiłam... (śmiechy z sali) Ja nie w tym kontekście, proszę państwa...”

Radny T. Pitucha „Ja mam troje, pani przewodnicząca, wiem skąd się bierze dzieci.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dobrze, że pan wie, ale ja nie w tym kontekście. Chciałam powiedzieć, skąd wziąć dzieci do naboru szkół. Otóż, obecna liczba uczniów, która jest planowana na rok nauczania, albo na klasę pierwszą w roku 2017/2017 została rozdysponowana pomiędzy szkoły: Szkołę Podstawową nr 4, Szkołę Podstawową nr 10, Szkołę Podstawową nr 23, Szkołę Podstawową nr 44 i Gimnazjum nr 19, które ma być szkołą podstawową. Obecnie, proszę państwa, w tych szkołach – podam dane – które są na obecną chwilę, w szkole podstawowej jest obecnie 650 uczniów. W nowym roku szkolnym ma dojść około 10 oddziałów, czyli 10 klas, co dawać będzie około 200 uczniów. Szkoła nr 4 będzie szkołą przepelnioną. Ponadto, w analizie demograficznej nie uwzględniono dzieci spoza terenu Lublina, które są dowożone, czyli z Turki i z Ponikwody, która jest poza granicami administracyjnymi miasta Lublin. Także istnieje możliwość, proszę państwa, stworzenia szkoły podstawowej w oparciu o stworzenie nowych obwodów, albo rozdysponowania obwodów tak, aby niektóre, tak jak „czwórka”, czy „dziesiątka” nie były przepelnione, ponieważ Szkoła Podstawowa nr 10 – planuje się około 180 dodatkowych, znaczy dodatkowych, dzieci w klasie pierwszej. To jest bardzo dużo, proszę państwa, to jest około ośmiu oddziałów i tak jak powiedziałam, nie są tu uwzględnione dzieci spoza Lublina. Dlatego jeszcze raz proszę, w imieniu społeczności lokalnej dzielnicy Kalinowszczyzna – pan tutaj, który przede mną się wypowiadał, pan Puchała mówił, jak ważne jest, aby szkoła miała charakter sportowy i jak ważne jest wykorzystanie istniejących obiektów sportowych, czyli „Orlika”, zespołu boisk i boiska w wąwozie, które było przypisane do Gimnazjum nr 2, a w tej chwili będzie przypisane do Zespołu Szkół Włókienniczo-Oddzieżowych, jak ważne jest, aby w tym miejscu istniała szkoła podstawowa, w połączeniu ze szkołą być może 23, czy inną formą – to już zostawiam Wydziałowi Oświaty, panu prezydentowi. Jeszcze raz proszę, aby zachować w tym miejscu, w tej dzielnicy szkołę podstawową. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Pierwszy raz zabieram głos w dyskusji, właściwie mam jedno pytanie, dosyć chyba istotne, gdzie czasami może zapominaamy o nie zapytać. Z uwagi na to, że reforma oświaty stanie się za niedługo faktem, a my też przyłożymy do niej rękę, uchwalając propozycje Wydziału i pana prezydenta, chciałem zapytać, czy jakby te ustalenia, które są zawarte w projekcie tej uchwały, tej sieci, one mogą ulec pewnym modyfikacjom. Bo wiadomo, że reforma reformą, pewne rzeczy wychodzą lepiej, pewne rzeczy gorzej, czasami w praniu się okazuje po pewnym czasie, czy ta decyzja była słuszna, czy nie. Nie chodzi tylko o obwody, które będą, które będą funkcjonować, ale też o funkcjonowanie samych szkół. I mam pytanie w związku z tym. Czy jak gdyby będzie możliwość w trakcie roku, czy w trakcie poszczególnych lat korygować pewne rzeczy, korygować pewne ustalenia, które tutaj ustalamy? Bo wszyscy chcemy, żeby to wyszło jak najlepiej i tutaj duży wysiłek i Wydziału Oświaty, i Rady, i dyrektorów, i osób związanych z tym wszystkim, ale czy będzie można w trakcie kolejnego roku na przykład korygować pewne rzeczy, korygować te rzeczy, które będą niedobrze funkcjonować, bo nie łudźmy się, nie będzie wszystko chodzić w stu procentach tak, jak tego sobie życzymy. Czy jeżeli coś będzie gorzej funkcjonować, to czy w trakcie roku kolejnego, czy kolejnych lat będziemy mogli korygować i zmieniać? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, prezydent miasta.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wystąpienia pana radnego Popiela skłoniło mnie do takiego jednoznacznego podkreślenia, czy złożenia oświadczenia, ponieważ pan radny, mówiąc o tym, że przecież to jest projekt prezydenta, wymaga, abym się do tego ustosunkowałem. Po pierwsze – jestem zdecydowanie przeciwny tej reformie, negatywnie opiniowałem ją, jako przedstawiciel samorządu w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, tak jak Związek Miast Polskich i wszystkie inne korporacje samorządowe. Ja już nie chcę oceniać przesłanek, które legły u podstaw tej decyzji rządowej, ale z całą pewnością tak, jak Związek Miast Polskich to podkreślił, nie było żadnych poważnych argumentów za tą zmianą. Nie było żadnych ważnych analiz, raportów, ekspertyz uzasadniających potrzebę likwidacji gimnazjów. Pomijając jak gdyby te kwestie, mamy prawo, które musimy stosować, więc warto by uświadamiać też wszystkich o skutkach tej reformy, nie tylko tak, jak słusznie Mariusz Banach powiedział, w wymiarze podstawy programowej, bo nie wiemy, jak, czy gdzie ten okręt płynie w wymiarze programowym, podkreślam; to chciałbym tylko powiedzieć, że likwidacja gimnazjów w tej formule wygaszania powoduje zaprzepaszczenie wysiłku organów prowadzących ten rodzaj szkół w całej Polsce i to wysiłków ogromnych. Może najmniejszym problemem są te finansowe, chociaż są one duże, bo na same inwestycje Związek Miast Polskich wyliczył, że poniesiono 8 mld zł tylko w szkołach publicznych. W Lublinie ponieśliśmy ponad 64 mln zł nakładów na gimnazja, ale to jest najmniejszy problem, bo część tych pieniędzy zostaje w budynkach, wyposażeniu, a nawet, jeśli powiemy, że te wydatki dzisiaj nie będą służyły oświacie, bo takie przypadki w Polsce mogą być, to nie zmienia to stanu rzeczy, że prawo nas zobowiązuje do określonych działań. Ważniejszą kwestią jest jakość kształcenia i warunki, w których nasze dzieci mogą tę naukę pobierać, no i też być poddane takiemu procesowi wychowania, który często PiS podkreśla, że jest to dla niego ważne, a jednocześnie w zasadzie jak gdyby przechodzi do porządku dziennego, że zmieniać się będzie to środowisko szkoły, bo nie wszystkie dzieci będą w takich samych warunkach, jak ich rodzeństwo chociażby, w szkołach przebywały.

Mamy wyzwanie, z którym sobie musimy poradzić. W wymiarze finansowym to są koszty zwiększonych wahań poziomu zapotrzebowania na nauczycieli. Chcemy utrzymać ofertę dla nauczycieli i to jest dla nas absolutnie priorytetowe, stąd cieszę się, że Wydział Oświaty i Wychowania i pani dyrektor pozwalają nam nasze zobowiązanie z panem przewodniczącym spełnić, bo wygląda na to, że uchronimy nauczycieli przed zwolnieniami. Ale to są również koszty zwiększonej nadwyżki wolnych miejsc w szkołach, to są koszty zmniejszenia liczby szkół elastycznych organizacyjnie, to są koszty adaptacji obiektów wymuszane przez zmianę strukturę oświaty, to są koszty zrealizowanych inwestycji, które okazały się zbędne i tak dalej, i tak dalej. To trzeba brać pod uwagę w kontekście możliwości finansowych, dalszych działań inwestycyjnych i organizacyjnych w oświacie.

Chciałbym również podkreślić, że to, że jesteśmy w stanie dzisiaj podołać temu wyzwaniu, to jest naprawdę ogromny wysiłek i jednocześnie taka duża sprawność organizacyjna Wydziału Oświaty i Wychowania na czele z dyrektcją, dyrektorów szkół, ale również i tych radnych, którzy się w ten proces zaangażowali. Jeśli pada tu określenie, że nie przeprowadziliśmy konsultacji – ja rozumiem, że pan radny Popiel mógł nie uczestniczyć w tych spotkaniach – ale trzymajmy się faktów.

Te konsultacje były, te spotkania były. Jeśli komuś ich zabrakło, to też nie z winy naszej, ponieważ te spotkania były organizowane w szkołach.

Chciałbym również podkreślić, że nie ma możliwości uniknięcia wszystkich skutków, tak jak mówiłem, w wymiarze finansowym, organizacyjnym, czy w wymiarze społecznym. To jest reforma nieprzygotowana, źle wprowadzona i wprowadzona wbrew samorządom, ale prawo nas obowiązuje i w związku ze złym prawem podejmujemy te działania. Teraz pani dyrektor odpowie na szczegółowe pytania = proszę bardzo.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Szanowni Państwo! Na wstępie chciałam bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi dr. Krzysztofowi Żukowi, panu przewodniczącemu Rady, panu Piotrowi Kowalczykowi, panu dr. Mariuszowi Banachowi i wszystkim państwu radnym za te słowa, które padły pod naszym adresem i za to zielone światło, że mogliśmy te działania rozpocząć wcześniej.

Otóż, szanowni państwo, jeżeli wystąpiły niedociągnięcia, o których wspominał pan prezydent, w konsultacjach, to one wystąpiły dlatego, że Sejm podjął ustawę 14 grudnia, a Prezydent RP podpisał ustawę dopiero w styczniu. I teraz, gdybyśmy czekali na ustawę do miesiąca stycznia, dzisiaj nie moglibyśmy przedstawić projektu. Tymczasem pierwszą rozmowę, która dotyczyła rozpoczęcia prac, odbyłam z panem prezydentem Krzysztofem Żukiem 30 października, informując o tym, że zechcemy rozpocząć prace, bez względu na to, co będzie dalej, by móc sprostać tymże terminom.

Oprócz tego, chciałam państwu wyjaśnić, że ustawa została tak skonstruowana, że ona wyłącza taki artykuł, który zobowiązuje organ prowadzący szkoły i placówki do tego, by informował o tych zmianach rodziców. Ustawa nałożyła tylko obowiązek dla rady – skonstruowania sieci, pomijając jak gdyby te najistotniejsze podmioty. My z kolei, proszę państwa, wyszliśmy z założenia, że dobrze będzie, jeżeli będziemy państwa radnych zapraszać na spotkania i przynajmniej przedstawiciele rodziców po to, żeby oni swoją wiedzę, która dotyczy tej reformy, mogli pogłębić. Chciałam również podziękować państwu ze związków zawodowych, ponieważ również uczestniczyli w tychże spotkaniach i praktycznie byli obecni na każdym z nich.

I teraz, proszę państwa, odnosząc się do kwestii merytorycznych, po pierwsze – tę sieć – tutaj do pana radnego dr. Piotra Drehera, Piotrze – tę sieć ustalamy na lata 2017/2019 i przepis mówi o tym, że my będziemy mogli dokonać zmian, ale w takim trybie, w jakim dokonujemy teraz Co to znaczy? Znow projekt w sprawie projektu, opinia kuratora; w momencie, kiedy wraca opinia kuratora, jest ona wiążąca, musimy podjąć w takim kształcie uchwałę, w którym wskazuje kurator, bądź przysługuje nam skarga do sądu. Po 2019 roku podejmujemy kolejną uchwałę, a w trakcie oczywiście zmiany są możliwe, z tym, że oczywiście nie od tego roku szkolnego, tylko od kolejnych lat, także na pewno takie korekty będą, również proszę państwa w obwodach, bo powstają nowe ulice, stają się zamieszkiwane niektóre ulice, także obwody szkół będzie można zwiększać, poprzez dopisywanie różnego rodzaju ulic.

Na początku chcę, żeby jeszcze raz zabrzmiało na tej sali to, co powtarzałam wielokrotnie. Proszę państwa, przed reformą w latach 90. miasto było organem prowadzącym dla 48 szkół podstawowych i uczyło się 43.610 uczniów. Teraz, kiedy przekształcimy niektóre gimnazja w szkoły podstawowe, będziemy mieć 43 szkoły

podstawowe i będzie tam się kształcić ok. 24 tys. uczniów; więc pokazuję państwu, jak bardzo zmieniła się demografia – ta liczba uczniów spadła niemalże dwukrotnie, natomiast liczba szkół niewiele ulega zmianie, z tym, że oczywiście mamy dzielnice miasta, gdzie tych szkół brakuje. I w tym kontekście, proszę państwa, my mieliśmy spotkanie z mieszkańcami z osiedla Ponikwoda, proponując tym mieszkańcom dowożenie dzieci do innych szkół, w tym m.in. do nr 19, ale mowa była i o 23. i o innych, i proszę państwa, stanowisko tych mieszkańców jest takie, że oczywiście oni nie chcą dowozić dzieci, mamy bardzo wiele informacji mailowych w tej sprawie, pomimo tego, że Szkoła Podstawowa nr 4 jest bardzo przeciążona i rokrocznie liczba uczniów w tej szkole będzie wzrastała o około 200, to mieszkańcy wolą, by dzieci uczyły się w trudnych warunkach, no i oczekują w przyszłości powstania tam nowego obiektu. Także bez względu na to, którą byśmy im wskazali szkołę, czy to 19, czy to 23, czy to zupełnie inna, to dla nich jest niesatysfakcjonujące.

Proszę państwa, kolejna kwestia – wykorzystanie obiektów przy Gimnazjum nr 2. Dotychczas uczniowie Gimnazjum nr 2, których jest 134, z czego 11 jest objętych nauczaniem indywidualnym, korzystają z basenu w Szkole Podstawowej nr 23 i to bardzo dobrze. Nie widzimy żadnych przeszkód, żeby uczniowie Szkoły Podstawowej nr 23, a liczba godzin wychowania fizycznego w szkole podstawowej będzie na poziomie 4 godzin, nie korzystali z obiektów w budynku, w którym obecnie funkcjonuje w Gimnazjum nr 2. W tym celu jest obecny tutaj m.in. pan Puchała, umówiliśmy się na spotkanie i mamy o sposobie wykorzystania tych obiektów rozmawiać 8 lutego o godzinie 13.00. Uważam, proszę państwa, że jeżeli będzie potrzeba, to przecież to Gimnazjum nr 2 będzie tylko 2 lata funkcjonowało, przeprowadzi się Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – to nie jest olbrzymia szkoła, mamy tam również Społeczne Ognisko Baletowe – to zawsze, jeżeli będzie taka potrzeba, to 23 szkoła z jakichś tam pomieszczeń może korzystać. Natomiast musimy wszyscy zrozumieć taką regułę, która jest. Jeżeli my tworzymy obwód dla jakiejś szkoły, a nie ma tam dużo dzieci, to powtarza nam się ten problem, który poruszył pan radny Dreher w stosunku do Szkoły nr 24. To znaczy to co? Jeżeli tworzymy obwód dla szkoły podstawowej, która by powstała z przekształcenia Gimnazjum nr 2, to nie mamy dzieci i w przyszłości nie mamy Szkoły Podstawowej nr 10 – tak to po prostu, proszę państwa, działa. W związku z powyższym, zapotrzebowanie na miejsca jest zabezpieczone. Nie ma obaw, że dzieci, które są w wieku szkolnym, nie zmieszczą się w tych szkołach, które w tej chwili funkcjonują. Oczywiście reforma i tutaj działania będą monitorowane w tym zakresie.

Proszę państwa, kolejna sprawa – chyba najwięcej osób o to pytało – mianowicie kwestia przekształceń. Otóż, proszę państwa, ustawa mówi w sposób jednoznaczny i wyraźny, że gimnazjum może być przekształcone w szkołę podstawową, liceum, bądź technikum z dniem – uwaga – 1 września 2017 roku, z dniem 1 września 2018 roku, bądź z dniem 1 września 2019 roku. Tak naprawdę, to proszę państwa, ustawodawca byłby najbardziej zadowolony, gdyby to się odbywało w 2019 roku. A dlaczego? Otóż, dlatego, że wtedy, jeżeli by to się odbywało w 2019 roku, że wtedy gimnazjum zakończyłoby działalność, nie byłoby styczności tego dziecka w wieku 7 lat, które idzie do szkoły podstawowej, z tym, które zostaje w gimnazjum, ale rodzi to, proszę państwa, też problemy kadrowe. Wobec tego, żeby jak gdyby powiązać te wszystkie zawiłości, żeby efekt był jak najlepszy tych wdrażanych zmian, to po analizie zasobów kadrowych doszliśmy do wniosku, że najlepiej będzie, jeżeli rokiem przekształceń dla szkół podstawowych, dla gimnazjów w szkoły podstawowe będzie rok 2017, bo te szkoły szybciej się później zorganizują, bo proszę

państwa, jakie klasy mogą one mieć? One mogą mieć klasy tylko, w tej szkole, klasy pierwsze – dzieci z obwodu, klasy czwarte – uczniowie klas trzecich przyjęci na wniosek rodziców i klasy siódme. To proszę zobaczyć, ile będzie trwał proces organizacji – on będzie bardzo długi, będzie trwał kilka lat. Dlatego też skracamy ten proces, jeżeli rozpoczynamy organizację szkoły od 2017 roku.

I teraz sprawa przekształceń w liceum. Proszę państwa, obecnie liceum jest trzyletnie, ono przekształci nam się w czteroletnie 1 września 2019 roku, dopiero wtedy. Tak, jak słusznie tutaj państwo mówili, w 2019 roku o miejsca w liceum ubiegać się będą zarówno absolwenci szkoły podstawowej ośmioklasowej, jak również absolwenci ostatniego rocznika gimnazjum, czyli liczba ubiegających się będzie dwukrotnie większa, niż jest obecnie. Co to oznacza? Że dopiero w 2019 roku będzie zapotrzebowanie na większą liczbę miejsc w licach, niż jest to obecnie – dopiero w 2019 r. Proszę zobaczyć, co teraz mamy. Teraz mamy chwilowo zawieszony w działalności liceum na Tumidajskiego, mamy jeden oddział tylko w liceum na Biedronki, mamy zawieszony liceum m.in. na Krochmalnej, VI LO mogłoby utworzyć więcej oddziałów, tylko nie ma już chętnych, ma tylko 4 oddziały, VII LO mogłoby więcej utworzyć, ale też już nie ma chętnych, są 2 oddziały i przez te najbliższe 2 lata, czyli przez rok szkolny 2017/2018 i 2018/2019 nie będzie większego zapotrzebowania do liceów, niż jest obecnie. Dopiero w 2019 roku to zapotrzebowanie wzrośnie o 100%. Dlatego też, proszę państwa, by nie tworzyć większej liczby miejsc, niż jest potrzeba w jednym roku, robimy to w sposób systematyczny, polegający na tym, że ponieważ dwa licea przekształcane są, dwa gimnazja w licea, jedno gimnazjum przekształcone w liceum rusza 1 września 2017 r., a mimo że nie ma też tego zwiększonego naboru, mimo że też, proszę państwa, jest sytuacja taka, że może IX LO jest niezadowolone, na pewno liceum na Łęgach nie jest zadowolone, a świetne gimnazjum się przekształca, więc mają może powody, ale nie ma innej możliwości zrobienia tego też później, czyli po prostu my musimy popatrzeć przed siebie i zastanowić się, jak ta sieć będzie, czy ta sieć będzie dobra w 2019 roku, bo potem będzie nam bardzo trudno zlikwidować jakąś szkołę, by tworzyć kolejną. Ponieważ to gimnazjum było od razu zdecydowane, w związku z powyższym ta data została wpisana jako 1 wrzesień 2017 rok – rok rozpoczęcia działalności. Ponieważ, jeżeli chodzi o Gimnazjum nr 9, Gimnazjum to otrzymało kilka propozycji: pierwsza to było włączenie do Szkoły Podstawowej nr 7, włączenie do V Liceum Ogólnokształcącego, włączenie do III Liceum Ogólnokształcącego, w końcu kolejna dotyczyła ustalenia samodzielnej szkoły. Spotkaliśmy się z panem przewodniczącym Komisji Oświaty i Wychowania, panem Mariuszem Banachem, który chyba we wszystkich spotkaniach uczestniczył, i z dyrekcją tej szkoły, tuż przed Nowym Rokiem, i wtedy ustaliliśmy to przekształcenie w liceum, i wówczas podaliśmy tę datę. Proszę państwa, w dniu wczorajszym były w Wydziale dwie panie – pani Kryczka i pani Cichomska – które są zatrudnione w tej szkole. Były z pismem, prosząc o to, żeby to liceum ruszyło 1 września 2017 r. i wyszły, nie zostawiając tego pisma, ponieważ, proszę państwa, my w tym czasie, realizując to, o czym państwo mówili wielokrotnie, a co jest związane z pracą, dołożyliśmy bardzo wiele starań, polegających na tym, że ponad 10 nauczycieli zgłosiło się do Szkoły Podstawowej nr 7 – jest tutaj obecny pan dyrektor Lisek – kilkoro do Szkoły nr 24 – jest pani dyrektor też obecna – była też pani dyrektor Bartłomiejczyk z „szóstki”. Ci państwo na ten rok zabezpieczyli pracę dla nauczycieli, czyli jak gdyby co to oznacza? Że ci nauczyciele i tak będą nauczycielami gimnazjum, ale mają możliwość uzupełnienia etatów w tych szkołach – proszę zobaczyć – mają, natomiast nie muszą się już martwić o

pracę, natomiast potem jeszcze do tego podwójnego rocznika będą dwa lata, ale u państwa będą klasy ósme. Czyli, jak rozrysowaliśmy wczoraj to wszystko państwu nauczycielom plus pokazaliśmy uchwałę, ponieważ akurat nie dotarli do Biuletynu Informacji Publicznej, że jest to zapisane w uchwale, więc mieliśmy wrażenie, że zaakceptowali tę datę. Proszę państwa, ta decyzja, bo tak naprawdę my nie upieramy się, tylko że wszyscy tu musimy mieć świadomość taką, że pomimo braku zapotrzebowania zwiększymy liczbę miejsc i będziemy mieć większy kłopot ze sprawami kadrowymi, i w większej liczbie szkół, niż mamy dotychczas, no bo się okaże, że teraz mamy problem w gimnazjach, on się rozszerzy na licea, które nie dokonają naboru, a my po prostu chcemy naprawdę tak to zrealizować, żeby skutki zwolnień były jak najmniejsze, bo proszę państwa w stu procentach nie da się pewnie zagwarantować pracy, ale żeby naprawdę te skutki były jak najmniejsze. Stąd też, proszę państwa, starałam się państwu tę kwestię w ten sposób naświetlić, jakie były przesłanki zamieszczenia tej daty. Oczywiście, proszę państwa, przy takiej zmianie nie da się zaspokoić oczekiwań i pogodzić wszystkich interesów, ale chcemy tak wprowadzać tę reformę, żeby jak gdyby jak najmniej było nieporozumień i żeby w miarę możliwości mieszkańcy byli zadowoleni. Proszę państwa, na pewno będzie tak, że będziemy mogli korygować różne zagadnienia w kolejnych latach, bo teraz to przepis mówi w ten sposób, że jeżeli my przesyłamy tę uchwałę, to opiniuje tę uchwałę kurator i nauczycielskie związki zawodowe i praktycznie, jak do nas wraca, my już nie mamy ruchu, jeżeli ta opinia jest pozytywna, ale w kolejnych latach jak najbardziej będziemy to korygować. Także tyle mogę wyjaśnić, prosząc państwa o zrozumienie, ale przede wszystkim dziękując państwu za to olbrzymie zaangażowanie, które było widać, kiedy przeprowadzaliśmy spotkania ze społecznościami szkolnymi, dlatego że naprawdę to podziękowanie składam nie tylko w imieniu własnym, ale również społeczności szkolnych, które mnie do tego upoważniły, które cenią sobie państwa obecność na tego rodzaju spotkaniach. Bardzo serdecznie dziękuję, proszę państwa, i jeżeli jeszcze będą pytania, to odpowiemy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, dyskusja jest zamknięta niestety w tym punkcie. Przechodzimy do głosowania...”

Głos z sali „Ja teraz akurat się wypowiem, bo w tym momencie pani dyrektor zamyka nam szkołę – no, nie oszukujmy się.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To raczej nie pani dyrektor, tylko reforma oświaty; ale nie ma już możliwości. Czy możemy określić temat?”

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu?

Przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 12 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 656/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

AD. 5. 7. PROJEKTU DOSTOSOWANIA SIECI SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH I SPECJALNYCH DO NOWEGO USTROJU SZKOLNEGO ORAZ USTALENIA SIECI SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I SPECJALNYCH DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 833-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 833-2](#)) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych działających na terenie miasta Lublin wraz z autopoprawką. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawką? Powtarzamy głosowanie. Może w takich sytuacjach do protokołu można zgłosić. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawką? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 19 „za”, 1 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 657/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

AD. 5. 8. ZMIANY UCHWAŁY NR 600/XXIII/2016 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 17 LISTOPADA 2016 R. W SPRAWIE USTALENIA TRYBU UDZIELANIA I ROZLICZANIA DOTACJI Z BUDŻETU MIASTA LUBLIN ORAZ TRYBU I ZAKRESU KONTROLI PRAWIDŁOWOŚCI ICH POBRANIA I WYKORZYSTANIA PRZEZ JEDNOSTKI SYSTEMU OŚWIATY FUNKCJONUJĄCE NA TERENIE MIASTA LUBLIN PROWADZONE PRZEZ OSOBY FIZYCZNE LUB PRAWNE INNE, NIŻ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 834-1](#)) stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 600/XXIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu miasta Lublin oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania przez jednostki systemu oświaty funkcjonujące na terenie miasta Lublin prowadzone przez osoby fizyczne lub prawne inne, niż miasto Lublin. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 658/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

AD. 5. 9. USTALENIA WYSOKOŚCI OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO W PUBLICZNYCH PRZEDSZKOLACH, ODDZIAŁACH PRZEDSZKOLNYCH W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH ORAZ INNYCH PUBLICZNYCH FORMACH WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 835-1](#)) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych oraz innych publicznych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin – projekt wraz z autopoprawką. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu, określamy temat.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 659/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

AD. 5. 10. WJAZDU POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH CITY TOUR NA STARE MIASTO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 806-1](#)) - projekt mieszkańców stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie wjazdu pojazdów elektrycznych City Tour na Stare Miasto w Lublinie. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – jest sprzeciw. Bardzo proszę, otwieram dyskusję w tym punkcie. Najlepiej będzie, jak zrobimy opcję „dyskusja”, bo przewiduję, że trochę osób może być. Bardzo proszę, zapisujemy się do głosu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, jeśli można o coś zapytać, formalnie chciałem. Kiedy będzie przerwa obiadowa, bo może czasami... O której będzie przerwa obiadowa?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie była jako tako przewidziana. Myślę, że jeżeli będziemy tak procedować, jak do tej pory, to do godziny 15.00 powinniśmy zakończyć obrady, o 15.00, 15.30.”

Radny P. Dreher „Czyli od 15.00 przerwa obiadowa? O 15.00, tak?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma przerwy, ponieważ powinniśmy zakończyć do 15.30.”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, czy jest planowana realizacja – na razie nie słyszę wniosków o zdjęcie – punktu nt. sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy i czy może pan poinformować, czy będzie ktoś z zarządu Spółki na tym punkcie?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Będzie ktoś z zarządu Spółki. Dyrektor Majka informował, że zarząd Spółki będzie przed godziną 15.00 na pewno. Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Przyznam, że osobiście nigdy nie miałem wątpliwości co do sensowności i zasadności wjazdu pojazdów elektrycznych tego typu, tego standardu, tego rodzaju usługi na Stare Miasto w Lublinie. Kilka razy już ta sprawa tutaj stawała, były też interpelacje radnych w tej sprawie i nie rozumiem jakby uporczywości i również argumentów merytorycznych, które są używane w tej sprawie, że to jest zagrożenie dla bezpieczeństwa. Mamy tam imprez dużo, naprawdę masowych, na Starym Mieście, a i sam byłem uczestnikiem takich sytuacji, kiedy samochody spalinowe, nawet wręcz dostawczaki, przejeżdżały przez tłum i ludzie im rysowali lakier, więc samochody tam wjeżdżają i nic złego się nie dzieje; wypadków, nie wiem, czy jest dużo, nie słyszałem o tym, żeby tam miały miejsce jakieś wypadki. Natomiast sytuacja jest taka, że po pierwsze – jest to pewien standard usługi, który jest świadczony w wielu miejscach w Polsce i na świecie. Są osoby niepełnosprawne, które z tego standardu chętnie korzystają, a wydaje mi się, że wśród osób pełnosprawnych są też zwolennicy tego typu usługi właśnie turystycznej, gdzie mają tego do czynienia, w jakiejś grupie na przykład jeżeli przyjechali w małej grupie do Lublina zwiedzać, mają możliwość objechania tego terenu z wykwalifikowanym pilotem, przewodnikiem, czy to będzie, prawda, narracja odtwarzana z jakiegoś nagrania, czy też przez pilota. I nie widzę merytorycznego uzasadnienia dla odmowy tego, chociaż ona ciągle jest ponawiana.

Natomiast inną sprawą jest przedłożony nam dokument. I tutaj mam wątpliwości co do tego, ponieważ dokument jakby od strony formalnej – pytałem o to w mailu pana mecenasa, nie dostałem odpowiedzi, ale wiem, że pojawiło się pismo pana prezydenta, opinia do tej uchwały i ją czytałem – nie spełnia legislacyjnych parametrów technicznych co do uchwały. W związku z tym jest jakby trudno go poddać pod głosowanie. I tutaj moje wątpliwości do pana przewodniczącego. Czy przewodniczący jakby powinien jakby wnieść to do porządku? Zauważam, i to jest istotne, że pod tym dokumentem podpisało się bardzo dużo mieszkańców i być może to leżało u podstaw tego, że przewodniczący wniósł ten dokument na sesję, pomimo wad formalnych. Natomiast nie jest

chyba to uprawnione działanie przewodniczący, jakby spychanie tutaj odrzucenia dokumentu, który nie spełnia kryteriów formalnych jako projekt uchwały. Wydaje mi się, że przewodniczący powinien tę sprawę załatwić z wnioskodawcami, niemniej jednak tego nie zrobił.

I druga sprawa jest taka, że te postulaty, które są wyrażane przez autora koncepcji i podpisane przez wielu, ja – tak jak powiedziałem – uznaję za jak najbardziej zasadne, natomiast sformułowania, jakich użyto w samym tekście, są nie do przeprocedowania jakby efektywnego, czy skutecznego, ze względu na to, że po pierwsze – Rada Miasta nie ma kompetencji w zarządzaniu ruchem, tę kompetencję ma prezydent i Zarząd Dróg i Mostów; a po drugie – Rada Miasta nie może jakby nakazywać prezydentowi zawarcia umowy z konkretnym podmiotem. I tutaj jestem... No, tak mi się wydaje, że nawet, jeżeli przyjęlibyśmy to jako w dobrej wierze, zgadzając się z postulatami, to w kolejnej instancji pewnie ta uchwała zostanie uchylona. Dlatego przyznam, że to, że ta uchwała, ten projekt w takiej formie stanął na sesji, jest nieco trudny dla mnie osobiście i myślę, że dla wielu radnych, bo chciałbym za nim zagłosować i jestem przekonany, już dawałem wyraz o tym w poprzednich głosowaniach, ale po prostu ze względu na szacunek dla materii tutaj poruszonej, również dlatego, że uchwały muszą być konkretnie przygotowywane, zgodnie z prawem, nie będę mógł zagłosować za tym projektem i żałuję tego, bo chciałbym jakby w głosowaniu wyrazić fakt – ten, o którym mówię – że jak najbardziej jestem za tym, żeby taka usługa była świadczona w Lublinie. Jeszcze raz powtórzę, że nie rozumiem uporu władz miasta, bo wydaje mi się, że pan prezydent powinien w ogóle, bez wnoszenia tego na Radę, wydać odpowiednie zarządzenia, ustalić regulaminy, ile tych samochodów może się pojawić tam, w jakiej formie, w jakich godzinach i nie byłoby tego problemu. Dlatego zakończę na ten moment apelem do pana prezydenta, żeby, wykorzystując swoje uprawnienia w zarządzaniu ruchem, a przecież to są drogi publiczne, dopuścił tę formę turystyki w Lublinie – formę, ja nie mówię tutaj o podmiotach w tej chwili, dlatego tak, jak mówiłem, nie jest rola Rady sugerowanie prezydentowi zawarcia umowy z konkretnym podmiotem, natomiast forma jest jak najbardziej zasadna – potrzebują jej osoby niepełnosprawne i również pewnie potrzebują jej zwolennicy takiej po prostu... takiego sposobu zwiedzania i również potrzebuje tego Lublin, po to, żeby oferta dla turystów była szersza, bardziej dostosowana do potrzeb i mogła po prostu Lublin promować. Dziękuję za wypowiedź.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tak króciutko. Przede wszystkim projekt stanął na sesji Rady Miasta i pan przewodniczący umieścił go, bo jest to projekt uchwały obywatelskiej, w związku z tym, po uzyskaniu opinii prawnej, oczywiście znalazł się podczas dzisiejszego posiedzenia lokalnego ciała uchwałodawczego i mamy obowiązek nad nim procedować. Cieszę się, że w tym momencie to robimy.

Sprawa zaś merytoryczna – ja nie będę poddawał pod dyskusję i pod własną ocenę jakość tej uchwały, skoro podpisało się pod nią ponad tysiąc osób i jest to uchwała obywatelska, to nie mnie dyskutować o sformułowaniach, na-

tomiast co do samej zasadności – no, ja jestem, jak państwo wiecie, od dłuższego czasu nie tylko zwolennikiem, ale wręcz orędownikiem umożliwienia wjazdu tych pojazdów kołowych na obszar Starego Miasta z następujących powodów: no, przede wszystkim jest to nasza wizytówka, jest to miejsce, którym możemy się chwalić, perła naszego miasta, perła regionu i ja nie widzę najmniejszych powodów, dlaczego mamy ją omijać w sensie upubliczniania wizerunku tego obszaru. Tymczasem, jeśli podmiot wykonujący te usługi musi wozić turystów ulicą Zieloną i pokazywać – z całym szacunkiem – no, nie najlepsze, nie najfortunniejsze miejsca miasta, to wygląda to słabo w kontekście prezentacji Kozięgo Grodu na płaszczyźnie zewnętrznej, o osobach niepełnosprawnych już tu nie będę dalej mówił, bo pan radny Pitucha bardzo dobrze to ujął, ale to przede wszystkim, proszę państwa, jest usługa, która świadczy jakość, czy jest to usługa, która pokazuje to, co w naszym mieście najpiękniejsze; czy wożymy osoby niepełnosprawne, czy turystów, to dla samego funkcjonowania tej usługi jest sprawa wtórna, najważniejszym jest to, żeby te pojazdy na obszar Starego Miasta mogły wjeżdżać z każdym człowiekiem, który chce z tego skorzystać. Dziwi mnie pewna niekonsekwencja funkcjonująca od lat, czyli z jednej strony pozwalamy na chaos ruchu kołowego na Starym Mieście, a więc dostawczaki tak zwane, które wjeżdżają tam, na szczęście nie w dowolnych godzinach, ale na pewno w zbyt długim czasie, bo do południa, proszę państwa, to jest spora przesada i myślę, że można to w dużym stopniu ograniczyć. Dziwi mnie też liczba zezwoleń, które wydawane są na wjazd na Stare Miasto. Z kolei ja pamiętam też taką sytuację, że Poczta Polska miała zakaz wjazdu na Stare Miasto, więc jakaś tutaj niekonsekwencja i jakaś dziwna kolej rzeczy ma miejsce. Natomiast nikt mi nie wmówi, mili państwo, że dwa elektryczne samochody zaburzą ruch kołowy na obszarze Starego Miasta, zwłaszcza, że mamy nakreśloną przeze mnie przed chwilą sytuację, wszechobecną codziennie. Więc oczywiście byłbym zwolennikiem radykalnego ograniczenia ruchu kołowego, ale nie pod kątem określonego podmiotu, który tutaj jest miast beneficjentem, to ofiarą tego stanu rzeczy.

I kolejna sprawa, bo wiem, że to było podniesione na kilku komisjach. Proszę państwa, nie mówimy tutaj o zgodzie dla określonego podmiotu gospodarczego, bo City Tour nie jest podmiotem gospodarczym. Firma, która tym się w Lublinie para, inaczej się nazywa – nie będę używał nazwy, żeby nie być posądzonym o jakąś reklamę – natomiast usługa ta jest wszechobecna w innych ośrodkach miejskich. Jeżeli państwo pojedziecie do Sandomierza, do Warszawy, do Zamościa, to zobaczycie, że takie pojazdy po tamtejszych starówkach się poruszają. Oczywiście, musi być określony zakres tego poruszania się, podmiot nie może wjeżdżać w dowolną uliczkę, musi jechać tam, gdzie ten ruch kołowy stanowi najmniejszy problem, ale ja myślę, że to są kwestie do tzw. doprecyzowania.

Ja myślę, proszę państwa, że z okazji 700-lecia naszego miasta powinniśmy pójść w tym kierunku, żebyśmy dali zgodę, może zgodę czasową, ale jednak zgodę, bo proszę państwa, trochę niepoważnym jest, że pokazujemy to nasze miasto nie od tego, co jest w nim najpiękniejsze, ale w takich mocno ograniczonych, kadłubkowych formatach. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Dreher – bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja tylko trzy pytania mam, ale pierwsza rzecz – to zupełnie ruchu kołowego nie da rady, panie radny, ograniczyć na Starym Mieście, dlatego, że są tam mieszkańcy, którzy mieszkają, normalnie funkcjonują, mają samochody i muszą też podjechać, muszą podjechać do swoich domów i nie można im ograniczyć wjazdu pod ich dom, więc to jest niemożliwe, żeby zupełnie ograniczyć ruch kołowy na Starym Mieście.

Ja mam trzy krótkie rzeczy, trzy krótkie pytania. Pierwsza rzecz – to chciałbym usłyszeć argumenty pana Wojciecha Górskiego w tym temacie. Druga rzecz – to chciałbym usłyszeć również opinię pana mecenasa, bo tu tak sobie rozmawiamy między sobą, czy nie ma tutaj wadliwości prawnej co do projektu tej uchwały i czy to jest rzeczywiście uchwała i projekt uchwały, ponieważ jeżeli ją przegłosujemy, wojewoda może uchylić i ta dyskusja jest bezcelowa, więc czy tu nie ma wady prawnej, bo jeżeli jest wada prawna, to nie wiem, czy jest przedmiotowość głosowania tego projektu. I trzecie pytanie – ponieważ nie tak daleko, jak wczoraj, dostałem informację od Stowarzyszenia Dorożkarzy Województwa Lubelskiego, czy jeżeli wprowadzimy, tak jak pan radny Nowak mówi, czasowo ten pojazd, wjazd na Stare Miasto, tego pojazdu elektrycznego, czy dorożkarze, jeżeli podpiszą, zrobią projekt obywatelski, a pewnie nie będzie to czasowo długie, jeżeli złożą stosowny wniosek do Rady Miasta, czy za miesiąc, dwa miesiące nie będą dorożki jeździć po naszym mieście? Bo to też jest tak, że jeżeli puścimy jeden podmiot, to zrobimy furtkę i precedens, furtkę dla kolejnych podmiotów i czy dorożkarze nie będą jeździć, natomiast jest to pytanie zasadne i kluczowe, bo nie możemy jednego podmiotu traktować lepiej, a drugiego gorzej, więc to pytanie jest jak gdyby pytaniem dosyć ważnym, istotnym i zasadnym. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Ja tylko chciałem prosić pana wnioskodawcę o głos, żeby mógł zabrać głos w tej sprawie i wyjaśnić kilka kwestii. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, ja w takim razie przerwę na moment tę ustaloną wcześniej i wnioskodawcę poproszę o zabranie głosu.”

Przedstawiciel wnioskodawców Wojciech Górski „Dzień dobry państwu. Szanowna Rado! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Sprawa już się ciągnie trzy lata. Ja nie chciałbym porównywać pojazdu elektrycznego cichego do dorożki, gdzie konie są często spłoszone, agresywne, sam Hieronim Łopaciński zginął na skutek wypadku z dorożki, kiedy konie się spłoszyły, także to nie jest właściwe porównanie. Poza tym kiedyś dorożki jeździły, ale to jest inny temat.

Szanowni państwo, ja nie chcę tego tematu ciągnąć w kategoriach racji, bo ja te racje przedstawiałem, państwo znają. Lublin jest jedynym miastem w Polsce, gdzie ta inicjatywa jest blokowana. Nie chcę tutaj też apelować do dobrej woli, wspaniałości, nie lobbowałem żadnego z radnych, nie prosiłem, to jest w innych kategoriach, to jest w kategoriach wizerunku miasta przestrzeganego przez osoby z zewnątrz. Jeśli państwu na tym zależy, żeby to było

komentowane, że osoby nawet niepełnosprawne nie mogą wjechać, bo były takie odmowy, mieliśmy pismo w 2015 roku – niepełnosprawni z Kraśnika nie dostali zgody. Tutaj władze miasta nam podały, że wydano zgodę 8 maja na przejazd, wjazd na Stare Miasto, średnia trzech osób przekraczała 90 lat. Ja mam pytanie: czy będzie Zarząd Dróg i Mostów pełnił funkcję pogotowia i w soboty i w niedziele będzie do dyspozycji, żeby wydawał zezwolenia? Naprawdę, szanowni państwo, są sytuacje okazjonalne, przypadkowe i nie róbmy tutaj z tej sytuacji kabaretu, że my mamy z uprzedzeniem uzyskane zezwolenie, możemy wjechać, natomiast jeśli nie, zwrócimy się z terminem kilku dni – to się okazuje niemożliwe. Ja nie będę tego ciągnął dłużej. Ja tylko zwracam uwagę na to, jaki jest wizerunek władz miasta, zarówno Urzędu, jak i radnych wobec tego, jak to wygląda obecnie na tle innych miast. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja przypominam sobie dyskusję na temat możliwości wjazdu busów elektrycznych na Stare Miasto z czerwca 2015 roku i pamiętam argumenty, które wówczas padały, m.in. dotyczące szerokości ulicy Grodzkiej, kiedy to po postawieniu ogródków kawiarnianych z jednej i z drugiej strony zostają 4,6 m szerokości na przejście pieszych i ewentualny przejazd elektrycznego busa. Więc chciałbym zapytać: jak taki przejazd będzie realizowany w soboty, w niedziele, czy w powszednie dni tygodnia w wakacje, kiedy tamtędy przetacza się bardzo dużo i przechodzi bardzo dużo osób? Jak taki przejazd będzie realizowany, kiedy na Starym Mieście odbywa się Carnaval Sztukmistrzów i Jarmark Jagielloński, czy Inne Brzmienia, kiedy piesi mają problem z przejściem ulicą Grodzką, czego sam wielokrotnie doświadczyłem, co z drugiej strony jest wspaniałym, fantastycznym uczuciem, kiedy tyle osób, tylu mieszkańców i tylu turystów na nasze imprezy przyjeżdża. Musimy brać pod uwagę specyfikę lubelskiego Starego Miasta. Każdy z nas był w Zamościu, każdy z nas był w Sandomierzu, każdy z nas był w Gdańsku, ale proszę mi pokazać tak wąskie ulice w tych miastach, przez które przejeżdżają elektryczne autobusy, elektryczne busy. Parę dni temu, niecały tydzień temu byłem w Sandomierzu. To jest zupełnie inna specyfika Starego Miasta, w którym ulice są znacznie szersze, nie ma takich ulic, jak w Lublinie, a jeśli byłyby tak wąskie ulice, to na pewno władze Sandomierza, czy władze Zamościa nie wyraziłyby zgody na to, żeby busy przepychały się pomiędzy turystami i mieszkańcami, kiedy – przypominam – zostaje 4,6 m szerokości na ulicy Grodzkiej.

Druga kwestia, o której chciałem powiedzieć, to kwestia tego, że ja już kilkakrotnie mówiłem o tym i podtrzymuję to, i jestem za ograniczeniem wjazdu pojazdów na Stare Miasto. Ja przypomnę, że powoływałem się na przykład Krakowa, w którym to załadunek jeszcze do niedawna towarów, rozładunek był możliwy między godziną 23.00 a 10.00, u nas jest możliwy do godziny 12.00, do południa, a obecnie w Krakowie jest możliwy między 23.00 a 8.00 rano. Ja wiem, że to, co mówię, na pewno nie będzie popularne wśród osób prowadzących działalność na Starym Mieście, natomiast wydaje mi się i proszę pana prezydenta po raz drugi o to, abyśmy wrócili do tego tematu, abyśmy spróbowali porozmawiać z restauratorami na Starym Mieście, bo wiem, że część z nich

również rozumie ten mój argument i część z nich jest za ograniczeniem wjazdu na Stare Miasto, i nie widzą problemu w tym, żeby rozładowywać pojazdy do godziny 10.00, a nie do godziny 12.00. Bo proszę przyjść, kiedy zrobi się ciepiej, w sobotę, czy w niedzielę, szanowni państwo, na Stare Miasto o godzinie 10.00, 11.00, czy nawet 12.00 – sam to wielokrotnie widziałem, bo celowo sprawdzałem, jak to wygląda, robiłem zdjęcia, informowałem o tym – stoi po 6-8 samochodów na Rynku, które rozładowują towar, a jeszcze jeśli do tego dojdą samochody, które wjeżdżają z nowożeńcami do Trybunału Koronnego, to naprawdę z Rynku robi się parking. Więc podtrzymuję tę prośbę o to, abyśmy ograniczyli ruch pojazdów na Starym Mieście.

I ostatnia kwestia, o której chciałem powiedzieć, to nie wiem, czy państwo macie świadomość tego, że na Stare Miasto nie wpuszczamy na przykład rowerów i rowerów nie będziemy wpuszczać na Plac Litewski lub, mam nadzieję, będziemy je wpuszczać, ale po wyznaczonej trasie, bo ja uważam, że akurat rowery na Plac Litewski powinniśmy wpuszczać, natomiast nie wpuszczamy na Stare Miasto rowerów i to państwu nie przeszkadza, a część z państwa chce wpuszczać długi, wielokołowy pojazd elektryczny. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Marta Wcisło – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Wiele argumentów zostało już powiedziane, chociażby mój przedmówca, ja chcę się odnieść do podobnej kwestii, w nawiązaniu do: po pierwsze – specyfiki naszego Starego Miasta, czyli szerokości ulic i ciągów pieszych, które powinny być ciągami pieszymi, a są pieszo-jezdnymi niekiedy, ale też do ukształtowania terenu, bo trudno jest porównywać ukształtowanie terenu Starego Miasta Lublina i na przykład Warszawy. Nie będę wchodziła w szczegóły, bo wiadomo, o co chodzi, Lublin jest położony na wzgórzu i są z tego powodu dodatkowe utrudnienia.

Ale w nawiązaniu do samej uchwały, szanowni państwo, ja naprawdę nie miałabym nic jako były przedsiębiorca, aby ograniczać prowadzenie działalności w postaci wożenia turystów po Starym Mieście, gdyby nie to, o czym przed chwilą mówiłam, ukształtowanie terenu i szerokość ciągów pieszo-jezdnymi. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – w momencie, kiedy pojawił się projekt uchwały, zgłosili się do mnie przedsiębiorcy, którzy prowadzą na tym terenie działalność gospodarczą – są to restauratorzy, hotelarze i nie mogę się zgodzić z moim przedmówcą, który chce ograniczenia dostępności dostaw towarów, ponieważ różne sytuacje się zdarzają; po pierwsze – trudno jest dzisiaj wszystko zaplanować tak, aby do godziny 12.00 zrobić zaopatrzenie, a poza tym zdarzają się różnego rodzaju awarie, w tym sprzętów chłodniczych – no, przeróżne sytuacje – i osoby, które prowadzą na Starym Mieście działalność gospodarczą, powinny mieć tę możliwość, aby ich działalność była prowadzona bez uciążliwości; więc zapytali mnie: czy jeżeli popieramy projekt uchwały, jeśli popieramy, o wjeździe na Stare Miasto pojazdów elektrycznych, to czy oni mogą prosić właśnie o wydłużenie, albo dostawy 24 godziny na dobę, bo domyślam się, że projekt uchwały dotyczy wjazdu i wyjazdu 24 godziny na dobę. Wcześniej mówił kolega o dorożkach i tak dalej, i tak dalej.

Wydaje mi się, proszę państwa, że w tym wszystkim trzeba zachować zdrowy rozsądek i wypracować jakiś klucz i priorytety, co jest dla miasta i mieszkańców, i turystów najważniejsze. Gdyby, powtarzam, gdyby nie warunki techniczne i warunki związane z ukształtowaniem i przestrzenią, byłabym jak najbardziej za projektem uchwały.

Natomiast w nawiązaniu jeszcze do tego, co mówił kolega, rozmowy z przedsiębiorcami toczą się cały czas, w tej chwili jesteśmy na etapie rozmów z radami dzielnic i z Zarządem Dróg i Mostów, więc nie trzeba wracać do rozmów, które trwają. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Takie mam wrażenie, że my akurat w tej konkretnej sprawie, tutaj jak mówią piłkarze w pospolitym żargonie, idziemy na rekord. Ja się w ogóle zastanawiam, jak my przez cztery lata zajmujemy się taką sprawą, że nie możemy sobie z tym poradzić, żeby dwa pojazdy elektryczne, ekologiczne nie mogły wjeżdżać na Stare Miasto. Ta sprawa na pewno by się zakończyła inaczej, gdyby były jednoznaczne przepisy wydane czy przez pana prezydenta tutaj, czy przez Zarząd Dróg i Mostów, bo jakoś tak lekką ręką dajemy 260, jak się nie mylę, niech pan dyrektor mnie poprawi, 260 zezwoleń na parkowanie samochodów, i to naprawdę nie w miejscach wyznaczonych na Starym Mieście, tylko tak naprawdę w jakichś takich dowolnych miejscach, i siedzący taki turysta, który przyjeżdża z innego miasta, siedzi sobie, a naprzeciwko stoi taki kilkudziesięcioletni, zabytkowy samochód, który jak odpali, to mu tam do tej kawy napuści, nie wiem, masę spalin; z tym sobie jakoś... jakoś to akceptujemy, a nie możemy sobie poradzić właściwie z tym tematem.

Co do zasadności merytorycznej, prawnej podstawy tej uchwały można mieć wątpliwości – to fakt – to, co już przedmówcy mówili. Nie chcę się powtarzać też i mówić tego, co powiedział pan, który jakby jest przedsiębiorcą i tutaj różne podteksty z tego tytułu były pod naszym adresem jakby kierowane, że to jest jakiś nasz sprzymierzeniec. Ja przypominam, że się obrywa też i Prawu i Sprawiedliwości na forach, bo pan też nie szczędzi i nas, i też i Platformy Obywatelskiej, czyli jest zupełnie niepolityczny tutaj w tym momencie, a wręcz patrzy na to z drugiej strony, nie jest naszym jakby adwersarzem, więc ucinamy tu sprawę polityczną. Chodzi mi tylko o merytoryczne podejście do tego tematu.

Dziwi mnie tutaj wypowiedź pana radnego Drehera, który stwierdził, że konsultował się ze związkami jakimś dorożkarzy – ja nie słyszałem, żeby taki związek był – oczywiście Stowarzyszenie Dorożkarzy w Krakowie funkcjonuje i tam dorożki sobie świetnie radzą, ale przypominam, że Kraków to nie tylko Sukiennice, gdzie cały czas na głównym Rynku stoi scena w lecie i tam są cały czas imprezy, mało tego, są stragany i w zimie, i w lecie, i tam naprawdę jest tłum ludzi. No, państwo przecież jesteście w Krakowie, ale krakowskie uliczki to też są małe, wąskie uliczki, gdzie jest masa kuglarzy i tam tak naprawdę... my się szcycimy Nocą Kultury – tamta Noc Kultury to trwa praktycznie cały czas, bo Kraków w sezonie żyje non stop; więc nie przywołujmy tutaj Warszawy i akurat Krakowa, bo nie jesteśmy akurat takimi metropoliami, jak się określamy jako metropolia, ale raczej przykłady Zamościa i Sandomierza by były bardziej racjonalne w tym momencie.

Ja powiem państwu tylko tyle, że nierozwiązanie tej sprawy, a uważam, że jesteśmy od tego, żeby sprawy załatwiać, chociażby, nie mówię, bez zwłoki, a ta zwłoka to już jest 4 lata. No, świadczy o tym, że mi jest trochę wstyd i obciach jest dla nas, że my akurat jako Rada nie możemy sobie z tym poradzić. Pan Górski, którego nie jestem absolutnie adwersarzem i też mam nie do końca z nim takie samo zdanie na wiele spraw, natomiast powiem szczerze, że dbajmy może o wizerunek. Proszę państwa, 700 lat miasta Lublin, przyjeżdżają tu turyści, turyści z zagranicy, pan posługuje się tutaj trzema językami, pan, jakby turysta, przyjeżdżając takim tranzytem, chciałby jak najszybciej to miasto zwiedzić i oni tak do końca faktycznie tego nie rozumieją; dlaczego oni nie mają pojazdem elektrycznym wjechać jako inwalida, czy z małym dzieckiem, a idąc do tej kawiarni siedzą i tam widzą te stare pojazdy. Tutaj już mówiono o tych dostawczakach. Ja myślę, że pan radny Krawczyk, z całą powagą myślę, że powinien się tym tematem zająć i ja jak najbardziej będę za nim, że to skończyć; to jest kolejny przykład, że nie możemy sobie z tym tematem poradzić. Ale już pomijając tę dostawę towarów, to mamy takie sytuacje, że wywóz też odpadów komunalnych następuje w środku dnia, co już jest w ogóle skandalem. Takie sytuacje – też już miałem o tym pisać interpelację – następują w mieście, w miasteczku akademickim, gdzie akurat z radosną twórczością śmieciarki wjeżdżają o godzinie 7.00-8.00, gdzie wszyscy jadą do pracy i cały korek jest na Obrońców Pokoju, bo akurat taka śmieciarka jedzie od posesji do posesji, ale już to zostawiam Marcinowi Nowakowi, bo myślę, że on się tym zajmie, bo to jest jego rejon bardziej. I się cieszę tutaj, że Marcin Nowak też podejmuje ten temat, bo nie można... I tu nie działamy absolutnie politycznie, i chcemy jakoś panu Górskiemu, akurat może nie jemu personalnie, ale ten problem rozwiązać. Ja myślę, że – już kończąc swoją wypowiedź – że dobrze by było, że nawet gdybyśmy panu Górskiemu czasowo to dali, tylko na ten moment do jesieni, bo przecież w tym momencie też mamy ten nasz jubileusz duży - to też by było dobre – i opracowali do tego jakiś proceder, że jeżeli by były jakieś inne firmy, bo nie chcemy tu robić jakiejś autopromocji, które by chciały przewozić, to można ograniczyć to do kilku takich pojazdów na konkretnej trasie, tak jak to już było mówione, ustalić regulamin tych przewozów i ten problem zamknąć, proszę państwa. 4 lata się tutaj z tym tematem borykamy. Jestem jak najbardziej, panie Dreher za tym, żeby i dorożki jeździły. Pamiętam te dorożki na Ruskiej, piękne takie dorożki stare, one jeździły w Lublinie od XIX wieku, oczywiście tylko dorożki pod warunkiem też, żeby miały odpowiednią konstrukcję, żeby nie niszczyły bruku, czy nie niszczyły, prawda, tej infrastruktury miejskiej. Także to też na pewno by uatrakcyjniło w naszym mieście tę ofertę turystyczną. Dlatego turysta przyjeżdżający z Poznania, z Krakowa, z Londynu, nie wiem, z Nowego Jorku jest trochę zdziwiony sytuacją, że my tu mamy jakiś konflikt, a nie uważacie państwo, że on do końca o tym nie wie? No, wie, bo się dowiaduje od pana, który wozi go i opowiada o tym. Więc nie chowajmy głowy w piasek, podejmiemy dzisiaj męską decyzję co do tego problemu i myślę, że temat powinien zostać zamknięty. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Margul – bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Część argumentów, jakie chcę wymienić, już zostały przedstawione, więc częściowo się być może będę powtarzać. Po pierwsze – porównanie z innymi miastami jest niezasadne. Specyfika naszej starówki jest zupełnie odmienna niż w Krakowie, Wrocławiu, czy w innych miastach tutaj podawanych jako przykład. Po pierwsze – są tam wielkie place, którego u nas nie ma na starówce – wielkiego placu. Kolejna sprawa, że w Krakowie, podejrzewam, że spokojnie byśmy w poprzek TIR-y postawili na większości tych ulic, po których poruszają się busiki, u nas na wielu ulicach ciężko byłoby samochód zwykły osobowy postawić w poprzek i to jest jeden z podstawowych argumentów, gdyż poruszające się pojazdy, nowe pojazdy, i to w godzinach tego największego ruchu, bo wtedy, wiadomo, pojazdy City Tour by się poruszały, spowoduje wiele konfliktów z pieszymi.

Kolejny problem, jaki się może pojawić przy dopuszczeniu do ruchu tych pojazdów jest to, że inni przedsiębiorcy, jeżeli zauważą, że to się sprzedaje, że jest jakieś natężenie, jest zainteresowanie, to również mogą pójść śladem, tym samym śladem i wtedy nie powiemy komuś innemu, że nagle odmawiamy, bo ktoś zawsze się może powołać, że już takie busy jeżdżą, więc podobnie, jak w Krakowie początkowo zakładano, że to będzie kilkadziesiąt tych busów City Tour, skończyło się na tym, że mieli ponad 200 wniosków i musieli wprowadzać radykalne ograniczenia.

Kolejna sprawa to coś, co tutaj przytaczał radny Ławniczak, że ktoś chce szybko obejrzeć miasto. No, moim zdaniem nie jest w naszym interesie to, żeby turyści bardzo szybko oglądali nasze miasto. Ja bym chciał, żeby turysta jak najdłużej, jak najwięcej czasu tutaj spędził. Jeżeli ktoś będzie w stanie obejrzeć w ciągu 2, 3 godzin nasze miasto, no to przyjedzie i nawet nie wiem, czy zje tutaj obiad i pojedzie dalej, natomiast moim marzeniem jest to, żeby turysta tutaj przyjechał na parę dni, spędzał w ten sposób czas i wydawał u nas pieniądze i dawał wszystkim przedsiębiorcom zarabiać.

Urok naszego Starego Miasta polega na tym, że przenosi nas w czasie. Nie wiem, czy uda się to zachować, jeżeli zaczniemy wprowadzać nowoczesne pojazdy elektryczne do poruszania się po mieście i wydaje mi się, że nie musimy na ślepo podążać za tym, co się w innych miastach dzieje, pozostanmy unikalni i wręcz popieram moich przedmówców w tym, żeby ten ruch jeszcze ograniczyć. Po pierwsze – ograniczamy ruch na Placu Litewskim, więc jest taki brak konsekwencji – skoro ograniczamy tutaj ruch, to dlaczego wprowadzać i zwiększać ten ruch na Starym Mieście, który jest naszym najcenniejszym skarbem.

Dołożę tylko do tematów poruszanych m.in. przez Michała Krawczyka to, że poza ograniczeniem tego wjazdu, to jeszcze bym ściśle ograniczył czas wjazdu. Bo często jest tak, że samochody zaopatrzenia po potocznie nazywanym wytowarowaniu się jeszcze stoją nadal, niejako psując ten widok. Także ja będę głosować przeciwko i też zachęcam państwa, żeby nie iść w tę stronę, tylko zachować unikalne walory naszego Starego Miasta. Dziękuję bardzo.”

Radny J. Madejek „Panie Przewodniczący! Można w kwestii formalnej?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny J. Madejek „Chciałem prosić o zabranie głosu Stefana Grzyba – 32. radnego, który na naszej obecnej sesji chciał zabrać głos na temat Starego Miasta, ponieważ był długoletnim przewodniczącym i chciał się podzielić też swoim zdaniem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli nie będzie sprzeciwu Wysokiej Rady, udzielię głosu panu Władysławowi. Nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę, panie Władysławie. Stamtąd, nie trzeba tutaj iść, panie Władysławie.”

Pan Władysław Stefan Grzyb „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie oraz Drogie Panie Radne i Panowie Radni! Na Starym Mieście mieszkam od roku pańskiego 1941. Przeżyłem niejedną dyskusję o komunikacji samochodowo – no, już teraz nie konnej, ale była i konna – na Stare Miasto. Stawiałem wniosek pierwszy, żeby u podnóży Zamku wybudować toalety, zostałem w okresie panowania komuny skrytykowany za taki głupi pomysł i teraz ten pomysł się jednak zrealizował. I dałem pomysł następny, żeby u wrót Noworybnej otworzyć Straż Miejską w postaci posterunku, i wtedy będziemy mieli temat zamknięty, wtedy te godziny, które tam są, bo one się poszerzają, ta literatura na tej tablicy, kto może, czego nie może robić na Starym Mieście, już nie ma miejsca, gdzie pisać, dlatego proponuję... Niejednokrotnie mieliśmy z panem komendantem spotkania jako rada dzielnic, jestem w radzie dzielnicy od 1961 roku z przerwą roczną, kiedy z panią ś.p. Ireną Krzychową nie zgadzałem się z zamierzeniami poprzedniej rady dzielnicy, także musi Rada podjąć decyzję, pan komendant powiedział, że nie ma etatów, nie ma ludzi, żeby móc tam otworzyć tego rodzaju posterunek, który by był całodobowy. Zaobserwowałem przez te lata, że jeżeli coś się zaczyna dziać nt. komunikacji na Starym Mieście, fama idzie wśród kierowców, a głównie taksówkarzy, a teraz widzę, że taksówkarze mają już całodobowe prawo wjazdu na Stare Miasto, co chyba jest nieprawdą, ale tak się dzieje. Ja rozumiem, ja sam doświadczałem dwukrotnie w tym roku, w ubiegłym roku niemożliwość wjazdu na Stare Miasto po rehabilitacji w jednym ze szpitali.

Jeszcze raz proszę i to powtarzam ciągle w radzie dzielnicy: otworzyć na dwa miesiące posterunek, on załatwi sprawę od ręki; wtedy i te godziny, i ta tabliczka zniknie nam i będzie mieli wieczysty spokój.

To, co państwo mówicie, w porównaniu z innymi miastami w kraju, głównie obserwowałem we Wrocławiu, tam jakoś problem nie uwypuklał się, tak jak u nas, ponieważ tam radni, Rada Miejska kategorycznie tablicę zakazu wjazdu na Stare Miasto zastosowała, cechuje to społeczność tamtego regionu, może u nas jednak ten pomysł... Ja nawet mówiłem, że jak przejdę na emeryturę, a jestem już 22 lata na emeryturze, że gotów jestem w takiej strażnicy brać udział i brać, jeszcze byłaby dodatkowa oficjalnie kasa dla miasta za nielegalne wjazdy na Stare Miasto. Często jestem po południu, późnym popołudniem na Starym Mieście, to wtedy widzę, nie widzę, bo pan komendant mówi, że nie ma obsady etatowej, nie ma pieniędzy na większą ilość osób, a widzę, że tam się zaczynają dziać... Mieliśmy taki wypadek – jedna z pań dziennikarek zatrzymana została jednak przez patrol miejski, zapytali „Po co pani tu wjeżdża?”, bo tam jest jedyny sklep spożywczy, który już szykuje się do likwidacji i gorąco błagamy, żeby Rada Miasta nie wydała zezwolenia przypadkiem na nową knajpę, bo tych knajp i kawiarenek – w cudzysłowie – jest dziesiątki. W sumie

doliczyliśmy się, razem z Podzamczem, około 40 barów, bareczków oraz kawiarni i restauracji. Bank został zlikwidowany, tam był tak podręczny ten bank, i tam już jest nowa knajpa. Wiem, że to jest większa kasa może dla miasta, ale ze szkodą dla mieszkańców. Dziękuję serdecznie, dziękuję z góry za udostępnienie mi głosu, i jeżeli państwo podejdziecie do tematu niewerbalnie, jak to się przez tych 60 lat dzieje, to sprawa zostanie od ręki załatwiona – szlaban i koniec. Ja się rozglądam za tymi monitoringami, które tak zapowiedziane były, a że już będziemy samochody rejestrowali i będziemy wyciągali konsekwencje – guzik prawda, bo to się nie trzyma kupy, znowuż na pewno się rozbija o sprawę etatów, brak ludzi do obsadzenia takich posterunków. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Mam propozycję, taki wniosek. Mamy 700-lecie miasta, więc może byśmy spróbowali wytyczyć jakąś trasę na czas tylko sezonu tego roku na próbę. Dodatkowo to jeszcze zaproponuję coś lepszego, ponieważ uważam, że atrakcją miasta właśnie jest jakby ożywienie go. I często mówimy o tym, żeby ożywić miasto, ożywić centrum, żeby nie umierało, żeby nie trzeba było przemierzać takich długich tras, szczególnie dla tych starszych ludzi. Ja mam propozycję daleko idącą, panie prezydencie, ponieważ tutaj wspomniał radny Krawczyk o rowerach, a mi się marzą riksze w naszym mieście. Naprawdę, szczerze mówiąc, przejechałabym się taką rikszą, zapraszając kogoś, prawda, prezydenta nawet na przejażdżkę (śmiej z sali). Panie prezydencie, naprawdę tutaj zrobmy jakby taki ruch w stronę mieszkańców, ponieważ uchwała jest podpisana przez kilku tam mieszkańców, to tak jakby konsultacje społeczne; a tutaj może byśmy coś... No, żeby tak już nie było tej dyskusji bez końca, pomyślmy o tym, żeby może rzeczywiście tę atrakcję jakąś dla tego miasta otworzyć, chociażby na ten sezon 700-lecia, bo wiadomo, że zimą nie ma takiej możliwości...”

Radny J. Madejek „Panie przewodniczący, może byśmy tak doszli do tematu, bo chyba w tej chwili marudzimy już.”

Radna M. Suchanowska „...żeby takie pojazdy... No, dajcie mi się wypowiedzieć, ja was wszystkich słuchałam. Przepraszam, panie radny, ja nigdy nie określiłam pana wypowiedzi „głupoty”. Proszę wybaczyć, ale w tym momencie pan mnie obraził.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale mówi to pani do kolegi klubowego.”

Radna M. Suchanowska „Pan mnie obraził w tym momencie. Także, panie prezydencie...”

Radny P. Gawryszczak „Przepraszam, to nie do pani radnej było...”

Radna M. Suchanowska „...to jest moja jakby... i określenie trasy, bo wiadomo, że tam, gdzie Grodzką jest ciasno, gdzie są kawiarenki, ogródki, to nie

można puścić tam tego transportu. On nie jest taki uciążliwy – to jest raz na godzinę, ten busik, a riksza to może jeździć non stop po całym centrum miasta. Dziękuję ślicznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Banach. Mam nadzieję, że nie pójdzie pan dalej i nie będzie pan mówił o noszach. (śmiechy z sali) Bardzo proszę.”

Radny M. Banach „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, przepraszam, że zmienię nieco poetykę. Szanowni państwo, ja nie zgłaszałem się wcześniej do wypowiedzi, ponieważ byłem przekonany, że ktoś te pytania zada, ponieważ mnie się wydaje, że tutaj podstawowych kwestii sobie nie wyjaśniliśmy. Jest też pytanie do pana mecenasa Dubiela. Pierwsze pytanie podstawowe dotyczy tego, czy Rada Miasta może podejmować uchwały, które według mnie nie dotyczą jej kompetencji. Bo ja rozumiem, gdybyśmy podejmowali stanowisko, radni Wspólnego Lublina zgłosili takie stanowisko dotyczące wjazdu pojazdu powyżej 16 ton... Tak, jest wspieranie również... Natomiast, szanowni państwo, wydaje mi się, że my nie możemy podjąć uchwały, która nie stanowi kompetencji Rady Miasta. To tak, jakbyśmy podejmowali uchwałę dotyczącą rejestracji jakiegoś pojazdu, który uważamy, że trzeba zarejestrować i pan prezydent powinien to zrobić. Mam co do tego bardzo poważną wątpliwość i pytanie do pana mecenasa, czy powinniśmy się zajmować takim projektem uchwały. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – według mnie nie wynika z tego projektu uchwały, nie jest to zupełnie odkrywczе, nie wynika z tego projektu uchwały, że te pojazdy będą dwa, nie wynika, kiedy one mają jeździć i nie wynika, gdzie mają jeździć. Termin „Stare Miasto” jest terminem bardzo szerokim. Rzeczywiście czym innym jest ulica Grodzka, a czym innym są okolice Trybunału. To nie zostało sprecyzowane i stąd, wydaje mi się, jest tyle nieporozumień. Natomiast jestem przekonany, tak jak radny Bartosz Margul., że jeżeli wydamy, pan prezydent wyda taką zgodę, to natychmiast pojawi się dużo więcej podmiotów, bo dlaczego by nie, dlaczego by nie i nie będzie pan prezydent miał żadnego prawa do tego, żeby tym podmiotom również odmówić. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Może, panie przewodniczący, bo ja mam pewną propozycję, ale chciałbym zapytać, czy te wnioski, czy pytania do pana prezydenta, czy pan mógłby się odnieść, panie prezydencie, do tych postulatów, które były za jednak umożliwieniem tej formy?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Dyrektorze! Jak od strony formalnej mógłby pan przedstawić – pan dyrektor Pidek, albo pan dyrektor Borowy, proszę.”

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów Adam Borowy „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tych pytań zostało zadanych i opinii wyrażonych bardzo dużo. Oczywiście każdy wniosek, który jest składany o wjazd na Stare Miasto, i tutaj była wskazana liczba 269 takich zezwoleń, oczywiście te zezwolenia na wjazd na Stare Miasto dotyczyły w znakomitej większości mieszkańców. To, co było powiedziane, mieszkaniac, który mieszka na Starym Mieście, musi uzyskać, powinien uzyskać zezwolenie na wjazd; również otrzymują je restauratorzy. Każdy wniosek jest rozpatrywany indywidualnie, tak jak było powiedziane wczoraj na komisji, jeden z wniosków, o czym dzisiaj pan Górski mówił, był pozytywnie rozpatrzony. Tutaj było takie pytanie zadane przez pana Górskiego, czy jeżeli złożę wniosek w sobotę, w niedzielę, to będziemy go rozpatrywać. No, trudno byłoby to wykonać, bo jednak są pewne godziny pracy. Stare Miasto, tak jak było to wielokrotnie powiedziane, jest specyficznym obszarem. Wydaliśmy w ubiegłym roku 37 ogródków kawiarnianych. Oczywiście zapotrzebowanie na te ogródki kawiarniane było duże i musieliśmy w niektórych miejscach, no właśnie tutaj przy tej szerokości minimalnej, o której mówił pan radny Krawczyk – 4,6 m – to ten pieszy z pojazdem bardzo ciężko się minie. Jest to strefa zamieszkania, Stare Miasto, i każdy pojazd wjeżdżający na Stare Miasto jest zobowiązany jechać z odpowiednią prędkością, musi oczywiście przepuścić pieszego i to, co było tutaj wspomniane o parkowaniu – parkowanie jest tylko i wyłącznie na Starym Mieście dopuszczone w miejscach do tego wyznaczonych. Tam parkowanie nie może się odbywać w dowolnym miejscu. To tutaj odnośnie tych spraw związanych z wydawaniem zezwoleń.

To, czy uchwała jest zgodna z prawem – no to oczywiście proszę pana mecenasa. Dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Panie mecenasie, proszę.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Odniosę się do pytań formalnoprawnych dotyczących projektu uchwały – podkreślam, projektu uchwały – nie będę się wypowiadał co do kwestii samego zezwolenia, bo to jest poza moją kompetencją. Wczoraj państwo radni otrzymaliście stanowisko pana prezydenta, pod którym się parafowałem, które zawiera też elementy oceny formalnoprawnej i myślę, że pozwolę sobie tak tutaj jednak może przyjąć, że one chyba nie budzą wątpliwości te kwestie, ale oczywiście pokrótce się do nich odniosę. Dzień wcześniej pan przewodniczący Tomasz Pitucha zwrócił się do pana prezydenta, w godzinach rannych otrzymałem maila od pana przewodniczącego z prośbą również o zajęcie stanowiska i wydanie opinii prawnej, szczegółowo w tym piśmie odniesione to było. Uznałem, że ta treść, która jest formalnoprawną w stanowisku pana prezydenta, odpowiada temu zapytaniu, za chwilę to jeszcze raz przytoczę. Otóż, szanowni państwo, projekty uchwał zgłaszane z inicjatywy mieszkańców, o czym mówi wyraźnie Statut Miasta Lublin po zmianach w 2008 roku, muszą odpowiadać co do zasady takim samym wymogom formalnoprawnym w zakresie konstrukcji, techniki prawotwórczej, jak i każde inne projekty uchwały, czy to zgłoszone z inicjatywy pana prezydenta, czy grupy radnych. Statut określa pewną procedurę, wymaganą ilość podpisów, natomiast nie stawia, co jest oczywiste, jakichkolwiek innych wymogów w zakresie techniki prawotwórczej. I tutaj oczywiście, z olbrzymim szacunkiem dla mieszkańców, dla inicjatorów tej

uchwały, którzy ją poparli, myślę, że nie budzi wątpliwości, że ta treść, przyjmuję, która jest w cudzysłowie, nie jest opracowana, nie jest zamknięta w sposób formalnoprawny, nie jest usystematyzowana, nie ma tutaj artykułów, przepisów dotyczących wejścia w życie. Takie wymogi wynikają wprost z przepisów prawa, z rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawotwórczej. Myślę, że wszyscy wiemy, ale w tej debacie publicznej przypomnę, że chociażby na poprzedniej sesji, że projekty zgłaszane z inicjatywy mieszkańców mogą podlegać zmianom na skutek wniosków radnych i chyba na poprzedniej sesji wręcz omyłki techniczne, czy proste poprawki były głosowane, jeśli chodzi o takie projekty. Te projekty – proszę wybaczyć, jeśli przedłużam – nie mogą być po sesji w jakiś sposób opracowywane, zmieniane; po sesji, tak jak pan prezydent napisał, po podjęciu projektu uchwały, jest on zaopatrywany w numer i przesyłany organowi, po podpisaniu przez pana przewodniczącego, nadzoru, pod kątem legalności. Tyle w zakresie konstrukcji prawotwórczej, bo myślę że, z całym szacunkiem oczywiście dla inicjatorów, nie budzi wątpliwości, że te wymogi nie są zachowane.

Co do kompetencji Rady Miasta, też w tym piśmie pana prezydenta, pod którym złożyłem swoją parafę, więc to oczywiście ja, jeśli chodzi o tę stronę formalnoprawną, moim zdaniem nie budzi wątpliwości, że nie jest to kompetencja Rady Miasta, jest to kompetencja organu wykonawczego. Tutaj, jeśli chodzi o pewne sformułowanie, pan prezydent nie wydaje jakichkolwiek przepisów prawa w tym zakresie, te przepisy są zawarte w ustawie Prawo o ruchu drogowym i nie ma, moim zdaniem, podstaw ani poprzez uchwałę organu stanowiącego, ani tym bardziej poprzez przepisy organu wykonawczego. Mówię o przepisach, a czym innym jest zezwolenie – nie jest to oczywiście przepis.

Szanowni państwo, odnosząc się do dwóch pytań i być może tutaj – proszę wybaczyć, że... panie przewodniczący – tutaj być może nie było wprost odpowiedzi w tym stanowisku pana prezydenta, które parafowałem, a w pana piśmie, i pojawiło się też pytanie tutaj, dzisiaj na sesji, była też prośba o odniesienie się prawne do tego, czy Rada może głosować projekt w formie, w jakiej został on złożony. Wydawało mi się, że jest to oczywiste, ale odniosę się do tego, również i do pytania, czy przewodniczący Rady powinien skierować ten projekt pod obrady w dniu dzisiejszym. Otóż, szanowni państwo, pan przewodniczący przed skierowaniem tego projektu pod obrady, konsultował z obsługą prawną tę kwestię. Jak popatrzę na § 56, nie budzi wątpliwości, w szczególności ust. 7 mówi wyraźnie: „Projekt uchwały z inicjatywy mieszkańców składa się przewodniczącemu Rady Miasta, który kieruje projekt pod obrady Rady, umieszczając go w porządku obrad sesji odbywającej się nie później niż przed upływem 3 miesięcy od dnia jego przedłożenia”. Jest to obowiązek przewodniczącego Rady. Przewodniczący Rady, ani na mocy statutów, a tym bardziej ustawowych, nie jest zaopatrzony w jakiejkolwiek kompetencje badania formalnoprawnego projektu uchwały, jego oceny i ewentualnie nie przedkładania Radzie projektów wadliwych. Czym innym jest to, czy ten projekt jest projektem uchwały. Uznaliśmy tutaj wspólnie z kolegą mecenasem, że jest to projekt uchwały. Nie budzi wątpliwości, że wnioskodawcy, że mieszkańcy podpisali się pod projektem uchwały; została załączona jego treść, wola mieszkańców. Czym innym jest, czy ten projekt jest zgodny z przepisami prawa. Taką ocenę, oczywiście po zasięgnięciu, jeżeli państwo uznajecie stanowisko, opinii prawnej,

może podjąć tylko i wyłącznie Rada Miasta. Tak więc, szanowni państwo, przewodniczący był zobligowany i przedłożył ten projekt uchwały – już nie odnoszę się do tego, że te podpisy zostały prawidłowo zweryfikowane, że jest wymagana liczba wyborców, którzy się podpisali pod tym projektem – i tylko i wyłącznie Rada może dokonywać zmian i w głosowaniu rozstrzygnie, czy ten projekt przyjmie, czy też nie. Nie będę się odnosił, choć przez tyle lat pracując z państwem wyrażę swoje stanowisko, co zrobi organ nadzoru, bo tego nie wiem, ale moim zdaniem, tak postaram się kurtuazyjnie, żeby nie wchodzić w rolę organu nadzoru, byłby to olbrzymi problem dla organu nadzoru, gdyby w takiej formie ta uchwała została przedłożona. Mówię to z wielkim szacunkiem dla wnioskodawców – ja nie wiem, w którym miejscu pan przewodniczący powinien złożyć podpis pod tym projektem uchwały, jeżeli byłby przyjęty przez Wysoką Radę – czy po treści zamkniętej w cudzysłów, czy też po tej treści dotyczącej przepisów prawa. I wydaje mi się, że – mam nadzieję, że i państwu – patrząc na ten projekt, no to widzicie tę kwestię, że nie jest on zamknięty, nie usystematyzowany i jeszcze raz powtórzę: moim zdaniem jest to tylko i wyłącznie kompetencja prezydenta, nie ma przepisu, który by Radzie Miasta dawały uprawnienia do podejmowania tego typu uchwał. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Proszę, przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję za to wyjaśnienie. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja wypowiedziałem się co do zasadności podjęcia tego działania, znaczy w celu umożliwienia tej usługi turystycznej, również wielokrotnie wypowiedział się w tej sprawie radny Marcin Nowak i mam nadzieję, że ta sprawa nas łączy i znajdzie szczęśliwy finał. Żeby wyjść z tej sytuacji, kiedy są pewne wady formalnoprawne samego tego projektu, ale jest wola 1500 mieszkańców Lublina. Proponuję w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości przyjęcie stanowiska, które daje prezydentowi opinię Rady tak naprawdę i daje mu możliwości wykonywania swoich kompetencji w zakresie uregulowania, znaczy dopuszczenia tego ruchu turystycznego i uregulowania go. Przeczytam projekt tego stanowiska: *Rada Miasta Lublin zwraca się do Prezydenta Miasta Lublin o umożliwienie turystom korzystającym z usług przewodników miejskich zwiedzania lubelskiej Starówki w formie zmotoryzowanej. Rada zwraca się do Prezydenta o ustalenie zasad wjazdu na teren Starówki busów o napędzie elektrycznym, wykonującym ten rodzaj usługi turystycznej. W opinii Rady usługa tego typu, z powodzeniem stosowana w innych miastach w Polsce i na świecie, znajduje szerokie grono nabywców i przyczyni się do rozwoju ruchu turystycznego w Lublinie oraz umożliwi turystom, zwłaszcza osobom niepełnosprawnym oraz zwolennikom takiej formy zwiedzania, poznanie atrakcji turystycznych naszego miasta.* Proponuję, żebyśmy, jeżeli rzeczywiście te deklaracje – Klub PiS-u podpisał się pod tym stanowiskiem – mam nadzieję, że przynajmniej część z Klubu Platformy, z koalicji państwa poprze to, tak jak jeszcze przed chwilą zapewniali. I chciałem powiedzieć, że tak naprawdę... i była tutaj mowa o tym w wypowiedzi pana Władysława Grzyba: problemem na Starym Mieście nie byłyby te busiki elektryczne, problemem są samochody, które tam jeżdżą, zwłaszcza duże samochody dostawcze i trzeba to uporządkować. Natomiast naprawdę z korzyścią dla miasta będzie, jeżeli te małe busy będą jeździć. I tutaj nie mówimy o tym, czy one mogą

przejeżdżać przez Bramę Grodzką na przykład, bo to nie jest kompetencja Rady, to pan prezydent, przychylając się do tego naszego stanowiska, może określić trasę przejazdu tych busów i ich, założymy, godziny jazdy, kiedy one mogą na przykład jeździć i ile ma ich być na przykład, do ilu na przykład zezwoleń może pan prezydent wydać tutaj zgodę. Także proszę, ja przedkładam panu przewodniczącemu to stanowisko i proszę Radę o przegłosowanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma czegoś takiego, bo najpierw musi pan, po pierwsze, złożyć to do Biura Rady, musi być nadany numer; po drugie – składał pan wniosek formalny o zmianę porządku obrad i nie jest to w tym punkcie na pewno. To jest między punktami – pan składa wniosek o zmianę porządku obrad, więc bardzo proszę o przygotowanie tego i z pewnością taki wniosek zostanie poddany pod głosowanie, natomiast nie w tym momencie i nie w takiej formie. Bardzo proszę, pan radny Dreher. – (**Radny L. Daniewski** „Panie przewodniczący, może by pan jakąś kolejność zachował...”).”

Radny P. Dreher „Ja się zgłaszałem dużo wcześniej. Ja mam jedno tylko pytanie króciutkie: w związku troszeczkę ze zwrotem sytuacji, bo mamy stanowisko, o którym wcześniej nie wiedzieliśmy, mam pytanie do samego zainteresowanego, do pana Wojciecha Górskiego, czy w związku z tym, że jest to stanowisko, być może będzie na sesji Rady rozpatrywane, czy zdejmie ten punkt z porządku obrad, czy zdejmie ten swój projekt uchwały, zwłaszcza, gdzie wsłuchując się w wypowiedź pana mecenasa, może być problem wadliwości, jeśli chodzi o konstrukcję tego projektu uchwały. Więc jest pytanie do pana Wojciecha, czy zdejmie swój wniosek z porządku obrad. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Po kolei – pan przewodniczący Banach, pan przewodniczący Daniewski i jeszcze pan redaktor Jurkowski tak przyłożył (żart), ale nie wiem, czy...”

Radny T. Pitucha „Ale tylko chciałem wyjaśnić. Panie przewodniczący, ja to złożę w formie wniosku formalnego, oczywiście po zamknięciu dyskusji, natomiast zaprezentowałem to teraz, bo radni będą głosować, nie wszyscy może będą chcieli zagłosować za tym dokumentem, w sensie jego strony formalnej, a może będą chcieli zagłosować w sensie aspektu właściwego, merytorycznego. Więc chciałbym otworzyć pewne możliwości, złożę to jako wniosek formalny po zamknięciu, po przegłosowaniu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, według kolejności, o której mówiłem – pan przewodniczący Banach rezygnuje. Pan przewodniczący Daniewski – bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przysłuchując się tutaj tej dyskusji, to ja w tej chwili się zastanawiam i zapewnienie pana mecenasa odnośnie projektu uchwały... proszę mi powiedzieć, jaki jest § 1 tej uchwały. Ja do tej pory jeszcze nie wiem. We wniosku Rada popiera, dalej Rada zleca prezydentowi, więc proszę, panie mecenasie, jeśli pan stwierdził, że jest to projekt uchwały i został on wprowadzony, moim zdaniem wątpliwe, co do tego wprowadzenia, to jaki jest § 1, w jakiej kwestii ma się wypowiedzieć Rada? Bo

ja do tej pory nie wiem. Jest projekt uchwały w sprawie wjazdu pojazdów elektrycznych. Jaka jest treść § 1? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja myślę, że wyraźnie, panie przewodniczący, już odpowiedziałem na to pytanie. Przecież wyraźnie powiedziałem, że projekt jest wadliwy z punktu widzenia formalnoprawnego, wyraźnie to mówiłem... - (**Głosy z sali** „Po co został wprowadzony?”) – Wyraźnie to mówiłem... Ale, szanowni państwo, panie przewodniczący, wyraźnie to mówiłem; nie wdaję się w polemikę, tylko odpowiadam na pytanie i to jest w piśmie pana prezydenta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja wiem, że pan to mówił, tylko pan przewodniczący Daniewski jeszcze raz zapytał, dlatego...”

Radca pr. Z. Dubiel „...że projekt, odpowiadam, że projekt jest wadliwy z punktu widzenia techniki prawotwórczej, natomiast czym innym jest to, czy ten projekt powinien być przez państwa rozpatrywany i wypowiedziałem się wyraźnie, że Statut nie daje panu przewodniczącemu Rady możliwości nienadawania biegu prawnego projektowi uchwały, nawet wadliwego prawnie, bo gdybyście państwo mnie *a contrario* zapytali, z czego wynika, że pan przewodniczący może nie skierować pod obrady Rady Miasta projektu uchwały, który spełniał wymóg tysiąca podpisów...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli mnie Wysoka Rada mnie wyposaży w takie kompetencje, to ja mogę z nich korzystać...”

Radca pr. Z. Dubiel „...to bym nie potrafił odpowiedzieć. Oczywiście prezentuję tutaj swoje stanowisko i tak je jeszcze raz podtrzymuję.”

Radny L. Daniewski „Jaki jest § 1? Nad czym mam głosować?”

Radca pr. Z. Dubiel „Szanowni państwo, nie ma § 1 i wszyscy to widzimy. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny L. Daniewski „Gdzie jest powierzenie wykonania uchwały? Dalsze pytania.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak.”

Radny M. Nowak „Dobrze. Czy ja, panie przewodniczący, bo nie słyszałem. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Dwie kwestie. Po pierwsze – to już chyba bardzo transparentnie pan przewodniczący powiedział, dlaczego ten projekt uchwały znalazł się w dzisiejszym porządku, bo taki jest obowiązek, że uchwała obywatelska, która ma ponad 1000 podpisów, musi się w porządku znaleźć i dobrze, że tak się stało. To po pierwsze.”

Po drugie – szanowni państwo, nie zapominajmy, o czym my tutaj rozmawiamy. My rozmawiamy właśnie o uchwale obywatelskiej, a więc wszelkie stanowiska mogą albo zastąpić uchwałę obywatelską, pod warunkiem, że wnioskodawcy zrezygnują, wycofają ten projekt uchwały, albo będą stanowić element dodatkowy, a nie, proszę państwa, my możemy tutaj podjąć decyzję o zamianie. My musimy się odnieść do tej uchwały i tyle, i tyle. Stanowisko to jest zupełnie inny aspekt, zupełnie w innym punkcie, oczywiście możemy nad nim dyskutować, ale mamy obowiązek dyskusowania o projekcie uchwały obywatelskiej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, dziękuję ślicznie. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! I Pan Uchwałodawca! Ja chciałam powiedzieć tak: zaproponować, żeby uchwałę jednak wycofać, z uwagi na to, że ją można poprawić i w trybie normalnym – trzech miesięcy – może znaleźć się znowu na sesji. To są takie zasady. Jeżeli się mylę, to proszę, mecenas, proszę poprawić. Takie pan ma szanse, że może pan poprawić tam z mecenasami, bo w końcu po to mamy w Radzie Miasta mecenasa, który powinien pomóc przy poprawce tej uchwały. Są reprezentanci uchwały, więc można to przygotować w ten sposób.

Następna sprawa. Może to nie będzie potrzebna ta uchwała, ponieważ pan prezydent jest osobą otwartą do społeczeństwa i uważam, że w tym momencie możliwe, że ustosunkuje się akurat, tak zgodnie z moim wnioskiem, skromnie mówiąc. Także dziękuję ślicznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy ktoś chciałby? Bardzo proszę, przewodniczący Madejek i przewodniczący Pakuła.”

Radny J. Madejek „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Ja myślę, że my w ogóle chyba zapomnieliśmy, gdzie jesteśmy. Przede wszystkim projekt obywatelski nie może dotyczyć podmiotu prywatnego i od tego powinniśmy zacząć, a my tworzymy w tej chwili otoczkę do czegoś, co nie powinno być przedmiotem obrad. Dziękuję ślicznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przewodniczący Pakuła – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wnoszę o zamknięcie dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, poddaję wniosek pod głosowanie.”

Radny P. Breś „Ale proszę jeszcze dać głos panu Górskiemu, bo chciał się odnieść do kwestii kilku przed głosowaniem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli Wysoka Rada wyrazi zgodę, to bardzo proszę.”

Pan W. Górski „Szanowni Państwo Radni! Tutaj usłyszałem argument, że to jest wniosek podmiotu prywatnego. Tu nie jest zaznaczona nasza firma. Usługa

City Tour, jako powszechnie znana w innych miastach, także tu od strony formalnej nie ma pan racji, panie radny. To jest City Tour. Nasza usługa nazywa się Lublin City Tour – mówię do pana Madejka – Lublin City Tour. Troszeczkę inaczej się nazywa, natomiast City Tour – proszę zwrócić uwagę, pan wystuka w Internecie – w każdym mieście znana jest pod tą nazwą. To tyle.

Odnosnie tutaj sugestii, szanowni państwo, ja zwracałem się z pismem do Klubu PiS, uzyskałem odpowiedź ustną negatywną, że jeśli PiS złoży, to będzie głosowanie polityczne. Ja tylko zwróciłem uwagę, dlaczego nie dają szansy radnym, na przykład panu Nowakowi, który był orędownikiem tej sprawy, składał interpelacje, zagłosowania. Postanowiłem zbierać podpisy. Jest to bardziej manifestacja polityczna społecznego poparcia, te podpisy szybko mi się udało zebrać, dzięki życzliwości wielu ludzi. Od strony formalnoprawnej – ja nie jestem prawnikiem, ja jestem historykiem, ja się na tym nie znam. Co państwo postanowią, to już państwa sprawa i w tej chwili mój mózg nie przyjmuje tego, że ja mam coś wycofywać, składać na nowo. Po prostu do tego kompetencyjnie nie dorastam. Ja nie jestem prawnikiem. Jeśli państwo są tak wspaniałomyślni – tutaj zwracam się do pani z PiS-u – to bardzo proszę, zabrakło trzech „prawych i sprawiedliwych”, którzy by się ujęli za mną, były interpelacje, ale żeby ktoś złożył wniosek, to zabrakło takiej inicjatywy i jest mi z tego powodu przykro. Ja nie podnosiłem sprawy opłat za parking – 600 zł – kopertę, mimo że napisano w uzasadnieniu, że z opłat zwolnione są pojazdy świadczące usługi komunikacji publicznej, czyli taksówki. Czym się nasz pojazd różni od taksówki? Też mamy kasę fiskalną. Także procedura była taka: żebym ja był zwolniony, to musi być uchwała Rady, ale żeby była uchwała Rady, no to musi być wniosek urzędu, co najmniej trójki radnych lub projekt obywatelski.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale może zmierzajmy do tego projektu.”

P. W. Górski „W porządku, do tego projektu. Szanowni państwo, państwo uczynią, jak będą chcieli – tyle. Ja mam do powiedzenia tyle, dalej mnie to nie interesuje. Ja i tak będę jeździła, a jeśli ktoś to będzie komentował, to ja tylko mogę wyrazić opinię o urzędnikach tego miasta i Radzie, która nie zajęła do tej pory przez cztery lata odpowiedniego stanowiska. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Określamy temat głosowania...”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Jakby pan mógł przeczytać treść tej uchwały, dobrze? Bo ja chcę wiedzieć, nad czym głosuję, po raz kolejny.”

Przew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, ma pan przed sobą to, bardzo proszę, ma pan przed sobą, tak jak ja mam przed sobą, dajmy temu spokój. A, wniosek o zamknięcie dyskusji. Nie ma już chyba więcej głosów. Czy pan podtrzymuje ten wniosek? Do mikrofonu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, jeżeli nie ma głosów w dyskusji, wycofuję wniosek.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W takim razie poddaję projekt pod głosowanie.”

Głosownie nr 16. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowego projektu uchwały? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” projektem uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 14 „za”, 15 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” projekt uchwały nie uzyskał wymaganej większości.

Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą... - (**Głos z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – A, dobrze. Proszę zgłosić ten wniosek jeszcze raz.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Składam wniosek o rozszerzenie porządku obrad o stanowisko Rady Miasta Lublin z dnia 2 lutego 2017 r. W treści: *Rada Miasta Lublin zwraca się...*”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, treść już znamy, słyszeliśmy, wiemy, o który projekt chodzi. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny T. Pitucha „Treść przekazałem do protokołu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę...”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej. Być może za chwilę to przegłosujemy, bo nie mamy treści przed sobą. No, pan przewodniczący przeczytał – okay – ale nie mamy treści, to może za trzy, cztery głosowania...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale odczytał to.”

Radny P. Dreher „No, ale nie mamy przed... Odczytał, odczytał.”

Radny T. Pitucha „To może odczytam, bo kopiuje się, panie przewodniczący...”

Radny P. Dreher „To poczekajmy, aż się skopiuje... Nie róbmy sobie żartów.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze...”

Radny T. Pitucha „To zgłaszam wniosek o przerwę do godziny 16.00.”

Głosy z sali „Nie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie...”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, jedźmy z porządkiem obrad, a za chwilę to...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Już jest rozdawany projekt.”

Radny P. Dreher „No i bardzo proszę panie przewodniczący, teraz możemy głosować. Człowiek widzi, nad czym głosuje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W takim razie (głosowanie nr 17), kto z państwa jest „za” rozszerzeniem porządku obrad? Bardzo proszę o zbliżenie kart do głosowania. Kto z państwa jest „przeciw”? – (**Radny P. Dreher** „Panie przewodniczący, proszę powtórzyć głosowanie, bardzo przepraszam...”)

– Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Przy 14 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta nie rozszerzyła porządku obrad.”

Projekt stanowiska w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, wniosek formalny o przerwę do godziny 16.00.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to wniosek...? Czy są takie wnioski formalne, panie mecenasie? To głosujemy wniosek formalny pana przewodniczącego Pituchy.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny P. Dreher „Ale, panie przewodniczący, czy to...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Wniosek formalny jest złożony, wniosek formalny głosujemy. Bardzo proszę...”

Radny P. Dreher „Ale to dla Klubu?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę o określenie tematu. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Pituchy? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – To powtarzamy głosowanie. Chce pani powtarzać głosowanie? Powtarzamy głosowanie... To do protokołu, że pani radna Suchanowska zgłaszała... - (**Radna M. Suchanowska** „Nie do protokołu... Powtarzamy głosowanie.”; **Radny P. Popiel** „Powtórzmy głosowanie, panie przewodniczący.”) – Powtarzamy głosowanie... Bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie przewodniczący, bardzo proszę o 5 minut dla Klubu Platformy Obywatelskiej – 5 minut.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Była przerwa dla Klubu – jest sprzeciw? – (**Radna M. Suchanowska** „Wniosek jest wcześniej...”) – Jest sprzeciw wobec wniosku? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – To będziemy głosować, jeżeli jest sprzeciw. Nie ma, w takim razie pięciominutowa przerwa.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Głosujemy wniosek formalny o przerwę w obradach do godziny 16.00.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem formalnym o przerwę do godziny 16.00? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto głosuje „za” przerwę do godz. 16.00? Kto jest „przeciw”? – (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, pomyliłem się, panie przewodniczący.”) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto jest „za” przerwą do godz. 16.00? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 10 „za”, 16 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek nie uzyskał wymaganej większości. W takim razie procedujemy dalej.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, proszę o 40 minut przerwy dla Klubu PiS.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Zaczyński.”

Radny Mateusz Zaczyński „Panie Przewodniczący, proszę o przerwę do godziny 15.10.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mamy dwa wnioski, panie mecenasie, jakby... Co robić?”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, ale jak Klub Platformy złożył wniosek o przerwę, nie złożyliśmy protestu i teraz oczekujemy wzajemności. Chyba nie będziemy głosować wniosków o przerwę dla Klubu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie mecenasie, są dwa wnioski – co w takiej sytuacji?”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Zarządzenie przerwy jest w katalogu wniosków formalnych. W praktyce, jeżeli nie ma sprzeciwu, no to przewodniczący ma w zwyczaju zarządzać przerwę zgodnie z wnioskiem. W sytuacji, kiedy mamy w tej chwili dwa wnioski, trudno mówić, który dalej jest idący. Wydaje mi się, że trzeba głosować według kolejności złożenia. Dziękuję bardzo. Według kolejności złożenia. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, w takim razie jako pierwszy głosujemy...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, wycofam ten wniosek, skoro zmieniamy standardy Rady i będziemy teraz nawzajem się... dla Klubu głosować wnioski. To wycofuję ten wniosek.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy pan przewodniczący Zaczyński wycofuje wniosek, czy utrzymuje swój wniosek?”

Radny M. Zaczyński „Wycofuję wniosek, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli są dwa wnioski wycofane. Procedujemy dalej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan prof. Ryba.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba „Szanowni Państwo! Ja rozumiem, że ciągle wracamy już nie do formalnych kwestii, które rozstrzygał pan mecenas, ale do dobrego obyczaju. Pytanie jest takie: czy jeśli Klub prosi o przerwę, to szanując ten dobry obyczaj respektujemy to, czy nie i to jest zasadnicza kwestia sporna, jeśli bierzemy pod uwagę to, co się tutaj w tej chwili dzieje, a nie kwestie tego typu, czy głosujemy, bo ja rozumiem, że jeśli pan Pitucha zgłosił wniosek o przerwę, to pytanie, czy jest sprzeciw; a jeśli jest drugi wniosek, to czy jest sprzeciw i tyle.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale był drugi wniosek...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ale nie było sprzeciwu co do pierwszego.”

Przew. RM P. Kowalczyk „...w tym momencie głosujemy jeden z tych wniosków, to jest chyba oczywiste. Bardzo proszę, tylko w trybie chyba wniosku formalnego, pan radny Margul – bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Tutaj chciałem skomentować tylko tę wypowiedź radnego Ryby. Doszły mnie informacje, że tę przerwę chcecie państwo po to, żeby jedna z osób z państwa Klubu poszła do telewizji i tam była w programie, w związku z tym nie jest chyba dobrym obyczajem, żeby 30 radnych plus państwo dyrektorzy czekali, i dziennikarze, czekali na to, aż ktoś idzie do telewizji, robi wywiad. Także proszę się nie dziwić sprzeciwowi naszemu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To nie był wniosek formalny, rozgorzała – widzę – dyskusja...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, proszę panować nad sytuacją – to po pierwsze. Nie rozumiem tego... To są w ogóle jakieś insynuacje tutaj pana radnego Margula. Do tej pory był taki zwyczaj w Radzie Miasta, że w godzinach

między 14.00 a 16.00 w ogóle była przerwa obiadowa. Rozumiem, że państwo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, gdyby pan przychodził na konwenty, to brałby pan udział w ustaleniu przebiegu sesji, bo po to są konwenty. Ani pan nie przyszedł, ani pan prof. Ryba nie przyszedł na konwent, no to do kogo macie panowie pretensje, że nie wiecie nic na temat przebiegu dzisiejszej sesji, jak to będzie procedowane? Proszę zacząć wykonywać swoje obowiązki i będziecie wtedy panowie mogli dyskutować z nami na temat, czy będzie przerwa, czy nie. Poinformowałem o godzinie 13.00, jakie są ustalenia – że przerwy nie ma i Rada to przyjęła. Nie słyszałem wtedy w ogóle głosu sprzeciwu. Czy się mylę? Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

Radny T. Pitucha „Nie informował pan o tym, przepraszam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „No, było pytanie, było pytanie, mówiłem, że nie będzie przerwy i nawet pan radny Ławniczak mówił, że się ze mną zgadza w tej kwestii. Tak, czy się mylę? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Czy ja mam głos?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Nie dotyczy to kwestii ustaleń na konwencie, czy wcześniej i nie tego, co pan przewodniczący mówił... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...i nie tego, co pan przewodniczący mówił na początku sesji... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ... tylko przebiegu sesji. I wiadomym jest, że nigdy na konwencie się nie ustala na przykład przerwy dla klubu, że na przykład po jakimś punkcie klub któryś będzie brał przerwy – tego się nie ustala. Po prostu to wynika z przebiegu zdarzeń. Nie ma tu nic do rzeczy konwent, tylko po prostu pewien zwyczaj.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przerw dla klubu nigdy się nie ustala na konwencie, ale owszem, przerwę w obradach tak – te tzw. obiadowe, zawsze na konwencie się ustala. Dobrze, jeżeli są dwa wnioski wycofane... To nie jest punkt w dyskusji... No to bardzo proszę... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Ad. 5. 11. ROZPATRZENIA WEZWANIA DO USUNIĘCIA NARUSZENIA PRAWA UCHWAŁĄ NR 470/XVIII/2016 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 MAJA 2016 R.

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 807-1](#)) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 470/XVIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 19 maja 2016 r. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Czy jest sprzeciw? – (**Głos z sali „Jest.”**) – Jest sprzeciw. Bardzo proszę, w takim razie o uzasadnienie projektu uchwały. Wezwanie do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 19 maja 2016 roku, a projekt może nam uzasadnić z pewnością pan mecenas, pewnie Wójtowicz. Czy możemy zrezygnować z uzasadnienia do projektu uchwały?”

Radca pr. W. Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Projekt jest odpowiedzią na wezwanie państwa J. dotyczącego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i dotyczy to rejonu Bystrzyca Zemborzyce – część VI. Projekt został przedłożony przez prezydenta, jest uzasadnienie faktyczne i prawne na druku nr 807-1 i według oceny prezydenta jest to wezwanie bezzasadne i to jest kwestia teraz kompetencji Rady, czy do takiego sposobu rozstrzygnięcia wyrazi swoją wolę, oczywiście tu w głosowaniu jednym musimy rozstrzygnąć, czy wezwanie jest zasadne, czy bezzasadne. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chodzi o działkę, która ma dwie funkcje i plan już został uchwalony przez nas, ponieważ był bardzo ważny dla miasta, dla ochrony terenów zielonych tego obszaru i w tym momencie skarga dotyczy właśnie mieszkańców, którzy dostali warunki zabudowy. Warunki zabudowy dają im możliwość zabudowy tej działki, ale te warunki otrzymali przed uchwaleniem planu; wcześniej, jeszcze przed tworzeniem planu. I głównym właśnie powodem jest to, że pozwolenia na budowę nie otrzymają w tym momencie, dlatego że plan ogranicza ich możliwości, czyli nie ma jakby pozwolenia planistycznego w tym miejscu zabudowy tej działki. I będą starać się oczywiście o budowę domu, ale my w sumie jako miasto podniesiemy może nie takie duże straty, jakbyśmy ponieśli bez uchwalenia tego planu, więc nawet, jeżeli w sądzie państwo wygrają, odwołają się od naszej decyzji tutaj, która zapadnie na Radzie Miasta, to wydaje mi się, że są mniejsze straty, niż brak w ogóle tego planu, który żeśmy uchwalili. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Popiel.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, jeszcze moment, jeszcze mam wnioski do pana przewodniczącego. Chciałabym prosić o tę przerwę jednak, bo muszę wziąć leki, a chcę uczestniczyć w Radzie i w głosowaniu i nie wyjdę z sesji tak sobie zjeść i wziąć leki. Źle się czuję i muszę wziąć leki. Wczoraj miałam prawie 40 stopni gorączki wieczorem, dzisiaj rano, szczerze mówiąc, nie miałam czasu zmierzyć. Więc bardzo prosiłabym pana przewodniczącego, żebyśmy się jakoś dogadali do tej przerwy – pół godziny – żeby zjeść, przynajmniej napić się czegoś gorącego. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Jeśli o mnie chodzi, nie widzę przeszkód. Państwo radni?”

Radny J. Madejek „Pół godzin zrobimy, panie przewodniczący, nie ma problemu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, pół godziny, tylko prosiłbym też o taką wyrozumiałość. Kiedy pani przewodnicząca Beata Stepaniuk była w ósmym miesiącu ciąży i tutaj siedziała, i pamiętam te dyskusje, które były, i zeszłą sesję, kiedy pani przewodnicząca Marta Wcisło też nie była w najlepszym stanie i formie, to nie było z państwa strony takiej wyrozumiałości...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, stosujmy dobre obyczaje i nie wytykajmy sobie jakichś takich rzeczy, zacznijmy po prostu się szanować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. 15.30, jeżeli nie ma sprzeciwu. Nie ma sprzeciwu. Jest przerwa do godziny 15.30.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych na salę obrad. Przerwa była do godziny 15.35, jest 15.45, czyli jeszcze jest 10 minut wychylenie czasowe, w związku z tym mamy tutaj... Dobrze. Lista obecności. Sprawdzamy listę obecności. Przykładamy karty do czytników. Czy radny Krawczyk przyłożył kartę? Dziękuję bardzo. Kończymy. Dobrze, jesteśmy w punkcie podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 19 maja 2016 r. Bardzo proszę, pan radny Popiel, rozumiem, w sprawie wniosku formalnego.”

Radny P. Popiel „Dziękuję, panie przewodniczący, choć nie widzę żadnego z panów prezydentów, więc mogą być problemy chyba z udzieleniem odpowiedzi. Chciałabym dopytać o tę procedurę, którą zacząłem na Komisji Rozwoju. Jeśli Rada Miasta uznałaby za bezzasadną tę uwagę, to rozumiem, że zostałyby wszczęta od nowa procedura planistyczna. No i teraz pytanie: gdzie? Dokładnie na tej działce. Czy tak samo, czy może byłoby to inaczej...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie będzie, nie będzie procedury planistycznej.”

Radny P. Popiel „No, właśnie, tu mam wątpliwości, panie przewodniczący, brakuje mi wiedzy na ten temat, co się stanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani mecenas.”

Radca prawny Monika Drozd „Szanowni Państwo! W przypadku uznania przez państwa tej skargi za bezzasadną nic się nie wydarzy. Po prostu państwo, którzy złożyli... Za zasadną... pan pyta o zasadną, skargę za zasadną. Będzie to przyczyna, czy powód, czy ewentualnie wniosek do tego, żeby rozpocząć taką procedurę planistyczną, natomiast od razu chciałbym zaznaczyć, że taka uchwała byłaby niezgodna z prawem, dlatego że ci państwo, składając skargę, w swoim subiektywnym odczuciu rzeczywiście zostali pokrzywdzeni, natomiast odbyło się to w zgodzie z literą prawa, dlatego że oni dysponowali decyzją o warunkach zabudowy, natomiast nie uzyskali prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę, zanim plan został uchwalony. W związku z tym nie ma takiej możliwości od strony prawnej, żeby ta skarga mogła zostać uznana za zasadną. Natomiast, rzeczywiście, gdyby tak się stało w głosowaniu, będzie to powód do jakiejś analizy i ewentualnie wszczęcia procedury planistycznej, ale również jako przystąpienie do zmiany planu, a nie z automatu. Tu się nic nie zadzieje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie przewodniczący, pani mecenas, ci państwo skarżą dlatego, że nie dostali tej decyzji na budowę podczas tworzenia planu. Oni dostali odmownie, więc w tym momencie, po ewentualnym, tak jak mówiłam, naszym niegłosowaniu skargi za zasadną, mogą się odwołać do sądu i dostaną odszkodowanie, ponieważ developerzy swego czasu, pamiętam, jak dostaje warunki zabudowy, to idzie do sądu i wygrywa. Tak, pani mecenas. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani mecenas.”

Radca pr. M. Drozd „Szanowni Państwo! To troszkę nie do końca jest tak. Ja nie kwestionuję, nie przesądzam i nie chcę tego robić w tym momencie, czy tym państwu należy się odszkodowanie z tytułu uchwalenia tego planu, ale to jest zupełnie inna kwestia, niż ta, o której teraz jest mowa, dlatego że odszkodowanie należy się każdemu, jeżeli na skutek uchwalenia, czy zmiany miejscowego planu, wartość jego nieruchomości uległa obniżeniu – i to rzeczywiście w postępowaniu sądowym dopiero jest ustalane, jest rzeczoznawca, który to ustala, ale to jest zupełnie co innego. Natomiast czym innym jest cała procedura, która mówi o tym, że nawet jeśli ktoś ma wydaną decyzję o warunkach zabudowy, ale w międzyczasie plan zostanie zmieniony w taki sposób, że nie będzie możliwe wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, to po prostu on jej nie uzyska. A decyzja musi być prawomocna o pozwoleniu na budowę, czyli nawet gdyby była wydana przez organ pierwszej instancji, ale nie zdążyła się uprawomocnić w tym czasie, to niestety ona traci byt prawny. Takie są przepisy prawa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Popiel. – (Radny D. Jezior „A może budować się na „wuzetkę”?) – Nie...”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! No, muszę powiedzieć... - (**Radny D. Jezior** „Po uchwaleniu planu już nie może, ona nie obowiązuje już?”) - ...że dla mnie jest to trudny temat, ponieważ reprezentuję mieszkańców tej dzielnicy i o ile byłem zadowolony z przyjęcia tego całego dokumentu, tak muszę powiedzieć, że trzeba się również pochylać nad indywidualnymi sprawami, która w tym momencie jest przez nas procedowana. Jeśli pani mecenas powiedziała, że w momencie, gdy Rada uzna za stosowną i za zasadną tę skargę, to przystąpimy do zmiany planu – tak to zrozumiałem – albo inny organ... Będzie taka możliwość, ale... Aha, bo może w analizie zasadności zmiany planu, to co pani dyrektor wcześniej mówiła, że nie będzie uznane za zasadne. No, dobrze, to już stanowisko ja pani dyrektor pamiętam. Jeśli nie jest za zasadne, to co dalej? Nie będzie analizy zasadności, a jeśli Rada uzna za zasadne, to co wtedy? Ja dalej nie wiem. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Ja, panie przewodniczący, chciałabym prosić kogoś z Architektury, żeby nam wyjaśnił, na jakiej zasadzie wydaje się, żeby wszyscy radni usłyszeli, warunki zabudowy i do czego obligują Urząd te warunki zabudowy i jakie są skutki później wydania takich warunków zabudowy dla państwa, którzy zakupili działkę i pytali się Urzędu, jakie są warunki zabudowy w tym miejscu, więc dostali pozytywnie, w tym momencie nie mogą się budować, plan przewiduje na ich jedynej, ich działce dwie funkcje, dwie funkcje – zieleń i, proszę mnie poprawić, pani dyrektor Żurkowska może, tam jest zieleń i jakieś też możliwości rolne, czy pod zabudowę jakąś jakaś część maleńka, na której... gospodarczą chyba, tak? To pod zabudowę gospodarczą, że się w ogóle nie mieści w możliwości wydania decyzji na budowę w tym momencie, bo starali się, odstali odmownie. Więc są w sytuacji patowej. Mają działkę z warunkami zabudowy, a nie ma decyzji na budowę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma... Bardzo proszę, pani przewodnicząca Wcisło...”

Radna M. Suchanowska „I dlatego proszę kogoś z Architektury, żeby nam odpowiedział, do czego służą warunki zabudowy i czy w tym momencie miasto będzie stratne, czy będziemy płacić odszkodowanie po odwołaniu się, jeżeli nie zagłosujemy za tą skargą, że jest zasadna? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Wcisło i pan przewodniczący Dreher.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja nie jestem oczywiście członkiem Wydziału Architektury i nie mam zamiaru odpowiadać w imieniu Architektury, ale dla wyjaśnienia państwa radnych, kolegów radnych przypomnę, że o warunki, o tzw. „wuzetkę”, czyli warunki zabudowy może wystąpić każdy, nawet osoba nie będąca właścicielem danego terenu. To po pierwsze. – (**Głos z sali** „W jakim celu?”) – W celu przystąpienia do sporządzenia na przykład planu, dokumentacji technicznej, którą się składa do pozwolenia na budowę. Warunki zabudowy

wydaje się na terenach, w których nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. One są co prawda w obecnym czasie najczęściej wydawane na czas nie określony, ale nie są jednocześnie pozwoleniem na budowę. Pozwolenie na budowę jest ostateczną decyzją administracyjną, na podstawie dokumentacji technicznej. Także ci państwo nic nie stracili, nie ponieśli kosztów na projekt budowlany, czy jakąś dodatkową dokumentację, a warunki zabudowy wydaje się w oparciu o analizę terenów sąsiadujących, co się najczęściej na nich znajduje. Dziękuję.”

Przew.RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Właściwie tę dyskusję powinien przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd rozpocząć, który tak przysłuchuje się temu, ponieważ stanowisko Komisji Rewizyjnej było jednoznaczne i Komisja Rewizyjna uznała skargę za bezzasadną i ją odrzuciła. Pani radna Suchanowska tak dopytuje, ale spędziliśmy troszkę czasu na Komisji Rewizyjnej z panią radną i tam pani dyrektor Żurkowska wszystko w detalach i w calach opowiedziała, także nie było tutaj problemu, żeby skargę odrzucić, bo te argumenty do nas wszystkich dotarły; bo jak pamiętam, nikt nie był za tym, żeby skarga była zasadna. Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że też zostało powiedziane, że w związku z tą zmianą prawa, państwo dostaną odszkodowanie i też weźmy to pod uwagę, niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że Komisja Rewizyjna odrzuciła tę skargę i uznała za bezzasadną. Dziękuję bardzo.

A, panie przewodniczący, jeszcze jedna prośba. Być może nie będzie więcej dyskusji na ten temat i wątpliwości, i taka moja prośba jest: gdyby pani dyrektor tu i teraz powiedziała nam, czego temat dotyczy, bo rzeczywiście nie wszyscy radni są członkami Komisji Rewizyjnej i mogą po prostu wszystkiego nie wiedzieć, natomiast pani dyrektor na Komisji Rewizyjnej rozwiała wszelkie wątpliwości i myślę, że dobrze by było, gdyby uzasadniła ten projekt uchwały i być może nie byłoby tutaj wątpliwości ze strony radnych. Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby pani dyrektor zabrała głos w tej sprawie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Małgorzata Żurkowska „Szanowni Państwo! To wezwanie do usunięcia naruszenia prawa dotyczy nieruchomości położonej przy ulicy Cienistej, działki nr 7/2. Jest to własność państwa Elżbiety i Piotra J. Ci państwo w 2008 roku uzyskali decyzję o warunkach zabudowy na tej działce na dom jednorodzinny. Myśmy do planu miejscowego przystąpili w 2012 roku i po czterech latach procedowania i wykładania tego planu, bodajże trzykrotnego, do wglądu publicznego, uchwaliliśmy w maju 2016 roku. Państwo sporządzili projekt budowlany, realizacyjny do pozwolenia na budowę i w czerwcu złożyli taki projekt do Wydziału Architektury i niestety w tym czasie plan miejscowy uprawomocnił się i w związku z tym z automatu wygasają wszystkie decyzje wydane na danym terenie, które mają ustalenia sprzeczne z ustaleniami planistycznymi. Decyzję o warunkach zabudowy, jak już było wcześniej wspomniane, wydaje się tylko wtedy, kiedy planu nie ma. Wydaje się je również w bardzo ograniczonym zakresie na podstawie bardzo ograniczonych

analiz sąsiedztwa. Plan rządzi się troszkę innymi prawami i trochę szerszy zakres organów uzgadniających posiada. To miejsce to jest Czerniejowski Obszar Chronionego Krajobrazu. W przypadku planu obowiązuje nas zgodność ustaleń planu miejscowego z ustaleniami dokumentu nadrzędnego – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta; i Studium w tym miejscu przewiduje tereny zieleni pomiędzy terenami zurbanizowanymi. Studium absolutnie nie przewiduje tutaj terenów mieszkaniowych, rozwojowych. Myśmy, jedynie, co mogliśmy zrobić, to zaadaptować te siedliska i te zabudowy rolnicze, które się tam w ciągu dziejów pojawiły. I ten dokładnie teren tej działki jest przeznaczony w planie już obowiązującym pod funkcję VR, to są tereny rolnicze i tu jest zakaz lokalizacji zabudowy kubaturowej, za wyjątkiem lokalizacji budynków i urządzeń służących produkcji rolniczej, więc w gruncie rzeczy coś tutaj realizować można, ale nie jest to zabudowa jednorodzinna, to co plan dopuszcza w tym miejscu. No i to jest chyba wszystko, co mogłabym państwu na ten temat powiedzieć. Plany wcześniejsze, które tutaj obowiązywały, plan ogólny nigdy nie przewidywał w tym rejonie zabudowy kubaturowej, mieszkaniowej, jednorodzinnej. Jest tu problem również z uzbrojeniem terenu, więc zupełnie w innym celu ten plan w tym miejscu robiliśmy – celem była ochrona dolin rzecznych przed przypadkową zabudową, a na pewno nie chcielibyśmy, żeby zabudowa bez właściwego uzbrojenia pojawiała się w takim miejscu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym dopytać, żeby mieć jakąś taką pełną świadomość tego, jak zagłosować. Bo otóż, ci państwo mieli wydaną decyzję o warunkach zabudowy, decyzję o warunkach zabudowy – to jest decyzja administracyjna – i nagle powstał plan i ustalenia planu, jak i ustalenia decyzji o warunkach zabudowy są odmienne. Tutaj, z tej dyskusji słyszę, że decyzja o warunkach zabudowy nie funkcjonuje. I tutaj mam pytanie: w jakim trybie nie funkcjonuje? Co to znaczy, że nie funkcjonuje? Czy przypadkiem nie jest tak, że powinno być przeprowadzone postępowanie administracyjne, zakończone decyzją administracyjną o wygaśnięciu tej decyzji o warunkach zabudowy? Czy przypadkiem nie obowiązuje kodeks postępowania administracyjnego w tym rozdziale, który mówi o stwierdzeniu nieważności decyzji, czy o uchyleniu decyzji? A więc trzeba zawiadomić strony, przeprowadzić postępowanie, przeprowadzić całą procedurę administracyjną i o to chciałbym zapytać: czy to zostało dokonane i czy przypadkiem nie jest więcej takich sytuacji, w których decyzja o warunkach zabudowy niezgodne, czy odmienne niż nowo powstałe miejscowe plany zagospodarowania, czy przypadkiem Urząd nie powinien przeprowadzić postępowania administracyjnego, zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego? I o to chciałem zapytać, bo takie stwierdzenie, że decyzja wygasła, troszeczkę wydaje mi się nieprecyzyjne. Chciałbym...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to wynika z ustawy, z mocy prawa.”

Radny D. Jezior „...zapytać, w jakim trybie... A, i o to chciałem zapytać, czy z mocy prawa, czy uchwalenie planu z mocy prawa uchyla te decyzje o warunkach, czy przypadkiem nie powinno być przeprowadzone odrębne postępowanie administracyjne – o to moje pytanie. Wydaje mi się, że powinno być, ponieważ mówimy o decyzjach administracyjnych. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Nie wiem, czy odpowiem na to pytanie w pełni, bo absolutnie takie procesy u nas w Wydziale Planowania nie zachodzą, tylko w Wydziale Architektury i Budownictwa, który to Wydział wydaje decyzje o warunkach zabudowy. Ja wiem tylko, że w decyzji o warunkach zabudowy na samym końcu treści decyzji jest zapis, że jeżeli w tym czasie, że decyzja nie ma terminu, natomiast jeśli wejdzie w życie plan, który ma ustalenia inne niż w decyzji opisano, decyzja wygasa z mocy prawa. Taki zapis też figuruje w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówiący o takich przypadkach. Natomiast chciałabym jeszcze wspomnieć, że nie jest zawsze tak, że na jedną działkę może być wydana jedna decyzja o warunkach zabudowy, którą moglibyśmy w majestacie, nie wiem, honorowania wcześniejszych ustaleń, powiedzmy Wydziału Architektury, mielibyśmy obowiązek je uwzględnić. Nie jest tak. Na jedną działkę mogą być wydane różne decyzje: o usługach, o mieszkaniówce, o wielorodzinnej, o funkcji przemysłowej, składowej. Dopiero plan w swoim toku postępowania ustala funkcję najwłaściwszą dla danego terenu i dobrze by było, żeby nie było przypadkowości i ustalania dla pojedynczych działek funkcji, które potem będą precedensem i będą tworzyły taką niejasność w danym terenie. Myśmy ten plan starali się wzbogacić o takie zapisy, które pozwolą egzystować tym działkom, które są zabudowane już w tej chwili. No, nie wszystkie sprawy zakończyły się kompromisem, takim zadowolającym wszystkich właścicieli. W tym wypadku się nie udało. Gdyby ci państwo dostownie o miesiąc wcześniej wystąpili o pozwolenie na budowę, mieliby już sprawę zakończoną i nawet ten plan pozwalałby im egzystować w tym miejscu jako siedlisko, jako siedlisko, bo ta działka została obwiedziona linią siedlisk, tylko nie została zabudowana na czas. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Ja nie uzyskałem odpowiedzi na swoje pytanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Ja jeszcze mam pytanie do pani dyrektor Żurkowskiej. Czy ta decyzja, która wygasła, wygasła przez decyzję, która ją uchylili, wygasła, bo takie są przepisy prawa, te, które ja tutaj znam. Więc zapytam: czy jesteście w posiadaniu decyzji, która uchyla decyzję, która wcześniej została wydana? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, przewodniczący Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Mam dwa pytania. Po pierwsze – mam pytanie dotyczące odległości czasowej pomiędzy wydaniem warunków zabudowy a zmianą planu zagospodarowania, dlatego że rzeczywiście mnie się wydaje, że grozi nam tutaj taka pułapka wynikająca z założenia, że moglibyśmy w ogóle nie móc zmieniać planu zagospodarowania, dlatego że ktoś kiedyś wydał warunki zabudowy. To jest pierwsze pytanie o tę odległość czasową.

Drugie pytanie – czy tam wcześniej był plan? Bo jeżeli było tylko Studium i na podstawie Studium wydano warunki zabudowy, to też mam pytanie do pani dyrektor o to, czy wolno wydać warunki zabudowy sprzeczne ze Studium i z ogólnym planem.

Ja powiem też jeszcze jedną refleksję – dzieliłem się nią też na Komisji Rewizyjnej. Mnie się wydaje, że kiedy my podejmujemy decyzje, zwłaszcza te ekologiczne, związane na przykład z ochroną dolin rzecznych, to musimy też mieć świadomość tego, że te decyzje kosztują, bo ci państwo najprawdopodobniej dostaną odszkodowanie. Zresztą mnie się wydaje, że się im to odszkodowanie należy, bo to nie jest prawdą, że oni nic na tym nie tracą. No, tracą w sposób oczywisty – kupili działkę z warunkami zabudowy, więc jeśli by ją chcieli teraz sprzedać, to sprzedadzą ją za 10% tej wartości, więc w sposób oczywisty tracą i pewnie to odszkodowanie dostaną. Natomiast trzeba mieć świadomość tego, że jeżeli podejmujemy – powtarzam jeszcze raz – decyzje dotyczące zmiany planu, w imię jakichś wyższych wartości, w tym wypadku wartości ekologicznych, że chcemy chronić doliny rzeki, to musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to kosztuje. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Naprzód chciałem się odnieść do kolegi Drehera. Trzeba rozróżnić skargę i projekt Komisji Rewizyjnej od wezwania do usunięcia naruszenia prawa – to są zupełnie inne uchwały i to jest akurat projekt prezydencki, a nie projekt Komisji Rewizyjnej.

Druga sprawa – to w zasadzie nawiązał do tego pan radny Banach – na Komisji wyszło, i ja zgłaszam ponownie taki postulat, że w zasadzie ta decyzja o warunkach zabudowy nie powinna być wydana już w 2008 roku, bo z tego, chyba co pamiętam, nie była ona zgodna ze Studium. I dowiedzieliśmy się, że Wydział Architektury nie współpracuje z Wydziałem Planowania i dlatego prosiłem, żeby za każdym razem, jeżeli Wydział Architektury wydaje decyzje o warunkach zabudowy, żeby otrzymywał po prostu zgodę Wydziału Planowania. I gdyby tak było, nie mielibyśmy tego problemu. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale, o ile się nie mylę, tu niech pani dyrektor Żurkowska sprostuje. O ile się nie mylę, za każdym razem występuje się o opinię do Wydziału Planowania przy wydaniu warunków zabudowy chyba. Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Radny Z. Drozd „Akurat w tym wypadku, z tego co wiem, to nie było.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Zacznę w takim razie od końca. Bardzo chętnie Wydział Architektury korzysta z naszych opinii, tylko że zgodność, czy niezgodność ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta wydawanych przez Wydział Architektury decyzji nie jest absolutnie, znikąd nie wynika, z żadnych przepisów prawa, w związku z tym nie jest honorowany przez kolegia odwoławcze, w momencie, kiedy Wydział Architektury wyda taką odmowę. Więc niestety nie możemy tutaj, na tej płaszczyźnie współpracować, chociaż Wydział Architektury bardzo chętnie by to uznawał. Decyzja o warunkach zabudowy niestety nie mogła się oprzeć o Studium uwarunkowań obowiązujące, ponieważ nie ma takich przepisów w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Te przepisy o zgodności ze Studium dotyczą wyłącznie planów miejscowych. I nie mam też wiedzy, czy istnieje taka w tym temacie decyzja uchylająca decyzję o warunkach zabudowy. Sądzę, że nie, nie zgromadzono mi w materiale zbiorczym dla tej uchwały. Wiem, że Wydział Architektury wydaje takie decyzje, ale w jakich przypadkach, w jakim czasie po uchwaleniu planu, tego nie odpowiem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ja zrobię opcję „dyskusja”, natomiast składam w tej chwili wniosek o zamknięcie dyskusji, ale oczywiście jeżeli on... Jeszcze uruchomię dla osób, które chciałyby się zapisywać do głosu. W tej chwili poproszę o zapisywanie się i ja poddamę pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji. Najpierw opcja „dyskusja”, ale nie mogę uruchomić. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale za chwilę będzie, że ja chciałem, a nie mogłem. Bardzo proszę, czy ktoś jest chętny? Rezygnuje pan z głosu? Dobrze, pan przewodniczący Dreher zrezygnował z głosu, czyli przechodzimy do głosowania w takim razie, nie ma sensu...”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, czy ja w końcu dostanę odpowiedź? Panie prezydencie? Dobrze, poproszę na piśmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Proszę o temat. A, przepraszam, jeszcze muszę zapytać, czy ktoś z wzywających chciałby... Panie mecenasie, czuwajcie troszeczkę nad tokiem. Czy ktoś z wzywających chciałby zabrać głos? Nie, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za” tym, aby uznać wezwanie za bezzasadne? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 11 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada uznała wezwanie za bezzasadne.”

[Uchwała nr 660/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 33](#) do protokołu

AD. 5. 12. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2017 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 810-1](#)) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 207 rok. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja bym chciał poprosić, dyskutując w tymże punkcie, o wniesienie autopoprawki przez pana prezydenta. Odniosę się do uchwały Rady Miasta Lublin z 21 grudnia 2016 r. – uchwała nr 635/XXIV/2016. Chodzi o przeznaczenie kwoty 20 tys. zł na opracowanie dokumentacji budowy ciągu pieszo-rowerowego, będącego przedłużeniem ulicy Rąbłowskiej. O całym zadaniu, z tego co już się dowiedziałem, na razie mówić nie możemy, bo jest tam potrzebny wykup nieruchomości i faktycznie, żeby do realizacji całego zadania doszło, jest potrzebna nam dokumentacja. W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie takowej autopoprawki. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Pewnie się to będzie wiązało ze zwiększeniem zadłużenia miasta. Pani skarbnik musi znaleźć pieniądze. Panie prezydencie, pani skarbnik.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Artur Szymczyk „To może tak: Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja myślę, że mamy dokumentację przyszłościową i ewentualnie w tym zakresie moglibyśmy dopisać to zadanie projektowe. Pani Ireno, czy tak jest?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli będziecie państwo szukać tych 20 tys. w ramach pieniędzy w budżecie przeznaczonych na dokumentację przyszłościową, tak? O to chodzi. Dobrze. Czyli nie ma autopoprawki. Nie ma autopoprawki – zrozumiałe. Dobrze.”

Radny P. Popiel „Rozumiem, że dokumentacja ruszy. Bardzo dziękuję w imieniu mieszkańców.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania, skoro nie ma więcej głosów w dyskusji.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 23 „za”, 0 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 661/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Ad. 5. 13. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 621/XXIV/2016 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 21 GRUDNIA 2016 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 811-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 811-2](#)) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie uchwały zmieniającej uchwałę nr 621/XXIV/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej – projekt wraz z autopoprawką. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 20 „za”, 0 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 662/XXV/2017](#) Rady miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

Ad. 5. 14. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I W REJONIE ULICY NAŁĘCZOWSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 821-1](#)) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie... Mamy podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I w rejonie ulicy Nałęczowskiej (druk nr 821-1). Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu, w takim razie bardzo proszę.

Głosowanie nr 22. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 25 „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 663/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Ad. 5. 15. ZATWIERDZENIA TARYF MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W LUBLINIE SP. Z O.O. DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW NA TERENIE MIASTA LUBLIN NA OKRES OD 1 MARCA 2017 R. DO 28 LUTEGO 2018 R.

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 808-1](#)) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odrowadzania ścieków na terenie Miasta Lublin na okres od 1 marca 2017 r. do 28 lutego 2018 r. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Jest sprzeciw. Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Nie tyle sprzeciw, co pytanie, panie przewodniczący. Mam dwa pytania. Jedno – nie dopytałem w czasie komisji – bo pytałem o to, czy wzrosną ceny wody. Odpowiedź była, że nie wzrosną, natomiast pytam, czy wzrosły jakieś inne stawki w tym cenniku, w tej taryfie, w porównaniu z ubiegłym rokiem. To jest jedno. I prosiłbym też o wytłumaczenie, dlaczego cena odczytu elektronicznego wodomierza tak znacząco odbiega w abonamencie, w wartości abonamentu, w cenie abonamentu do ceny ryczałtowej? Bo cena odczytu przy użyciu wodomierza to jest 9,14 zł, a przy ryczałcie 2,58 zł. Chciałbym poprosić o takie wyjaśnienie troszeczkę, z czego ta różnica duża wynika.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Breś.”

Radny P. Breś „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wprawdzie pytałem już na komisji o to, ale jeszcze chciałbym dopytać, ponieważ nie uzyskałem jakichś tam dokładnych odpowiedzi. Chodzi mi o kwoty sponsoringu MPWiK-u, które są gdzieś tam wypłacane na sport. I chciałbym dopytać, czy te kwoty wpływają i kiedy one są wypłacane.

Chciałbym też zapytać o kwoty wydawane z MPWiK-u na reklamę – jakie to są kwoty i kiedy są wypłacane?

I dwie jeszcze kwestie. Mianowicie ile MPWiK wydaje w formie darowizn różnych w trakcie roku, jakie to są kwoty i komu są te darowizny przekazywane?

I ostatnie pytanie. Jak wiemy, MPWiK prowadził projekt unijny za ok. 300 mln. Chciałbym zapytać, ile osób przy tym projekcie pracowało, co teraz się z nimi dzieje, czy oni są zatrudnieni, czy nie są zatrudnieni, czy są zwolnieni? A jeżeli nie są, to gdzie są zatrudnieni? I czy jakby wynagrodzenia dla tych osób, które jakby przeszły na MPWiK, wpływają na taryfy? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Myślę, że gdzieś tutaj chyba powinien być pan prezes Matyjaszczyk. Gdyby pan mógł podejść bliżej... Dobrze, panie radny, zaraz pana poproszę. Panie prezesie, bardzo proszę tutaj, gdyby pan mógł. Z pewnością pan nie odpowie na wszystkie pytania, bo są zbyt szczegółowe, natomiast na te, na które pan by mógł, to teraz, a na część pewnie

pisemnie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher. Dobrze, to przewodniczący Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałem tylko na moment wrócić do dyskusji, które prowadziliśmy o taryfach MPWiK-u rok temu, dwa lata temu, trzy lata temu, cztery lata temu i tak dalej, kiedy podnosiliśmy minimalnie ceny i wtedy tłumaczyliśmy, starając się wykazać to i przekonać państwa radnych z Prawa i Sprawiedliwości co do tego, że taryfy MPWiK-u i wzrost cen wody podyktowany jest ogromny programem inwestycyjnym, który przez wiele lat – zresztą pan radny Breś przywołał ten projekt unijny – był prowadzony i przede wszystkim wzrostem kosztów amortyzacji, które były ujmowane w cenie wody i ścieków. Państwo próbowaliście wielokrotnie przez kolejne lata udowadniać, że tam są jakieś ukryte koszty, że łupi się mieszkańców, po to, żeby miasto i spółka więcej zarabiała na mieszkańcach. W tym roku ten brak podwyżki zaproponowany przez MPWiK i przez pana prezydenta dla mnie jest dowodem na to, co mówiliśmy w ostatnich latach podczas dyskusji, mianowicie, że wzrost taryfy podyktowany jest ogromnymi inwestycjami i wzrostem amortyzacji był prawdą. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja właściwie chciałem powiedzieć to, co przewodniczący Krawczyk i to samo, to i moja wypowiedź, bo łączy się z tym. Ja bym chciał tylko tyle, żebyśmy też rozmawiali na temat, bo projekt uchwały dotyczy taryf, a nie umów i tak dalej. Jeśli te dane – one nie są tajnymi danymi – jeżeli pan radny wystąpi na piśmie, to na pewno dostanie te dane, nie ma najmniejszego problemu, ale trzymajmy się programu i mówmy o taryfach, a nie mówmy o wydatkach, umowach, nie wiem, zleceniach i tak dalej, i tak dalej, prawda, bo myślę, że pan prezes nie ma też w głowie wszystkiego i znowu pan radny powie, że niedokładnie wszystko usłyszał, albo niedokładnie uzyskał odpowiedź. No to są takie dane i nie sądzę, żeby pan prezes ma je w głowie, więc na piśmie na pewno odpowie, a my trzymajmy się tych taryf. Dziękuję bardzo.”

Przew. P. Kowalczyk „Ale też pan prezes odpowie na pytania, na które będzie mógł w tej chwili odpowiedzieć, bo są związane z taryfami. Na te, na które nie może, to odpowie panu radnemu Bresiewi pewnie na piśmie, bo to nie jest problem wyciągnąć protokół obrad. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję. Szanowni Państwo! Zatwierdzenie taryf Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, tak jak zostało powiedziane, wiąże się z licznymi inwestycjami. Ja mam nadzieję i o to proszę MPWiK, aby wśród tych zaplanowanych inwestycji były sieci dla dzielnicy Ponikwoda i dla ulicy Pliszczyńskiej, bowiem, proszę państwa, nie wiem, czy państwo wiecie, że my część wody dla naszych mieszkańców bierzemy z gmin ościennych, ponieważ nasza sieć niestety w niektórych miejscach nie dochodzi. I podczas wielu rozmów z panem prezesem na ten temat zawsze kończyło się pointą, że muszą być na to środki na inwestycje, dlatego dzisiaj nie

mam dylematów, jak będę głosować, ponieważ, proszę państwa, skądś te pieniądze trzeba wziąć na nowe sieci i na remont starych. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny Breś chciał zabrać głos – proszę bardzo.”

Radny P. Breś „Ja chciałem *ad vocem* wypowiedzi radnego Krawczyka i Piotra Drehera. Ja rozmawiam o taryfach, panie radny, dlatego że te kwoty, które jakby są wypłacane w formie darowizn, sponsoringu, czy reklamy, wpływają na taryfy bezpośrednio. I jeżeli wy mówicie, że w tamtym roku i rok wcześniej, i jeszcze wcześniej mówiliście o inwestycjach, że podnoszone są ceny wody, to w takim razie, jeżeli teraz nie ma inwestycji, to pójdźmy za takimi miastami, jak Warszawa, Kielce, czy innymi miastami, które obniżyły cenę wody, ponieważ nie mamy inwestycji i nie mamy wydatków. Dlatego dopytuję o te wydatki, jakie one są i co z tymi ludźmi się wydarzy, którzy jakby pracowali przy projekcie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Pan przewodniczący Jurkowski – bardzo proszę.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja tutaj chciałem odpowiedzieć panu radnemu Bresowi, że słuchając ostatnio, jak TVP Lublin chwaliła się dużym sukcesem w sylwestra w Zakopanem, i powiedziała, że właśnie spółki Skarbu Państwa przekazały znaczne środki finansowe – Orlen, PGE – także chciałem powiedzieć, że tutaj też trzeba mieć pytanie, dlaczego spółki Skarbu Państwa przekazują pieniądze na reklamę do telewizji i to też idzie kosztem prądu, energii elektrycznej, także proszę bardzo tutaj do pani premier pytanie. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Otwieram opcję „dyskusja”, można się zapisywać do głosu, a potem złożę wniosek o zamknięcie dyskusji i udzielię głosu panu prezesowi Matyjaszczykowi. Bardzo proszę, otwieram opcję „dyskusja”, a następnie zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos jeszcze? Dziękuję. Mamy listę, zapiszemy sobie to, żeby to nam nie zgasło zaraz.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja się nie zgłaszałam, a się wyświetliłam. (śmiechy z sali).”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, w takim razie bez pani przewodniczącej Wcisło. Proszę, wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 23. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

„Za” – 17, 6 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – wniosek uzyskał wymaganą większość.

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Pakule – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Prezesie! Ja mam tylko jedno pytanie. Czy to prawda, że sylwester w Zakopanem to ja mam w taryfach za energię elektryczną? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja chciałem się tylko odnieść do tego pytania radnego Bresia, bo myślę, że chodzi raczej radnemu o jakieś kwoty wydawane. To wiadomo, że MPWiK jako spółka sponsoruje pewne inicjatywy miejskie i panie radny Jurkowski, te inicjatywy, tak jak sylwester w Lublinie – nie mylić z imieniem niczym – był cieniutki, wie pan, to w ogóle, można powiedzieć, że tutaj takie opinie były, że tego sylwestra praktycznie nie było.

Teraz chcę powiedzieć tylko jedną rzecz... A w Zakopanem był, właśnie... I tak, jak poprzedni rząd finansował, proszę państwa, też z tych samych spółek też takie same inicjatywy, to też on to samo robi. Więc ja nie wiem, dlaczego pan radny Jurkowski – z całym szacunkiem Zbyszku do ciebie – pytasz i zadajesz takie dziwne pytania, bo ty też robisz pewne imprezy, ja też robię pewne imprezy – i charytatywne – nie zarabiamy na tym złotówki, sam wiesz, a jeszcze dokładamy ze swojej kieszeni kupę pieniędzy, więc myślę, że to jest w jakimś sensie też niezasadne pytanie. Jak już wchodzimy na tę politykę, bo tak widzę, że z tej Rady się unosimy tak wyżej, wyżej, jeszcze wyżej, to powiem państwu, że... Tak, z MPWiK-u wziąłem, mogę się przyznać tu publicznie, z MPWiK-u wziąłem dotację do kanalizacji, ale to zrobiłem zgodnie z prawem i to właśnie na tym polega, że jeżeli robimy jakiś projekt, to cieszę się, że na przykład ulica Janowska, nie ukrywam, czy dalej tę kanalizację robimy, bo tam nie było właśnie możliwości zmiany planu, czy pozwoleń na budowę, a w tej strefie ujęć wody pitnej, gdzie mamy i pijemy tę wodę, niestety to jest zagrożenie też i możemy na ten temat dyskutować, ale na pewno nie w tym punkcie.

Natomiast chciałbym państwu powiedzieć, bo jak już idziecie tą polityką bardzo mocno, tą warszawską polityką, to nie wiem, czy oglądaliście program, gdzie rząd chciał zorganizować olimpiadę zimową w Krakowie i chciał wydać na to 200 mld zł, czyli wydał też masę pieniędzy, na szczęście zatrzymano to, bo stwierdzono, że radni Krakowa stwierdzili – to chwała im za to – i to z Prawa i Sprawiedliwości, że to jest po prostu chimera jakaś, że to się nie da tego zrobić. Zresztą to jest jakiś paradoks. Więc zejdźmy już na tę ziemię dzisiaj, dokończymy te głosowania, które dotyczą i faktycznie merytorycznie się odnieśmy do tego, do czego mamy kompetencje, czyli jak będziecie państwo posłami, czego z całego serca wam życzę, bo ja się tam nie wybieram na Wiejską na pewno, to wtedy będziecie dyskutować na te tematy: co, dlaczego i tak dalej. Wykonujemy pewne ustawy, jesteśmy do tego zobligowani, taka sama była dyskusja przy szkole. Sejm uchwała po prostu to, co uchwała, my mamy to wykonać i nie stawiamy się ponad prawem. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Generalnie miałem oddać ten głos, ale kolega radny Zbyszek jednak mnie sprowokował do tego, żeby głos zabrać, bo ust polityka i nie uprawiajcie polityki, to chyba w stu

procentach dzisiaj od kolegi Zbyszka płyną te słowa, więc najbardziej rozpolitykowanym radnym wśród 31 radnych jest chyba sam kolega Zbyszek Ławniczak, jest najbardziej rozpolitykowanym tutaj radnym i z tego, co mówi, Wiejska mu się nie marzy, bycie posłem, ale może europoseł to już co innego, także tego koledze życzę, bo na tej niwie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Starajmy się jednak trzymać tematu.”

Radny P. Dreher „...mógłby kolega jak najbardziej. I proszę tu nie wypominać koledze Jurkowskiemu imprez, bo ja słyszałem, że najlepsze imprezy są, domowe imprezy u kolegi Zbyszka Ławniczaka, domówki, także proszę tu imprez nie wypominać. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Starajmy się trzymać tematu, bo...”

Radny Z. Ławniczak „Przepraszam bardzo, traktuję...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie ma pan głosu, panie radny, przepraszam bardzo...”

Radny Z. Ławniczak „Ale ja to traktuję jako pomówienie, wie pan, bo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma czego, jak...”

Radny Z. Ławniczak „...akurat w moim domu nikt na imprezie żadnej nie był, wie pan...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze...”

Radny Z. Ławniczak „...przepraszam. I niech pan mnie nie pomawia, panie radny, bo ja pana pozwę, naprawdę. I musi pan wtedy przyprować świadków, albo te osoby, które były w moim domu i to na pewno się zastanowię nad tym, czy tego nie zrobić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Trzymajmy się...”

Radny Z. Ławniczak „Także niech pan mnie nie pomawia o imprezy, bo pan jest dobrym imprezowiczem, panie radny i wszyscy o tym też wiemy, tylko akurat nie w domu, ale jest pan. No to niech pan... Przygarną kocioł garnkowi, no, panie radny...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Trzymajmy się tematu...”

Radny Z. Ławniczak „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Trzymajmy się tematu, bo widzę, że pan prezes Matyjaszczyk osuwa się na krześle (żart) i on na te pytania nie odpowie. Bardzo proszę, ostatni zestaw pytań – pan radny Margul. Pan prezes Matyjaszczyk już się boi (żart). Proszę.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Troszeczkę przez przypadek się zgłosiłem, ale skoro już mam głos, to... (śmiechy z sali) Karta mi tutaj zawędrowała w pobliże. Ale skoro już mam głos, to tylko chciałem odnieść się do radnego Bresia, który posługuje się przykładami niektórych miast, więc chciałem powiedzieć, że mimo tego obniżenia to Warszawa jest 30% droższa od Lublina, więc tak proszę przykłady z umiarem traktować. Ale proszę z umiarem, bo tam jest 11,50 zł.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jakże radosny pan prezes Matyjaszczyk, że może się w końcu udzielić w tej dyskusji. Bardzo proszę, panie prezesie.”

Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Sławomir Matyjaszczyk „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Pytań było troszkę, ja zacznę od tego pierwszego najbardziej merytorycznego odnośnie ceny, tego, co się zmieniło w taryfie, jeśli chodzi o cennik. Zmieniła się tylko jedna pozycja w grupie stawek za przekroczenie warunku odprowadzania ścieków przemysłowych, o 1 grosz zmieniła się opłata za związki biogenne. Także to jest jedyna zmiana, która jest w stosunku do tej taryfy, która jest aktualnie.

Jeżeli chodzi o koszty odczytu ryczałtowe i odczyt elektroniczny – ja nie odpowiem dokładnie, jakie są składniki kosztów w obu przypadkach, ale to wynika po prostu z kalkulacji kosztowej i w jednym, i w drugim przypadku. Natomiast rozumiem, że panu radnemu chodzi o różnicę – tam jest 2, czy 2,5 i tam jest 9, tak. Jeżeli trzeba, to ja takie dane jestem w stanie przekazać.

Teraz trochę trudniejsze. Jeżeli chodzi o darowizny, sponsoring i marketing, bo ten temat był podnoszony również na komisji, to ja odpowiedziałem na pytanie, czy sponsorujemy sport i potwierdzę to: tak, sponsorujemy Start Lublin – koszykówka. Kwota, którą na to wydajemy – dokładnie nie pamiętam – jest to około 80 tys. zł rocznie. Jest to jedyna, stale przez nas sponsorowana drużyna w Lublinie.

Jeżeli chodzi o darowizny i reklamę – nic, co jest przez nas dawane, czy w formie darowizny, czy też zlecane w formie reklamy, dzisiaj nie jest umieszczone w taryfie. Nie wymienię panu radnemu dzisiaj wszystkich pozycji reklamowych i wszystkich pozycji darowizn. Natomiast kwota na darowizny, bo to było szczegółowe pytanie – z tego, co pamiętam, w tamtym roku to było 20-30 tys., dokładnie nie odpowiem teraz, bo musiałbym to po prostu sprawdzić.

Było pytanie o pracowników i projekt unijny. Ponieważ wiedzieliśmy, że będziemy przygotowywali kolejny wniosek, jeżeli chodzi o pozyskanie pieniędzy unijnych w tej perspektywie finansowej, podjęliśmy troszkę decyzji związanych z inną organizacją realizacji projektu tego, na który liczymy, że dostaniemy dofinansowanie. Stąd też, jeżeli chodzi o obsadę kadrową działu inwestycji, nie zmieniliśmy nic. Zmieniliśmy tylko troszkę filozofię, w jaki sposób będziemy w przyszłym okresie realizowali tę inwestycję. Nieprawdą jest teraz, że nie inwestujemy, bo cały czas inwestujemy. Czyli ten zespół – po pierwsze – w części

ma zajęcie dzisiaj, jeżeli chodzi o... miał, bo *de facto* wniosek jest już złożony, czyli przygotowywał nowy wniosek, aktualnie przygotowuje wszystkie decyzje, które są nam potrzebne do tego, żeby uruchomić, jak tylko dostaniemy sygnał z Narodowego Funduszu, że dostaniemy te pieniądze i będziemy gotowi do uruchomienia nowego projektu, ale też ten zespół będzie realizował cały nadzór nad projektem, dlatego że w nowym projekcie nie będziemy mieli inżyniera kontraktu, tę funkcję sami przejmujemy i sami będziemy ją realizowali. Stąd też, w tym zespole było zmian kilka organizacyjnych, bo trochę inaczej to będzie poukładane teraz, natomiast te osoby pracują, wykonują w części podobne, w części inne czynności, ale myślę, że są bardzo, bardzo efektywnie wykorzystywane, bo wniosek został przygotowany i złożony.

Jeżeli chodzi o ceny Kielc i Warszawy, to wydaje mi się, że chyba nie jest to do końca dobra informacja w obu przypadkach, ale to... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia, poza mikrofonem) – Słucham? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia, poza mikrofonem) – Jeżeli chodzi o ulicę Pliszczyńską, bo takie też pytanie padło, oczywiście będziemy mogli zainwestować w ulicy Pliszczyńskiej w momencie, kiedy te sieci będą MPWiK w Lublinie. One dzisiaj nie są nasze, my na tym terenie nie podejmujemy, stąd też działalności inwestycyjnej... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia, poza mikrofonem) – Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania.”

Radny P. Breś „Chciałem tylko dopytać jeszcze, ponieważ pan prezes powiedział o sporcie, że 80 tys., a na komisji mówił pan, że jeszcze sponsorujecie Fundację Rozwoju Sportu, więc niech pan powie, w jakiej kwocie rocznie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale bardzo proszę, w takiej sytuacji, panie prezesie, albo odpowiedzi pisemne na pytania. My przedstawimy protokół obrad i udzieli pan konkretnej odpowiedzi, bo dyskusja jest zamknięta, nie chcę tu sytuacji: „A co jeszcze, panie prezesie, a jeszcze to, a jeszcze tamto”, dyskusja jest zamknięta. Panie prezesie, bardzo poproszę, przedstawimy panu protokół z dzisiejszej sesji i przedstawimy panu Bresowi odpowiedzi na piśmie, dobrze, może tak być? Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 24. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

„Za” – 28, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 664/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 41](#) do protokołu

Ad. 5. 16. UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DO ZAWARCIA Z WOJEWODĄ LUBELSKIM POROZUMIEŃ DOTYCZĄCYCH UTRZYMANIA W ROKU 2017 GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH NA TERENIE GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 818-1](#)) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Lublin do zawarcia z Wojewodą Lubelskim porozumień dotyczących utrzymania w roku 2017 grobów i cmentarzy wojennych na terenie Gminy Lublin. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie ma sprzeciwu, określamy temat.

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 665/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 5. 17. USTALENIA WYSOKOŚCI STAWEK OPŁAT ZA USUNIĘCIE DRZEW I KRZEWÓW NA ROK 2017

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 816-1](#)) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na rok 2017. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 27 „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 666/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Ad. 5. 18. USTANOWIENIA POMNIKÓW PRZYRODY

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 817-1](#)) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia pomników przyrody. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 28 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 667/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Ad. 5. 19. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE W POKLIŻU ULICY WIĄZOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 825-1](#)) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobliżu ulicy Wiązowej. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 28. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 26 „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 668/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu

AD. 5. 20. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. BUKIETOWEJ 7

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 826-1](#)) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Bukietowej 7. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie ma sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 29. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 21 „za”, 0 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 669/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

AD. 5. 21. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 828-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 828-2](#)) stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin – projekt wraz z autopoprawką. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa głosuje „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawką? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 670/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Ad. 5. 22. WYDIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 829-1](#)) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie ma sprzeciwu.

Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 28 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła tę uchwałę.

[Uchwała nr 671/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu

Ad. 5. 23. WYDANIA OPINII NA LOKALIZACJĘ KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 29

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 812-1](#)) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii na lokalizację kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. Jeszcze poinformuję o tym, że jednym głosowaniem rozstrzygamy zwykłą większością, czy opinia o lokalizacji jest pozytywna, czy negatywna. Spółka Casino Sp. z o.o. wnioskuje o pozytywne zaopiniowanie wskazanej lokalizacji. Jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych będzie „przeciw” pozytywnemu zaopiniowaniu lokalizacji, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o wydaniu opinii negatywnej. – (**Radca pr. Z. Dubiel** „Drobna autopoprawka, można?”) – Bardzo proszę, jeszcze nie ma rozpoczęcia głosowania.”

Radca pr. Z. Dubiel „Proszę wybaczyć. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Autopoprawka o charakterze technicznym: w podstawie prawnej mamy art. 35 ustawy o grach hazardowych i tam jest napisane „ust. punkt 15” bez słowa „ustęp” – także „art. 35 pkt 15”. Przepraszam, że tak późno. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Ja mam jeszcze tylko jedno pytanie, panie przewodniczący, bo jest jakiś pan, który chciał w tej sprawie zabrać głos na sali – na korytarzu rozmawialiśmy z nim – pan Guz, o właśnie. Czy można, jeżeli nie będzie sprzeciwu oczywiście?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to oczywiście udzielimy głosu panu. Bardzo proszę, trzyminutowy głos udzielamy panu.”

Mieszkaniec Lublina (nie przedstawił się) „Dziękuję za udzielenie mi głosu. Jestem mieszkańcem Lublina od 1935 r. Jestem kombatantem, żołnierzem dawnym młodocianym Armii Krajowej i Szarych Szeregów Chorągwi Lubelskiej. Chciałem się odnieść do tych punktów właśnie udzielenia licencji, zezwolenia na otwarcie tych kasyn czterech na Krakowskim Przedmieściu, w śródmieściu tutaj i to właśnie tych wszystkich czterech kasyn.

Proszę państwa, wydaje mi się, że mam prawo reprezentować środowisko najstarszych mieszkańców Lublina, tylko że już odejdą niedługo i chciałem powiedzieć wyraźnie: nie o to walczyliśmy przed laty, o Polskę niepodległą, w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, żeby dzisiaj, po kilkudziesięciu latach w Lublinie otwierano tego rodzaju... znaczy zwiększano liczbę tego rodzaju placówek o charakterze hazardowym, niszczących podstawy polskiego społeczeństwa, polskich rodzin. W dalszej rodzinie – króciutko powiem – mam osobę, która właśnie od kilku dziesiątek lat nie może się wyzwolić od tego straszliwego nałogu i to jest tak, jak alkoholizm. Apeluję do państwa: nie zgódźcie się, wyrażcie negatywną opinię. Powtarzam: nie o to walczyliśmy, żeby takie właśnie placówki były otwierane tutaj. Skutki są straszliwe. Obserwowałem, nie ma możliwości, tak jak alkoholizm. Dziękuję bardzo. Zwracam się do państwa – do wszystkich, bez względu na poglądy – zanegujcie, nie zgódźcie się na otwarcie tych kasyn. Dziękuję panu przewodniczącemu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Daniewski – bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam pytanie, które właściwie wiąże się z tymi czterema punktami po kolei, ponieważ w ubiegłym roku, wydaje mi się, że udzielaliśmy już zgody na otwarcie kasyna przy Hotelu Victoria. Chciałbym zapytać, czy to kasyno, czy zostało skonsumowane to pozwolenie? To jest jedno pytanie. A drugie: jak będzie się miała sytuacja odnośnie ulicy Kowalskiej, gdzie przed laty również zgodziliśmy się na funkcjonowanie kasyna, które wiem, że funkcjonuje bez żadnych zastrzeżeń i skarg. Jeśli my teraz wydamy tutaj wskazania, a ten właściciel kasyna z Kowalskiej, wiem, że wygasa mu za rok, czy półtora, jak będzie się miało to później do tamtego pozwolenia, czy przedłużenia ewentualnie pozwolenia na kasyno na Kowalskiej. Bo w tej chwili, jeśli podejmiemy uchwałę, to praktycznie możemy to kasyno, które jest zorganizowane w tej chwili i wiem, że funkcjonuje dobrze, aczkolwiek nie byłem tam, to w przyszłym roku będzie problem, że ten, kto zainwestował na Kowalskiej, będzie musiał zamknąć kasyno, bo nie będzie miał tutaj możliwości otwarcia, bo już te wcześniej dwa kasyna mogą być uruchomione do tego czasu. Także prosiłbym ewentualnie o wyjaśnienie procedury co do tych punktów. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. To chyba pan mecenas Dubiel – bardzo proszę.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Myślę, że już wiele razy było przy podobnych uchwałach tłumaczone i wyjaśniane; i jeszcze raz chcę tylko zwrócić uwagę, z wielkim szacunkiem dla tego głosu, że rada gminy ma tylko i wyłącznie kompetencje

w zakresie wyrażania opinii dotyczącej lokalizacji. Całe postępowanie jest prowadzone przed Ministrem Finansów, jeśli chodzi o udzielenie koncesji. Jak ja rozumiem, liczba koncesji na terenie województwa, czy miasta Lublina nie uległa zmianie, także opiniujemy lokalizację, całe postępowanie jest u Ministra Finansów, jeśli chodzi o koncesję. Dziękuję bardzo.”

Radny L. Daniewski „Jeszcze mam pytanie, przepraszam. Czy ewentualnie osoba prowadząca, czy firma prowadząca kasyno na Kowalskiej zwracała się już z prośbą o ewentualne przedłużenie i tak dalej, czy nic takiego nie mamy? Takiego wniosku?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja mogę tylko powiedzieć, że wczoraj wpłynął wniosek o lokalizację właśnie chyba, tak, to chyba na Kowalskiej wpłynęło, tak? Wczoraj wpłynęło i będzie procedowane na sesji następnej, za miesiąc. I jeżeli się nie mylę, panie mecenasie, to jest tak, że Rada opiniuje, a potem jest przetarg organizowany przez ministra, tak?”

Radca pr. Z. Dubiel „Tak, przepisy mówią oczywiście o trybie konkurencyjnym, przetargowym.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący, panie przewodniczący...”

Głos z sali – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak. Bardzo proszę, pani radna Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Kilka dni temu mieliśmy posiedzenie komisji merytorycznych i na komisjach między innymi radni, ja też, zadawali pytanie odnośnie aspektu prawnego, a mianowicie chodziło nam o nową ustawę o grach hazardowych. Obecni na posiedzeniach przedstawiciele pana prezydenta nie mieli żadnej informacji i wiedzy na ten temat. Sprawdziłam – okazuje się, że taka ustawa została podpisana w grudniu przez pana prezydenta i w dniu wczorajszym akurat widziałam program w telewizji, gdzie Wiceminister Finansów mówił, że ta właśnie ustawa wchodzi z dniem 1 kwietnia br. Ponieważ wiemy również z informacji od dyrektorów, że te dokumenty, ta opinia będzie skonsumowana w lipcu 2018 roku, i bardzo bym prosiła, panie przewodniczący, żeby pana radca prawny się odniósł do tego, ponieważ wchodzi w życie nowa i czy jest sens, żebyśmy w dniu dzisiejszym, akurat miesiąc przed wejściem nowej ustawy, podejmowali właśnie te decyzje w sprawie lokalizacji kasyna w Lublinie? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Zgłaszał się pan radny Jurkowski – bardzo proszę.”

Radny Z. Jurkowski „Ja króciutko. W Internecie znalazłem taką informację, że drużyna piłkarska z Holandii chciałabym gdzieś przyjechać do Europy i zobaczyć jakąś ciekawą miejscowość, więc odpowiedziałem im, że zapraszamy do Lublina i w sobotę przyjechało 30 zawodników z miejscowości Tolebik, ja ich tutaj zaprosiłem do Ratusza, zaprosiłem ich do Ratusza, w ogóle im się to

wszystko podobało. Zapytałem się, kto z rodzinami przyjedzie tutaj, do Lublina... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam, ja nie przeszkadzam, jak ktoś rozmawia. Zapytałem się – kto z państwa przyjedzie z rodzinami w wakacje – jedna tylko osoba nie podniosła ręki, więc ją opieprzyłem, później podniosła obydwie. Natomiast był taki moment, że zapytałem, czy mają jakieś pytania i pierwsze pytanie, które padło od tych osób było to, czy jest kasyno w Lublinie... - (**Głosy z sali** „Jest...” –) – Więc odpowiedziałem, że jest. I tu chciałem powiedzieć, że kasyno, ono nie jest głównie dla mieszkańców, ono jest dla turystów, to jest taka wartość dodana. Poza tym... Tylko chciałem powiedzieć, że to jest wartość dodana dla miasta, dla usługi turystycznej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Nowak, przewodniczący Dreher. – (**Głos z sali** „Poszłicie do kasyna?”) – Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja z przyjemnością wysłuchałem głosu pana ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ja generalnie mam podobny stosunek do hazardu, uważam to za zło, ale też wielokrotnie wyrażałem swoje zdanie na temat samych kasyn, abstrahując już od tego, że my faktycznie opiniujemy wyłącznie lokalizację, to mówimy, proszę państwa, o sytuacji dość oczywistej, moim zdaniem. Przede wszystkim kasyna cywilizują hazard, jak byśmy nań nie patrzyli nie jako na kasyna, to jednak jest to forma hazardu lepsza, niż to, co przez lata funkcjonowało w aspekcie hazardu polskiego. To znaczy, o co chodzi? O to, że osoba niepełnoletnia nie będzie mogła wejść do kasyna bez okazania, przepraszam, no w ogóle nie będzie mogła wejść, oczywiście, nie może tam wejść nikt bez okazania dowodu osobistego, więc proszę państwa, paradoksalnie, jeżeli spojrzymy na hazard obowiązujący w Polsce ogólnie dostępny, to zakłady totolotka też mogą generować niestety tragedie ludzkie, a tam żadnych ograniczeń państwo zapewne nie widzicie, każdy może nadać kupon, niezależnie od wieku, no nie wiem, może jak przyjdzie pięciolatek, to już nie, ale na pewno osoby niepełnoletnie korzystają z tej formy hazardu. Drugą sprawą są te nieszczęsne automaty, które na szczęście są już troszeczkę ograniczane i ustawa niejako ten stan rzeczy uprościła i wyjaśniła, ale w dalszym ciągu jest to gigantyczna plaga, jak i inne formy hazardu. Ale, proszę państwa, mówimy tutaj jednak o legalnych podmiotach gospodarczych, które starają się, funkcjonując na rynku od lat, cywilizować ten aspekt, a ponadto, to co mówiłem przed chwilą, no jednak jest to opinia nie tyle w stosunku do samych podmiotów, czy jesteście za, czy jesteście przeciw, tylko czy na dane miejsce wyrażamy zgodę. A kolejny aspekt, proszę państwa – skoro my konsekwentnie głosowaliśmy wcześniej za tym, żeby... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Tak, oczywiście, ale jako Rada Miasta, ma pan radny rację, że każdy miał swoje zdanie, ale skoro zaopiniowaliśmy pozytywnie w kilku aspektach inne podmioty, no to konsekwentnie musimy dawać możliwość funkcjonowania również tych podmiotów. Nie my podejmujemy decyzję, czy będą one w tym miejscu, tylko Minister Finansów. My natomiast w sposób transparentny mówimy, czy naszym zdaniem akurat w tym miejscu może hipotetycznie podjąć taką, a nie inną decyzję. Dlatego mówię: kwestia wolności gospodarczej legalnie funkcjonujących podmiotów, niech to będzie priorytetem, a pamiętajmy, proszę państwa, że jeżeli nie zgodzimy się na te lokalizacje, wpłyną inne wnioski, w innych miejscach i od tego problemu nie uciekniemy,

pomimo tego, że w pełni się zgadzam – jest to gigantyczny problem, który niestety prowadzi do dramatów, do nieszczęść ludzkich, ale my też jesteśmy zobowiązani również o tak ciężkich sprawach dyskutować. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher, potem pan radny Margul.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jeśli chodzi o merytorykę, to pewnie większość z państwa radnych ma rację, akurat w tej materii ja się mogę wypowiedzieć, jako osoba, jako lekarz, który na co dzień pracuje z osobami uzależnionymi, nie tylko od hazardu, ale też od substancji psychoaktywnych, ale pozwólcie państwo, że nie będę tego robił, ponieważ tu większość z państwa mnie wyręczyła, ale powiem więcej. Dziękuję za te głosy, bo były bardzo ciekawe, inspirujące, ale o nie mają najmniejszego znaczenia, żadnego nie mają znaczenia – i głosy kolegi Marcina, które są słuszne, i radnych, kolegów z PiS-u, które są słuszne – one nie mają najmniejszego znaczenia. A dlaczego nie mają znaczenia? Bo my nie wydajemy decyzji, czy ma być kasyno, czy ma nie być i nie mówimy w aspekcie, czy kasyno jest dobre, czy złe, bo to nie od nas decyzja zależy, my nie rozważamy tematu kasyn, my rozważamy tylko temat lokalizacji, i tylko to; nie potrzebę, czy niepotrzebę, tylko lokalizacji, a lokalizacja podana przez pana prezydenta jest zgodna z ustawą, zgodna z prawem, czyli ona nie dotyczy lokalizacji przy obiektach oświatowych, sakralnych i tak dalej, więc zgodnie z ustawą ona jest prawidłowa, jest prawidłowa... - (**Głos z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Nie, to nie jest to. Pani radna, ja proponuję, zachęcam do lektury ustawy. Między Hotelem Europa a kościołem kapucynów jest deptak, prawda, jest deptak i to jeszcze tak po linii ukośnej, także nie jest to w sąsiedztwie najbliższym. Ale nie do tego chcę zmierzać, nie chcę tutaj żadnych tego typu wywodów robić, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że opiniujemy tylko lokalizację, lokalizację, to wszystko. To, co od nas wymagają, to tylko lokalizacja, zresztą pani dyrektor to potwierdzi. Natomiast sama decyzja, czy będzie kasyno, czy nie będzie kasyna, zależy już od ministra właściwego, od Ministra Finansów, to on zdecyduje, czy w Lublinie będzie kasyno, czy nie będzie kasyna. Tak więc nie od nas ta decyzja zależy, my opiniujemy tylko i wyłącznie lokalizację. To wszystko. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, ale udzielę teraz głosu panu mecenasowi Dubielowi, który wyjaśni te wątpliwości pani radnej Pietraszkiewicz – bardzo proszę.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! 15 grudnia 2016 r. Sejm uchwalił ustawę, przy czym nie nową ustawę, ale ustawę o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw i w tym zakresie, który jest przedmiotem dzisiejszej naszej debaty, czyli art. 35 pkt 15 nie uległo nic zmianie, również tej w brzmieniu ustawy po zmianie, a zmiana wejdzie w życie dnia 1 kwietnia 2017 roku, tam jest bardzo dużo istotnych zmian, ale w tym zakresie, który dotyczy kompetencji rady gminy nic nie uległo zmianie, nadal jest punkt 15 - pozytywna opinia rady gminy o lokalizacji kasyna gry, jako wymóg załączenia do wniosku o uzyskanie koncesji. Dziękuję bardzo. Jeszcze dodam, przepraszam, panie przewodniczący, że my

jesteśmy zobowiązani, co jest oczywiste, ale podkreślam – rozpatrywać według stanu obowiązującego, który, tak jak mówię, nie zmieni się w tym zakresie i rozpoznać ten wniosek niezwłocznie po jego wpłynięciu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Ja otworzę opcję „dyskusja” i złożę wniosek o zamknięcie dyskusji. Także bardzo proszę, kto z państwa radnych chciałby się zapisywać do głosu i zabrać jeszcze głos, to bardzo proszę, następnie złożę wniosek o zamknięcie dyskusji. Bardzo proszę, zapisujemy się do głosu. Ja sobie tylko zapiszę. I wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 32. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

17 „za”, 8 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – dyskusja została zamknięta. Natomiast udzielam głosu – jako pierwszy pan przewodniczący Banach.”

Radny M. Banach „Dziękuję bardzo. Ja króciutko. Po pierwsze – chciałbym się przyłączyć do głosów kolegów, którzy widzą tę manipulację. Mi się bardzo nie podoba przerzucanie odpowiedzialności za funkcjonowanie kasyn w Lublinie na radnych. To oczywiście nie radni podejmują decyzję o tym, czy w Lublinie funkcjonują kasyna, radni mogą jedynie odpowiedzieć na pytanie ministra, czy dana lokalizacja jest właściwa, czy nie, a odpowiedzialność leży na Ministrze Finansów i to trzeba przypominać bez ustanku, tym bardziej, że rzeczywiście my gdzieś pogłębiamy się w tej manipulacji i nawet wypowiedź pana kombatanta to o tym świadczy. To Minister Finansów zdecyduje o tym, czy w Lublinie będą kasyna, czy nie. To pierwsza uwaga.

A druga – wydaje mi się, że akurat w tej sprawie myśmy słyszeli właśnie ze strony rządu bardzo rozsądne wypowiedzi, jeszcze pamiętam ministra Szalamachę, myślę, że on nie za to wyleciał, ministra Szalamachy mówiące o tym, że tę sprawę rzeczywiście trzeba uporządkować i to tutaj akurat rzeczywiście w sprawie hazardu to nie sprawa kasyn jest najważniejsza, najważniejszy dzisiaj jest chyba STS i wydaje mi się, że tutaj te propozycje rządu idą w dobrym kierunku i myślę sobie, że my tutaj wspólnie powinniśmy się jednak pochylić nad również tymi rządowymi głosami mówiącymi o tym, że sprawę hazardu trzeba w Polsce naprawdę jak najsystematyczniej uregulować, tak, żeby był ten hazard, który wszyscy uważamy za coś złego, żeby on stanowił jak najmniejsze zagrożenie, bo będzie. Natomiast, proszę państwa, no to, że palenie papierosów jest złe, to nie znaczy przecież, że wprowadzimy ustawę zakazującą palenia papierosów, to samo dotyczy, wydaje mi się, problemu, o którym rozmawiamy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Po pierwsze – to tak naprawdę dyskutujemy tylko o jednej lokalizacji, bo ministerstwo sobie wybierze ewentualnie jedną z dwóch, czy trzech, jeżeli mówimy o koncesji. Sprawa jest, jeżeli, tak jak było to w zeszłym roku. Państwa głosami przepadła lub przepadły dwie lokalizacje pod czyjąś nieobecność z naszej strony i doprowadziliście państwo do tego, że mamy już tylko jeden punkt, jednego monopolistę na Kowalskiej, a inne miasta, takie satelitarne, czyli Chełm

z Zamościem przejęły te koncesje. To samo stanie się, jeżeli... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No jak, przejęły, przejął Zamość teraz. W związku z tym, jeżeli kolejny raz, to po prostu kasyno opuści Lublin, a to nie będzie tak, że tego kasyna nie będzie, tylko będzie gdzieś tam w mieście jakimś w terenie.

Kolejna sprawa – tutaj oczywiście można dyskutować na temat szkodliwości. Alkohol też jest szkodliwy, też nie mamy dużo punktów sprzedaży i pewnie jest bardziej szkodliwy niż hazard. Natomiast, jeżeli ktoś nie potrzebuje korzystać, to nie musi korzystać, lokalizacja kasyna nie wiąże się z tym, że ktoś tam musi wchodzić.

Kolejna, bardzo istotna sprawa dla Lublina to jest to, że kasyno to jest około 30 miejsc pracy i ja pamiętam w zeszłym roku te błagalne listy, błagalne maile od pracowników kasyna, żeby państwo zagłosowali za tym, żeby nowa lokalizacja powstała, niestety wtedy się to nie spotkało z pozytywną odpowiedzią.

Jeszcze na jedną rzecz chciałem państwa uczulić, bo teraz rozmawiamy o tych dwóch lokalizacjach dwóch firm, stąd cztery wnioski, natomiast tak - jeżeli teraz zagłosujemy w jakiś tam sposób, że spowoduje to, że zagłosujemy na „nie”, a w przyszłym roku państwo, czy tam za miesiąc państwo powiecie, że o, na Kowalskiej jest przedsiębiorca, to zagłosujemy na „tak”, bo on już istnieje, to narazicie się państwo sami na to, że ktoś może zacząć przypuszczać, że ktoś ma jakąś korzyść z tego, więc w związku z tym, jeżeli historycznie raczej były pozytywnie te wszystkie lokalizacje głosowane, to bym proponował, żeby też się przychylić, żeby nie było zarzutu, że jakąś konkretną firmę Rada Miasta wspiera. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem się odnieść do tego punktu trochę w inny sposób, a szczególnie do kilku wypowiedzi kolegów z Platformy Obywatelskiej. Najbardziej mnie zaskoczyła, i to nie jest jakiś rykoszet w stronę kolegi Drehera, bo kolega Dreher jest specjalistą, specjalistą od uzależnień, tak jak sam powiedział, i ja o tym wiem, i to cenię. Kolega Dreher, jak Piłat umywa ręce i mówi, że my tylko dajemy lokalizację, nic więcej. Może to nie jest tak, w takiej formie analogi, jak do opiniowania przez rady dzielnic wielu projektów, bo państwo z Platformy Obywatelskiej zawsze to podnoszą, że musimy się zapytać rady dzielnicy, jak to zrobimy, to teraz może taka trochę *quasi* analogia jest do ministra, który, jak państwo powiedzieli, wydaje decyzję, a my – tak ustawa stanowi – mamy to opiniować i wszystkie rady w poszczególnych miastach, no to trzeba by chyba zmienić ustawę i rozporządzenia do niej, przepisy wykonawcze i nie będziemy wtedy opiniować i minister jakby nie posiłkując się naszą opinią. A dlaczego będzie wydawał taką decyzję, a dlaczego się posiłkuje, no bo my tutaj jesteśmy, my znamy właśnie lokalizacje, my znamy uwarunkowania tego terenu, miasta i wiemy, czy przede wszystkim potrzeba jest takich lokali, czy nie potrzeba. Bardzo mnie dziwi to, że właśnie kolega Margul też mówi, że to będą miejsca pracy, ale to będą też miejsca i tragedie wielu rodzin. Nie chcę tu być patetycznym, nie chcę tutaj wygłaszać, jak kaznodzieja

jakichś mów, ale mogę państwu tylko powiedzieć tyle, może was trochę zaskoczę, a nie zaskoczę. Będąc młodym człowiekiem – ja się tego wcale nie wstydzę, swojego życiorysu – pracowałem w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Rozrywkowych Warszawa właśnie w kasynie. I powiem państwu szczerze, z praktyki wiem, jakie to są tragedie ludzi, którzy tam po prostu przychodzą. Pan mówi, że jedno uzależnienie od alkoholu to jest uzależnienie... a kasyna, co tam? To jest jeszcze gorsze uzależnienie, mi się wydaje, niż od alkoholu nawet, częstokrotnie, bo to doprowadza do tragedii naprawdę rodzin. I znam osobiście osoby z Lublina, oczywiście mówię o nich anonimowo, ludzi naprawdę na poziomie, wykształconych, nauczycieli, przedsiębiorców, którzy właśnie w kasynach zrujnowali sobie życie. Znam nawet takie przypadki osób, które odebrały sobie to życie przez właśnie grę i hazard. To jest taki nałóg, że wymaga niesamowitej terapii, a pan Dreher powinien o tym powiedzieć właśnie, jak to ciężka jest terapia, wyjść z takiego nałogu, bo to jest praktycznie, no nie wiem, są bulimie, nie bulimie, różne historie i alkoholizm, to tutaj jest tragedia, niejednokrotnie która wpływa na tego człowieka, który jest uzależniony, ale też na jego rodzinę i najbliższych. Więc ja wiem, co państwo macie w podtekście, bo jak mówiłem, jak zaczęliśmy polityką, tak i kończymy polityką, no bo co tam – my tego jakby nie podejmujemy tej decyzji, my tylko jakby tam coś wskazujemy – a to minister, ten niedobry z PiS-u przecież, on wyda tę decyzję i to nie my, bo potem te kasyna będą zapewne funkcjonować, bo państwo przegłosujecie nas dzisiaj i powiecie: „Tak, to minister z PiS-u wydał decyzję” i to jest wasza gra polityczna, taka cyniczna gra, typowa. Bo wszystko, co wy robicie, to jest wszystko okay, wszystko, co robi PiS, bo zawsze potwierdzacie, że PiS zawsze głosuje na „nie”, na Facebookach swoich zawsze to mówicie, tak jak jeden z radnych w tej chwili na Facebooku wrzucił koncepcję doliny Bystrzycy i napisał, że to jest koncepcja doliny Bystrzycy i ma 601 lajków, co jest... nawet więcej, państwo to już widzieliście...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, ale wróćmy do tematu.”

Radny Z. Ławniczak „Wracamy do tematu. Więc nie wprowadzajcie ludzi w błąd, że taka będzie na przykład dolina Bystrzycy, bo takiej doliny Bystrzycy nie będziemy mieli, to jest zdjęcie z innego miasta i ja zaznaczyłem, że to jest żart, a druga sprawa, proszę państwa, to też nie mówcie, że radni Prawa i Sprawiedliwości zawsze głosują przeciwko budżetowi, przeciwko poprawkom, bo to jest nieprawda. Bo dzisiaj...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale wróćmy do kasyn...”

Radny Z. Ławniczak „Ale, panie radny, proszę mi nie ograniczać wypowiedzi. Bo dzisiaj zagłosowaliśmy „za” i ja wielokrotnie też głosowałem „za”. Więc sami wiecie, jak to wygląda, więc nie wprowadzajcie ludzi czasami w błąd, nie wprowadzajcie w błąd, bo tak samo my mogliśmy w sprawie decyzji pana prezydenta powiedzieć, że to nie jest sprawa Rady, bo tak faktycznie mogłoby być, ale jest taki przepis i musieliśmy tę sprawę tu wnieść, bo to jest dla mnie też sprawa sądu. To na wokandzie sądowej rozstrzygane są spory, właśnie takie spory, aby ta dwuinstancyjność sądu i z prawem do kasacji mogła zafunkcjonować, a nie tak jak w PRL-u, że pana Wawrzeckiego na przykład w procesie za jakieś tam

trochę mięsa powieszono, tak jak czytamy i wiemy o tym doskonale z historii. Proszę państwa, i nikt nikogo nie wiesza, ale państwo naprawdę, proszę was, żebyście podchodzili merytorycznie do sprawy i naprawdę to my opiniujemy pewne rzeczy, i nie umywali rąk w tej kwestii. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Ja mam odmienne zupełnie zdanie, to znaczy w moim głębokim przekonaniu twierdzenie, jakoby to nie radni, ale minister i tylko minister miał decydować o tym, czy hazard w tej postaci będzie w mieście, czy nie, jest próbą uspokojenia sumienia ludzi, którzy z pewnych powodów by do takich rzeczy nie dopuszczali, więc szukają alibi w ten sposób. Bo jeśli ustawodawca przewidział głosowanie, a więc nie ma z automatu, że prawda, jest taka lokalizacja, są pewne uwarunkowania i to idzie z automatu, tylko jest głosowanie. Jeśli jest głosowanie, to jest wyrażenie pewnej woli. A jeśli jest pytanie do radnych, czy jest taka, czy owa lokalizacja jest możliwa, to można powiedzieć, że w ogóle jest niemożliwa, że w tym mieście jest to niemożliwe. Z jakiego powodu? Z powodu tego, że jest to miejsce tragedii (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia) – i nie jest to porównywalne z alkoholem, bo jak wiemy, alkohol nienadużywany nie wprowadza takiej destrukcji w życie człowieka, i to jest zupełnie inna proporcja. Tak samo papierosy, to nie jest ta sama proporcja tragedii. Natomiast tutaj... więc jest pytanie i się po prostu odpowiada, czy tu się widzi tę kwestię.

Jeśli chodzi o cywilizowanie tego procederu, to radny Nowak pokazał, gdzie to już jest ucywilizowane, w postaci tego totolotka. To jest jakoś ucywilizowane. Oczywiście, pewnie zdarzą się gdzieś przypadki uzależnień w tym zakresie, ale to, myślę, że rzadkie, z uwagi na formułę, jaka temu wszystkiemu towarzyszy i to jest jakiś rodzaj funkcjonowania, jeśli ktoś tylko to na sposób rozrywki chce to traktować, a nie na sposób taki, że go dopadnie jakaś grupa osób i zrujnuje go dlatego tylko, żeby mieć duży zysk, no bo to tak wygląda; pamiętajmy, że takie przypadki bardzo często się pojawiają. W związku z czym – jeszcze raz podsumowuję – wydaje mi się, że twierdzenie, jakoby nasza decyzja w ogóle nie miała znaczenia, bo to Minister Finansów decyduje, jest nieprawdą, ponieważ my wyrażamy swoją wolę w głosowaniu. I teraz, jeśli tą wolą zadecydujemy o takiej, a nie innej lokalizacji, czyli ostatecznie w Lublinie, to tak, czy inaczej bierzemy za to część moralnej odpowiedzialności i od tego się uchylić nie sposób. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jestem ogromną przeciwniczką hazardu. Do tej pory każde moje głosowanie, w każdym głosowaniu wyrażałam swoją dezaprobatę w postaci „wstrzymania się” od głosu, czego efektem jest to, że decyzja o otwarciu kasyna powstała, znaczy minister wydał w Zamościu. Mieliśmy dwa kasyna, mamy jedno. Czy to dobrze, czy to źle? Nie wiem. Ale proszę państwa, nigdy nie byłam zresztą w kasynie, ale proszę państwa, niestety żyjemy w takich czasach, że hazard przybiera różne formy i jeśli

miałabym wybierać mniejsze zło, to wolałabym wybrać takie, nad którym jest kontrola, po pierwsze, państwa, po drugie - odprowadzane są podatki, bo tak niestety się dzieje, że w miejscu zamknięcia kasyna oficjalnego, czyli legalnego, dookoła powstają tzw. podziemne, co nie jest rzeczą dobrą.

Nie zgodzę się z moim kolegą, którego uważnie słuchałam i bardzo szanuję – myślę tutaj o prof. Rybie – że wydanie opinii jest zezwoleniem na funkcjonowanie kasyna. Otóż, nie, ponieważ my dzisiaj opiniujemy cztery lokalizacje, a szansę ma tylko jedno i to minister zdecyduje, która z czterech lokalizacji uzyska aprobatę.

Ponadto, warto podkreślić, co to są za lokalizacje. To są, proszę państwa, czterogwiazdkowe hotele, w których najczęściej przebywają turyści przyjeżdżający do nas z zagranicy. Więc powiem tak: mimo że mam ogromne dylematy w zakresie funkcji, jaką pełnią te lokale, to wydaje mi się, że jeżeli nie przegłosujemy tej opinii, bo to jest tylko opinia, na „tak”, no to będzie kolejne miasto miało możliwość aplikowania i już się szykują, także decyzja nie jest łatwa, niemniej jednak... to nie tylko w Lublinie, myślę, że w każdym mieście, ale skoro w tak katolickim mieście, jakim jest Zamość, z taką radą, jaką ma Zamość, przegłosowano kasyno, no to, chyba że tak powiem, dylematy zostały podzielone tak, aby zyskała większość. Dziękuję.”

Radny D. Jezior „Chciałem koleżance przypomnieć, że nie ma mniejszego zła lub większego zła, jest zło...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, ale dyskusję mamy jakby zamkniętą...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Zapamiętam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy pan prezydent chciałby zabrać głos?”

Prez. K. Żuk „Tylko potwierdzając to, co pan mecenas mówił, że wpływa wniosek w sprawie zaopiniowania lokalizacji, mam obowiązek przedstawić ten projekt uchwały. Ten projekt uchwały z opinią państwa będzie punktem wyjścia do postępowania przetargowego już przed Ministrem Finansów i tu słuszna uwaga pana radnego Margula, że jeśli na przyszłej sesji będzie projekt uchwały skierowany przez obecnego operatora, to też taka sama powinna być decyzja, jak dzisiaj, w rozumieniu takim, że nikogo nie faworyzujemy, a Minister Finansów w toku postępowania i tak to zobiektywizuje, tym niemniej ta sytuacja w świetle przepisów ustawowych jest jednoznaczna: ani rada, ani prezydent o tym nie decydują, a ja mogę tylko, tak jak zresztą tu koledzy wypowiadali się, pochwalić te działania ustawowe, które zmierzają do objęcia nadzoru – tak to nazwijmy – bycia operatorem w tym obszarze tzw. rynku rozrywkowego przez spółkę kontrolowaną przez Skarb Państwa, czyli Totalizator Sportowy, bo wszystko na to wskazuje, że on będzie miał wyłączność, jeśli chodzi o kraj, automaty do gry, czyli to cywilizowanie, czy kontrolowanie nielegalnego obrotu w tym zakresie będzie miało miejsce, ale tu czekamy na regulacje i konkretne działania Ministra Finansów. Tym niemniej należy pochwalić, że te działania idą w dobrym kierunku.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania, proszę o określenie tematu. Jednym głosowaniem rozstrzygamy zwykłą większością, czy opinia jest pozytywna, czy negatywna. Spółka wnosi o pozytywne zaopiniowanie lokalizacji. Jeśli jednak większość opowie się „przeciwko” pozytywnemu zaopiniowaniu, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o wydaniu opinii negatywnej.

Głosowanie nr 33. Bardzo proszę, kto z państwa... (Nie mogę niestety.) Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały pozytywnie opiniującej lokalizację? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 15 „za”, 15 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta nie podjęła uchwały. Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie.. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem, niemożliwe do odtworzenia) – Tak, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Pan przewodniczący zapytał, czy rada nie podjęła uchwały. Mam wątpliwość, ponieważ patrzę na dokument, gdzie wynika – Rada opiniuje pozytywnie/negatywnie. Jeżeli nie podjęła, to powinno być, że Rada opiniuje negatywnie, tak? Bo nie jest tak, że nie podjęła Rada. Podjęła uchwałę, tylko nie wyraziła opinii pozytywnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Myślę, że wyraźnie w scenariuszu było uwidocznione, że jednym głosowaniem rozstrzygamy dwie kwestie. W zależności od tego, które stanowisko uzyska większość, taka będzie podjęta uchwała. Ponieważ jest równowaga głosów, więc nie doszło do podjęcia żadnej uchwały, bo przecież nie sposób przyjąć, że podjęto uchwałę o pozytywnej opinii, bądź też o negatywnej. Określa tak scenariusz, o którym tak na początku pan przewodniczący wyraźnie mówił, że jednym głosowaniem rozstrzygamy. W związku z tym jedna z tych opcji musiała uzyskać większość, ażeby doszło do podjęcia uchwały.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący, jeżeli można. Dotychczas to była taka interpretacja, że jeżeli było głosowanie „za” i dana uchwała nie uzyskała większości, to znaczy, że nie przeszła i należy traktować, że jest opinia negatywna. To nie może być tak, że myśmy nie podjęli uchwały, myśmy podjęli uchwałę, tylko jakiej treści? Nie przeszła.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Jeszcze raz powtórzę i wyraźnie mówił o tym pan przewodniczący na samym początku. Myśmy nie głosowali jakiegoś konkretnego projektu jednej uchwały, tylko głosowaliśmy w jednym głosowaniu... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie...”) – Ale już wyjaśniam. Głosowaliśmy, rozstrzygaliśmy w jednym głosowaniu i pan przewodniczący na początku powiedział: jeżeli większość opowie się „za”, to będzie oznaczało podjęcie uchwały wyrażającej pozytywną opinię. Jeżeli większość opowie się „przeciw”, będzie to oznaczało podjęcie uchwały o podjęciu negatywnej opinii. Ponieważ jest równowaga głosów, to oznacza, że ani państwo nie wyraziliście pozytywnej opinii, ani nega-

tywnej, czyli nie została podjęta żadna z uchwał. W przeciwnym razie musieliśmy równowagę głosów rozstrzygnąć na korzyść jednej z tych opcji, co jest oczywiście też niemożliwe logicznie. I tak wyraźnie na początku scenariusza było to ogłoszone. – (**Głosy z sali** – poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia) – W sposób oczywisty w tej chwili nie została podjęta uchwała, a więc nie ma pozytywnej opinii o lokalizacji. Skutek z punktu widzenia możliwości wylegitymowania się do wniosku jest podobny, przy czym w obrocie prawnym nie będzie żadnej uchwały, co oczywiście jest równoznaczne z tym, że Rada też nie wyraziła pozytywnej, przy czym na skutek braku uchwały.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jeszcze, jeżeli można, panie przewodniczący. Chciałam zacytować § 1 tejże uchwały, wynika z § 1: *Opiniuje się pozytywnie/negatywnie lokalizację kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29*, a więc my na pewno podjęliśmy decyzję. Jeżeli pan radca prawny właśnie tak interpretuje, bardzo proszę, panie przewodniczący i pana, żeby w formie pisemnej uzasadniono tę decyzję Rady w tej sprawie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Mogę, panie przewodniczący?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, proszę.”

Radca pr. Z. Dubiel „Ja oczywiście wyrażam swój pogląd i oczywiście niezwłocznie na piśmie go wyrażę. Także to jest mój pogląd, to nie jest oczywiście decyzja Rady, która ja ogłaszam. Wszystkim państwu radnym przedłożę – myślę, że najpóźniej w poniedziałek – to na piśmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo.”

AD. 5. 24. WYDANIA OPINII NA LOKALIZACJĘ KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 29

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 813-1](#)) stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii na lokalizację kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29 ([druk nr 813-1](#)).”

Radca pr. Z. Dubiel „Wraz z identyczną poprawką dotyczącą tych zapisów punktu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Wraz z identyczną autopoprawką. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Szanowni Państwo! Nie zdążyłem się przy poprzedniej dyskusji zgłosić, za późno przyłożyłem kartę, więc to, co powiem teraz, proszę traktować również jako moją opinię w temacie tej uchwały poprzedniej, jak i tych, które będą następne.

Idąc ostatnio, po poprzedniej sesji Krakowskim Przedmieściem, zrobiłem sobie taką dokumentację fotograficzną – po jednej stronie mamy pijalnię wódki i piwa, za chwilę mamy lokal z różowymi lampionami, a po przeciwnej stronie

kilka lokali do wynajęcia. Za chwilę prawdopodobnie być może głosami niektórych z nas dołożymy tam jeszcze kasyno. Zastanawiam się, kiedy dołączą tutaj „ciuchlandy” i wtedy będziemy naprawdę, myślę, już o krok od zrobienia w Lublinie metropolii. Dlatego ja osobiście będę głosował przeciwko, właśnie z tych powodów tych lokalizacji. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Breś.”

Radny P. Breś „Ja mam jeszcze pytanie do mecenasa, w związku z tą uchwałą, której przed chwilą żeśmy nie podjęli tak naprawdę. Czy firma, która starała się o tę lokalizację, w takim przypadku będzie jeszcze raz mogła się starać, czyli ta sama firma na tę samą lokalizację?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Nie ma tutaj czegoś w rodzaju *res iudicata* – „powagi rzeczy osądzonej” (oczywiście w cudzysłowie), więc brak podjęcia uchwały – oczywiście podtrzymuję to stanowisko – nie oznacza, że z takim wnioskiem ta firma nie może ponownie wystąpić. Państwo wówczas zadecydujecie. Proszę? – (**Głos z sali** „...O tę samą lokalizację...”) – No, jeśli będzie taki wniosek, będziecie państwo musieli, oczywiście po przygotowaniu projektu uchwały przez pana prezydenta, rozpatrzyć go ponownie.

Jeśli mogę, panie przewodniczący, niepotrzebnie przeciągam, bo opinia prawna... chcę tylko nadmienić, że ten sposób głosowania jest bardzo podobny, jak przy absolutorium, gdzie państwo też pamiętacie, czy przy skargach. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Mamy kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29 – wniosek firmy MEDELLA S.A. I tak samo w jednym głosowaniu rozstrzygamy zwykłą większością głosów, czy opinia jest pozytywna, czy negatywna. Jeśli większość z państwa radnych będzie „przeciw” pozytywnemu zaopiniowaniu lokalizacji, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o wydaniu opinii negatywnej, czyli jeżeli większość z państwa opowie się „przeciwko”, będzie negatywna, jeśli będzie równowaga, nie będzie wydanej opinii w tym zakresie, nie będzie podjętej uchwały po prostu. Tak. Czy są jeszcze jakieś głosy tutaj w dyskusji?”

Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych głosuje „za” pozytywną opinią lokalizacyjną i za uchwałą w tym zakresie? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła uchwałę o wydaniu pozytywnej opinii na lokalizację kasyna gry przy ul. Krakowskie Przedmieście 29.”

[Uchwała nr 672/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 58](#) do protokołu

Ad. 5. 25. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 56

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 814-1](#)) stanowi załącznik nr 59 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 56 – to jest wniosek Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych S.A. I tu, analogicznie, tym jednym głosowaniem rozstrzygamy, czy uchwała jest pozytywna, czy negatywna. Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak...”

Radca pr. Z. Dubiel „Z autopoprawką...”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Mój głos jest podyktowany tym jedynie, żeby wykazać państwu, do jakich absurdów sprowadza się nasze głosowanie. Wyrażamy zgodę na jedną lokalizację, a następnie nie wyrażamy zgody na kolejną i proszę państwa, do czego doprowadziliśmy – do preferowania jednego podmiotu kosztem drugiego? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, przecież pierwszy podmiot nie będzie mógł się starać, a drugi starać się może. No, to na jakiej podstawie możemy wartościować jakość podmiotów gospodarczych? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam... Przepraszam...”

Radny M. Nowak „Przepraszam, ale przyznam szczerze, że nie rozumiem tej filozofii działania.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Albo otwieramy dyskusję i zapisujemy się do głosu w tym punkcie, bo nie wiem, do czego to prowadzi już. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Bardzo proszę. (Nie mogę zapisywać do głosu.) W takim razie bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja chciałem, drogi Marcinie, tylko, bo powiem ci szczerze... Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jestem zdziwiony twoją irytacją. Musisz mieć pretensje do tego radnego, który nie zagłosował zgodnie z twoją koncepcją. Jesteśmy tutaj po to, żeby głosować zgodnie ze swoim sumieniem. I faktycznie... Ale się z tobą zgadzam – teraz będzie precedens, bo jeżeli, tak jak normalnie, powiedzmy, w sądzie – jeden sąd karze jednego za to samo wykroczenie, drugi nie karze, no to on ma podstawę do tego, żeby powiedzieć: „No, jak to jest?”. Natomiast w tym momencie, faktycznie, ten podmiot gospodarczy, który prowadzi działalność gospodarczą, może mieć zastrzeżenia do tego, dlaczego ta opinia w tym momencie wydana została pozytywnie, a tutaj negatywnie, ale to naprawdę jest wina, że ktoś zagłosował tak, a nie inaczej, ale to nikt od nas, więc nie do nas, w kierunku naszym, Marcinie, te pretensje. Tylko tyle chciałem powiedzieć i nie chcę blokować tu już mównicy, że tak powiem. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeszcze raz w tym samym duchu, bo czasem wybuchy emocjonalne nasze pewnie są próbą uspokojenia własnego sumienia, ale ja będę jednak tu naruszał. Jeśli widzieliśmy, państwo głosujący, w pierwszym głosowaniu, że nie wyszło to głosowanie i że rzeczywiście będzie ten precedens, trzeba było w drugim głosowaniu, przecież rozum funkcjonuje cały czas, zagłosować „przeciw” i byłoby konsekwentnie. Natomiast rzucanie zdziwienia, w sytuacji, kiedy ma się koalicyjną większość, jest po prostu co najwyżej emocjonalnym wybuchem, ale rzeczowo nic nie zmienia. Państwo jesteście większością i ustalaliście sposób głosowania w tej sprawie. Nasza tutaj deklaracja była jednoznaczna.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, przewodniczący Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja tak trochę jako wniosek formalny. Panie Przewodniczący! Koledzy i Koleżanki Radni! Każdy wie, jak będziecie głosować w tej sprawie. No, po co dyskutować? Wszystko zostało wydyskutowane. Po co? Głosujmy, idźmy dalej. Mamy jeszcze sprawozdanie, mamy jeszcze interpelacje i zapytania, mamy naprawdę dużo jeszcze rzeczy. Głosujmy, bo tu zaczynamy się trochę już wygłupiać. Wszyscy powiedzieli to, co mają do powiedzenia, każdy jest przekonany, jak będzie głosować, to po co dyskutować? Panie przewodniczący, mam wniosek, żeby zamknąć dyskusję i przejść do głosowania tego punktu i kolejnego bez dyskusji. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Składa pan taki wniosek? Słucham? – (**Głos z sali** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – No, tak, dlatego otworzę opcję „dyskusja” i proszę się zapisywać do głosu, a potem poddam wniosek pod głosowanie. I wniosek o zamknięcie dyskusji. – (**Głos z sali** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia.) – Nie, będzie kolejny punkt, to będziemy głosować kolejny wniosek. Bardzo proszę, wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 35. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 18 „za”, 10 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” wniosek uzyskał wymaganą większość. Kto pierwszy? Radny Jezior – bardzo proszę.”

Radny D. Jezior „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Chciałem... Zdecydowałem się zabrać głos, ponieważ jakoś tak... I tutaj może tylko kolega przewodniczący Pitucha tak zabrał... podjął ten wątek lokalizacji, bo tak jakby jest oczywiste, że to jest dobra lokalizacja, że te dwa miejsca są dobrą lokalizacją. I ja chciałbym na ten temat powiedzieć. Gdzieś w poprzednich dyskusjach przewijał się taki motyw, aby kasyna gdzieś wyprowadzić z centrum miasta, żeby... i dlatego mamy je na Kowalskiej i na...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi panu radnemu, jest za głośno na sali. Bardzo proszę o zachowanie ciszy.”

Radny D. Jezior „Dziękuję, panie przewodniczący... gdzieś na ulicy Narutowicza i jaką mamy sytuację w tym przypadku? Otóż, remontujemy Plac Litewski, chcemy, aby ten Plac stał się takim centrum spacerowym, takim centrum, do którego chcemy zaprosić wiele osób. I na początku tego miejsca będziemy mieli kasyno i na końcu tego miejsca będziemy mieli kasyno. Mam nadzieję, że nie będziemy mieli, ale w tym kierunku idą nasze głosowania. Chcę tylko powiedzieć, że jedna z tych lokalizacji znajduje się obok McDonalda; McDonald nie jest czymś, co jest obiektem, który jest wykluczony, że w jego pobliżu nie można kasyna otworzyć, ale jednak jest to miejsce, gdzie spotykają się młodzi ludzie, gdzie właśnie Plac Litewski tętni życiem wokół tego miejsca. A z drugiej strony mamy kościół, mamy ewentualne centrum handlowe i gdzieś wszystkie te miejsca spinają kasyna. Te miejsca, gdzie to centrum, do którego chcemy zaprosić ludzi, te obiekty sakralne, miejsce, gdzie spotyka się młodzież, i te miejsca są spięte kasynami. Dla mnie – i tutaj chcę wyrazić swoją bardzo negatywną opinię – jest to zła lokalizacja dla mnie. I nieważne, że jest to w hotelu czterogwiazdkowym, ale jest to zła lokalizacja z powodu tego uczęszczania i tego planu, aby zaprosić, aby to miejsce w Lublinie było jak najbardziej takim uczęszczanym. I tam właśnie chcemy, aby były kasyna.

I chciałem tutaj koledze Leszkowi pogratulować odwagi i życzyć dalszej odwagi. Dziękuję. Ja z tym nie mam problemu. Także, panie Leszku, do przodu. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja chciałem może tak dwie sprawy jeszcze poruszyć.

Po pierwsze – proszę państwa, jesteśmy w nurcie takiej dyskusji w ogóle szerzej o ustroju, a właściwie raczej o podwalinach państwa, ona się toczy, m.in. w kontekście przemian w Europie i islamu. I może my tym właśnie się różnimy dotychczas od Europy, że u nas kasy nie ma na głównych ulicach, może tym się właśnie różnimy i jestem przekonany, że nam to wyjdzie historycznie na dobre, dlatego dalej podtrzymuję swoje stanowisko.

Natomiast chciałem zapytać, nawiązując do takiej emocjonalnej wypowiedzi pana radnego Nowaka, a wcześniej do wypowiedzi pana prezydenta, żeby jednakowo potraktować wszystkich wnioskodawców, no to chciałem zapytać, panie prezydencie, czemu brak tej konsekwencji, bo wszyscy widzieliśmy tę interwencję i do czego służyła, i do czego była ta interwencja, skoro pan sam apelował przecież o konsekwencję w tym głosowaniu. Rzeczywiście będzie to niezrozumiałe w kontekście uprzywilejowywania jednych podmiotów kosztem drugich. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Ja tak naprawdę już powinienem zrezygnować, ze względu na to, że ja chciałem tylko zwrócić uwagę, że my rozpatrujemy tutaj lokalizację. I oczywiście apelowałbym do wszystkich radnych o to, żeby wsłuchując się w wypowiedź pana prof. radnego Mieczysława Ryby, no jednak wzięli

odpowiedzialność za tych ludzi, tych mieszkańców Lublina, często młodych, nawet jeśli mają 18 lat, to jednak młodych i nie do końca rozumiejących powagę sprawy, i głosowali „przeciw”. Natomiast ta sytuacja z poprzednich dwóch głosowań rzeczywiście pokazuje, że nie zagłosowaliśmy nad lokalizacją, bo w tej samej lokalizacji pozwoliliśmy jednemu przedsiębiorcy prowadzić kasyno, innemu nie, a głosujemy przeciw cały czas nad lokalizacją; więc apeluję o to, abyśmy głosowali „przeciwko” tym lokalizacjom, ponieważ... z tych względów, o których tutaj mówiliśmy – przeciwnicy tej uchwały.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Tutaj obowiązuje taki sam tok głosowania, czyli jedno głosowanie i jeżeli większość opowie się „za”, to będzie „za”, jeżeli większość będzie „przeciw”, to opinia będzie negatywna, a jak będzie równowaga, to uchwała nie zostanie podjęta. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 36. Bardzo proszę, kto z państwa głosuje „za” pozytywnym opiniowaniem tej lokalizacji, bardzo proszę, i tym samym podjęcie uchwały pozytywnej? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 673/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 60](#) do protokołu

AD. 5. 26. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 56

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 815-1](#)) stanowi [załącznik nr 61](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 56 – to jest wniosek Spółki Bookmacher Sp. z o.o. I tutaj dokładnie tak samo głosujemy. Czy są głosy w dyskusji? Nie ma. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 37. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” pozytywnym opiniowaniem tej lokalizacji, bardzo proszę, i tym samym podjęciem uchwały pozytywnej? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 674/XXV/2017](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 62](#) do protokołu

**Ad. 5. 27. ZMIANY UCHWAŁY NR 363/XXII/2015 RADY MIASTA LUBLIN
Z DNIA 23 GRUDNIA 2015 R. W SPRAWIE STYPENDIÓW ZA OSIĄ-
GNIĘTE WYNIKI SPORTOWE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 840-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 63 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny projekt uchwały – jest to projekt grupy radnych w sprawie zmiany uchwały nr 363/XXII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe – projekt na druku nr 840-1. Myślę, że możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały. Jeżeli są głosy w dyskusji, to możemy przejść do dyskusji.”

Przedstawiciel wnioskodawców Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Chciałem autopoprawkę zgłosić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Autopoprawka – bardzo proszę.”

Przedst. wnioskod. Radny T. Pitucha „Chciałem autopoprawkę polegającą na poprawieniu w kilku miejscach niestety, poprawiliśmy... ponieważ przez przypadek skopiowały się odnośniki do Dziennika Ustaw z głównej uchwały, a już się ukazały nowsze teksty, to w Dzienniku Ustaw, ustawa o samorządzie gminnym w Dzienniku Ustaw z 2016 poz. 446 i również ustawa o sporcie w Dzienniku Ustaw z 2106 r. poz. 176. W § 1 zamiast słowa „ustęp” wstawiamy słowo „punkt”, bo tak jest właściwie i również taka poprawka redakcyjna, ponieważ tam nie do końca wynikało jedno z drugiego, więc ten punkt brzmi w całości tak: *W § 3 pkt 4 lit. c uchwały nr 363/XII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe po słowie „głuchych” skreśliła się średnik i dodaje się słowa: „lub był uczestnikiem igrzysk paraolimpijskich lub igrzysk głuchych”*. I w § 3 – *Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego*. I jeszcze rzeczywiście była omyłka pisarska – dwa razy było słowo „w sprawie” w tytule uchwały. Zmieniam to i przekazuję to do akt.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, można jeszcze w tej sprawie?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Jest tutaj jeszcze jedna kwestia. Otóż, ci ludzie, którzy się do nas zgłosili w tej sprawie, mówili nam o możliwości złożenia wniosku do 10 lutego. Dzisiaj mamy 2 lutego, a z tego, co wiem, to ta uchwała wejdzie po 14 dniach, czyli że ci ludzie po prostu nie wyrobią się ze złożeniem wniosku. Panie mecenasie, panie prezydencie, to jest czterech olimpijczyków, którzy jeżeli nie zdążą złożyć wniosku, nie dostaną tych stypendiów. I teraz pytanie: jak z tego możemy, nie wiem, wybrnąć, przedłużyć ten okres składania wniosków, czy jakoś to jakoś uzgodnić? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan prezydent.”

Prez. K. Żuk „Pan dyrektor Jakub Kosowski jest? Jest. Bo ta uwaga, którą pan radny Breś przekazał, tak naprawdę mówi, że te regulacje będą dotyczyć przyszłego roku, a nie tego roku, ale proszę bardzo, panie dyrektorze.”

Dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Jakub Kosowski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Kilka uwag. Ja przypomnę tylko kwestie związane z poprzednią uchwałą. W grudniu 2015 roku Rada Miasta podjęła uchwałę, ona była poprzedzona kilkutygodniowymi konsultacjami społecznymi, wypowiadała się także Rada Sportu w tej materii i na tym etapie nikt nie zgłaszał stosownego wniosku, także na etapie procedury legislacyjnej. To jest jakby jeden element.

Drugi element jest taki, że uchwała dotycząca stypendiów wpisuje się w cały system wspierania sportu, więc mamy tutaj sytuację, że są określone kryteria podmiotowe i przedmiotowe. Państwo pamiętacie – pan Dziejic m.in. skarżył się, że nie ma tańca towarzyskiego. Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał nam rację, skarżący wniósł kasację do NSA, czekamy cały czas na rozprawę. W ramach tych kryteriów, przypomnę także, że nie ma chociażby zawodników najmłodszych, bo stwierdziliśmy, że ci zawodnicy nie mają tutaj... inaczej – przyjęte jest, że nie powinni dostawać pieniędzy za te wyniki, mamy od wieku juniora. Tak samo, jeżeli chodzi o kryteria przedmiotowe – mówię tu o poszczególne zawody.

Zwrócę także uwagę na fakt, że obecna uchwała nie mówi o stypendiach dla gier zespołowych, ponieważ w ramach tego spójnego systemu podjęliśmy decyzję, że gry zespołowe będą finansowane, czy stypendia dla tych zawodników w ramach dotacji przydzielanych w ramach otwartych konkursów ofert. To jest jakby jedna rzecz.

Druga rzecz wiąże się z terminami, o czym tutaj pan radny wspomniał, i pan prezydent, do 10 lutego i powstałby, moim zdaniem, problem przy podjęciu takiej uchwały, które przepisy stosować – to jest jedna kwestia. Natomiast ci sportowcy – no, nie wiem, o których chodzi – natomiast patrząc na nazwiska, ponieważ stypendia już spłynęły, zdecydowana większość sportowców, którzy brali udział w igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich złożyła stosowne wnioski, przy czym wskazując inne osiągnięcie – mówię tu o medalach mistrzostw Polski, Europy i Świata, więc tu nie można mówić o sytuacji, że stypendium nie dostaną. Dodam także, że za 2016 rok sportowcy niepełnosprawni dostali najwyższe stypendia ze wszystkich – 3.180 zł miesięcznie, a na przykład uczestniczki igrzysk olimpijskich, siatkarki plażowe, które były dziewiąte, dostały 1060 zł miesięcznie, więc ja w podtekście chciałbym tutaj tej uchwały zauważyć, że nie możemy tutaj absolutnie mówić o dyskryminacji sportowców niepełnosprawnych, my sportowców niepełnosprawnych wspieramy analogicznie, jak sportowców pełnosprawnych w wymiarze dostępu do obiektów, w dotacji, natomiast w tych dyskusjach merytorycznych podczas analizy projektu uchwały, który państwo przyjmowali w grudniu 2015 roku wskazywano, że droga awansu na te poszczególne zawody, ilość startujących w konkurencjach jest na tyle wysoka, czy na tyle duża, że w przypadku igrzysk olimpijskich należałoby też wskazać sam udział, w sensie zakwalifikowanie się i udział, natomiast w przypadku igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych są to wyłącznie miejsca I-VIII.

Dodam także jeszcze, że przy założeniu, o którym tutaj mówimy, czy przy tym projekcie, liczba uprawnionych wzrośnie, szczególnie jeżeli chodzi o igrzyska głuchych, gdzie bodajże 15, albo 16 osób, 16 sportowców brało udział w tychże zawodach, a więc musimy też myśleć o tym, że kwota, która została zapisana w budżecie, podzielona przez większą liczbę sportowców spowoduje, że te stypendia będą w wysokości niezwykle symbolicznej, co oczywiście odbije się dosyć niekorzystnie dla wszystkich uprawnionych. Wydaje się więc, że jeżeli chodzi o ten projekt, należałoby go, owszem, skierować, bo będziemy i tak planowali na 2017 rok zmianę tej uchwały i jest sporo głosów chociażby, żeby wprowadzić system taki, jak mamy w stypendiach kulturalnych, że jest ranking, my obecnie mamy sytuację taką, że za dane kryterium przysługuje określone świadczenie, więc i takie pomysły są, i w ramach tej dyskusji, oczywiście podane konsultacjom społecznym i dyskusjom przez Radę Sportu, myślę, że można wypracować rozwiązania satysfakcjonujące dla obu stron, a jednocześnie nie powodujące komplikacji z perspektywy tego roku kwoty w budżecie, która już jest i wniosków, które spływają. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Panie Dyrektorze! Panie Prezydencie! Nie chodziło nam tutaj o dyskryminację, tylko o jakby właśnie adekwatność jakby możliwości do miejsca; tak jak pan mówił, w przypadku zawodników pełnosprawnych, są to miejsca I-VIII i udział w olimpiadzie, natomiast tutaj miejsca I-VIII. Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale dzwoniłem też do Komitetu Paraolimpijskiego – tak się chyba nazywa ta organizacja – czy jakby ci sportowcy w podobny sposób przechodzą jakby, czy to są sportowcy wyczynowi, czy robią współzawodnictwo krajowe, kwalifikacje do tej olimpiady – tak – więc jakby ponoszą. Może jakby ścieżka jest dłuższa, ale z obiektywnych przyczyn i ponoszą jakby taki... Tutaj to leżało u podstaw. Myślę, że nic nie szkodziłoby, gdybyśmy tę uchwałę przyjęli, zwłaszcza, że prawdopodobnie niestety w wyniku tego, że to musi być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym, a wcześniej nie było sesji, terminy się tak zbiegają, że i tak nie zostanie ta uchwała skonsumowana, ale być może zadziała w przyszłości. Dziękuję.”

Dyr. Wydz. SiT J. Kosowski „Jeśli można, panie przewodniczący, nawiązując do wypowiedzi pana radnego Pituchy, proszę mnie dobrze zrozumieć – ja nie mówię, że wkład pracy, czy to osiągnięcie jest o niższej wartości, ja tylko podałem argumenty merytoryczne, które wówczas brane były pod uwagę w dyskusji, natomiast w świetle tego zainteresowania stypendiami sportowymi i tych naszych postępowań sądowych – tu podałem przykład akurat pana Dziedzica, który jest w sporze sądowym z miastem Lublin – nie wydaje się zasadne, żeby w trakcie rozpatrywania wniosków zostały zmieniane kryteria, a *de facto* do tego by się to sprowadzało, więc uważam, że – jeżeli mogę tu oczywiście coś państwu doradzić – że lepszym rozwiązaniem byłoby przedyskutowanie tych zasad globalnie przez 2017 rok, tak żeby w 2017 roku Rada mogła podjąć kompleksowo uchwałę i żeby nabór wniosków na 2018 rok już był według tych nowych zasad. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Prezydent miasta – proszę.”

Prez. K. Żuk „Jest jeszcze – w uzupełnieniu tutaj pana dyrektora – jest jeszcze kwestia naszych partnerów. Mówimy tu zwłaszcza o Radzie Sportu i konsultacjach w środowisku. Staramy się tu być bardzo transparentni od samego początku o tak naprawdę to samo środowisko wypracowuje te zasady. I stąd, przyjmując tutaj państwa projekt i propozycje, to kolej rzeczy mogłaby być taka, że oczywiście skierowany byłby on do właściwych komisji, z udziałem Rady Sportu i konsultacji w środowisku wypracowane zostałyby takie rozwiązania, które uwzględniają dwie kwestie – pierwsza, to jest to, co bezpośrednio proponujecie, czyli jak gdyby rozszerzenie o tę grupę olimpijczyków, czy grupę sportowców, a druga kwestia, to jest właśnie tej takiej – nie wiem, czy to właściwie nawet może nazwę – tworzenia tego rankingu, gdzie można zróżnicować te stypendia, w zależności od wyniku, ale o tym trzeba dyskutować ze środowiskiem. Stąd, jeśli państwo pozwolicie, to tego typu posiedzenie Rady Sportu moglibyśmy zwołać w miarę szybko i wspólnie z właściwą komisją tu Rady przyjąć ostateczne rozstrzygnięcia, ale tak jak pan dyrektor mówił i tak jak ja mówiłem wcześniej, ze względu na bieg terminów będzie to dotyczyło już przyszłorocznego budżetu, czy wydatków budżetowych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie ma, w takim razie możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę, przewodniczący Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Ze względu na te nieubłagane terminy, ja pozwolę sobie złożyć wniosek formalny, żeby przekazać do komisji, żeby skierować do komisji, dać szansę na zaopiniowanie i komisjom, i tak jak prezydent, pan prezydent zaproponował, Radzie Sportu. Także jest to wniosek formalny. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mamy wniosek formalny złożony przez przewodniczącego Pakułę. Proszę o określenie tematu. Do Komisji Sportu, tak? Do Komisji Sportu.”

Głosowanie nr 38. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” skierowaniem projektu do dalszych prac w Komisji Sportu? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada skierowała projekt do dalszych prac w Komisji (Sportu).”

AD. 6. INFORMACJA NT. SYTUACJI FINANSOWEJ I ORGANIZACYJNEJ SPÓŁKI PORT LOTNICZY LUBLIN S.A.

Niniejszy punkt został wprowadzony do porządku obrad na wniosek grupy radnych

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja nt. sytuacji finansowej i organizacyjnej spółki Port Lotniczy Lublin S.A. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! W związku z tym, że wchodzimy w 10. godzinę obrad dzisiaj, mam taką propozycję, aby pan przewodniczący uruchomił opcję zapisywania się do głosu i abyśmy po tej opcji zapisywania się do głosu przegłosowali mój wniosek formalny o zamknięcie dyskusji – to jest jeden wniosek. A drugi wniosek jest taki, aby ograniczyć czas wystąpień do dwóch minut. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czyli są dwa wnioski. W takim razie...”

Radny T. Pitucha „Ale czy jest w ogóle przewidziana informacja zarządu, tak?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, jest oczywiście. Najpierw przyjmujemy informację, a potem będziemy, rozumiem, głosować pańskie wnioski – tak, panie radny? Dobrze. Zapraszam, pan prezes Wójtowicz – Port Lotniczy Lublin S.A.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Lublin S.A. Krzysztof Wójtowicz „Szanowni Państwo! Zgodnie z wnioskiem Zarząd Portu Lotniczego Lublin przygotował dla państwa prezentację obejmującą dwa punkty porządku obrad. Plan prezentacji w pierwszym punkcie – krótka charakterystyka rynku lotniczego w Polsce, o regionalnych portach lotniczych; w punkcie drugim – struktura organizacyjna Portu Lotniczego Lublin i w punkcie trzecim prezentacji – sytuacja finansowa Spółki.

W punkcie pierwszym – porty regionalne w Polsce. Szanowni Państwo, mamy 15 portów lotniczych w Polsce, z czego 14 portów to są porty regionalne. W ciągu ostatnich czterech lat powstały cztery nowe porty lotnicze w Polsce i są to porty: w Lublinie, w Modlinie, w Olsztynie i w Radomiu. 70% ruchu lotniczego w całej Polsce odbywa się przez porty regionalne, czyli przez te 14 portów lotniczych – jest to bardzo dużo, zważywszy na to, że prognozy Urzędu Lotnictwa Cywilnego zakładają, że ruch lotniczy w Polsce w ciągu 15 lat do roku 2030 wzrośnie dwukrotnie. Dzisiaj przez wszystkie porty przewija się 30 mln pasażerów, a w roku 2030 to będzie poziom 60 mln pasażerów. Poziom wzrostu tego ruchu jest różny w różnych portach; są porty większe i mniejsze. Średnio obecnie ten przyrost wynosi około 8% w skali roku, niektórzy mają ten przyrost większy, niektórzy mają mniejszy. Porto Lotniczy w Lublinie od dwóch lat jest liderem tego wzrostu. Dwa lata pod rząd te przyrosty ruchu pasażerskiego wynosiły ponad 42%, w ciągu dwóch lat liczba obsłużonych pasażerów podwoiła się.

W porównaniu do portów tych mniejszych – mam tu na myśli Szymany, Radom, Zieloną Górę, to oczywiście ten ruch w tych trzech wymienionych portach jest na tyle niski, że one należą do najmniejszych portów w Polsce. Radom, Zielona Góra obsługują mniej niż 10 tys. pasażerów rocznie, Szymany prawie 50, to jest mniej więcej taka wielkość, którą Lublin obsługuje w przypadku Zielonej Góry i Radomia w ciągu tygodnia, w przypadku Szyman w ciągu miesiąca. Natomiast, co jest ważne, bardzo już długo będące na rynku porty lotnicze w Łodzi i Bydgoszczy obecnie notują ruch mniejszy niż w Lublinie, ten ruch pasażerski w Lublinie jest większy niż Bydgoszcz, czy też Łódź. Do Szczecina jeszcze nam trochę brakuje, jest to podobny, zbliżony poziom; do Rzeszowa mamy jeszcze spory kawałek, proszę państwa, przy czym przy dosyć dynamicznym wzroście ruchu pasażerskiego można przewidywać, że te poziomy ulegną porównywalnym wielkościom, chociaż muszę przyznać, że Rzeszów bardzo intensywnie broni się przed tym i czuje tutaj jakby oddech naszego Portu Lotniczego, gdyż jest to nasz najbliższy konkurent. W ogóle wszystkie porty w Polsce ze sobą konkurują, również ta konkurencja jest nawet w Europie, jak i w świecie.

Rynek lotniczy regulowany, czy też wymuszany jest głównie przez przewoźnika. Porty lotnicze tak naprawdę zabiegają o linie lotnicze. Taka sytuacja jest w całej Europie i nie sądzę, aby się zmieniła w najbliższym czasie. To linie lotnicze tak naprawdę ustalają warunki gry i współpracy.

Port lotniczy nie jest linią lotniczą, nie jest przewoźnikiem, nie ma ani jednego samolotu. Port lotniczy nie ustanawia żadnego połączenia, żadnego. Port lotniczy obsługuje tylko przewoźnika, obsługuje poprzez usługi tzw. handlingowe. Nie wchodząc w szczegóły, handling jest to obsługa właśnie samolotu i pasażera na rzecz linii lotniczych. I porty lotnicze, zabiegając o jak największy ruch pasażerski, oczywiście mogą konkurować różnymi narzędziami, w tym atrakcyjność warunków współpracy. Natomiast generalnie, z punktu widzenia Prawa Lotniczego, zarządzający portem lotniczym zarządza tylko i wyłącznie strukturą lotniskową i ma za zadanie umożliwienie takiego dostępu do tej infrastruktury, aby nikt z graczy rynkowych nie był faworyzowany, wszyscy mają mieć równy dostęp do tej infrastruktury lotniczej. To jest zadanie zarządzającego portem lotniczym.

Struktura organizacyjna spółki przedstawia się następująco: poczynając od akcjonariatu – miasto Lublin ma pakiet większościowy akcji; Spółka Port Lotniczy Lublin jest spółką akcyjną – to jest ponad 52%, województwo lubelskie – blisko 44%, 3,6% jest to miasto Świdnik i niewielki procent udziału posiada Powiat Świdnicki.

Rada nadzorcza może liczyć od 3 do 7 osób. Obecnie rada nadzorcza działa w składzie 5-osobowym i są to: pan Jacek Sobczak – przewodniczący rady, Stanisław Kalinowski – wiceprzewodniczący, pan Henryk Smolarz jest sekretarzem rady, pan Marek Opielak i pan Waldemar Pawlak.

Według statutu Zarząd może liczyć w Porcie Lotniczym od 1 do 3 osób i w chwili obecnej Zarząd pracuje w składzie dwuosobowym – to jest Krzysztof Wójtowicz i pan Włodzimierz Wysocki.

Schemat organizacyjny. Lotnisko musi spełnić wiele funkcji, zadań, które nakłada na lotnisko głównie ustawa Prawo lotnicze. Lotnisko Lublin jest lotniskiem użytku publicznego, w związku z tym musi spełniać tych wymogów zgodnie z ustawą całkiem dużą ilość. I tak: mamy zidentyfikowany Pion Operacyjny, który zawiera dyżurnych operacyjnych, system informacji, ten AVOS i AFIS to

jest system informacji lotniskowej i system ochrony meteorologicznej; koordynatora ruchu naziemnego i dystrybucja paliw. Dystrybucja paliw u nas tak jest zorganizowana, że wykonujemy usługi na rzecz Lotos RBP, właściwie lotnisko nie może funkcjonować bez paliw, gdyż wtedy nie byłoby żadnego ruchu. Pion Techniczny – duża infrastruktura, w związku z tym całkiem rozbudowany Pion Techniczny; inżynierowie branżowi, utrzymanie obiektów, elektrycy – ok. 8 elektryków i utrzymanie płaszczyzn operacyjnych. Służba Ochrony Lotniska – najbardziej liczny zespół w Porcie. Kontrola Bezpieczeństwa. Ochrona Obiektów i System Przepustkowy. Lotniskowa Służba Ratownicza Gaśnicza – tu są cztery zastępy; w ramach tych zastępów zazwyczaj jest wyłaniany kierownik, który kieruje działaniami ratowniczymi oraz w przypadku zagrożenia, kiedy taka konieczność nastąpi, również z tej grupy jest kierujący sytuacją zagrożenia i on kieruje tymi działaniami. Pion Obsługi Naziemnej, tzw. handling – i tu mamy agentów do obsługi pasażerów, obsługi płytowej, obsługę bagażu i koordynatorów rejsów, którzy również pracują na płycie. Pion Handlowy, który w naszym przypadku obsługuje klientów biznesowych, czyli on obejmuje również Business Executive Lounge, Informację Lotniskową i obsługuje sprzedaż wszystkich usług lotniska. Pion Finansowy, Kadry, Płace, Finanse i Pion Teleinformatyczny – 6 osób, mamy ponad 60 różnych systemów, które wymagają serwisu i administracji.

Poza tymi głównymi pionami są jeszcze stanowiska albo samodzielne, albo stanowiska doraźne, wynikające z wymogów już może nie tyle ustawy, ale z wymogów linii lotniczych. I tak: musimy mieć managera do spraw jakości, musimy mieć managera do spraw bezpieczeństwa, ale bezpieczeństwa rozumianego w kategorii safety, nie security i stąd mamy stanowisko w skrócie SMS, ale to jest to Safety Manager, on obsługuje również dosyć rozległą dokumentację lotniska oraz również jest odpowiedzialny za tzw. środowisko biotyczne, to jest środowisko związane ze zwierzętami – ptaki, ale nie tylko ptaki; wszystkie zwierzęta, które mogą zagrozić ruchowi lotniczemu muszą być monitorowane i muszą być podejmowane działania, aby przeciwdziałać takim zdarzeniom.

Następnie Administrator Bezpieczeństwa Informacji, Ochrona Informacji Niejawnych, Ochrona Środowiska. Ja tutaj może przypomnę, że na lotnisku spoczywa obowiązek rekompensaty przyrodniczej, która będzie jeszcze wykonywana przez wiele lat.

Następnie: Obsługa Prawna, Archiwum, Zarządzanie Kryzysowe i pozostałe komórki typu bhp.

Poza tymi stałymi komórkami są w ramach potrzeb zwoływane odpowiednie sztaby, czy też zespoły. I tak, pracuje na stałe Zespół Ochrony Lotniska, w skład którego wchodzi prezes lotniska, szef kontroli granicznej, szef urzędu celnego, szef, przedstawiciel handlingu, przedstawiciel linii lotniczych. To jest bardzo sformalizowany zespół, musi odbywać się w określonych tam przedziałach czasowych oraz raporty tego zespołu zatwierdza Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Pozostałe zespoły to są: Lokalny Zespół Bezpieczeństwa Lotniczego, Rada ds. Przeglądu Bezpieczeństwa, Lokalny Zespół Badań Zdarzeń Lotniczych – ten zespół zbiera się dosyć często, gdyż zdarzeń mamy lotniczych całkiem dosyć dużą ilość, w związku z tym to jest prawie że stały organ.

Poza tym mamy takie komitety, jak: Komitet ds. Drogi Startowej, Płyty Postojowej i Dróg Kołowania. Akurat te trzy komitety są u nas zgromadzone

w jednym ręku i obsługują to ci sami ludzie. Wiele z tych wykazanych na schemacie organizacyjnym stanowisk są to stanowiska dzielone – chodzi o to, żebyśmy po prostu mieli jak najmniejszą liczbę zatrudnionych ludzi, a przez co jednak najniższe...

Podział kompetencji w ramach Zarządu jest następujący. Prezes Zarządu odpowiada, poza całością, oczywiście szczególnie za Pion Operacyjny i Pion Techniczny, Dział Handlowy, Dział Finansowy, Dział Teleinformatyczny, Bezpieczeństwo, ale Bezpieczeństwo rozumiane jako safety, a nie security, Zespół Ochrony Lotniska, Obsługę Prawną, Ochrona Środowiska i Biuro Zarządu Rady Nadzorczej.

W kompetencjach Wiceprezesa jest: Pion Obsługi Naziemnej – to jest ten handling, czyli to są ci ludzie, którzy obsługują samolot i mają kontakt bezpośredni z pasażerami – obsługują samolot, pasażerów, bagaż. Służba Ochrony Lotniska – najbardziej liczny zespół na lotnisku – czyli bezpieczeństwo w kategorii security. Następnie Lotniskowa Służba Ratowniczo-Gaśnicza, Dział Zamówień Publicznych, Administrator Bezpieczeństwa Informacji, Ochrona Informacji Niejawnych, Ochrona Danych Teleinformatycznych, Archiwum i bhp.

Obecnie zatrudnionych jest w Porcie Lotniczym 233 osoby. Optymalny poziom zatrudnienia, który planujemy od kilku lat, jest to poziom minimum 250 osób, Charakteryzuje się to nasze zatrudnienie dosyć dużą fluktuacją kadr i praktycznie ciągłym niedoborem. Szczególnie niedobór obserwujemy w Służbach Ochrony Lotniska – ciężko jest nam pozyskać tych pracowników oraz w Dziale Obsługi Naziemnej. Jak widać, ponad 95% ludzi to są ludzie produkcyjni, w strukturze zatrudnienia jedynie 14 osób, czyli 6%, to jest administracja, przy czym przypomnę, że administracja to nie tylko księgowość i zarząd, ale również te wszystkie działy dodatkowe, które wymieniłem.

Sytuacja finansowa Spółki. Jak państwo wiecie, lotnisko po 4 latach pełnej działalności obecnie obsłużyło blisko 380 tys. pasażerów za ubiegły rok, pierwsze dwa lata to był poziom 180, 190, następny rok to jest przyrost o ponad 43% i w tym roku też, w ubiegłym też poziom ponad 43%, w związku z tym jest dzisiejszy poziom taki jak mówię – powyżej Bydgoszczy, powyżej Łodzi, blisko Szczecina. Na następne lata prognozujemy kolejny wzrost liczby obsłużonych pasażerów; przy czym jesteśmy w stanie zaplanować nasze działania mniej więcej do roku 2022, po tym okresie, jak państwo widzicie, ten przyrost jest już mniej dynamiczny. My przyjęliśmy tutaj według prognoz ULC-u prognozowany rozwój rynku lotniczego w Polsce. Aczkolwiek, moim zdaniem, jeżeli przyjdzie ten okres 2020, myślę, że nasze lotnisko powinno ten rozwój mieć bardziej dynamiczny, niż rynek polski. Jak państwo też widzicie, 1-milionowy pasażer powinien być około roku 2022, znaczy mówimy w skali oczywiście.

Potencjał portu oczywiście wymaga kolejnej rozbudowy, jeżeli mówimy o możliwości obsługi pasażerów. Natomiast, jeżeli chodzi o potencjał rynku, to tutaj podam informację, że obszar oddziaływania to jest ok. 2,5 mln, najbliższy obszar oddziaływania i liczba obsłużonych pasażerów tak naprawdę będzie wynikała z tzw. współczynnika mobilności naszych mieszkańców. On jest dosyć niski, nawet w porównaniu do Polski. W Polsce on jest ok. 0,7, w Europie jest powyżej 2, czyli do samej Europy Polska ma jeszcze trzykrotnie tyle do nadrobienia, a sam Lublin jeszcze drugie trzykrotnie, czyli jest... ten potencjał jest, jest tylko pytanie, jak go wykorzystać i dlatego jest pytanie, czy w początkowym

okresie głównie opierać się na tzw. ruchu wylotowym, czy przylotowym; tu odpowiedź chyba jest prosta i jasna, gdyż tylko głównie ruch przylotowy pozwala na zdynamizowanie tej wielkości pasażerów.

Przychody lotnisko czerpie z dwóch głównych źródeł – to są przychody lotnicze i pozalotnicze. Generalnie struktura przychodów, nie tylko w Lublinie, ale we wszystkich lotniskach w Polsce i w Europie jest taka, że większość przychodów uzyskuje się z działalności pozalotniczej. Dosyć niewielka ilość przychodów jest z działalności lotniczej. I taki trend należy przyjąć, że on będzie się przez wiele następnych lat utrzymywał. Oba te rodzaje przychodów oczywiście są zależne od liczby obsłużonych pasażerów.

Koszty. Jak widać w długim horyzoncie czasowym prognoza kosztów jest stała. Lotnisko charakteryzuje się tym, że praktycznie ma wszystkie koszty stałe, nie ma kosztów zmiennych, czyli niezależnie od ilości produkcji, czyli obsłużonych pasażerów, ciągle ponosi te same koszty. W naszym przypadku jedynym rodzajem kosztów, który się zmienia i zmieni się w przyszłości, to jest amortyzacja. Jesteśmy dosyć nową infrastrukturą, w związku z tym wszystkie obiekty są obecnie amortyzowane. Z biegiem czasu ta amortyzacja będzie się wygaszała, w związku z tym ten poziom amortyzacji będzie niższy.

Natomiast pozostałe rodzaje kosztów typu energia, materiały, czy też koszty osobowe praktycznie niezależnie od ruchu lotniczego będą utrzymywały się na tym samym poziomie. Jak widać jest to mniej więcej poziom obecnie czterdzieści kilka milionów złotych i te czterdzieści kilka milionów złotych będzie to poziom, który przez następnych kilkadziesiąt lat będzie utrzymywany.

Szczegółowa analiza kosztów operacyjnych wygląda następująco. Główna pozycja w materiałach i energii to są materiały i energia przeznaczone na utrzymanie obiektów oraz na Dział Techniczno-Operacyjny. Tutaj jest duże zużycie prądu elektrycznego, gdyż oświetlenie nawigacyjne po prostu jest bardzo energochłonne. Samo oświetlenie nawigacyjne to jest ponad 1000 punktów. (Nie wiem, jak zlikwidować ten pogłos.) Okay. Pozostałe materiały to głównie są materiały do utrzymania drogi startowej i płaszczyzn operacyjnych. Te materiały są zużywane głównie w zimie i to jest poziom około kilku milionów złotych na jeden sezon zimowy. To jest po prostu chemia – płyny do odladzania, mrówczany sodu, mrówczany potasu do utrzymywania powierzchni operacyjnych w stanie gotowości operacyjnej, praktycznie przez całą dobę. Przed lądowaniem pilot otrzymuje informacje, jaki jest współczynnik tarcia na drodze startowej i konfiguruje do tego samolot, w związku z tym my to badamy i my to utrzymujemy na należywym poziomie.

Usługi obce. Głównym jakby konsumentem usług obcych jest Dział Sprzedaży i Marketingu, aczkolwiek poza tą pozycją jest znaczny udział również usług serwisowych. Gwarancje wszystkie, które po wybudowaniu lotniska się pokończyły, dzisiaj spadają na nas i jest to również dosyć duży wydatek. W związku z tym my musimy wszystkie instalacje, wszystkie urządzenia serwisować.

W Dziale Sprzedaży i Marketingu jest to głównie nacisk na promocję i na wspieranie sprzedaży. Bez tego niestety, ale nie byłoby żadnego ruchu na żadnym lotnisku.

Wynagrodzenia z narzutami mniej więcej odpowiadają strukturze zatrudnienia. Natomiast ciekawą rzeczą jest to, że świadczenia na rzecz pracowników

– tutaj największym konsumentem tego jest Lotniskowa Służba Ratowniczo-Gaśnicza. To wynika głównie z faktu, że konieczność utrzymania kompetencji do wykonywania zawodu – głównie szkolenia i wyposażenie, jeżeli chodzi o ubiór. Tylko w ubiegłym roku na szkolenie dla tego jednego działu wydaliśmy blisko 500 tys. zł, na Lotniskową Służbę Ratowniczo-Gaśniczą, po to, aby mogli utrzymać swoje kompetencje, żeby mogli być certyfikowani po prostu audytem. I to są oczywiście szkolenia periodyczne, czyli powtarzają się co kilka lat.

Wydajemy pieniądze nie tylko na koszty operacyjne lotniska, ale również chyba największą pozycją w przepływach finansowych jest to obsługa długu. Port Lotniczy został wybudowany dzięki emisji obligacji i te obligacje są, po pierwsze, obsługiwane, a po drugie są spłacane. W tamtym roku ta spłata przekroczyła ponad 10 mln, w tym roku to będzie ponad 16 mln, a w ciągu następnych trzech lat to będzie ponad 18 mln. Największy nacisk na spłatę obligacji to jest właśnie ten rok i trzy lata następne, cztery lata będą pod tym względem najtrudniejsze. Następne lata, gdyż cały program emisji obligacji rozpisany na lat 15, następne lata to jest po ok. 10 mln rocznie spłaty. Do tego trzeba doliczyć, dodać koszty obsługi obligacji, które obecnie przy niskim WIBOR-ze, to jest ok. 6 mln zł, i te 6 mln zł będzie się utrzymywało przez następne lata – koszty finansowe z samej obsługi obligacji.

Poza wydatkami operacyjnymi, poza wydatkami finansowymi Port Lotniczy musi, czy mu się to podoba, czy nie, wyrobić wydatki inwestycyjne. Na dzisiaj, jak państwo widzicie, zaplanowane są dosyć niskie te wydatki, myśmy do tej pory wydali ok. 5 mln zł na polepszenie infrastruktury lotniskowej. W planach, ciągle przesuwanych, jest oczywiście powiększenie hali odlotów oraz inne potrzebne infrastruktury, jak tutaj – widzicie państwo – co kilka lat będzie potrzeba zrobić duży upgrade'u lotniska, on nie jest duży, bo to jest poziom 10 mln zł, to jest w sumie nisko, ale jest to minimum, które czeka nas w przyszłości, aby lotnisko mogło po prostu funkcjonować. Slajd pokazuje, co z tego wynika, jak to się przedstawia na osi czasu, jeżeli mówimy o wynikach finansowych, kiedy lotnisko będzie miało zysk, kiedy lotnisko będzie się w stanie samodzielnie utrzymywać.

Wskaźnik EBITDA – podstawowy wskaźnik mówiący o płynności i o rentowności w sumie – nie jest taki zły. Tutaj widzimy, że w okolicach 2020 będzie dodatni ten wskaźnik.

Jeżeli chodzi o to, co państwo najbardziej lubicie oglądać, czyli wynik finansowy netto, on utrzymuje się na poziomie około 25 mln zł straty netto i podobna strata była w roku ubiegłym, podobna strata będzie prawdopodobnie w roku obecnym, i zapewne będzie w przyszłym roku też podobna strata. To wynika ze stałych kosztów i wynika praktycznie rzecz biorąc ze stałych przychodów oraz dosyć dużego obciążenia, jak wspominałem, amortyzacją i kosztami finansowymi. Jak tylko nadejdzie czas, aby te koszty się zmniejszyły, czyli mniejsze obciążenie finansowe i mniejsze obciążenie amortyzacją, plus do tego, jak państwo widzicie, przyrost, poprawa wyniku jest adekwatna do przyrostu pasażerskiego, w okolicach lata roku 2030, powiedzmy, wynik finansowy netto będzie wynikiem finansowym dodatnim.

Dlaczego tak się dzieje, że ciągle gonimy ten wynik, a go nie możemy dogonić? Odpowiedź jest na tym slajdzie. Szanowni państwo, *breaking even point*, czyli punkt zysku dla lotnisk w Polsce i Europie obecnie dzisiaj jest na poziomie 1,5 mln pasażerów rocznie. Jeszcze 12, 13 lat temu, czyli w roku 2004

wejście Polski do Unii Europejskiej, to było to 300 tys. pasażerów. Wzrósł w ciągu 10 lat pięciokrotnie. Skąd się bierze ten wzrost? Wzrost bierze się ze wzrostu kosztów, głównie kosztów bezpieczeństwa. Chcemy latać, czuć się bezpiecznie – musimy za to po prostu płacić. Jak będzie dalej – trudno przewidzieć. Na dzisiaj jest to 1,5 mln, w grudniu ub.r. w Lublinie odbyła się konferencja z regionalnych portów lotniczych, na której to konferencji m.in. Urząd Lotnictwa Cywilnego zapowiedział plan działań do roku 2020. Jeśliby ten plan działań był zrealizowany, no to sądzić trzeba, że ten poziom prognozy rentowności będzie jednak rósł mimo wszystko.

Poza rzeczami, które państwo widziecie w sprawozdaniu finansowym, czyli bezpośrednimi przychodami ze sprzedaży, w studium wykonalności i w ocenie przez Unię Europejską brane są również korzyści ekonomiczne innego rodzaju. Głównie to są brane z tytułu oszczędności czasu i oszczędności zdrowia. Oszczędność zdrowia bierze się stąd, że ludzie latając ulegają mniejszej ilości wypadków, w związku z tym ich nie trzeba tak drogo leczyć, jak ludzi, którzy jeżdżą samochodami. I do oceny ekonomicznej projektu Unia Europejska dolicza te korzyści. Przy obecnym poziomie ruchu pasażerskiego te korzyści są wyliczone. Oczywiście są formuły do tego liczenia i to są wartości wzięte właśnie ze studium wykonalności. Przy obecnym poziomie ruchu te korzyści ekonomiczne to jest to rząd wielkości 75 mln, czyli w ocenie Portu, bo będziemy oceniani, do naszej straty netto zostanie zaliczona kwota 75 mln zł na plus. Jak widzimy, adekwatnie do wzrostu ruchu te korzyści będą oczywiście wyższe.

Kolejne korzyści, które jakby już nie są zdefiniowane w studium wykonalności, ale oczywiście które są jasne, wiadome, bo po to się buduje port lotniczy, to są korzyści, które dzieli się na bezpośrednie, katalityczne i indukowane. Ta relacja to jest oczywiście troszeczkę zaburzona, gdyż przychody bezpośrednie to są raptem 10-15% wszystkich korzyści. Jeśli byśmy to zrobili – ja tu może przejdę szybciotko do drugiej prezentacji – około 10 razy tyle są to korzyści katalityczne, indukowane i korzyści te pośrednie. Jak widać, my widzimy tylko ten czerwony jak gdyby klocek, natomiast lotnisko jest po to, aby ten klocek najbardziej niebieski był najwyższy, czyli korzyści odkładają się w regionie. Rozwój regionu jest możliwy tylko i wyłącznie, co zaraz udowodnię, dzięki lotnisku, które funkcjonuje.

Z ludzi pracujących na lotnisku, ale nie zarządzających w lotnisku, jest znacznie więcej niż te 230 osób, o których państwu wspomniałem i których państwu wyspecyfikowałem. Obecnie na lotnisku pracuje blisko pół tysiąca ludzi; do tego należy doliczyć pracowników Straży Granicznej, Urzędu Celnego, pracowników linii lotniczej, czyli Wizz Aira, pracowników z bazowanego samolotu, pracowników LS Technics – to jest firma obsługująca technicznie samoloty, pracowników Polskiej Żeglugi Powietrznej, pracowników Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, którzy dbają o ochronę meteo oraz pozostałych najemców – najemców restauracji i sklepów.

Wpływy ekonomiczne Portu Lotniczego są następujące. Obecnie ok. 1/3 ruchu to jest ruch przylotowy. Jeżeli założymy – tak wynika z badań – że każdy przylatujący do Lublina zostawia ok. 150 USD, w takim razie w ubiegłym roku przylatujący do Lublina zostawili 16,5 mln USD w naszym mieście, w naszym regionie; do tego należy oczywiście uwzględnić wzrost sektora, który obsługuje tych pasażerów.

Poza ludźmi przylatującymi do naszego regionu i zostawiającymi pieniądze, są również korzyści związane ze wzrostem gospodarczym w Lublinie. Wiele firm uzależnia swoje bycie tutaj i swój rozwój od tego, czy jest lotnisko, a nawet od tego, jakie są połączenia.

Jak widzimy, powstało ponad 5 tys. nowych miejsc pracy w okresie funkcjonowania Portu. Ja wiem, że Port Lotniczy zaczął już jakby pracować w roku 2010, czyli jeszcze jak nie istniał, ale już wówczas była wiedza i była ta pewność, że on powstanie, w związku z tym pewne decyzje inwestycyjne dużych korporacji już uwzględniały to, że ten Port będzie i te decyzje zapadały, żeby jednak zawitać w Lublinie.

Ostatni slajd – ostatni, ale najważniejszy, gdyż ten slajd odpowiada na pytanie, po co jest lotnisko, po co jest Port Lotniczy. Wiemy, że jest po to, aby zwiększyć tzw. produkt regionu, który, jeżeli chodzi o województwo lubelskie, jak wiemy, nie jest wysoki. Wiemy, jaki jest. W porównaniu z Europą jest jeszcze gorzej, niż w porównaniu z Polską. Badania wykazują jasno, że tzw. *Index Connectivity* – ja będę się posługiwał tą nazwą – jest warunkiem niezbędnym do tego, aby wzrósł produkt na głowę mieszkańca, w związku z tym, jeżeli nie będzie tego indeksu, to nie będzie oczywiście wzrostu gospodarczego regionu. I dlatego to *connectivity* jest najważniejszym czynnikiem lotniska, bo bez niego po prostu nie będzie wzrostu gospodarczego miasta i województwa. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Zdaje się, że mieliśmy wnioski formalne do przegłosowania. Dobrze pamiętam, panie przewodniczący? Zdaje się, że mieliśmy wnioski formalne do przegłosowania, tak, zaraz po. – (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wnioski formalne pana przewodniczącego Krawczyka.”) – Tak, chyba tak.”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, w trybie głosu „przeciw”.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, w trybie głosu „przeciw”.”

Radny T. Pitucha „Ponieważ trzeci raz było to w porządku i był czas na to by radni mogli porozmawiać na temat Portu Lotniczego i zadawać pytania, nie zgadzam się z tym, żeby teraz rozmowę ograniczyć do dwóch minut, i to jeszcze z zamknięciem dyskusji, że radny nie może później dopytać. No, chyba miejmy jakieś nastawienie do dialogu, no bo to jest po prostu... w takim razie po co jest ta informacja, jak nie można zapytać i dopytać?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo za głos „przeciw”. Mamy wniosek formalny. Najpierw robimy zapisywanie do głosu, a potem będę głosował dwa wnioski formalne w tej sprawie. Bardzo proszę, opcja „dyskusja”, zapisujemy się do głosu. Ile mamy, czy spisujemy? Ile mamy osób – dziesięć? Dobrze. Teraz wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 39. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” zamknięciem dyskusji? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny P. Dreher** „Panie przewodniczący, panie przewodniczący, proszę powtórzyć głosowanie, bardzo proszę, bo nie wyświetliła się diodka...”) – Powtarzamy głosowanie, bardzo proszę. – (**Radny P. Popiel** „Czy pan Piotr będzie głosować inaczej?”) –

Mamy wniosek o zamknięcie dyskusji. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Przy 16 „za”, 13 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta przegłosowała wniosek o zamknięcie dyskusji.

Drugi wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień do dwóch minut. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – To jest dalej idący, mogę taki poddać pod głosowanie.

Głosowanie nr 40. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” takim wnioskiem? Kto jest „przeciw”? Ale coś nie łapie, powtarzamy. Nie zebrało głosów, powtarzamy głosowanie. Podstawiłem panu ładnie krzeselko, nie trzeba będzie chodzić. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem formalnym o ograniczenie wystąpień do dwóch minut? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 12 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada przegłosowała wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień do dwóch minut. Kto pierwszy? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska jako pierwsza.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący, ja bym prosiła, żeby była inna kolejność, ja wypowiem się *ad vocem* wypowiedzi pana prezesa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to tak nie ma, bo pani radna rezygnuje, potem już nie będzie *ad vocem*. Albo pani radna rezygnuje, albo pani radna zabiera głos. Zabiera pani głos, pani radna?”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałam zapytać pana prezesa, jakie nowe umowy przewiduje na ten przyszły rok, jakie perspektywy właśnie szerzej... rozwinięcia horyzontów naszej linii lotniczej?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Następnie pan radny Ryszard Prus – bardzo proszę.”

Radny Ryszard Prus „Dziękuję. Panie Prezydencie! Ja mam pytania do pana prezesa, w związku z informacjami pozyskanymi w prasie, dotyczącymi takich dwóch kwestii, wydaje się, bulwersujących mieszkańców Lublina i nie tylko. Dotyczy to kwestii wysokości – chciałbym uzyskać informację, jeśli to nie jest kwestia tajemnicy – o wysokości wynagrodzeń członków rad nadzorczych, a zwłaszcza w kontekście pojawienia się premiera Waldemara Pawlaka w radzie nadzorczej Portu.

Po drugie – również ta kwestia druga, która w prasie obiegła informacją – dotyczy wyjazdu do Izraela. Chciałbym się dowiedzieć, kto wyraził zgodę na zorganizowanie takiego wyjazdu, kto dobierał osoby, bo z tego, co w prasie było, słyhać, a w zasadzie można było przeczytać, to wyjazd był finansowany ze środków Portu, więc kto dobierał osoby do tego wyjazdu? I czy pan prezes, w świetle tych informacji, nie widzi zagrożenia, że te koszty przez Urząd Skarbowy, po zweryfikowaniu budżetu, poprzez badanie bilansu, nie zostaną uznane za koszty uzyskania przychodu, a w związku z tym, czy Port jest przygotowany, czy ma rezerwę utworzoną na ten cel – zapłaceniami od tych kosztów nieuzasadnionych podatku.

I jeszcze chciałbym uzyskać informację, którą pozyskałem z prezentacji. Tam pojawiła się liczba osób pracujących na lotnisku, nie będących pracownikami lotniska...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kończymy.”

Radny R. Prus „Jedno tylko zdanie. Kto jest pracodawcą tych osób? Tam było ponad dwieście parę osób. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja bym bardzo prosił o wyświetlenie ponownie tejże prezentacji, nie wszystkie informacje da się zapamiętać, a chciałbym się tymi informacjami posłużyć. Zacznę od końca – na slajdzie 36 – czy mogę prosić o prezentację? Czas mi płynie. Na slajdzie 36 omawiał pan *Index Connectivity*, jeśli dobrze zapamiętałem, w zupełnie niezrozumiały sposób pan przedstawił tę informację. Panie przewodniczący, ja proszę o prezentację. Dziękuję. W związku z powyższym apeluję o to, żeby przedstawił pan to w sposób bardziej zrozumiały.

Następnie mówił pan – na slajdzie 33 – mówił pan o 16,5 mln dolarów zainwestowanych, jeśli mnie pamięć nie myli. Chciałbym dopytać, w jaki sposób to państwo żeście obliczyli, bo z tego, co rozumiałem, miałyby być to konkretne wpływy do kasy miasta, może nie do kasy, pośrednio, tak jeśli...

Następnie bardzo bym prosił i tu myślę, że nie tylko we własnym imieniu, ale całej Rady, prosiłbym o przesłanie tejże prezentacji, ponieważ ilość informacji zgromadzonych tutaj nie pozwala mi, i w tym czasie w dodatku, dziękując radnym Platformy Obywatelskiej, na dowiedzenie się wszystkiego.

Następnie chciałbym zapytać o 25 mln strat, bo z tego, co rozumiałem od pana prezesa, to jest to normalne, tak, z tego, co rozumiem, że przez kilka lat będziemy taką stratę ponosić. No, ja muszę powiedzieć, że w dniu dzisiejszym wręcz na kolanach błagałem o 20 tys. zł na uruchomienie dokumentacji, a tu mówimy o stratach rzędu 25 mln zł, do którego to miasto dokłada, czyli już rozumiem, jak to funkcjonuje.

Jeśli dobrze rozumiałem, to w roku 2030 w końcu Port Lotniczy zacznie przynosić dochody, no to chciałbym dopytać, w kontekście wypowiedzi pana Prusa, jak to jest z tą wycieczką do Izraela? Czy rzeczywiście kogokolwiek było stać na to i z jakich funduszy było to zapłacone?

I ostatnie pytanie. Czy rzeczywiście prawdą jest to, że przeznaczona kwota 2,1 mln zł, którą jako Rada Miasta w październiku żeśmy przeznaczyci na system ILS, jak to było mówione i czy rzeczywiście tylko z tych naszych pieniędzy to zostało wykonane? Bardzo dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Chciałem zapytać, ponieważ słyszymy, że przez szereg lat przedsiębiorstwo będzie generowało stratę, chciałem zapytać, w jaki sposób ta

strata będzie pokrywana? Czy będzie to z wypracowanego – znaczy z wypracowanego zysku, to nie, bo zysku długo nie wypracujemy – z kapitałów rezerwowych, czy kapitału rezerwowego, czy zapasowego, czy zysków lat przeszłych? W jaki sposób będzie strata pokrywana?

I chciałem zapytać także, w jaki sposób wybrana została firma, fundacja, która organizowała wyjazd do Izraela? To była fundacja, która powstała w marcu, bodajże, ubiegłego roku i dostała w czerwcu zlecenie na zorganizowanie tej wycieczki. Co leżało u podstaw wyboru tej, a nie innej fundacji, czy tego, a nie innego podmiotu? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Właściwie idziemy w ekspresowym tempie, to może i dobrze, że zadajemy te pytania. Nie wiem, jak się odniesie do tego pan prezes Portu Lotniczego. Właściwie te pytania, które ja miałem zadać, a chciałem zadać, bo mam ograniczony czas, dosłownie dwa pytania, już teraz zmodyfikuję troszeczkę, ale jeszcze raz zapytam o to.

Z racji tego, że mam taką informację, zresztą my też mamy taką informację, że właśnie system ILS jest finansowany z zupełnie innego źródła i pan wie doskonale, z jakiego, a na sesji Rady Miasta właśnie te 2 mln zostały przekazane na ten system i na to, żeby ten system zmodyfikować, a wiadomo, że on się łączy z bezpieczeństwem mieszkańców też, naszego miasta między innymi i pasażerów, więc to jest dość istotna sprawa i absolutnie Klubu Prawa i Sprawiedliwości nie jest za tym, aby tego naszego lotniska nie modernizować; i chciałem się zapytać, czy właściwie żeśmy wtedy zostali wprowadzeni w błąd, czy nie? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – też wróć, już ten temat był poruszany – tej dość drogiej wycieczki do Izraela. Mi nie chodzi o to, co było jakby w zamierzeniach tej wycieczki, ale generalnie w zamierzeniach tej wycieczki było, żeby nawiązać kontakty turystyczne między innymi, biznesowe itd., itd., tak szybciotko; i co z tego wynikło? Co z tego wynika tak już w tym materialnym wymiarze, że tak powiem? Nie będę już więcej pytał, bo jeszcze mam kilka pytań, ale czas jest ograniczony na dzisiaj, więc pozostałe ewentualne pytania złożę w interpelacji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę bardzo, przewodniczący Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. W pierwszych słowach zauważę, że pozytywnym jest rzeczywiście dynamika wzrostu, o której pan prezes powiedział i tylko zastanawiam się i prosiłbym o wytłumaczenie, bo rzeczywiście ta dynamika wzrostu nie przekłada się na poprawę wyniku finansowego netto w żaden sposób, praktycznie on jest w tej chwili *constans*, czyli można powiedzieć, że jakiegokolwiek przychody ze sprzedaży są pochłaniane przez koszty. Pytania moje będą kierował raczej do pana prezydenta, ponieważ miasto jest większościowym akcjonariuszem, a pan prezydent, można powiedzieć, że przez Biuro Nadzoru Właścicielskiego również wykonuje uprawnienia właścicielskie. Chciałbym zapytać... Dostałem odpowiedź na interpelację i nie wyjaśniono mi dalej, na co pójdzie 8 mln z 20, które miasto przeznaczy w tej chwili na akcje Portu.

Pytanie następne. Po co rozbudowywać terminal, jeżeli on jest potrzebny tylko na szczytowe... Jakie są w ogóle plany rozbudowy terminalu i pytanie, czy jest to zasadne, jeżeli tylko niewielka część roku jest to wypełnienie tutaj?

Następne pytanie, bardziej uszczegółowiające przedmówców. Wydaliśmy 2,1 mln w październiku na Port Lotniczy i chciałbym zapytać, na co dokładnie, co dokładnie zostało... jakie inwestycje zostały poczynione, ponieważ na sesji nie uzyskaliśmy od prezydenta informacji zarządu, na co pójdą te pieniądze. Podobno miały iść na ILS.

Teraz kolejne pytanie. Ile dopłaty wydało lotnisko do nowego przewoźnika?

I następne pytanie... - (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale ostatnie.”) – Ile skarg wpłynęło do pana prezydenta na wyjazd do Izraela, w kontekście tego, że od 16.00 do północy wszyscy zakwaterowani... znaczy, czekali na zakwaterowanie w warunkach urągających jakimkolwiek standardom. Szkolenie skończyło się po obiedzie, które było organizowane i konferencja zaplanowana, która byłam celem organizacji imprezy, została przerwana i wszyscy zebrani czekali pod Knesetem dwie godziny w słońcu następnego dnia na stojąco na pana Gąsiorowskiego. Ile skarg wpłynęło na ten wyjazd?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Przekroczył pan czas. Staram się nie nadużywać, ale proszę o trzymanie się czasu. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Prezesie! Ja mam pytanie takie: uważam, że jest za duże zatrudnienie, bo dochody lotniska nie będą wzrastać do dwa tysiące dwudziestego któregoś tam, na plusie nie będziemy. I mam pytanie: czy konkurujemy cenowo z Modlinem, z lotami do Anglii, bo jeszcze trzy lata temu opłacało się za 800 zł, był lot do Londynu, natomiast z Modlina był za 350 zł. I dużo ludzi jeździło stąd. Ja syna wozilem też jeszcze cztery lata temu, trzy i pół roku temu. To było przykre, że po prostu nie można tu skorzystać, bo te ceny zaporowe były w ostatnim dniu, powiedzmy, czy tam dwa dni wcześniej były jeszcze wyższe.

Czy myśli pan o... bo Lublin jest na trasie dwóch tuneli lotniczych, czy Lublin nie mógłby być lotniskiem zapasowym, w przypadku awaryjnych lądowań, czy jest taka możliwość, żeby było, powiedzmy, 24-godzinne pogotowie, żeby tu było, tu pas zapasowy, to nie tylko, myślę, że jest pasem zapasowym nie tylko dla samolotów, prawda, osobowych, bo innych chyba też.

I czy planuje się, bo z informacji, jakie mam, 5,5 mln wydać na cargo. I prośba, żeby szybko to cargo było zrobione, bo myślę, że też pieniądze by jakieś dodatkowe były z tego tytułu.

I jako mieszkaniec Felina, chcę prosić, bo pisałem jako przewodniczący zarządu jeszcze, ileś razy, bo samoloty nie latają pasem i tunelem, tylko skręcają w osiedle. Prośba, żeby zwrócić uwagę na to, bo największe niebezpieczeństwo jest przy starcie i lądowaniu samolotu. Już teraz dzięki, dobrze, że jest to naprowadzanie, bo Airbus kilka razy ponad rok temu łamał się nad Felinem, co było przerażające. Dobrzy piloci są. I prośba, żeby po prostu uprzedzać pilotów, żeby latali swoimi torami, żeby nie latali bezpośrednio 50, czy tam 100 metrów nad wieżowcami, bo tak latają. I w przypadku byle jakiej awarii...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czas, panie radny...”

Radny E. Bielak „...to nie są żarty. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja tak krótko. Na wstępie to chciałem... Bardzo nie podoba mi się, że państwo w swoich wypowiedziach używacie słowa „wycieczki”, bo od razu jakbyście sugerowali coś. Jeżeli chcecie mówić o wycieczkowiczach związanych z miastem, to ja dam wam przykład z waszego środowiska politycznego – pana prezydenta Pruszkowskiego z PiS-u, który ponad rok w swojej karierze...”

Radny T. Pitucha „Nie o tym mówimy, panie radny, to nie jest w ogóle w temacie, więc proszę tutaj...”

Radny B. Margul „Ja proszę, żeby państwo nie używali słowa „wycieczka”, bo możemy... Proszę mi nie zabierać czasu...”

Radny T. Pitucha „W temacie lotniska... Tamte czasy były już dawno, jeżeli..”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny B. Margul „Dobrze, słusznie minione czasy, dobrze, dziękuję bardzo. I chciałem zapytać się, bo mam takie wrażenie, że szukając chorego palca, doprowadzono w pewien sposób do obcięcia ręki, a mam tutaj na myśli, i pytanie zadaję, bo z doniesień medialnych słyszałem, że wizyty instytucji pewnych na lotnisku spowodowały, że uciekła od nas Lufthansa. Czy to jest prawda i jakie ewentualnie potencjalne to szkody spowodowało? Czy nie większe od tego, co – prawda – szukano? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, przewodniczący Banach.”

Radny M. Banach „Dziękuję. Dwa króciutkie pytania. Pierwsze – ważne dla mieszkańców Lublina, dotyczące współpracy z dużymi tour operatorami, z biurami podróży. Mieszkańcy Lublina ciągle mają taki niesmak, że mają w Lublinie lotnisko, a ciągle latają na wycieczki z Warszawy – to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – o otwartość na pasażerów z Ukrainy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Ja mam kilka pytań dotyczących stricte, powiem, wycieczki, ponieważ rozmawiałem z kilkunastoma uczestnikami tej wycieczki, mocno zakrapianej. Czy prawdą jest, iż była rzeczywiście to wycieczka mocno zakrapiana i alkohol wjechał już do autobusu w Lublinie, jak jechaliście na lotnisko? Czy wyjazd do Izraela był pierwszym wyjazdem tego typu? Co miasto uzyskało przez ten wyjazd? Jak wyglądał wybór uczestników i z jakiego klucza byli dobierani? Czy prawdą jest, iż był to wyjazd, że na miejscu, gdy ta wy-

cieczka dojechała, okazało się, że nie ma tam biznesmenów, których moglibyście zaprosić do Lublina, nie ma praktycznie nikogo, a z łapanki byli dobierani uczestnicy na miejscu i dowożeni autokarami?

I chciałem jeszcze powiedzieć, iż te pewne instytucje, o których mówi pan radny Margul, nie wzięły się znikąd, miały chyba powód do tego, żeby odwiedzić Port Lotniczy Lublin.

I jaki jest – na koniec – plan inwestycyjny na przyszłość? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. To był ostatni dyskutant. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Radny T. Pitucha „Nie dyskutant, tylko pytający – bądźmy ściśli – nie ma dyskusji.”

Prez. K. Żuk „Panie prezesie, bardzo proszę.”

Prez. Portu Lotniczego Lublin S.A. K. Wójtowicz „Prosiłbym, aby mnie jeszcze wpuścić na wyświetlacz, to bym po prostu wtedy się wspierał.

Dobrze, nie wiem, czy wszystko zanotowałem, ale mam nadzieję, że tak.

Nowe umowy – hasłami będę tutaj operował – nowe umowy. Generalnie, szanowni państwo, to linia lotnicza, a nie lotnisko ustanawia połączenia. Jeszcze raz powtórzę: lotnisko nie jest linią lotniczą, nie posiadamy żadnego samolotu. My jesteśmy infrastrukturą, która jest zobligowana do udostępnienia każdemu naszej infrastruktury, ponieważ jesteśmy lotniskiem użytku publicznego; ale nowe kierunki oczywiście będą, ponieważ jest to nasze zadanie, tak odbieram swoje zadanie i zadanie tutaj kolegi, aby zdobywać nowe połączenia, bo nowe połączenia robią *Index Connectivity*, a *Index Connectivity* robi wzrost poziomu życia gospodarczego w Polsce. W tym roku, szanowni państwo, to jest tak: Barcelona, o której już żeśmy wiedzieli; i najważniejsze połączenie – Monachium, duży hub przesiadkowy w Niemczech, jeden z większych w Europie, siedem razy w tygodniu połączenie, codzienne połączenie, codziennie będzie można wylecieć i wrócić, w każdy właściwie punkt na świecie. Dobre połączenie z Kanadą, dobre połączenie ze Stanami. Przez Frankfurt głównie latała, szanowni państwo, Kanada i naprawdę wiem o tym, że wielu przedsiębiorców bardzo żałowało, że ten Frankfurt został zdjęty. Następne połączenia, nad którymi pracujemy, a pracujemy, jak wspominałem, w długim horyzoncie, mamy na wykresie, bo widać, że 2022 rok, to jest to, co możemy zaplanować, będą ogłaszały linie lotnicze i pracujemy nad tym, żeby było. Jak na razie jakoś nam to wychodzi i mam nadzieję, że będzie dalej nam to wychodziło z pozytywnym efektem.

Osoba druga – wynagrodzenie rady nadzorczej. Dokładnie nie pamiętam, ile mają wynagrodzenia, ale jest to około 2 tys. zł brutto, z tego, co pamiętam.”

Prez. K. Żuk „Panie Prezesie! Pan dyrektor Majka – proszę bardzo, precyzyjnie.”

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego UM Paweł Majka „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Tak jak już kilka razy zabierałem wcześniej głos na temat wynagrodzenia członków zarządu, czy to bądź członków rady nadzorczej, to jest ustawa kominowa, która ściśle precyzuje poziom

wynagrodzenia. Na lotnisku przewodniczący rady posiada wynagrodzenie jednokrotność średniego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach – jest to w kwocie ok. 4,1 tys. zł brutto, natomiast członkowie mają wskaźnik 0,75 tego wynagrodzenia. To są kwoty oczywiście miesięczne.”

Prez. K. Żuk „Proszę bardzo, panie prezesie.”

Prez. PL Lublin S.A. K. Wójtowicz „Następne – druga osoba – i seria pytań dot. Izraela. Kto wyraził zgodę – w kompetencji zarządu, to zarząd w mojej osobie oczywiście, ponieważ to był wyjazd zorganizowany przez Port Lotniczy; dobiierał sobie Port Lotniczy, ale przy współdziale, szanowni państwo, województwa, miasta, ponieważ my pojechaliśmy tam z ofertą miasta i województwa, z szeroką ofertą, nie tylko turystyczną, ale ofertą biznesową i ofertą wyższych szkół. Szkoda, że nie wiedziałem. Gdybyście państwo włożyli to w porządek obrad, miałem przygotowaną po przyjeździe z Izraela prezentację dla prasy, tam te sprawy były wyjaśniane. Gdybym miał wiedzę, to bym oczywiście przygotował ten materiał dla państwa.

Kto jest pracodawcą... Aha, koszty uzyskania przychodu. Mam opinię doradcy podatkowego, że są to koszty uzyskania przychodu.

Kto jest pracodawcą dla tych wszystkich osób, które pracują na terenie lotniska, a nie są pracownikami zarządzającego Portem Lotniczym – no, właśnie te instytucje, które wymieniłem. Straż Graniczna – to przecież my za nich nie płacimy; Urząd Celný, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej płaci za swoich kontrolerów, IMGW płaci za swoich pracowników, sklepy zatrudniają swoich ludzi, my nie jesteśmy dla nich pracodawcą. My im, jako zarządzający infrastrukturą scentralizowaną, udostępniamy tę infrastrukturę, oczywiście za wynagrodzeniem i za pieniądze.

Trzecia osoba – *Connectivity Index*. I teraz tak: to może długo zająć – od razu powiem. Aha, chodzi bardziej o wykres, tak? Wykres ma dwie osie. Pierwsza oś to jest tzw. GDP, czyli *Gross Domestic Product* na *per capita*, czyli na osobę, czyli – nie będę definiował tego, bo zakładam, że wszyscy wiedzą; a druga jest *Index Connectivity*. Będę posługiwał się tym określeniem, bo właściwie wszyscy się nim posługują i trudno to jakby inaczej przetłumaczyć, a to jest nic innego, jak dostępność lotniska do całego świata. Może szybko przejdę tylko na inną prezentację. Tak, szanowni państwo, wygląda nasz polski produkt krajowy brutto na osobę – nie jest on imponujący w skali Europy, a tak wygląda polskie *Connectivity*, jeżeli chodzi o Europę – i też ono nie jest imponujące. I badania lotniska mają sto lat, i na podstawie tej wiedzy wiemy, że aby zwiększyć, szanowni państwo, o to, to trzeba zwiększyć o to, czyli ten *Connectivity*, czyli możliwość połączenia się hubami. *Connectivity* głównie bierze się z połączeń z hubami. I nawet jeśli połączenie z Monachium, czy też z Frankfurtem nie generuje dużej ilości pasażerów, to bardziej przyczyna się do poprawy życia gospodarczego i dobrobytu mieszkańców, niż na przykład połączenie tylko z Londynem, gdzie do samego Londynu może latać 500 tys. pasażerów rocznie, a inne destynacje można sobie jakby sobie zaniedbać, ale to nie jest funkcja lotniska. I nie po to lotnisko zostało wybudowane. I generalnie wydaje mi się, że na tym bym zakończył, ponieważ po co jest lotnisko, to powinno być dziesięć lat temu chyba rozstrzygnięte, a nie dzisiaj.

Następne pytanie – 16,5 mln – no, ilość przylatujących razy średnio wydana jakby z portfela ilość dolarów, to daje 16,5 mln. To nie wpływa do kasy Urzędu Miasta, to wpływa do kasy restauratorów i wszystkich innych, do hoteli, do przewoźników, to zostaje, ale zostaje tu, zostaje tu, w regionie.

25 mln straty, czy to normalne. Nie powiedziałem, że jest to normalne i nigdy tak nie mówiłem, szanowni państwo. Naszą funkcją celu jest doprowadzenie do tego, aby lotnisko było lotniskiem zyskownym, ale żeby było lotniskiem zyskownym, musi przekroczyć magiczny pułap 1,5 mln pasażerów dzisiaj, dzisiaj, i na to trzeba po prostu poczekać, bo nie da się natychmiast zrobić takiego szybkiego skoku, aby z zera zrobić 1,5, czy 2, czy 3 mln pasażerów. Mam kilka przykładów lotnisk, głównie w Anglii, gdzie była podważana sensowność ich istnienia, szczególnie było to w okresie, kiedy były likwidowane stocznie i kopalnie, natomiast dzisiaj te lotniska obsługują 4, 5, 6 mln pasażerów i mieszkańcy nie wyobrażają sobie, aby jechać nawet 100 km dalej, do innego lotniska.

No tak, to powtórzę – 25 mln straty bierze się, szanowni państwo, w tym jest 15 mln amortyzacji, proszę wziąć to pod uwagę. Lotniska inne, typu na przykład Bydgoszcz, czy Szczecin, mają 3 mln amortyzacji, a nie 15. My mamy amortyzację, szanowni państwo, na poziomie, założmy, takiego lotniska, jak Poznań, czy też Modlin. To są znacznie większe lotniska od naszego, ale mamy podobne koszty rodzajowe, jak amortyzacja. Amortyzacja jest kosztem, nie jest wydatkiem. Jeżeli potem przejdę do pokrycie straty, to strata nie równa się pieniądзом, o czym państwo wiecie pewnie, w związku z tym zapotrzebowanie na kapitał obrotowy jest inne, niż strata.

Może od razu porównam, szanowni państwo, koszty, będę się potem odnosił w tych odpowiedziach do tego, co na początku odpowiem. Porównam koszty funkcjonowania lotniska z innymi lotniskami w Polsce. Od początku robimy *benchmarking*, od początku ściągamy wszystkie sprawozdania finansowe wszystkich lotnisk w Polsce i co roku porównujemy się, jak wypadamy na ich tle. Jest grupa lotnisk w Polsce tanich, to są trzy lotniska: Szczecin, Bydgoszcz i Lublin – najtańsze lotniska, to są: Bydgoszcz, Szczecin i Lublin – mówię w kwocie globalnej, uwzględniając amortyzację plus koszty finansowe. Bydgoszcz nie ma kosztów finansowych, a my mamy od 10 do 6 mln, to one spadały, tych kosztów finansowych. Następnie, lotnisko typu Łódź, to już jest półtora raza tyle, Poznań dwa razy tyle, Wrocław cztery razy tyle, Katowice cztery razy tyle, Gdańsk, Kraków – wszystko to jest cztery razy tyle. To są koszty w wysokości 120 mln zł rocznie. Ale skala też jest inna, to też trzeba przyznać, że to jest skala inna, ale skala w sensie infrastruktury. Wszystkie lotniska mają koszty stałe – tu mi podpowiada prezes – nie ma praktycznie kosztów zmiennych, koszty zależą od ilości, od godzin otwarcia lotniska.

Dlaczego wzrósł ruch pasażerów, a nie poprawił się wynik – z prostego powodu – bo jak było 180 tys. pasażerów, mieliśmy zatrudnionych 180 pracowników, a dzisiaj 240, a powinno być 250. Lotnisko zaczęło pracować 24 godziny na dobę, a nie 12, ponieważ 85% ludzi to są ludzie w tzw. polu, czyli na „air sidzie” pracujący tak zwanym, czyli w obsłudze bezpośredniej; praktycznie rzecz biorąc, trzeba było tę obsługę podwoić i stąd ten wzrost zatrudnienia, i stąd ten wzrost kosztów. Stanowiska dosyć specjalistyczne, płatne – powiedzmy sobie szczerze – tak sobie. Jest to nasza... Sukces lotniska, który jest oczywiście odbierany jako sukces w Polsce, jest naszą zaletą i wadą, ponieważ

tak: z jednej strony mamy chętnych do pracy na naszym lotnisku, bo o nas wiedzą, słyszą i aplikują tutaj do pracy, ale z drugiej strony mamy dosyć dużą fluktuację zatrudnienia, dużo ludzi odchodzi, bo znajduje pracę gdzie indziej i nie mamy na to niestety wpływu, tak jak na innych lotniskach po prostu, odchodzi od nas, stąd ciągle uzupełnianie tego składu.

Straty – osoba następną – jak będzie... No, pokrycie straty z podwyższenia kapitału. Jest regulacja. To są zalecenia Komisji Europejskiej z kwietnia 2014 roku i my się musimy temu podporządkować, tam są formuły pokrywania kosztów, w zależności od grupy, są cztery grupy kosztów: bezpieczeństwo operacyjne, komercyjne, inwestycyjne i finansowe. I w poszczególnych grupach są odpowiednie możliwe poziomy dopłaty. Generalnie cała działalność komercyjna nie może być dotowana, ale na małych lotniskach typu Lublin może być dotowana pozostała działalność, w stu procentach może być dotowana działalność na bezpieczeństwo, w związku z tym my spełniamy te wymogi, zresztą musieliśmy sporządzić taki plan finansowy, który był zatwierdzony przez BGK, który jest współfinansującym lotniska i został zatwierdzony, a my te wymogi po prostu spełniamy, tak się finansujemy – podwyższenia kapitału.”

Prez. K. Żuk „Tylko przypomnę państwu, że pomoc publiczna jest tu notyfikowana w Komisji Europejskiej, były użyte środki europejskie, te umowy, które są i oczywiście ich realizacja, która podlega nadzorowi, pokazuje, że wszystko jest w porządku, z punktu widzenia również Komisji Europejskiej. Natomiast głównym finansującym jest.. żadnych zastrzeżeń co do tego, o czym mówi pan prezes Wójtowicz.”

Prezes PL Lublin S.A. K. Wójtowicz „Teraz tak – podróż do Izraela, jak została wybrana firma. Pewnie państwo nie wiecie, ale przed podpisaniem umowy z wykonawcą usługi, przedstawiciele lotniska, miasta i województwa byli w Izraelu, wszystko sprawdzili, zweryfikowali koszt i zakres usługi, dopiero potem została podpisana umowa na wykonawstwo właśnie z tą firmą, bo ta firma gwarantowała właściwe wykonanie zadania. Nie mogliśmy sobie eksperymentować, tylko musieliśmy po prostu mieć stuprocentową pewność, że nasze cele będą osiągnięte.

ILS – z czego był finansowany. Nie tylko ILS. ILS to tak chyba, proszę państwa, jest troszeczkę jakby hasłowo. ILS to nie wszystko. Generalnie ILS jest to system do lądowania i instalacja do ILS-u jest własnością PAŻP-u i oni sfinansowali – Państwowa Agencja Żeglugi Powietrznej – infrastrukturę do ILS-u, ale ILS to nie wszystko. Żeby odbywać operacje w porze nocnej, należy uzupełnić ILS o co najmniej dwa systemy – o tzw. LVP, tj. system do operacji przy ograniczonej widoczności i uzupełnić o światła drogi startowej, światła dróg kołowania i światła płaszczyzn postojowych, światła zawracania, światła krawędziowe i ten LVP i wszystkie światła leżą już po naszej stronie, i to dopiero te wszystkie trzy systemy dopiero możemy mówić o pomocach nawigacyjnych dla pilota. Bo co nam jest potrzebne na lotnisku? Lądowanie, czy startowanie bardziej? ILS do lądowania. Ale nam bardziej potrzebne jest startowanie, ponieważ tu zbazowany jest samolot i dlatego, że zbazowany jest samolot, dlatego lotnisko działa 24 godziny na dobę i dlatego wszystkie służby muszą być wtedy sprawne – muszą działać przez 24 godziny na dobę, a nie, jak wcześniej było, przez kilkanaście godzin. Dlatego te wszystkie trzy systemy dopiero powodują,

że my mamy możliwość jakby odprawiania samolotu rano. Rano są mgły, samolot startuje o 6.00 rano i musi wystartować, bo potem ma cały ciąg kolejnych destynacji, wraca do nas dopiero po północy. I to jest kluczowy, krytyczny moment – wystartować samolot podczas porannej mgły. I te pozostałe systemy to dopiero umożliwiają. Wszystkie wspierają w jakimś tam obszarze, ale wszystkie dopiero trzy razem wzięte, dopiero dają tę kompleksową pomoc nawigacyjną dla pilota.

I teraz tak: Izrael – cel, efekty. No, to celem, szanowni państwo, było co – celem dla nas, dla lotniska jest pozyskanie połączenia z Izraelem. Dlaczego? Nie wiem, czy mam to uzasadniać. Izrael jest po prostu kluczowym państwem na świecie, które jest pośrednikiem w handlu. Izrael ma naprawdę... Do tej pory nie współpracowaliśmy, nie dawaliśmy żadnej oferty. Celem było przedstawienie kompleksowej oferty na tamtym rynku, po to, aby można było...”

Prez. K. Żuk „Panie prezesie, może o Izraelu nie mówmy, bo i pan prezydent Duda, i pani premier Szydło nas poinformowali o ogromnym sukcesie swoich wizyt w Izraelu, dostrzegając Izrael jako ważnego partnera, więc my to wiemy i rozumiemy, tylko ciąg dalszy.”

Prezes. PL Lublin S.A. K. Wójtowicz „...I dostrzegając, panie prezydencie, też naszą wizytę tam, ponieważ w raportach są też nasze projekty.

Dynamika wzrostu nie przekłada się na wzrost wyniku finansowego. Tak, nie przełożyła się, przez to, że staliśmy się lotniskiem bazowym dla samolotu, przez to, że wszystkie służby operacyjne, techniczne, ratownicze, security, safety muszą pracować 24 godziny na dobę, dlatego wzrosło zatrudnienie i dlatego przyrost pasażerów został jakby skonsumowany przez wzrost kosztów. To było też na wykresie widoczne, że nastąpił wzrost kosztów i to jest powód. W następnych latach te koszty będą już na tym samym poziomie i wzrost ilości pasażerów będzie się przekładał na poprawę wyniku finansowego.

Tu było pytanie o zapasowe. Jesteśmy lotniskiem zapasowym. U nas odbywają się rejsy przekierowane, to jest po prostu fakt, tak. Mało tego – ILS kategorii drugiej działa, wielokrotnie mieliśmy dzięki temu właśnie tej podwyższonej kategorii ILS-u w ogóle możliwość wylądowania i w ogóle przekierowane loty, to się odbywa. – (**Radny E. Bielak** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – No tak, one najbardziej hałasują... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, robiły tzw. *low pass*. – (**Radny E. Bielak** - wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale wie pan co? To jest szeroki temat, nie chcę teraz zabierać państwu czasu.

Po co rozbudowywać, skoro jest sezonowość. No właśnie po to rozbudowywać.

Hala odlotów w strefie „non Schengen” ma chyba tylko trzysta metrów kwadratowych, chyba taka jest wielkość. Główny ruch jest do strefy „non Schengen”, w samolocie się mieści 160 osób, nie sposób upchnąć, że tak powiem, całego samolotu do strefy „non Schengen”, a trzeba jeszcze zrobić tzw. boarding i preboarding, czyli trzeba zrobić dwa razy tyle samo. U nas na płycie czasami stoją trzy samoloty, cztery samoloty i są robione jednocześnie trzy i cztery operacje. Tam się po prostu ludzie nie mieszczą. Zapraszam tutaj pana, który zadał to pytanie, albo panią, nie pamiętam, zapraszam w godzinach szczytu. To

wtedy to widać, jak to wygląda. Bo są fale. Na każdym lotnisku są fale – fala poranna i fala wieczorowe. Oczywiście po tej fali, faktem jest, że lotnisko jest puste, no bo po co być, skoro nie ma samolotu, ale jeżeli stoją trzy, cztery samoloty, nie da się naprawdę tam funkcjonować. Zapraszam, to wtedy jakby będzie naocznie widoczne, jak to wygląda.

Żadne skargi do mnie nie wpłynęły na Izrael – to było pytanie...”

Prez. K. Żuk „Do mnie również.”

Prezes PL Lublin S.A. K. Wójtowicz „Za duże zatrudnienie. Nie wiem, kto to zadał, ale proszę pana, proszę pana, chyba, tak, to niech mi pan pokaże, mówiąc wprost, które za duże zatrudnienie. Ja powiem panu, jak liczę zatrudnienie. Zamawiam – w cudzysłowie – pracowników – to akurat jest Dział Obsługi Naziemnej, wpisuję – pokażę tylko technikę, dlaczego wychodzi tyle – wpisuje operacje lotnicze, cała doba jest podzielona na 48 przedziałów po pół godziny. Jeśli jakkolwiek wpiszę nowy rejs... - (**Radny E. Bielak** – część wypowiedź niemożliwa do odtworzenia, poza mikrofonem – „Ja nie myślałem o obsłudze...”) – Ale szanowny panie, 14 osób, litości. No to niech pan zwalnia te 14 osób, wtedy nie będzie miało tych 300 gdzie pracować. Teraz tak, niech pan zobaczy, jeżeli wpiszę rejs przylotowy lub wylotowy, pojawia się zapotrzebowanie na ludzi, pojawia się. I to jest tak... Wymieńmy: jest kasjer, bo musi być, jest zaginiony bagaż – musi być, jest na pps – to jest płyta postojowa – musi być, są ludzie na gate, jest 7 gate'ów i w zależności od ilości rejsów są obsadzone albo od dwóch do siedmiu, w przypadku gęstych rejsów, albo rejsów typu Lufthansa... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Są, ja może...”

Wiceprzew. RM J. Pakula „Szanowni państwo, to już nie pora na dyskusję, pozwólmę panu prezesowi odpowiedzieć na pytania. Panie radny, ja bardzo proszę.”

Prezes PL Lublin S.A. K. Wójtowicz „Za szybko mówię, ale 55 osób to są pracownicy Wizz Aira, wśród tych osób są mechanicy Wizz Aira, oni są zatrudnieni przez Wizz Aira i opłaceni przez Wizz Aira, ale fizycznie przychodzą na lotnisko, wykonują swoją pracę. I teraz tak: checkingi, koordynator od jednego do trzech, być może potrzeba czasami trzech, na sortowni – od jednej do czterech osób, sprzątanie samolotu – minimum dwie osoby, nie może wejść jedna osoba do sprzątania i następnie pracownicy na rampie – od jednego do ośmiu, pracownicy na odladaniu – od jednego do czterech. I jeżeli wprowadzimy plan lotów, czyli rotacje, które u nas się odbywają i przejdziemy na koniec tego, minimalne zapotrzebowanie, abstrahując od prawa pracy, 42 osoby, minimum 42 osoby. Ile dzisiaj jest? 36. Co to znaczy? Że po prostu ludzie przychodzą czasami na dwie godziny do pracy, na trzy godziny do pracy, po to, żeby obsłużyć samolot i pójść do domu. Po prostu nie kupujemy ludzi, tak jak oni by chcieli, żeby przychodzili na 8 godzin i poszli, bo wtedy byśmy musieli zatrudnić 300 osób, zresztą tyle generalnie ludzi na lotniskach jest, powyżej 300. W tym wspomniany, mam na myśli Łodzi, jest 400 osób na przykład. To samo, szanowny panie, gdyby pan się ujawnił, jest to samo policzone w SOL-u i podobnie, każde stanowisko – tu jest 85, a przypominę, że tam jest 70, brakuje co najmniej 10 osób. I podobnie preboarding – trzy razy pkb od jeden do czterech osób,

EDS i EDT. EDS to jest prześwietlanie bagażu rejestrowanego, EDT to prześwietlanie związane ze śladowymi ilościami materiałów wybuchowych. My, całe szczęście, dostaliśmy dwuletni taki okres karencji od Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że nie musieliśmy tego kupować, ale kupiliśmy i wydaliśmy na to prawie 1 mln zł, właśnie na to, w ubiegłym roku w grudniu, bo już dłużej nie mogliśmy tego jakby nie obsługiwać. Osoby na przylocie, osoby na pps-ie i punkt kontroli bezpieczeństwa nasz służbowy, brama, która jest praktycznie ciągle otwarta, bo 500 osób wjeżdża i wyjeżdża, w związku z tym ta brama ciągle funkcjonuje – minimum dwie osoby. Monitoring i patrole – dwa patrole, trzeci patrol doraźny. Jeśli to wszystko podsumujemy – 85 osób. I znowu ludzie przychodzą na dwie, trzy godziny, po to, żeby to było. Nie mamy 85, mamy 75, brakuje. I każdy dział tak samo. Akurat w LSLG mamy pełną obsadę, ale to po prostu ich jest relatywnie mało.

Felin – samoloty nad Felinem. Szanowny panie, to nie my sterujemy samolotami, to nie są nasze samoloty, to my nie mamy w ogóle żadnego wpływu, czy samolot leci nad Felinem, czy nad Zalewem Zemborzyckim. My się w ogóle cieszymy, że on leci i wylatuje bezpiecznie. To naprawdę nie nasi piloci, nie zatrudniamy żadnego pilota, żadnej stewardessy, to nie jest nasz biznes, to nie my, naprawdę, to nie my.

Wizyta – nie rozumiem pytania – wizyta instytucji pewnych. Przepraszam, nie rozumiem pytania; a, Lufthansa. Lufthansa – nie moją rolą jest negocjować oświadczenia Lufthansy. Lufthansa złożyła oświadczenie, że zawiesza loty z powodów ekonomicznych, no i tyle na ten temat mogę powiedzieć. No, to jest wszystko. Całe szczęście, pracowaliśmy nad rozwojem siatki połączeń znacznie wcześniej i udało nam się jakby zastąpić, w miarę płynnie, ten Frankfurt Monachium. Jest to duża strata dla lotniska, bym powiedział, że ogromna, my w ogóle graliśmy w innej lidze, jeżeli do nas latała Lufthansa. Jak rozmawialiśmy z innymi liniami lotniczymi i mówiliśmy, że byliśmy traktowani zupełnie inaczej, jest to strata ogromna, po pierwsze – wizerunkowa, po drugie – na *Connectivity*. Całe szczęście *Connectivity* jesteśmy w stanie odbudować.

Czartery – dlaczego... No, czartery... W tamtym roku Burgas, w tym roku Burgas i Grecja, Heraklion. No, sami państwo widzicie, co się dzieje w basenie Morza Śródziemnego, ludzie tam nie chcą latać, wolą jechać w góry polskie, nad polskie morze. To jest oddzielny *business unity*, trudny, ale rządzący się oddzielnymi prawami. Mamy dobry projekt dla czarterów, mamy. Będzie większa chęć... Powiem tak: jak mieszkańcy Lublina będą zapisywali się w tzw. *first minute*, to one będą latały, ale skoro zapisują się w *last minute*, to po prostu taki jest efekt, no, to trzeba poczekać jakby spokojnie, też to nastąpi.

Otwarcie na Ukrainę. Nie powinienem zdradzać naszych zamiarów, ale Ukraina jest w centrum naszego zainteresowania, upatrujemy w Ukrainie bardzo dużego potencjału i rozmawiamy z liniami o połączeniu z Ukrainą. I wierzę w to, że niebawem takie połączenie będzie, i to naprawdę liczę na to, że przyniesie kolejny skokowy przyrost pasażerów. Pracujemy nad tym.

Izrael = alkohol. Nie jechałem w tym samochodzie, nie wiem, ale jeżeli to było, to jest tylko nieodpowiedzialność dorosłych ludzi, którzy mieli reprezentować Lublin i województwo. To właściwie oni się powinni wstydzić, nie wiem. Szanowni państwo, tam był bardzo napięty program, pierwsze echa... To z pamięci mogę tylko powiedzieć, bo jakby nie przygotowałem tego, ale wizyta biznesmenów w grupie 50 do 100 osób i władz miejskich jest przygotowywana do

Lublina, stamtąd przyleci. Richon Le Zion zobowiązało się, że stworzy, będzie koordynowało współpracę między tymi dwoma miastami. Wicemarszałek Knesetu złożył wniosek o utworzenie komisji parlamentarnej ds. stosunków, ds. współpracy między nami a Izraelem. Jest przygotowywana grupa przewodników polskojęzycznych z Izraela, żeby tu przyjechali i tu poznali walory turystyczne Lubelszczyzny. Są w trakcie przygotowywania. Proszę państwa, złożono... Ministerstwo Polityki Senioralnej przyznało dotację dla seniorów, po to, żeby przyjechać właśnie do Lublina. To jest bardzo ważna jakby grupa docelowa. Dzisiaj możemy ignorować to, ale jeżeli przyjedzie bardzo duża grupa zamożnych emerytów, to będziemy na to patrzyli zupełnie inaczej, zupełnie. Następnie – Ministerstwo Nauki i Technologii – jest propozycja wdrożenia jakby najnowszej generacji rozwiązań technicznych, przy okazji kilka umów zostało na startup'y już podpisane – to już się dzieje. Pakiet inwestycyjny – Ministerstwo Nauki i Technologii ma ten pakiet inwestycyjny w wysokości 300 mln USD, to uważam, że jest o co się bić. Część z tego pakietu, jak już wspomniałem, malutka część, ale już zaczyna być jakby konsumowana. Ministerstwo ds. Socjalnych zadeklarowało pobyt 500 wolontariuszy z Lublina. To niby nic, ale jak 500 młodych osób, które mogą tam poznać ten kraj, to jednak coś jest. No i uczelnie – są trzy uczelnie w Izraelu, które są zainteresowane współpracą z naszymi uczelniami. Nie wszystko pamiętam. Dla mnie cele jest jeden – połączenie z Izraelem.”

Prez. K. Żuk „Tak, tylko tytułem uzupełnienia, jeśli pytający wie lepiej, kto oczywiście jechał tym autobusem, to prosiłbym o skonkretyzowanie – w tym autobusie nikogo z Urzędu Miasta nie było, więc nie do nas to pytanie.

Jeśli chodzi o Izrael, bardzo ważne było spotkanie w Ministerstwie Turystyki, gdzie tak naprawdę uzgodniliśmy, iż Port Lotniczy jest na liście tych potencjalnych partnerów dla połączeń w Polsce. Kwestia druga, to jest możliwość dopłat do pasażera, co oczywiście zupełnie inaczej ustawia business plan linii lotniczej. I kwestia trzecia, to jest promocja i współpraca w rozwoju turystyki. Tu zresztą już w Lublinie firmy turystyczne prowadzą takie szkolenia.

To, co też jest istotne – pamiętajcie państwo, że w Izraelu, myślę, że około 30% to są Żydzi rosyjscy, dla których turystyka w tym takim klasycznym rozumieniu – hotel, zakupy, odpoczynek – to nie jest Morze Śródziemne, bo tego ciepła i klimatu mają dosyć, oni chcą przyjeżdżać w ten klimat umiarkowany, w tym również w ten obszar, którego nie znają, a chcą poznać – mówię tu chociażby o Polsce. Równolegle o ten segment rynku usług turystycznych zabiega Łódź, Gdańsk, Wrocław, Kraków. To jest dosyć konkurencyjny rynek, na którym już jesteśmy dosyć silnie umocowani.

Wreszcie to, co jest dla nas niezwykle istotne, to jest ta współpraca uczelni i pozyskiwanie studentów zagranicznych i zwłaszcza, jeśli chodzi o Uniwersytet Przyrodniczy z anglojęzyczną weterynarią, jak i Uniwersytet Medyczny, który już dzisiaj przyjmuje dużo studentów, zainteresowanie tymi dwoma kierunkami, czyli lekarskim, zwłaszcza lekarskim i weterynarią w Izraelu jest bardzo duże. Młodych studentów z Izraela jest pełno w Budapeszcie i w Pradze i nie widzimy powodu, dla którego nie mogliby studiować tutaj, w Polsce. Jak wygląda korzyść ekonomiczna miasta Lublin ze studentów zagranicznych, będziemy prezentowali na oddzielnej konferencji, ale trzeba powiedzieć wyraźnie, że rocznie to jest od 150 do dwustu kilkudziesięciu, patrząc na pośrednie

jeszcze wydatki milionów złotych, to jest potężny zastrzyk dla naszych przedsiębiorców, handlu, usług, uczelni i tak dalej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że wyczerpała się dyskusja, czy została zakończona, myślę, że możemy przyjąć zapis w protokole, iż Rada zapoznała się z informacją na temat sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy Lublin S.A.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 7. SPRAWOZDANIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W 2016 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie ([druk nr 803-1](#)) stanowi załącznik nr 64 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - sprawozdanie Prezydenta Miasta Lublin z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2016 roku.”

Prez. K. Żuk „Panie dyrektorze...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, to przyjmujemy, iż Rada zapoznała się z tą informacją – nie widzę sprzeciwu, to taki zapis w protokole się znajdzie.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 8. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ ORAZ SPRAWOZDANIA KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN ZA ROK 2016.

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejne sprawozdanie – z działalności Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania komisji stałych Rady Miasta Lublin za 2016 rok. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przyjmujemy zapis, iż Rada zapoznała się z tymi informacjami, sprawozdaniami – sprzeciwu nie widzę, tak też będziemy czynić.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowymi sprawozdaniami

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI DORAŻNEJ RADY MIASTA LUBLIN DO DOKONANIA ZNISZCZENIA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH DO SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE NA KADENCJĘ 2016-2019

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny punkt – sprawozdanie z prac Komisji dorażnej Rady Miasta Lublin do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przyjmujemy do protokołu zapis, iż Rada zapoznała się z tym sprawozdaniem. Dziękuję bardzo.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 10. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu kolejnego – Interpelacje i zapytania radnych. Proponuję, aby informacja o złożonych interpelacjach oraz udzielonych na nie odpowiedziach, która zwykle jest odczytywana, stanowiła załącznik do protokołu i informuję, że jest ona dostępna w Biurze Rady – to tak państwa informuję. I bardzo proszę, otwieram punkt – przewodniczący Jarosław Pakuła.”

Przedmiotowa informacja stanowi załącznik nr 67 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Tak, otwieram...”

Radny M. Krawczyk „Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny M. Krawczyk „Abyśmy uruchomili opcję dyskusja i później przegłosowali wniosek o zamknięcie dyskusji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale nic innego nie miałem na myśli, jak uruchomienie opcji „dyskusja”.”

Radny T. Pitucha „Ale, panie przewodniczący, punkt Interpelacje i zapytania radnych to nie jest opcja dyskusja, to jest rozmowa radnych z prezydentem, to nie jest zamykanie dyskusji, tylko dyskusja, tak; więc radni pytają... Wróćmy do standardów, bo są interpelacje i państwo radni z Platformy i z koalicji powołujecie się, że radni mogą zadawać pytania, znaczy interpelacje na piśmie - tak i oczywiście zadają, natomiast jest jeszcze coś takiego, jak rozmowa o mieście i to jest punkt Zapytania radnych, rozmowa, bieżąca rozmowa w tematach, które interesują radnych, które składają im mieszkańcy. Dlatego uważam za niesto-

sowny wniosek o jakieś zamykanie dyskusji. To nie chodzi o to, żeby radny zadał pytanie, a pan prezydent powiedział, że odpowie na piśmie i potem radny najczęściej nie dostaje takiej odpowiedzi, jaką chciał usłyszeć, tylko odpowiedź jest o czym innym.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie przewodniczący, ja chciałbym zwrócić uwagę, że punkt 10 to nie jest rozmowa, ani dyskusja, tylko to jest punkt Interpelacje i zapytania radnych. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, że ja proponuję opcję „dyskusja” w tym celu, żeby wszyscy chętni mieli szansę zapisać się do głosu i zadać pytania, zadać interpelacje.

Bardzo proszę, opcja „dyskusja”, proszę o zapisywanie się do głosu. Czy już wszyscy? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Są wszyscy, tak? Za chwilę. Czy pan przewodniczący Michał Krawczyk jeszcze jakiś wniosek składał? Nie, jeden. W takim razie zaczynamy. Bardzo proszę, pan radny Eugeniusz Bielak...”

Radny P. Popiel „Ja mam prośbę, panie przewodniczący. Mam gentlemenką umowę z panią Martą Wcisło, gdybyśmy zamienili się miejscami, to byłbym wdzięczny.

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie widzę problemu.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo...”

Radny P. Popiel „W kolejce, panie przewodniczący Dreher...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Miejscami na sali może się nie zamieniamy, na razie, ale w rozmowie jak najbardziej, ponieważ ustaliliśmy, że tyle czasu poświęcimy na ten punkt. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę, radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Mam kilka pytań.

Prośba – byliśmy ostatnio, kilka osób, radnych nas było na spotkaniu na Hajdowie i prośba, żeby uruchomić 22 tak, ewentualnie, tak, żeby dzieci mogły dojeżdżać na Kasprowicza do szkoły, bo jeżdżą z kilkoma przesiadkami i z Mełgiewskiej nie ma bezpośredniego autobusu. Poza tym tam jest odległość bardzo duża i proszę przemyśleć uruchomienie busa specjalnie dla tej dzielnicy. Coś podobnego jest na Felinie, bardzo dobrze ze strefy to się i z Rataja sprawdza, że mieszkańcy przyjeżdżają... Trzy przesiadki, niektóre dzieci skarżyły się, tam rodzice się skarżyli, że trzy przesiadki, trzy razy muszą się dzieciaki przesiadać do szkoły podstawowej.

Prośba następna – żeby były łatanie dziury w dzielnicach tych, dlatego że jest tego dużo. Ja wiem, że jest okres zimowy, ale prośba, żeby to było robione na bieżąco.

Następna sprawa – myślę, że to już temat będzie na interpelację – ale proszę pomyśleć o domu kultury na Hajdowie i placu zabaw przy szkole podstawowej tam, żeby coś ładniejszego było, bo jest na Mełgiewskiej 40, jeszcze będzie tam robiony, i nie ma w budżecie. Prośba, żeby ewentualnie remont tam wykonać.

Jeżeli chodzi o... mam nadzieję, że ulica Kalinowszczyzna zacznie być robiona w tym roku.

I prośba, żeby Jagiellończyka zrobić szybko. Tam jest to krótki odcinek – 70 metrów, żeby Zarząd Dróg i Mostów, bo jest to temat bardzo uciążliwy dla małych dzieci na Felinie, które chodzą do przedszkola. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. I kontynuując myśl, którą rozpocząłem, chciałbym prosić, żeby pan prezydent zechciał się odnieść do moich pytań bezpośrednio po nich, ponieważ trzy z pytań powtórzę; z pytań dotyczących lotniska nie mogłem uzyskać odpowiedzi, nie uzyskałem odpowiedzi na nie. I chciałbym prosić o odpowiedź na te pytania.

Pierwsze dotyczy rozbudowy terminala, na który jest planowana kwota chyba 11 mln – o ile pamiętam – natomiast praktyka w lotniskach lubelskich, i chyba nie tylko, jest taka, że dla zmniejszenia kosztów są dostawiane wysokiej jakości namioty na czas największego ruchu pasażerskiego; u nas to przypada na lipiec, sierpień. Czy była rozważana taka ewentualność i jeżeli była, to dlaczego nie została wybrana, tylko pójdzie w inwestycje w lotnisko, w rozbudowę, podczas, gdy jest przynajmniej trudna sytuacja finansowa, bo dynamika wzrostu nie... jakby jednak nie poprawia tej sytuacji, z tych powodów, o których mówił pan dyrektor; więc, czy był rozważany taki wariant.

Druga rzecz – pytałem również o to, ile dopłaciło lotnisko dla przewoźnika, jakim jest BMI.

A z tematów innych mam pytanie dotyczące Placu Litewskiego. Jak wygląda w tej chwili zaawansowanie prac i czy wystąpiły jakieś nieprzewidziane zdarzenia, oprócz tych ostatnich, gdzie zwiększaliśmy o prawie 5 mln nakłady własne na to zadanie; czy będzie jeszcze może potrzeba, aby miasto zaangażowało tam jakieś dodatkowe środki.

Kolejne pytanie jest moje takie – o politykę prezydenta na centrum miasta. Już powiedziałem przy okazji kasyn, jak wygląda to centrum miasta – wiele lokali jest pustych, opustoszałych, w innych jest działalność niezbyt przynosząca, jakby podnosząca standard centrum naszego i wydaje się, że te działania, które do tej pory są czynione, przynoszą skutek... albo nie przynoszą, albo przynoszą odwrotny do zamierzonego; więc czy prezydent ma jakieś plany działań dotyczących tego, żeby jakby... żeby to miasto zaczęło z powrotem żyć.

Na razie mam tyle pytań. Mam nadzieję, że będzie można jeszcze zadać kolejne.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Mam kilka spraw...”

Radny T. Pitucha „Znaczący rozumiem, że nie dostanę odpowiedzi od pana prezydenta, o co proszę, żebym bezpośrednio dostał odpowiedzi. Uważam, że taka powinna być procedura – rozmowa prezydenta z poszczególnym radnym.”

Radny L. Daniewski „No chyba się musi prezydent przygotować do odpowiedzi pana, więc niech pan pozwoli, że inni radni złożą zapytania, a pan prezydent się do tego przygotowuje. Taki był zwyczaj, nie wiem, jak teraz. Mam głos, tak, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Bardzo dziękuję. Chciałbym, odnosząc się do interpelacji, serdecznie podziękować na wstępie, również tutaj w imieniu mojej koleżanki siedzącej, która składała interpelację w sprawie WOMP-u i przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, umożliwiającą rozbudowę WOMP-u i pierwszej sprywatyzowanej w Lublinie jednostki służby zdrowia, która funkcjonuje i naprawdę służy tysiącom mieszkańców. W imieniu dyrekcji również i koleżanki radnej bardzo serdecznie za to dziękujemy. Natomiast... To dziękuję i panu dyrektorowi.

Natomiast generalnie chciałem się odnieść, ponieważ zwyczajowo przewodniczący czytał informację o złożonych pisemnych interpelacjach – no, dzisiaj od tego żeśmy odstępili – no, muszę się niestety podzielić taką informacją, że w ostatnim czasie – kilkunastu tygodni – właściwie nie uzyskałem pozytywnych odpowiedzi na żadną ze swoich interpelacji, także ubolewam nad tym, a wydawało mi się, że te interpelacje dotyczyły istotnych spraw mieszkańców, ale to ogólnie.

Teraz chciałbym wrócić do już składanych wielokrotnie interpelacji w sprawie utworzenia Biura Obsługi Mieszkańców w dzielnicy Dziesiąta. Temat właściwie powtarza się od wielu, wielu lat i ciągle taką mam nadzieję, że może to Domu Kolarza... Rada Dzielnicy również występowała nawet z propozycjami odpowiednich miejsc, gdzie można byłoby zlokalizować i jak do tej pory działania te spełzły na niczym. Wydaje mi się, że tak duża dzielnica i okręg Lublina południowego powinien mieć Biuro Obsługi Mieszkańców. Chciałbym zapytać pana prezydenta, czy jest w ogóle ten temat jakby na tapecie w Urzędzie Miasta i u panów prezydentów. Bardzo bym prosił ewentualnie... jeśli nie ma, to żeby podjąć działania, aby to Biuro Obsługi Mieszkańców powstało.

Kolejna sprawa – to jest prośba moja o remont mostu przy ulicy Pawiej.. Przed paroma chyba laty – może dwa, trzy – został wyłączony, znaczący nie wyłączony, tylko został ograniczony tonaż na tym moście, co spowodowało, że komunikacja miejska, autobus nr 3 radykalnie zmienił trasę, co oczywiście spotkało się z niezadowoleniem wielu mieszkańców, było wiele interpelacji, znaczący wniosków składanych na spotkaniach z mieszkańcami, osiedla Maki głównie,

ale też i dzielnicy Bronowice. Także bardzo bym prosił, żeby przystąpić do remontu i ewentualnie sprawdzić, jaki jest zakres robót remontowych, aby komunikację przywrócić w tym rejonie, jeśli chodzi o autobus nr 3.

Kolejna sprawa – to jest taka, właśnie chciałem tutaj nawiązać do tej interpelacji, która nie spotkała się z uznaniem pana prezydenta. Otóż, chodzi mi o dojazd, który mieszkańcy upatrują, dojazd do Szkoły nr 30 od strony Samsonowicza. W momencie, kiedy robi się tam przygotowania do przebudowy ulicy Samsonowicza, jest taka prośba mieszkańców, żeby od strony Samsonowicza zrobić dojazd dla rodziców. Odpowiadający na interpelację pomylił troszeczkę, bo najpierw odpowiedział mi pan prezydent, że nie ma możliwości wykonania dodatkowej jezdni dla ruchu kołowego. Nie chodziło mi o dodatkową jezdnię ruchu kołowego od ulicy Nałkowskich zamknięta, tylko od ulicy Samsonowicza. Natomiast w drugim akapicie tej interpelacji, że nie znajduje się... zgodnie z reformą oświatową nie ma możliwości przeznaczenia środków finansowych na realizację dodatkowych zadań. Więc nie wiem, czy przeszkodą jest brak środków, czy też przeszkodą są techniczne możliwości. I chciałbym tutaj ewentualnie to sprecyzować.

Kolejne pytanie, kolejny właściwie wątek, czy temat, który chciałbym poruszyć – coraz głośniejszy, coraz modniejszy – zapytanie dotyczące problemów smogowych. Otóż, coraz częściej rozpisuje się prasa w całej Polsce, a i u nas w ostatnich trzech tygodniach praktycznie z gazet nie schodzi temat smogu i utrudnień, i ewentualnie niebezpieczeństw dla zdrowia. Pozornie kiedyś nie zwracano na to uwagi, jak palono w tych kominach, natomiast w momencie, kiedy właściciele posesji starają się jakby najtaniej ogrzać swoje mieszkania, dochodzi do takiej sytuacji, że kupuje się zbrykietowany miał, sklejonny jakimś spoiwem i to spoiwo w momencie rozpalania właściwie zachowuje się jak piórko, które po prostu przy dużym ciągu, niewłaściwym ciągu w kominie zostaje wyrzucane na zewnątrz i rozsypane wokół. To jest jedno. A sprawa druga, to jest dym, który się z tego unosi. Wiem, że Sejmik Województwa bodajże chyba takie stanowisko, czy taką uchwałę ma podjąć, czy podjął. Czy ewentualnie pan prezydent rozważa jakiegokolwiek dalsze ograniczenia, bo sprawa Eko-Patrolu właściwie nie załatwia sprawy, nie załatwia sprawy, bo służby nasze bardzo rzetelnie idą, sprawdzają i tak dalej. No, niestety jest eko-groszek, jest miał i praktycznie nie ma możliwości wpłynąć na tego właściciela, który tym opałem dogrzewa swoje mieszkanie.

Jeszcze mam pytanie odnośnie... znaczy prośbę do pana prezydenta – badałem sprawę i też dopytywałem się o funkcjonowanie klubów seniora w Lublinie. Bardzo pozytywne opinie, zadowolenie seniorów, ale nie tylko seniorów. Prośba moja jest taka – ja złożę interpelację na piśmie jeszcze, ale chciałbym to w miarę wyprzedzić i poprosić pana prezydenta o stworzenie takiego Klubu Seniora w dzielnicy Zemborzyce. Zemborzyce są oddalone od centrum miasta i właściwie dojazd, czy powiedzmy jakiegokolwiek dojechanie środkiem lokomocji, czy własnym wymaga pewnego jakby wysiłku i fizycznego. Dlatego też bardzo proszę – jestem po rozmowie z panią prezydent, która widzi taką możliwość, jak i również pan dyrektor – żeby przystąpić do tego. Również mamy lokal w postaci

szkoły, rozmawiałem też z dyrekcją szkoły, jak najbardziej Rada Dzielnicy i dyrekcja szkoły widzą taka możliwość utworzenia Klubu Seniora.

I ostatnia sprawa – chciałbym prosić pana prezydenta, w imieniu dyrekcji Szkoły nr 30, otóż, dziękując za przyjęcie mojego wniosku do budżetu, zarówno też i pani Beaty, ale odnośnie remontu tego dziedzińca, czy dojazdu, jak również drzwi wejściowych, ale tam sprawa rozbija się głównie jeszcze o remont wnętrza. Ponieważ będzie obchodzony jubileusz w tej szkole, pani dyrektor i rodzice zwracali się do mnie z taką prośbą, aby przeznaczyć środki na remont wnętrza, szczególnie korytarza, który jest w stanie dość opłakanym. Kwota, o której się mówi, to jest w granicach 70-80 tys. i to by załatwiło praktycznie remont wystarczający do tego, aby godnie obchodzić ten piękny jubileusz tej szkoły. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Dwie sprawy.

Uzyskałem informację na temat zarybiania Zalewu i ponieważ jestem praktykującym wędkarzem, bardzo mnie to zainteresowało. Chciałbym się zapytać, kiedy, w jakim miesiącu, w przyszłym roku, może w tym roku będzie planowane zarybianie. Z informacji, którą otrzymałem wiem, że zarybianie będzie raczej drapieżnikami, rybami drapieżnymi. I chciałbym zapytać: czy są dostępne faktury, które dokumentują wydanie pieniędzy na ten cel, czy jakiś fotograficzny... czy protokół tego zarybiania, czy jakieś fotograficzne świadectwo tego? I czy byłoby ewentualnie możliwe, aby informować radnych, że takie zdarzenie będzie miało miejsce. Ja bardzo chętnie udałbym się wtedy nad Zalew i zobaczył, jak wygląda to zarybienie. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa – starsi ludzie zapytali mnie o możliwość postawienia ławeczek w tym ciągu między ulicą Koryznowej a cmentarzem przy ulicy Unickiej. Tam osoby starsze, które wysiadają gdzieś przy ulicy Lwowskiej, albo Koryznowej, idąc na cmentarz, bardzo często po pewnym czasie czują się zmęczone i pytają mnie – to nie jest akurat mój okręg, ale jako radny jestem radnym całego miasta, więc zapytam także i o to – czy jest możliwe, aby postawić ze dwie ławeczki, tak, aby ci starsi ludzie idący na cmentarz, mogli sobie odpocząć? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, następny będzie pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ja chyba napiszę na ten temat raz jeszcze, natomiast ponieważ zaczęliśmy obchody 700-lecia i proszę państwa, jednak wielu, bardzo wielu mieszkańców mówi, że robimy to pod herbem, a raczej pod logiem nieadekwatnym do tego, jaka jest treść 700-lecia, oczywiście są w interpelacji, którą kiedyś pisałem, odpowiedzi na ten temat, jeden z tych argumentów jest tego typu, że nie należy nadużywać herbu miasta, zwłaszcza w momentach, kiedy się dzieją pewne rzeczy rozrywkowe lub biznesowe. Otóż, wystarczy wyjść tutaj, proszę państwa, za Ratusz i zobaczyć studzienkę burzową, tam jest

herb Lublina, ludzie po tym chodzą i nikomu to nie przeszkadza i nie przeszkadzało. Wystarczy pojechać do Łucka i zobaczyć jeszcze przedwojenne właśnie, na takich brukowych kostkach, herby miasta i to historycznie jest jak gdyby w pewnym ciągu, i to nikomu nie przeszkadza, więc to nie jest żaden argument. Bardzo mało bym znalazł takich momentów, które rzeczywiście urągałyby herbowi miasta i należałoby użyć jakiegoś zastępczego znaku. Druga rzecz, że to jest budowanie marki. Otóż, proszę państwa, owszem, firma w postaci Portu Lotniczego to jest firma i ona ma jakąś markę, i powinna ją budować w sensie różnorodnym biznesowym, bank, może MOSiR, mogą różne spółki miasta, ale miasto nie jest firmą. Miasto to nie jest biznes, miasto to jest wspólnota. *Nota bene*, jeśli ją widzimy w perspektywie 700-lecia, to nie tylko wspólnota jednego pokolenia, ale wszystkich od 700 lat, i łączy nas nie to, co... marka jest dzisiaj taka, a za chwilę znak zmienimy, tylko łączy nas ten herb, który znaczy bardzo dużo, bardzo dużo, cały ten kontekst historyczny. Logo się zmienia, herb zostaje, więc proszę państwa, doszliśmy do tego – zwróćcie państwo uwagę, to już nie dotyczy naszego miasta – że wjeżdża się do województwa lubelskiego i nie wjeżdża się do województwa, które ma jakiś herb, tylko które ma tego buta, czy jak to się tam zwie, czyli generalnie pytanie jest, o co tu chodzi. Otóż, miasto nie jest firmą, która sprzedaje towary, bo był taki pomysł, żeby zastąpić jakiś herb polski, prawda, też jakimś logiem, taka... No, są jakieś różne pomysły w tym zakresie. Ja jednak widzę przyczyny takie właśnie, że się wszystko traktuje na zasadzie takiej jednak jako towar, że wszystko, że miasto jest tylko większą firmą skupiającą inne firmy tutaj działające, na tym terenie, a druga rzecz jest ideologiczna, która gdzieś w przestrzeni tych ruchów lewicowych szła w kierunku rezygnacji z tradycji, z tych tradycyjnych znaków na rzecz właśnie czegoś, co jest nowoczesne, zmienne, płynne i nie zakotwiczone w tradycji. Tak na marginesie, to ludzie mówią, że im się to logo nie podoba. Już pomijam wszystko inne, to czasem szpeci. I to, proszę państwa, niby nic nie wydaje się, a jednak gdy treściowo przejdziemy tak głębiej, to jest edukacyjne, prawda, ktoś przyjeżdża, za takim czymś stoi ogromna tradycja, jest książka wydana o naszym herbie, przecież wydaliśmy specjalnie w tym zakresie. Chciałbym zwrócić na to uwagę, ponieważ jest to coś, co wielu ludzi dostrzega, a ja tylko powtarzam. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam jedno krótkie pytanie. Chciałem zapytać, na jakim etapie jest, czy będzie inwestycja na Wesolej, ponieważ była wpisana do budżetu miasta. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie – mam parę pytań do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, do MOPR-u, ale z uwagi na to, że w poniedziałek jest wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia i Komisji ds. Rodziny w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodziny, więc już pozwolę sobie tam te pytania już na miejscu zadać. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Helena Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Mam dwa problemy – chciałam je podnieść – odnośnie interpelacji. Mianowicie, jeden temat wiąże się z § 37 Statutu – akurat go podniósł pan radny Daniewski – bardzo się ucieszyłam, że nie było wniosku o zdjęcie z porządku obrad pktu Interpelacje i zapytania. Taka byłam uradowana, że nie zdążyłam zgłosić uwagi do tego, co powiedział pan przewodniczący Rady. I ja wnioskuje, jeżeli dzisiaj byłaby taka możliwa, to poproszę, jeżeli nie, to chciałabym, żeby to było na stałe w kolejnych Interpelacjach i zapytaniach, bo ten punkt z § 37 mówi: „Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na interpelacje złożone na poprzednich sesjach” – jest raczej istotne, bo ja się dowiaduję, jakie tematy, jakie problemy podnoszą radni i mam pewien obraz i bym prosiła, żeby to zgodnie ze Statutem było realizowane i przedstawione na sesji. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga odnośnie interpelacji. Ja już dzisiaj rozmawiałam z panem wiceprezydentem. Mianowicie, proszę państwa, którzy udzielają odpowiedzi na interpelacje, aby zwrócono uwagę na jakość udzielanych odpowiedzi. Często odpowiedzi są nie na temat, pobieżne, nie dotyczą meritum sprawy, że są przywoływane przepisy prawa takie oczywiste, że ja żeby tego mi nie robiono, to często sama piszę o przepisach, po to, żeby mi gdzieś nie kopiowano; i w sumie ta odpowiedź nie wyjaśnia w ogóle problemu. Więc bardzo bym prosiła, żeby właśnie zwrócić uwagę na jakość, bo o tej jakości... no, świadczy również o osobie, która podpisuje. Ja rozumiem, że są jakieś uwarunkowania, ale to bardzo utrudnia sprawę, bo wtedy ja czasami dwa, trzy razy piszę w danej sprawie, a raz powinno wystarczyć.

I teraz mam z innej kategorii prośbę. Mianowicie, w dniu dzisiejszym pan przewodniczący Rady w punkcie Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin przedstawił nam dokumenty, z którymi można się zapoznać w Biurze Rady Miasta. Ponieważ te dokumenty są dosyć ciekawe – tak mi się przynajmniej wydaje – miałabym prośbę i proszę o to, żeby zostały mi przesłane na pocztę mailową.

Dalej... Też praktycznie w tym punkcie lub też mogę kwestię, którą chcę podnieść, w ogóle wnioski i oświadczenia, ale jeżeli państwo pozwolicie, to już jak jestem przy głosie, to bym chciała ten temat podnieść. Mianowicie, w Biuletynie Informacji Publicznej dot. samorządu miasta Lublina są dane, które dotyczą samorządu miasta, jak i Rady Miasta. Przeglądałam, jak to w BIP-ach innych miast w Polsce, jakie są dane. Więc tu się zwracam do pana przewodniczącego Rady Miasta, żeby rozważył taki punkt do tych, które są, bo jak wiemy, mamy interpelacje, mamy wykaz radnych, mamy zapytania, żeby dołączono, bo tak jest w niektórych miastach, wnioski budżetowe, jako punkt wnioski budżetowe. Kolejny punkt – też na zasadzie propozycji, bo ze Statutu, z § 41 wynika, że nie tylko możemy pisać interpelacje i zapytania, ale możemy pisać również do przewodniczącego Rady w sprawach dot. organizacji. To też jest efekt jakiejś pracy naszej, więc jeżeli można by było w BIP-ie umieścić zapytania i odpowiedzi dotyczące organizacji pracy Rady skierowane do przewodniczącego. Oczywiście to może być jakaś krótsza forma.

I teraz, jak jest mało interpelacji, to nie ma problemu, ale jak już więcej interpelacji, tak jak mówiłam, że często nie chciałabym się powtarzać z jakimś tematem, kto już podniósł, no to poszukuję. I teraz mamy w BIP-ie numer dokumentu i w tym numerze dokumentu jest podany jakiś symbol. I znowu sprawdziłam, bo byłam ciekawa, jak to jest w innych miastach. Często bywa, że numer dokumentu jest liczbą po prostu porządkową – 1, 2, 3, 5 – i też jest taka możliwość u nas, że można zobaczyć wszystkie interpelacje, ale też jak jest mało, to można szybko odnaleźć, a jak jest dużo, czasami by można było powołać się na liczbę, na przykład na interpelację nr 50. Jeżeli to jest możliwe, to bym bardzo prosiła, to by tak uprościło i ułatwiło pracę.

Jeszcze raz dziękuję państwu z Platformy Obywatelskiej, że daliście dzisiaj nam szansę, żeby ten temat był omawiany, ale dla mnie osobiście, jak dawno tego punktu nie było, to szczegółowo się trudno odnieść, ponieważ jest sporo tych tematów, dlatego też nie chciałabym szczegółowo już wchodzić w problematykę, którą podnosiłam w swoich interpelacjach. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja spróbuję pewne wątpliwości pani radnej rozwiązać od ręki. Przewodniczący Rady Miasta, otwierając punkt Interpelacje i zapytania radnych zaproponował, aby informacja o złożonych interpelacjach oraz udzielonych na nie odpowiedziach stanowiła załącznik do protokołu. Nikt nie zgłosił sprzeciwu i tego typu informacja jest tu, na miejscu, z nią się można przez cały czas trwania sesji zapoznać, a później w Biurze Rady Miasta.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja właśnie wspomniałam o tym, że ja nie zdążyłam po prostu tego uczynić; moja wola było, żeby po prostu poinformował jako przewodniczący Rady właśnie te kwestie, także...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja rozumiem, tylko zwracam uwagę na to, że to są 23 strony tekstu i to zajmie pół godziny lub godzinę odczytywanie, więc...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący, jeżeli będziemy mieli to sukcesywnie, to naprawdę będzie bardzo krótko, a jeżeli my tego nie mamy przez ileś miesięcy, to faktycznie ten temat jest dosyć szeroko omawiany na łamach dokumentu, o którym pan mówi. Ale to, co pan przewodniczący powiedział, to ja podkreślam, że to jest moja wina, że nie zdążyłam po prostu odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani radnej za inicjatywę w innych kwestiach dotyczących strony internetowej. Jako kolejny mówca, pani przewodnicząca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak – bardzo proszę.”

Radna B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mam pytanie dotyczące realizacji zadania, które pojawiło się w tym roku w budżecie, czyli budowa miejsc parkingowych

przy Kosmonautów – Tetmajera. Czy jesteśmy w trakcie wyboru może podmiotu, który zrobi dokumentację, bądź jak będzie wyglądała realizacja tego zadania?

Podobne pytanie dotyczące stanu, że tak powiem, prac nad zadaniem sygnalizacja przy ulicy Krańcowej – Duleby – Elektryczna – żywo zainteresowani są i mieszkańcy, jak i Spółdzielnia Mieszkaniowa Kolejarska.

Prosiłabym także o wykaz ulic, które czekają na realizację i które będą w przyszłości realizowane przy udziale Społecznych Komitetów Budowy.

Prosiłabym bardzo o zapoznanie się z tematem ulicy Źródlanej i dokonanie takich doraźnych prac, oczywiście na wiosnę – ułożenie destruktu – tu nie chodzi o nic więcej, ale chodzi o taki ulepszony destruk na ulicy Źródlanej, ponieważ tam jest droga, która jest wyłożona „kocimi łbami”, praktycznie przy niej, po jednej i po drugiej stronie, mieszkają same starsze osoby i one nie dość, że mają problemy z poruszaniem się, to jeszcze stan ten nawierzchni niestety jest taki, że rzeczywiście jest to dla nich dużym utrudnieniem.

Chciałabym zapytać o termin zakończenia prac przy przedłużeniu ulicy Garbarskiej, bo o to mieszkańcy pytają.

I podobnie, na jakim etapie jest realizacja zadania, które realizujemy ze środków też Budżetu Obywatelskiego „Sygnał od nowa”. Wiem, że tam kwestia też była dotycząca lepszego budynku szatniowego i tak dalej i chciałabym się dowiedzieć po prostu, na jakim etapie jest to zadanie i kiedy możemy się spodziewać jego finalizacji. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałbym zapytać – już dopytywałem o to kiedyś na Komisji chyba Budżetowej – mianowicie chciałbym zapytać o umowę ze spółką CDI, w której zobowiązana ta spółka była do przelewu na rzecz miasta na remont Placu Litewskiego – mówiło się o kwocie 11 mln w sumie, podzielona ta kwota była na 6 mln na Plac Litewski, po wbiciu pierwszej łopatki, ile to już zostało przelane na ten Plac Litewski, na ten remont od tej spółki? Ile zostało jeszcze tej spółce do przelania? Chciałbym dopytać też o tę drugą transzę, czyli 5 mln zł, którą spółka zobowiązała się do wpłacenia na remont ulicy Narutowicza, Hempla, Kołłątaja.

Chciałbym poprosić też o informację, najlepiej skany umów podpisanych z tą spółką, jakie były umowy, kiedy były podpisane, czy były aneksy podpisywane, czy nie. I chciałbym dopytać też o tę różnicę, czyli – prasa się rozpisywała jeszcze w tamtym roku – że już nie będzie 11 mln, będzie mniej, nie wiadomo, ile, prawdopodobnie 7, czyli gdzie zniknęły 4 mln po drodze. Konkretnie chciałbym dostać po prostu skany i odpowiedzi na te pytania. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, teraz w ramach tej wcześniej wspomnianej zamiany, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Mam kilka pytań.

Pierwsze z moich pytań, a właściwie prośba – chciałam prosić miasto, aby podjęło działanie – władze miasta – działania w zakresie rozmów z PKP dotyczące przejścia dla pieszych przy ul. Lipeckiego i Towarowej. Dlaczego w tym miejscu? Dlatego, że przejście było, istniało, zostało zlikwidowane i w tej chwili droga dla mieszkańców wydłużyła się aż o 5 km do ulicy Turystycznej. Utworzenie takiego przejścia doprowadziłoby do tego, że mieszkańcy mogliby korzystać z linii autobusowej nr 74, a także mieliby możliwość korzystania z przystanku szynobusu Lublin – Pliszczyn. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – to chciałam zapytać, na jakim etapie są inwestycje miejskie dotyczące ulic: remontu ulicy Kalinowszczyzna, remontu ulicy Kasztanowej, remontu ulicy Sportowej, budowy niedokończonego odcinka ulicy Jagiełłończyka, a także kiedy będzie rozpoczęty projekt dokumentacji technicznej dla szkoły na Ponikwodzie przy ulicy Majerankowej.

Kolejną kwestią, którą chciałam zgłosić, jest problem parkowania i opłat abonamentowych, czyli karty typu M, czy abonamentu typu M. Proszę państwa, przedsiębiorcy, którzy mają lokale własnościowe, tak jak mieszkańcy, którzy mają lokale mieszkalne własnościowe, nie mają uprawnień do własnych lokali, w których prowadzą działalność, do korzystania z abonamentu typu M. Prośba o pochylenie się nad tym problemem i w tym zakresie.

Kolejną kwestią – spieszę się, bo omam stoper włączony – kolejną kwestią są działania w celu ograniczenia, działania miasta w celu ograniczenia smogu, który ma miejsce w większości miast, dużych miast, ale chciałabym zapytać, czy miasto podejmuje jakieś kroki, czy będą jakieś programy związane z wymianą pieców węglowych i czy te działania będą na szeroką skalę.

Kolejną kwestią, a właściwie podziękowaniem – chciałabym złożyć podziękowania na ręce pana komendanta Straży Miejskiej za działania, które są wdrożone i kontynuowane, związane z ochroną osób bezdomnych w czasie mrozów. Wiem, że to było bardzo sprawne i uniknęliśmy wielu tragedii.

Inną kwestią są podziękowania dla Zarządu Dróg i Mostów za utrzymanie, odśnieżanie ciągów pieszko-jezdných w naszym mieście.

I ostatnią kwestią jest moje zapytanie do przewodniczącego Rady Miasta. Chciałam zapytać pana przewodniczącego, jakimi kryteriami kieruje się, delegując poszczególnych radnych na wyjazdy zagraniczne i w oparciu o jakie dokumenty, czy harmonogramy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Ryszard Prus.”

Radny R. Prus „Dziękuję. Państwo Radni! Panowie Prezydenci! Chciałbym wrócić do interpelacji pisemnych, które złożyłem, dotyczących ekranów oddzielających dzielnicę Lublina, tu przy Sławinie i Sławinku. Sądzę, że okres gwarancji minął i czy przewidujecie państwo wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, aby tę strefę, którą oni nazywają „gettem”, zamienić im na bardziej przyjazną.

Drugim pytanie jest ulica Podchorążych. Czy również przewidujecie państwo, w jakiś sposób udroźnienie tej ulicy, aby mieszkańcy, którzy się czują wyraźnie pokrzywdzeni – by przy budowie obwodnicy Lublina byli w końcu udrożnieni przejazdami do ich posesji.

I z takich spraw ekologicznych, to chciałbym dopytać, czy istnieje w Lublinie program na wzór gmin ościennych, dotyczący wymiany dachów pokrytych eternitem.

Przyłączam się również do podziękowań, z dwóch powodów, dotyczących załatwienia pozytywnego sprawy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. To jest jeden powód – to sam jestem tam, jakby powiedzieć, może nie tyle pacjentem, ale użytkownikiem, i również z powodów takich, że zostałem przez wojewodę mianowany do rady, więc cieszy mnie to, że WOMP będzie mógł spokojnie dokończyć plan rozbudowy.

I mam ostatnie pytanie dotyczące tego, że z uwagi na nietypową – w cudzysłowie nietypową – zimę, zdarzyła się nam w styczniu, chciałbym się dowiedzieć, czy macie państwo sygnały dotyczące dokończenia, a w zasadzie... no tak, dokończenia budowy obwodnicy z Lublina tutaj – Czechów – Sławin, czy ten termin będzie dotrzymany i kiedy on nastąpi? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja sobie tutaj pozwolę zadać kilka pytań. Przede wszystkim chciałbym zapytać o takie problemy miejskie.

Najpierw zacznę może od sportu – dwa pytania w sprawie sportu. Dzisiaj rozmawialiśmy stypendiach sportowców, a także chciałbym zadać takie pytanie, że uważam, że mało jednak mimo wszystko promujemy sportowców lubelskich, można to tak nazwać w cudzysłowie, bo taniec latynoamerykański to też jest jakby po części taka dyscyplina sportowa, ale nie do końca, bo powiem szczerze, że promujemy drużyny i gry zespołowe i to jest dość kosztowne, natomiast nie promujemy poszczególnych mistrzów. I ja mam taki przykład pani Baranowskiej, która nie dostała tego stypendium. Ja wiem, że to dzisiaj było poruszane w sprawie tańców i myślę, że tutaj ten regulamin można by było jakoś trochę zmodyfikować i pani Baranowska wyjechała do Hong-Kongu, to jest lublinianka, i w Hong-Kongu robi – nie tylko w Hong-Kongu, w Londynie i na całym świecie – karierę, jest wicemistrzynią świata. I praktycznie my tracimy tych ludzi, więc myślę, że warto, aby pochylić się nad tym tematem i przyjrzeć się, że jednak są u nas bardzo utalentowani i tancerze też. Chwalimy się tutaj UDS-em i naprawdę to jest świetna formacja, natomiast ja nie mówię o UDS-ie, bo oni sobie tu jakoś radzą, natomiast mówię to tych pojedynczych osobach.

Następna sprawa – to jest kwestia trzech klubów piłkarskich: Widok, BKS i Sygnał, i tej koncepcji, która niestety nie znalazła jakby poparcia u pana prezydenta na dzień dzisiejszy, a myślę, że warto zainwestować w tych młodych ludzi, tych młodych piłkarzy, tym bardziej, że rodziny partycypują w kosztach tych zawodów. Przede wszystkim chodzi mi o Klub Widok. Ja rozmawiałem ostatnio, po tej rozmowie u pana prezydenta sam zgłosił się pan prezes Widoku

i z takim rozżaleniem – mamy 15-lecie tego Klubu, w tym roku jest jubileusz – i niestety pan prezes z rozżaleniem powiedział, że jednak będzie musiał wyprowadzić – to nie jest jakiś tam szantaż – ale będzie chciał wyprowadzić z Lublina ten Klub. Uważam, że to jest bezpośrednio zaplecze Motoru i powiem szczerze, że ubolewam trochę, bo jak czytam w tej chwili, co się dzieje też w Motorze, chociaż cieszę się, bo uważam, że to za późno się stało, że zmieniona została jakaś tam, widzę, koncepcja całej działalności tego Klubu, a byłem już półtora roku wcześniej i stało się dopiero teraz, toteż chciałbym, żeby tak przypilnować, panie prezydencie troszeczkę, żeby nie było takich śmiesznych sytuacji, że Motor przegrywa z Polonią Warszawa tam 7:0 i się tłumaczą piłkarze, że butów nie mieli. Daliśmy im 3 mln, na litość, to niech tak nie będzie, że pan dyrektor Paweł Majka dzisiaj mi mówi, że to leży po stronie zawodników, no to jakoś trzeba to poustalać te pewne rzeczy, żeby to nie przynosiło wstydu, bo to idzie w media i my się po prostu ośmieszamy. Ale bardzo bym prosił, żeby mimo wszystko zająć się tym Klubem Widoku.

Dzisiaj chyba nie było to poruszane – następny temat – i nie będę tutaj jakby uniwersalny w tym, co powiem – chciałbym, żeby pan prezydent – oczywiście to nie jest też w gestii pana prezydenta, bo ten problem to jest w ogóle ogólnopolski i można powiedzieć, że dotknął też ostatnio Lublina, to jest problem smogu. Ja powiem tak: nie będę krytykował gazet, ale ostatnio w jednej gazecie – nie powiem też tytułu – pisze gazeta o smogu i powiem szczerze, zaczyna artykuł i potem jest artykuł płatny – no, to trochę dla mnie też dziwne, bo uważam, że tutaj akurat ta gazeta powinna jakoś poinformować, żeby nie stworzyć jakiejś paniki w naszym mieście, bo ja też nie chcę, jestem daleki od tego, żeby taką panikę tworzyć, ale obserwuję, mimo że nie jestem chemikiem, a po części elektronikiem, bo skończyłem Technikum Elektroniczne na Wojciechowskiej i się cieszę z tego nawet, natomiast patrzyłem dzisiaj o godzinie 18.00 poziom dwutlenku azotu był tak już na granicy alarmowej i ozonu również. Ja nie mówię, że wszystkie parametry są złe; ja bym właśnie proponował, żeby uspokoić mieszkańców może stworzeniem – na KUL-u w swoim czasie była taka tablica, która monitorowała właśnie pewne zanieczyszczenia, na Al. Racławickich tej tablicy nie widzę, z jakichś przyczyn została zdjęta – mamy Politechnikę, mamy świetnych tutaj fachowców, myślę, że może miasto w jakiś sposób mogłoby stworzyć taki system, żeby mieszkańców jakby informować. Ja już nie będę mówił o całym systemie smogu, bo nasze miasto jest jednym z czystszych – powiedzmy, w tej czternastce – na czternastym miejscu, ja to sobie tam dokładnie sprawdzałem, z tych miast najczystszych w kraju, nie mamy może takich problemu, jak na Śląsku, czy w Krakowie, natomiast jednak mimo wszystko, aby nie stworzyć jakby takiej paniki i tego, że my się tym nie zajmujemy jako Rada Miasta, myślę, że dobrze by było tę prewencję jakby podjąć. Ja wiem, że jest tam jakaś grupa inicjatywna, która chce wnieść jakiś projekt uchwały i na pewno będziemy nad nią debatować, ja miałem to napisać w interpelacji, aczkolwiek nie chciałbym pisać tutaj pracy magisterskiej kolejnej na ten temat smogu, bo nie w tym rzecz, tu są od tego fachowcy, ale rozmawiając z kilkoma fachowcami, że tak powiem, w tej dziedzinie, powoduje to, że my

mamy tutaj system tej drożności, bo znajdujemy się jakby na wyżynie, te wąwozy, które są i one powinny zostać, jednak nas tam troszeczkę filtrują, że tak powiem, natomiast myślę, że to jest też istotny problem i dotyczy to całej prewencji, czyli Straży Miejskiej, prawda, sprawdzania całej historii – ja wiem, że Straż Miejska też jest w jakimś stopniu ograniczona, ale sprawdzania tego, czym się pali w tej chwili w piecach, szczególnie na tych osiedlach starszych, bo to jest gdzieś tam, prawda, nie będę wymieniał, żeby nikogo nie urazić, natomiast kwestia właśnie wymiany instalacji na gazową, na to, żeby jednak promować, czy dawać jakieś ulgi z tego tytułu, myślę, że to jest kwestia do opracowania. Ale to jest dłuższy problem i myślę, że na komisjach też powinniśmy się tym tematem zająć, bo zapewne zaraz zakończy się zima, albo będzie już pora deszczowa, więc ten temat jakby odejdzie do lamusa, a wróci znowu w przyszłym roku, bo ten temat tak naprawdę co roku wraca, no i tutaj kolejne jakieś instalacje typu spalarnie, też nam tego w Lublinie nie poprawią.

Proszę państwa, wchodzę dalej już, by szybko. Pominę pewien temat, bo chciałem tam jeszcze o studentach powiedzieć, ale może to tym zamknę.

Natomiast powiem tak: chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej takiej rzeczy bardzo pozytywnej, wydaje mi się, bo chciałem podziękować panu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi bardzo za to, że miałem przyjemność rok temu być z Tomkiem Momotem u niego i pan prezydent zgodził się na ten koncert, państwo byli na tym koncercie, i uważam, że to była wspaniała impreza, wspaniale wszyscy wykonawcy wywiązali się jakby ze swojego zadania, i to jest świetna promocja dla naszego miasta, tym bardziej, że wszyscy wykonawcy są praktycznie tutaj rodzimi. I tu duże ukłony. Nie chciałbym tylko, aby – zresztą pan prezydent zapewniał, że ten koncert będzie jeszcze powtarzany – natomiast ja nie chciałbym, żeby on był powtarzany tylko pod Zamkiem, chciałbym, żeby... Tutaj trudno jest zrobić trasę koncertową tym artystom, bo każdy z nich oczywiście ma swój zespół, czy swoją trasę i ich zebrać... a dublerów tutaj nie ma, bo to nie jest tak, jak w teatrze, ale chciałbym, żeby mimo wszystko powtarzać te koncerty jeszcze w tym roku, dlatego, że ta produkcja – to już nieważne, ile kosztowała, bo nie kosztowała też mało – ale była naprawdę świetną promocją dla miasta i tutaj myślę, że to warto powtórzyć, żeby się nie skończyło tak, jak z Nabucco w Teatrze Muzycznym, gdzie zrobiono też dużą sprawę, a potem się na dwóch spektaklach zakończyło.

I ostatnia sprawa, o którą chciałem zapytać, to jest właśnie to, że też mnie – tutaj wrzucę jeszcze dziegiu do tej beczki – rozliczenie sylwestrów, bo chciałbym... Powiem szczerze, że te sylwestry, te imprezy sylwestrowe, znaczy, u nas, dla mieszkańców, no bo wiadomo, są jakby takie z roku na rok już coraz bardziej skromne i powtarzalność już... Tutaj pochwaliłem, że to są nasi artyści w tej promocji, no tutaj powtarzalność tych samych artystów jest chyba ta sama i powiem, szczerze mówiąc, nie będę wymieniał nazwisk, ale jeżeli ja potrafię, czy tam stowarzyszenie na festynie, gdzie jest budżet bardzo, bardzo okrojony na takim festynie, który ja robię – też go nie będę promował – i ten zespół ten sam gra na festynie, to chyba na sylwestra to jest to jakaś pomyłka. Ja nie mówię, że mamy ściągać tutaj Zenka Martyniuka i Marylę Rodowicz, ale... bo Zenek nawet chyba terminów nie ma... ale proszę państwa, chciałbym jednak, tak

już na poważnie teraz, rozliczenia tych sylwestrów, i to na piśmie, jak to wygląda, jakie są gaże dla tych artystów, żebyśmy po prostu mogli przy konstrukcji, czy tam przy autopoprawce do budżetu zaplanować kogoś takiego, gdzie mieszkańcy... bo to jest dla mieszkańców, to nie jest też dla nas... żeby po prostu uatrakcyjnić to wydarzenie.

Tyle, dziękuję bardzo, oddaję głos.”

Wiceprze.w RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Teraz moja kolej. Ja miałem chęć zadać dwa pytania, ale na prośbę pani przewodniczącej Beaty ja zadam jedno pytanie, a najpierw czas dla Beaty na to drugie. Bardzo proszę.”

Radna B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja dosłownie o jednej rzeczy zapomniałam. Mam przed sobą petycję podpisaną przez kilkunastu przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność przy ulicy Makowej i proszą o dość prostą rzecz – o to, żeby w okresie tym zimowym odśnieżać i wiadomo, podsypywać solą, czy piachem tę ulicę, ale by na wiosnę utwardzić destruktem, lepszym destruktem tę ulicę, z uwagi na to, że tą ulicą Makową dojeżdżają codziennie samochody ciężarowe o masie też przekraczającej 20 ton i faktycznie, ten taki destruk, który wysypujemy, mija kilka dni, no i ta ulica dalej jest w tym samym, że tak powiem, stanie, więc bardzo o to proszę, żeby rzeczywiście utwardzić to, tym bardziej, że dużym problemem dla tych przedsiębiorców jest też, gdy dojeżdżają do nich klienci samochodami osobowymi, mogą, że tak powiem, zawiesić się na tych koleinach.

Pytanie jedno krótkie: czy państwo zastanowiliście się nad tym, by rzeczywiście w jakiejś formie utrwalić ten koncert, który miał miejsce, czy został utwalony, czy będzie z tego jakieś DVD, czy cokolwiek innego? Tyle, dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Panie Prezydencie! Pomiędzy 20 a 30 lipca we Wrocławiu odbywają się X Światowe Igrzyska Sportowe – nie są wprawdzie nazywane olimpiadą, ze względu na to, że są to sporty pozaolimpijskie, aczkolwiek są to igrzyska ogólnoswiatowe – 30 dyscyplin, reprezentanci 100 krajów, 3,5 tys. zawodników, relacja telewizyjna do 120 krajów. Między innymi zawodnicy z Lublina będą reprezentować nasz kraj. To są takie różne, dziwne dyscypliny, ale niektóre bardzo ciekawe – kajaki, bieg na orientację – a ci nasi sumo, ci nasi reprezentanci są to sportowcy... jest to dyscyplina sportowa – ratownictwo wodne. Ja chciałbym zapytać: czy jest jakakolwiek szansa na dofinansowanie wyjazdu tych młodych ludzi do Wrocławia? Nie mam tu na myśli niczego podobnego do stypendium, czyli wielokrotnych opłat, a jedynie dofinansowanie sprzętu, ewentualnie hotelu, ewentualnie przejazdu, bo pomimo tego, że są traktowani jako reprezentacja kraju, nie mają żadnych pieniędzy z zewnątrz, za wszystko płaca z własnych kieszeni. Chciałbym jeszcze nadmienić, że rozmawiamy o kwotach rzędu kilka, maksymalnie kilkanaście tysięcy złotych. Dziękuję bardzo.

I jako następny pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Ja od razu zaznaczę, Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, że pragnę odpowiedzi na piśmie, z wyjątkiem pierwszej interpelacji, czy pierwszego zapytania, bo może tutaj jest możliwość, żeby udzielić mi automatycznie odpowiedzi. Jest taki portal, szanowni państwo, naprawmyto.pl, który obsługiwany jest przez Urząd Miasta, i chciałbym zapytać, kto jest koordynatorem tego portalu, bo mam zgłoszenia, że są interwencje, a nie ma żadnych efektów finalnych.

Co do reszty, to tak, jak powiedziałem, na piśmie poproszę.

Szybciotko. Szanowni państwo, kwestia Ogrodu Saskiego – ja przez lata słyszałem – no, minęło kilka lat, więc przez lata – że ze względu na projekt unijny nie można tam robić żadnej modernizacji, modyfikacji tego, co zostało wykonane. No, na szczęście udało się zreperować plac zabaw, ale moje pytanie nie kieruje się w stosunku do placu zabaw, bo to jest zrobione, za co dziękuję, ale do alejek, które po okresie zimowym z pewnością staną się problematyczną arterią dla pieszych i będą generować setki kłopotów – takie sygnały mam od paru lat, więc mniemam, że za chwilę kolejne się pojawią – i w związku z tym pytanie: co można zrobić, by tak nie było i by te sygnały się nie pojawiały, bo przecież plac zabaw się udało zmienić, więc może alejki również?

Szanowni państwo, prosiłem przed kilkoma miesiącami, składając interpelację i otrzymałszy odpowiedź pozytywną, o wycięcie spróchniałego drzewa na ulicy Spadochroniarzy, przy Hotelu Huzar – drzewo, jak stało, tak stoi, spadają suche gałęzie. Przestrzegam państwa, bo stanie się nieszczęście, naprawdę, tym bardziej, że jest to drzewo usytuowane nie tylko przy hotelu, co jest wstydem, ale przy przejściu dla pieszych, w drodze do szkoły. Chodzą tamtędy dzieciaki, przechodzą tam inne osoby. Prosiłbym o interwencję, o naprawę jest sprawa błaha i tak mi była przedstawiona, jako proste rozwiązanie prostej sprawy. Minęło kilka miesięcy i nic się nie dzieje.

Sprawa kolejna, proszę państwa – ruch kołowy na ulicy Godebskiego. Ja rozmawiałem z panem komendantem i uwypuklałem to raz jeszcze, bo wiem, że pan komendant serce swoje włożył w to, by problem rozwiązać, ale ludzie skarżą się nadal, jest tam wprowadzony ruch kołowy jednokierunkowy, ale ludzie naminnie przepisy łamią, miasteczko akademickie, studenci wjeżdżają sobie pod prąd. Chciałbym, żeby ta sprawa została wyjaśniona i uregulowana, bo myślę, że to nie jest dużym kłopotem. Od razu zaznaczam – chodzi o odcinek Godebskiego od ulicy Weteranów do ulicy Langiewicza, żeby ktoś z drugiej strony nie stanął, w stronę Stokrotki.

Proszę państwa, szanowni państwo, sprawa Lublinianki, stadionu Lublinianki – chciałbym się dowiedzieć, co tam się dzieje w ogóle w zakresie adaptacji terenu na potrzeby sportowo-rekreacyjne; widzę, co się dzieje w zakresie developerskim, nie wiem, jakie są plany związane z dalszą modernizacją stadionu i przy okazji chciałbym dopytać się, kiedy to nastąpi, bo takie również zapytania są do mnie kierowane.

I jeszcze jedna rzecz. Mieliśmy dzisiaj rozmawiać o programie oddłużeniowym. Dobrze się stało, że on został zdjęty z porządku, wrócimy zapewne do tego zagadnienia wkrótce na komisjach, ale program oddłużeniowy, o którym

mieliśmy debatować, dotyczył oczywiście osób indywidualnych. Ja chciałbym zapytać: jak wygląda sytuacja w zakresie zadłużenia podmiotów gospodarczych i czy przygotowywany przez ZNK być może, przez pana prezydenta, jest jakiś program, który ma być może zachęcić przedsiębiorców do najmu nowych mieszkań, bo jak przejdziemy się po śródmieściu, to widzimy, że coraz gorzej na tym polu i nawet teraz, jak patrzę przez okno, to widzę opustoszały lokal o dużej kubaturze przez jedną z firm gastronomicznych od paru miesięcy. Chciałbym się zapytać: czy jest jakiś plan, jakiś program, a jeśli tak, to co państwo w tym kierunku planujecie, bo chciałbym również na tym polu zadziałać. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedzi na piśmie, z wyjątkiem pierwszego pytania. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Dochodzą do mnie informacje od mieszkańców, że podobno – nie wiem, czy to jest prawda, ale to jest do sprawdzenia i o to chodzi – nie są publikowane wnioski na BIP-ie Urzędu Miasta Lublin, no i jest to od tego roku, od 2017 roku, więc chodzi o to, tak, chodzi o informację publiczną. To jedna sprawa. Druga sprawa...”

Prez. K. Żuk „Ale jakie wnioski, panie radny?”

Radny S. Brzozowski „Mieszkańców. Chodzi o tryb informacji publicznej.

Druga sprawa, to wnioski, znaczy obawy zgłaszają mieszkańcy o realizacji, powiedzmy, jakie opóźnienia są i jakie są szanse realizacji tych wniosków, które zostały wybrane przez mieszkańców na ten obecny rok.

Jeszcze jedno mam pytanie odnośnie, czy są jakieś grunty w gestii Urzędu Miasta w rejonie dzielnicy Sławin, które by ewentualnie mogły być przeznaczone na dom kultury, którego oczekujemy na Sławinie, a jest to postulat, który składałem, będąc jeszcze w Radzie Dzielnicy Sławin, no i jest też wiele osób, które są tym tematem zainteresowane, łącznie ze mną.

Jeszcze zapytam – składałem już wiele interpelacji w tej sprawie – chodzi o kwestię dzikich zwierząt, ale ciągle niestety dochodzą do mnie informacje od mieszkańców i zapytania z różnych rejonów – i Sławina, i Czechowa, i jak na razie efektów podjętych działań, o których byłem informowany w odpowiedziach do moich interpelacji, natomiast ciągle są jakieś szkody wyrządzane na działkach, na jakichś tam gruntach rolnych, i w związku z tym chodziłoby tutaj o efektywność tych działań, tym bardziej, że tak: kończy się, właściwie już się chyba skończył sezon na polowania i ten problem, jak postulowałem, nie będzie rozwiązany dopóty, dopóki nie będzie zniesiony zakaz odstrzału, dzików szczególnie, no i myślę, że właściwie to teraz jest już... jakby mamy kolejny sezon rozrodu, się zaczyna i dopiero jakby radykalne podejście czeka nas w kolejnej jesieni. No, nie wiadomo, jakie to efekty da, bo te stada się dzielą i zaczynają przechodzić bliżej centrum miasta.

No i to jest tyle moich pytań. Przykro mi bardzo, ale nie potrafię dłużej głądzić.” (śmiechy z sali)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! 3 minuty 42 sekundy.

Pierwsza sprawa, to odpowiem pani radnej Beacie Stepaniuk; więc tak, jeśli chodzi o ulice Makową, proszę spojrzeć na odpowiedź w mojej interpelacji, w skrócie – nie wiem, nie znam się, zarobiony jestem. Nie da się tego zrobić i koniec, kropka. Odsyłam do odpowiedzi na interpelację. – (**Radna B. Stepaniuk** „Ja pytałam prezydenta...”) – Ale bardzo dobrze, ale to jest, wie pani, bardzo ciekawe to, co już zostało wypowiedziane w tej materii.

Następnie, jeśli chodzi o Drogę Męczenników Majdanka, to też dopytywałem, wie pani, i tam też jest piękny harmonogram prac, i tutaj wielkie wyrazy uznania po prostu za to, co w tym momencie się robi, bo do listopada, z tego, co wynikało z harmonogramu prac, po prostu ta inwestycja miała być oddana – tak to wynika – ja wyrażam wielkie zaniepokojenie w tej materii, w związku z powyższym proszę o ocenę w tym momencie sytuacji i o udzielenie odpowiedzi, dlaczego ta inwestycja nie została zakończona w terminie, jakie jeszcze problemy tam są i kiedy ona faktycznie zostanie zakończona.

Następnie, bardzo proszę odpowiedzieć w sposób opisowy na temat remontu zapory bocznej w Zalewie Zemborzyckim. Ten temat był procedowany na Komisji Gospodarki Komunalnej. W formie opisu bym poprosił.

Następnie, bardzo serdecznie bym poprosił o umożliwienie odbycia spotkania, zorganizowania spotkania w ramach rewitalizacji doliny rzeki Bystrzycy z panem Zdzisławem Strycharzem. Jestem chętny na podjęcie wszelkich rozmów i pomocy w tejże materii.

Następnie, poprosiłbym o opis aktualnie prowadzonych działań na cmentarzu na Majdanku – tam jest mowa o kaplicy przycementarnej, o sali pożegnań – więc chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie są te prace.

Następnie, poprosiłbym o udzielenie informacji, czy miasto Lublin uzyskało rzeczywiście 1 mln zł, która to kara została naliczona przez ZTM na rzecz PKS Zielona Góra – to jest sprawa sprzed roku. Nie dopuszczajmy do sytuacji, gdzie firmy sobie z miasta kpią, bo przypomnę, że to był naprawdę bardzo duży problem dla mieszkańców – jakie kary zostały wciągnięte?

Prosiłbym również o udzielenie informacji, co z ulicą Parczewską, o którą to wnioskowałem – o oświetlenie, jak również o budowę ciągu pieszo-rowerowego. Chodzi mi tutaj o harmonogram prac, czy wszystkie zgody mamy, kiedy prace zostaną uruchomione, a także o doprecyzowanie, czy w projekcie jest również oświetlenie samego ciągu pieszo-rowerowego.

Wyrażam wielkie zaniepokojenie również pracami nad opracowaniem dokumentacji przebudowy ulicy Romera i Samsonowicza. Te dokumenty powinny być zakończone w tamtym roku, w listopadzie powinniśmy mieć już gotowe dokumentacje. Do dnia dzisiejszego, chociaż kilkakrotnie apelowałem i dzwoniłem co tydzień w czasie wakacji, nie odbyło się żadne spotkanie konsultacyjne. Nie

dopuszczę do sytuacji, kiedy to Zarząd Dróg i Mostów wymyśli sobie kolejną wersję, zupełnie nie związaną z potrzebami rzeczywiście prawdziwymi mieszkańców. Apeluję o normalne konsultacje społeczne, a nie wymyślanie sygnalizacji świetlnej w dowolnych miejscach.

Ponadto, panie prezydencie, to już *neverending story*, jeśli chodzi o budowę starej części ulicy Nałkowskich. Ja pytam: kiedy rzeczywiście decyzja zrid zostanie wydana, bo uwaga – z tego, co pamiętam, 26, czy 28 stycznia tamtego roku miasto miało już rzeczywiście mieć decyzję, proces wydania decyzji zrid miał ruszyć.

Następnie, chciałbym poprosić o wykonanie bieżących napraw na placu zabaw przy Słonecznym Wrotkowie – przygotować, ja nie mówię, że to w dniu dzisiejszym, przygotować plac zabaw na kolejny sezon.

I ostatnia sprawa – prosiłbym o przekazanie informacji, kiedy rozpocznie się budowa drogi Emilii i Karola Wojtyłów, łącznie z harmonogramem prac i czy wszystkie dokumenty są wymagane. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie radny, pan może być komentatorem sportowym.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jedno pytanie – pan radny Zbigniew Ławniczak, a potem pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja szybciotko, nie w takim tempie, jak kolega, ale już powiem tak. Zapomniałem dopowiedzieć w zasadzie o dwóch rzeczach. Piękny koncert, ale powiem, że zabrakło mi jednej rzeczy – no, pani Grażyna Lutosławska i druga prowadząca, Ewa Tutka, pani Grażyna mówiła, że wita na sali przedstawiciele rad dzielnic – no, niestety, my dzisiaj usłyszeliśmy, że doceniamy te rady, i nie było niestety zaproszeń, i myślę, że warto, jak będzie ten koncert powtarzany, jednak to zaniedbanie gdzieś tam, bo miejsca były na koncercie premierowym, więc myślę, że przynajmniej przewodniczącego i przewodniczącego zarządu można zaprosić.

Druga sprawa – jeszcze odnośnie stadionu naszego, bo tak naprawdę się niepokoję, bo tak faktycznie nam się nic specjalnie nie dzieje, oprócz tego, że będziemy Euro 21 mieli, to fajnie, ale to Euro będzie krótko, więc moja propozycja była już taka, żeby na tym stadionie coś się działo, więc myślę, żeby zmobilizować jednak mimo wszystko i zorganizować. Ja może teraz, co powiem, będzie bardzo niepopularne, ale zorganizować chociażby jakąś galę, chociażby disco polo. Proszę państwa, te gale robią i Bydgoszcz, i Szczecinek, i tak dalej, i tak dalej, w Warszawie na Stadionie Narodowym taka gala przyciągnęła 40 tys. mieszkańców, więc nie mówmy, że na tę galę nie przyjadą ludzie z Lublina. Mamy fajne zespoły, tutaj nawet lubelskie – nie będę wymieniał, żeby nie robić kryptoreklamy – natomiast myślę, że to się uda, więc może pobudźmy trochę ten stadion. Ja wiem, że to jest stadion sportowy, ale jest też dla mieszkańców i myślę, że trochę powinno się coś na nim dziać, i taki projekt... Niestety te zespoły mają swój kalendarz i trzeba to wcześniej zrobić. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym też podziękować za ten piękny, zjawiskowy spektakl, piękną reżyseria i dziękuję ślicznie za zaproszenia dla wszystkich radnych.

Ale chciałbym też jeszcze poprosić o harmonogram programu na cały rok dla nas, radnych, żebyśmy wiedzieli, co w mieście jest zaplanowane z okazji 700-lecia.

Panie prezydencie, następną sprawą jest – zapytam jeszcze raz – o ten mój pomysł z riksami... Ja się śmieję, ale to jest świetna sprawa, naprawdę, i może pan prezydent by się ustosunkował właśnie do tego mojego wniosku, żeby ewentualnie były te riksze, na przykład na deptaku, czy przez Stare Miasto, żeby jeździły. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Trzy krótkie pytania. Pierwsze – dotyczące rozpoczęcia remontu ulicy Żelazowej Woli, który znajduje się w budżecie miasta.

Drugie pytanie – tutaj się już trochę narzucam panom prezydentom, ale znowu przymarudzę trochę w sprawie jednej inwestycji z Budżetu Obywatelskiego z ubiegłego roku, to znaczy tych boisk, nazwijmy je, treningowych Lublinianki. Tam brakuje do dokończenia tej inwestycji 50 tys. na nawodnienie. Wiem, że można tę inwestycję oczywiście zakończyć bez tego nawodnienia, ale wtedy jedno z tych boisk po prostu będzie w bardzo szybkim czasie na nowo klepiskiem i szkoda tych wyłożonych pieniędzy. Stąd prośba o to, żeby te środki znaleźć.

I trzecia rzecz, najpoważniejsza – w budżecie miasta w zestawie inwestycji przeznaczonych do... tych inwestycji obywatelskich, inicjatywy lokalnej – przepraszam, już trochę zmęczony jestem – do inicjatywy lokalnej znalazła się ulica Halickiego. Wycena budowy tej ulicy to jest ponad 9 mln, tymczasem inicjatywa obywatelska ma w ogóle do wydania 5 mln. Co prawda, fachowcy mówią, że kiedy ogłosi się przetarg, to pewnie się okaże, że tę ulicę da się zrobić za co najwyżej połowę tej ceny wyceny. Prośba jednak do pana prezydenta i pytanie o to, czy nie dałoby się tej inwestycji etapować i czy nie dałoby się zrobić tak, żeby w tym roku po prostu tę inwestycję rozpocząć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pani radna Helena Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Przepraszam, że drugi raz, ale zapomniałam podnieść sprawę, która troszkę mnie niepokoi.

Rada Miasta przyjęła w listopadzie plan pracy Rady, był ten plan głosowany – 25 osób było „za”, 4 „przeciwne”, nikt się nie „wstrzymał”, i teraz chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz: terminy, które są tam podane, właśnie w planie pracy, są przestrzegane i wiążą, jak zauważyłam, w tamtym roku i w tym roku Radę Miasta i tak powinno być. I w tym planie pracy mamy zasadnicze tematy. I patrząc na datę 2 lutego, wiele tematów, które tam były zawarte jako zasadnicze, nie zostało ujęte właśnie na sesji w dniu dzisiejszym. Chciałabym, żeby to było tylko przypadkowe. Ja nie mówię o dodatkowych tematach, bo wiadomo, że przyjdą i my nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale te, które byliśmy w stanie przewidzieć, zostały umieszczone właśnie w planie pracy jako zasadnicze. Więc bardzo bym prosiła pana prezydenta, pana przewodniczącego Rady, żeby popatrzył na ten plan i ewentualnie właśnie przestrzegał zapisów, bo co więcej, na przykład w dniu dzisiejszym na sesji pojawiły się tematy jak gdyby *ad hoc*, że nie były planowane. Skoro inne się znalazły, to znaczy, że był ten temat przemyślany. Dziękuję bardzo.

A, panu jeszcze Piotrowi Dreherowi dziękuję za obietnicę, której dotrzywał, a pan radny wie, o co chodzi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Udzielę sobie jeszcze na chwilę głosu – sprowokował mnie, przyznam się, Mariusz Banach. Ja doskonale rozumiem, że przy tym projekcie, o którym mówiłeś, tam trzeba jeszcze zrobić nawodnienie, będzie to jeszcze kosztować kilkadziesiąt tysięcy, ale ja bym apelował – tak do kolegów radnych, jak i do pana prezydenta – żeby nie ulegać tego typu presjom, jaka jest wywierana co roku przez niektórych pomysłodawców do Budżetu Obywatelskiego. Ja nie mówię, że tych zjawisk jest dużo, ale corocznie są dwa, trzy projekty, które są niedoszacowane, a potem wykonawcy są szantażowani niemalże, że jeżeli nie zrobi się tego, to się robi coś tam innego. I nie chodzi mi absolutnie o to, żeby tego, czy innego projektu nie zrobić; my, po prostu ulegając tego typu presjom, jesteśmy nieuczciwi wobec 40 tys. mieszkańców naszego miasta, którzy biorą udział w głosowaniu. Bo to jest z premedytacją działanie projektodawcy, który zaniża koszt tylko i wyłącznie po to, żeby to nie był projekt duży, tylko żeby to był projekt mały. Bo do projektu małego wystarczy 1 tys. głosów, a do dużego trzeba aż 4 tys., i wtedy prawdopodobnie ten projekt by w ogóle nie był realizowany, bo takiej ilości głosów by nie osiągnął. Moim zdaniem powinniśmy być stanowczy w tym względzie i nie dać się w taki sposób oszukiwać – moim zdaniem to jest odpowiednie słowo. Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Ja przepraszam, bo może nie dopowiedziałem, że poproszę o pisemne przedstawienie odpowiedzi. A sprawdziłem w międzyczasie – 7:0 przegrał Motor – ludzie, i my takie pieniądze pakujemy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja nie o Motorze i nie o sporcie, natomiast w związku z dzisiejszą decyzją Rady o odstąpieniu od

sprzedaży działki przy Krężnickiej 7B, co wywołało niewątpliwie zadowolenie mieszkańców tego rejonu, ja bym zwrócił się od pana prezydenta z prośbą o podjęcie ponownych rozmów z PKP – zmieniły się władze, jest nowy wojewoda – być może teraz działania prospołeczne będą szersze i będą możliwości większe, aby przywrócić ten przejazd, o który ciągle od kilkunastu lat trwa bój mieszkańców, ludzie proszą tam również i prezydentów, i Zarząd Dróg i Mostów, Rady Dzielnicy Zemborzyce i również i mnie, więc bym prosił – może się tym razem uda. 8 lat sprawowania rządów Platformy i wojewody naszego, nie udało się, może teraz inne, nowe zmiany dadzą jakąś szansę i nadzieję mieszkańcom. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań. Panie prezydencie, w miarę możliwości proszę o kilka odpowiedzi ustnych, a to, co nie jest możliwe, proszę o odpowiedzi pisemne.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tak pokrótce to, na co mogę odpowiedzieć.

Łatanie dziur na pewno będziemy realizować, natomiast w przypadku tak samo z ZDM-em będziemy oczywiście rozpatrywać. Jeśli chodzi o łatanie dziur, to w przypadku takich warunków atmosferycznych, to musimy poczekać. Proszę.”

Zast. Prez. K. Komorski „Szybko powiem. Jeśli chodzi o tę linię – to chyba radny Bielak pytał – byli w tej sprawie na konsultacjach, na spotkaniach z mieszkańcami u pana prezydenta mieszkańcy i dyrektor Malec wie, wrzucił już ten temat – kolokwialnie mówiąc – na tapetę i najpierw będziemy to połączenie usprawniać – brzydko mówiąc – łatając, natomiast docelowo planujemy w ogóle nowe połączenie. Także problem jest...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „O tych dziurach na Hajdowie, to pewnie też kwestia pewnej przyszłości, wiemy jakie mamy kwestie inwestycyjne.

Pytanie pana radnego Pituchy – rozbudowa terminala. Z tego, co ja wiem, kwestie... też tam chodziło i też o terminal cargo, chyba kwestie namiotów, z tego, co wiem, nie były rozpatrywane, nie ma natomiast tej informacji, abyśmy analizowali i przekazali.

Kwestia dopłaty do spółki BMI – wydaje mi się, to jest kwestia tajemnicy handlowej, na pewno my, jako władze miasta, nie wiemy o kwotach konkretnych; wydaje mi się, to będzie nawet trudne do uzyskania.

Kwestia zaawansowania Placu Litewskiego – na dzień dzisiejszy jedynym – nie wiem, może to złe określenie – zagrożeniem, ale pewnym ryzykiem są warunki pogodowe, które są i kwestia długości zimy. O tym mówimy mówić, jeżeli chodzi o jakichś ewentualnych zagrożeniach. W kwestii dodatkowych kwot – raczej nie przewidujemy, natomiast wchodzi elementy okna czasu, które tam jest planowane i też zabezpieczenia tego traktu. I tutaj mogą pojawić się pewne koszty z tym związane. Wydaje się, że nie powinny być tu znaczące pieniądze, natomiast dopóki nie zamontowaliśmy, po pierwsze, oświetlenia na budynkach

zabytkowych, na których będziemy je montować, to pewne zawsze ryzyko dodatkowych środków jest, a przypominam, że na klasztorze będziemy takie oświetlenie montować i te obiekty będą musiały być do tego przygotowane, i później też odnowione w odpowiednim standardzie. Natomiast wydaje się, że generalnie, jeżeli chodzi o sam harmonogramowanie prac, to tego zagrożeń nie ma.

Pytanie – plan prezydenta na centrum miasta. Wydaje mi się, że istotnym elementem jest modelowa rewitalizacja, którą realizujemy i są tam pewne elementy wsparcia tzw. przemysłów kreatywnych, czyli pobudzenia tego typu działań i wspierania tego typu działań. To tak pokrótce, natomiast ten program będzie opracowany.”

Radny T. Pitucha „Wtrącę, bo zadałem to pytanie, panie prezydencie, dlatego, że przychodzili przedsiębiorcy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja absolutnie nie widzę możliwości dalszej dyskusji. Jeżeli to jest tyle, to o resztę odpowiedzi, panie prezydencie, bardzo proszę w formie pisemnej. Panie przewodniczący, naprawdę jest późno. Dziękuję bardzo za odpowiedzi. Przechodzimy do kolejnego punktu...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Pan radny Daniewski był kolejną osobą, która zadawała pytania...”

AD. 11. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa informacja ([druk nr 819-1](#)) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin. Jeśli państwo pozwolicie... - (**Radny L. Daniewski** „Panie przewodniczący, przepraszam, chwileczkę, pan się zagalopował chyba.”) – Nie. – (**Radny L. Daniewski** „Nie?”) – Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta. Sprzeciwu nie słyszę, bardzo proszę o dokonanie tego typu wpisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 12. INFORMACJA O NIERUCHOMOŚCIACH SKARBU PAŃSTWA PODLEGAJĄCYCH PRZEKAZANIU GMINIE LUBLIN OPISANYCH NA SPISIE INWENTARYZACYJNYM NR 204

Przedmiotowa informacja ([druk nr 809-1](#)) stanowi załącznik nr 69 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 204 (druk nr 809-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie znalazł się następujący zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu Gminie Lublin opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 204. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o dokonanie tego typu zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 13. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Będzie krótko. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Muszę powiedzieć, że czuję wielkie rozgoryczenie sytuacją, która miała miejsce w przypadku nadania nazwy placowi imienia Chrostowskiej, ponieważ Rada Dzielnicy Dziesiąta nie odebrała korespondencji – przypomnijmy, jest to list polecony, nikt nie wie, co się w tym liście znajduje, i nie została korespondencja odebrana – nie dość, że pierwsza, to jeszcze i druga. W dniu dzisiejszym dwie, czy trzy godziny na sali obrad był przewodniczący Rady Dzielnicy, pan Marcin Krupiński.

Kolejna sytuacja – w rozmowie z panią dyrektor Żurkowską wyszło na jaw, że zapytanie pisemne, skierowane przez Wydział Planowania do Rady Dzielnicy Sławinek też nie zostało odebrane i identyczna sytuacja – pierwszy raz i drugi raz.

Szanowni państwo, przewodniczący zarządu dzielnicy pobiera dietę i są to niemałe pieniądze, z punktu widzenia i miasta, i tychże osób. Jeśli dochodzi do tego typu sytuacji, to w mojej ocenie, na podstawie § 22 Statutu, ust. 1 *kontrolę nad radą i zarządem sprawuje Rada Miasta, przez Komisję Rewizyjną na podstawie kryterium zgodności z obowiązującymi przepisami prawa, rzetelności i gospodarności*, a § 23 w ust. 1 *nadzór nad radą i zarządem sprawuje Prezydent Miasta na podstawie kryterium zgodności z obowiązującymi przepisami prawa*. Apeluje o to, aby wystosować upomnienie do tychże rad, bo tego typu zachowania są niegodne pełnionych funkcji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Pani Radna! Chciałbym oświadczyć, iż moja nierozważna uwaga poczyniona w trakcie wypowiedzi pani radnej Suchanowskiej, mojej koleżanki klubowej, nie odnosiła się do jej wypowiedzi, nie do jej wypowiedzi, natomiast bardzo serdecznie przepraszam moją koleżankę Małgosię za to, że podczas jej wypowiedzi pozwoliłem sobie na niefortunny komentarz z tyłu, nie odnoszący się do jej wypowiedzi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako że nie widzę więcej chętnych do oświadczeń, otwieram kolejny punkt.”

AD. 14. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Otwieram kolejny punkt – jest to zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXV sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom.”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski